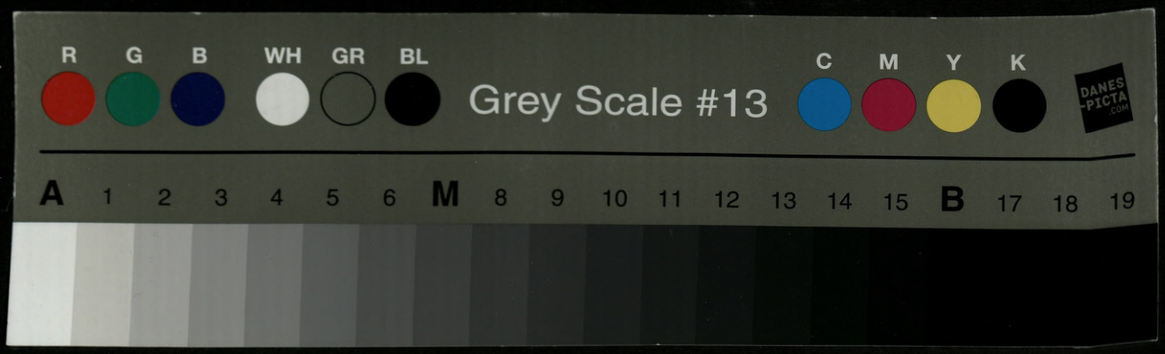
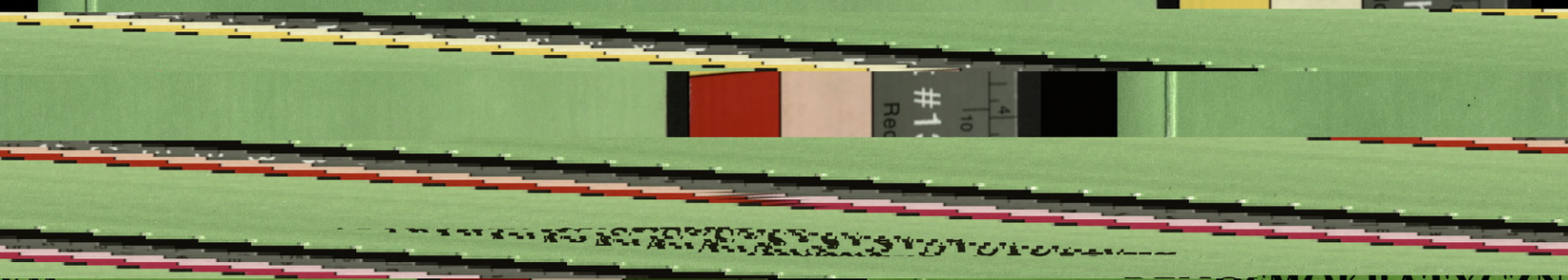


AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

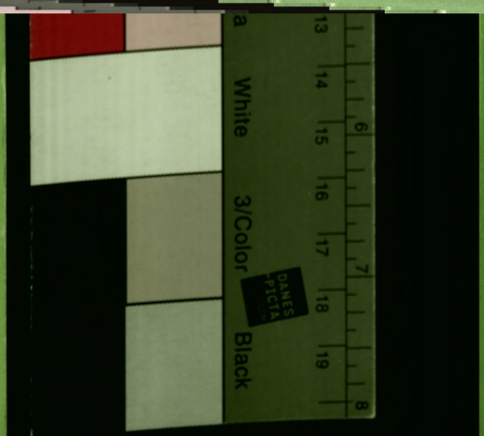
INSTYTUT NAUK HUMANISTYCZNYCH





YM

DEMOKRATYCZN



Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/4193
05-004193-002-0

68812

WARSZAWA

6

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

INSTYTUT NAUK HUMANISTYCZNYCH

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 66812
Akademii Obrony Narodowej

ARMIA W SYSTEMIE DEMOKRATYCZNYM

KIEROWNIK TEMATU BADAWCZEGO:

Płk prof. .dr hab. Lech **WYSZCZELSKI**

Warszawa , listopad 1999

SPIS TREŚCI

WSTĘP – *Lech WYSZCZELSKI* 3

Rozdział I – *Lech WYSZCZELSKI*
PRAWNO-USTROJOWE ZASADY FUNKCJONOWANIA WOJSKA POLSKIEGO II RZECZYPOSPOLITEJ 8

1.1. Zasady funkcjonowania Wojska Polskiego w latach 1918-1921 9
1.2. Miejsce Wojska Polskiego w strukturach państwa i prawnych ramach jego funkcjonowania w latach 1921-1926 15
1.3. Od noweli sierpniowej 1926 r. do Konstytucji kwietniowej 1935 r. 25
1.4. Zmiany w okresie nastania zagrożenia wojennego w latach 1935-1939 38

Rozdział II - *Lech WYSZCZELSKI*
PRAWNO-USTROJOWE ZASADY ZAPEWNIENIA BEZPIECZEŃSTWA W WYBRANYCH PAŃSTWACH UGRUNTOWANEJ DEMOKRACJI 49

2.1 Koncepcje bezpieczeństwa zbiorowego regionalnego i narodowego 49
2.2. Polityczno-wojskowe struktury NATO 56
2.3. Modele funkcjonowania w wybranych państwach świata 65

Rozdział III - *Jerzy KUNIKOWSKI*
SIŁY ZBROJNE W SPOŁECZEŃSTWIE DEMOKRATYCZNYM 92

3.1. Armia jako podmiot badań 92
3.2. Terminy i pojęcia odnoszące się do funkcjonowania sił zbrojnych 100
3.3. System społeczny wojska 115
3.4. Zadania i funkcje armii 124
3.5. Zwierzchnictwo, cywilna i demokratyczna kontrola nad siłami zbrojnymi RP 131

Rozdział IV – *Ryszard ROSA*
FILOZOFICZNE I PRAWNE ASPEKTY PRAW I WOLNOŚCI CZŁOWIEKA W ARMII DEMOKRATYCZNEGO PAŃSTWA 142

4.1. Aspekty filozoficzne i aksjologiczna 142
4.2. Regulacje (podstawy) prawne 168

ZAKOŃCZENIE – *Lech WYSZCZELSKI* 212
BIBLIOGRAFIA - *Lech WYSZCZELSKI* 216

WSTĘP

Armia jako zorganizowana siła zbrojna powstała w odległej przeszłości i ma tak długą historię jak państwo. Powstała z myślą o zapewnieniu bezpieczeństwa narodom tworzącym organizm państwowy lub o prowadzeniu ekspansji zewnętrznej. Z reguły spełniała ona dwie funkcje:

- zewnętrzną;
- wewnętrzną.

Funkcja zewnętrzna postrzegana była i jest nadal jako gwarant nietykalności terytorialnej państwa lub jako narzędzie służące dla prowadzenia podbojów i ekspansji. Funkcja wewnętrzna w przeszłości rozpatrywana była przez pryzmat wykorzystywania armii do zabezpieczenia spokoju wewnętrznego państwa, a niekiedy jako narzędzie represji przeciwko niezadowoleniu i nieposłuszeństwu lokalnej społeczności. Współcześnie widziana jest bardziej jako używanie armii w stanach nadzwyczajnych (klęski żywiołowe itp.).

Wraz z ukształtowaniem się modelu demokratycznego państwa - ostatnie dwa stulecia - w którym władza i stanowione prawa pochodzą z woli większości jego mieszkańców i są wyrażane podczas demokratycznie przeprowadzanych wyborów zanika wyraźnie wcześniej rozpatrywana funkcja wewnętrzna armii na korzyść właśnie używanie jej w stanach nadzwyczajnych, przy likwidacji klęsk żywiołowych, różnych kataklizmów itp. Nieco odmiennie postrzegana jest także funkcja zewnętrzna bowiem bezpieczeństwo danego kraju nie zawsze zależy od siły jego armii, a dominować zaczynają zasady zagwarantowania bezpieczeństwa kolegialnego.

Właśnie po II wojnie światowej występuję wyraźny trend do tworzenia systemu bezpieczeństwa kolegialnego oraz organów czuwających nad zażegnywaniem i rozwiązywaniem konfliktów międzynarodowych grożących wybuchem wojny - ONZ, OBWE i inne.

Polska po transformacji ustrojowej rozpoczętej w 1989 r. postawiła sobie za cel wejście do rodziny państw demokratycznych, w których obowiązuje demokratyczny model sprawowania rządów, a także wejście do NATO jako jedynego obecnie bloku polityczno-militarnego dającego swym członkom solidne gwarancje zapewnienia bezpieczeństwa.

W powyższych uwarunkowaniach zaszła potrzeba dokonania zasadniczych zmian w modelu funkcjonowania Wojska Polskiego. Dla dokonania tego zadania potrzebne jest wypracowanie nowego modelu usytuowania wojska w strukturach państwa.

Wydaje się, że przy wypracowywaniu rodzimego, narodowego modelu usytuowania problematyki obronnej w prawno-ustrojowych strukturach państwa należałoby uwzględniać co najmniej trzy aspekty:

- rodzime doświadczenia z okresu II Rzeczypospolitej;
- wzorce wypracowane w krajach mających długoletnie doświadczenia w funkcjonowaniu demokratycznych struktur państwa;
- współczesne polskie realia i uwarunkowania.

Do rozważań nad wypracowaniem nowego wzorca funkcjonowania Wojska Polskiego w strukturach państwa - zwłaszcza w okresie przygotowań i wejścia Polski do NATO - włączyło się także środowisko naukowców wojskowych. Zespół pracowników naukowych Instytutu Nauk Humanistycznych Akademii Obrony Narodowej w ramach prowadzonych badań naukowych podjął się opracowania tematu badawczego pt. *"Armia w systemie demokratycznym"*. Pracami zespołu do 1998 r. kierował płk prof. dr hab. Jerzy KUNIKOWSKI, a od 1999 r. płk prof. dr hab. Lech WYSZCZELSKI. W pracach tego zespołu uczestniczył ponadto płk prof. dr hab. Ryszard ROSA.

Koncepcja niniejszego opracowania, będącego plonem prowadzonych w latach 1997-1999 badań cząstkowych, oparta została na założeniu:

- ukazania rodzimych doświadczeń historycznych z okresu lat 1918-1939;

- przybliżenia wzorców przyjętych we wiodących demokratycznych państwach świata;
- wskazania na założenia teoretyczne współcześnie obowiązujących zasad funkcjonowania sił zbrojnych w społeczeństwach demokratycznych;
- określenia praw i wolności człowieka w armiach demokratycznego państwa.

Z powyższego wynika konstrukcja niniejszego studium. Składa się ono ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Wstęp, zakończenie i bibliografia jest autorstwa prof. Wyszczelskiego.

Rozdział pierwszy, autorstwa prof. Wyszczelskiego, pt. *"Prawno-ustrojowe zasady funkcjonowania Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej"* ukazuje rodzime doświadczenia historyczne odnoszące się do usytuowania wojska w strukturach państwa oraz wynikające stąd wnioski i doświadczenia. Wybranie właśnie tego okresu wynikało z tego, iż w nim to jedynie można mówić o funkcjonowaniu demokratycznego państwa, chociaż nawet wówczas występowały ciągoty do wprowadzenia modelu władzy autorytarnej.

Rozdział drugi pt. *"Prawno-ustrojowe zasady zapewnienia bezpieczeństwa w wybranych państwach o ugruntowanej demokracji"* - autor prof. Wyszczelski - ma na celu przybliżenie rozwiązań modelowych przyjętych we wiodących państwach świata. Stąd też przedstawione zostały modele funkcjonowania wojska w Stanach Zjednoczonych, Republice Federalnej Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji i Włoszech. Kryterium wyboru modelowych rozwiązań właśnie tych państw wynikało z następujących uwarunkowań:

- znaczenia tych państw w polityce światowej;
- staranności dopracowań rozwiązań modelowych;
- ewentualnej przydatności powyższych rozwiązań dla polskich uwarunkowań i możliwości.

W niniejszym rozdziale zaprezentowane zostały także rozwiązania obowiązujące w NATO oraz przedstawiona została w zarysie problematyka bezpieczeństwa zbiorowego, regionalnego i narodowego.

Rozdział trzeci pt. *"Siły zbrojne w społeczeństwie demokratycznym"*, opracowany został przez prof. Kunikowskiego. Pomieszczone zostały w nim następujące problemy:

- armia jako przedmiot badań naukowych;
- terminy i pojęcia odnoszące się do funkcjonowania sił zbrojnych;
- system społeczny wojska;
- zadania i funkcje armii;
- zwierzchnictwo, cywilna i demokratyczna kontrola nad siłami zbrojnymi RP.

Rozdział czwarty, autorstwa prof. Rosy, pt. *"Prawa i wolności człowieka w armiach demokratycznego państwa"* koncentruje uwagę na za[prezentowaniu aspektów filozoficznych i aksjologicznych analizowanej problematyki oraz obowiązujących regulacji prawnych służyć to ma umacnianiu demokratyzacji życia wojskowego

Niniejsze opracowanie jest syntezą badań cząstkowych i znacznie szerszego opisania analizowanej problematyki pomieszczonych w poszczególnych podtematach przygotowanych w formie oddzielnych opracowań znajdujących się w Bibliotece Głównej AON. Zamysłem zespołu autorskiego było wybranie z opisu prowadzonych badań kwestii najistotniejszych dla tematyki tego opracowania oraz przedstawienie ich w formie skondensowanej, jako syntezy. Wydaje się, iż takowe ujęcie niniejszej problematyki uczytelni ją i uczyni przystępniejszą dla czytelnika. Uwaga autorów skoncentrowana została więc na stronie wnioskującej oraz na poszukiwaniu rozwiązań modelowych.

Celem do którego zamierzał dążyć zespół autorski było przedstawienie niniejszego opracowania nie tylko jako studium teoretycznego, ale także pod kątem jego przydatności praktycznej. Może ono być wykorzystane w pracach nad

ostatecznym przyjęciem polskiego modelu określającego miejsce problematyki obronnej w obowiązujących rozwiązaniach prawno-ustrojowych i to nie tylko najwyższego rzędu - ustawa zasadnicza - ale i aktach wykonawczych. W Polsce, pomimo uchwalenia nowej demokratycznej konstytucji, nie zakończone zostały bowiem prace nad ostatecznymi rozwiązaniami modelowymi z obszaru analizowanej problematyki. Uzyskały one natomiast znacznego przyspieszenia po przyjęciu naszego kraju do NATO. Nadszedł więc czas ostatecznego opracowania obowiązujących rozwiązań prawnych i organizacyjnych.

Rozdział I

PRAWNO-USTROJOWE ZASADY FUNKCJONOWANIA WOJSKA POLSKIEGO II RZECZYPOSPOLITEJ

Wojsko Polskie oficjalnie powstało w listopadzie 1918 r., co nie oznacza, że jego rodowód sięga nawet pierwszej dekady XX wieku. Składa się na niego:

- wysunięcie przez Józefa Piłsudskiego koncepcji przygotowań narodu do czynnej walki o niepodległość;
- powstanie i działalność organizacji paramilitarnych w Galicji przed wybuchem I wojny światowej;
- polski czyn zbrojny na frontach I wojny światowej;
- wypracowanie w końcowym etapie tej wojny prawnych zasad organizacji i funkcjonowania narodowej siły zbrojnej oraz jego centralnych instytucji.

Przedstawiając rodowód powstania Wojska Polskiego widzieć należy następujące uogólnienia związane z prawno-ustrojowym funkcjonowaniem tych sił zbrojnych. Oto one:

- zasady formowania i funkcjonowania polskich formacji zbrojnych na frontach I wojny światowej były pomocne przy tworzeniu odrodzonego Wojska Polskiego;
- końcowy okres funkcjonowania Rady Stanu zaowocował wydaniem przez nią dekretów stanowiących, jak się okazało, podwaliny prawne pod formowane Wojsko Polskie i jego działalność w początkowym etapie istnienia II Rzeczypospolitej.

1. 1. Zasady funkcjonowania wojska polskiego w latach 1918 - 1921.

.Opierając się na ustawodawstwie Rady Regencyjnej Piłsudski przejął od niej 12 listopada 1918 r. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wraz ze Sztabem Generalnym. Najwyższym organem administracyjnym wojska było Ministerstwo Spraw Wojskowych, które swoją strukturę organizacyjną kształtowało do dnia 10 grudnia 1918 r., kiedy została ona oficjalnie zatwierdzona. Tym sposobem w Wojsku Polskim do 1921 r. funkcjonowała wojenna struktura armii.

Dnia 20 listopada 1918 r. jednym z pierwszych aktów prawnych rządu Jędrzeja Moraczewskiego było ustanowienia zasad przejściowej organizacji władz naczelnych państwa. Określono charakter władzy Piłsudskiego mianując go Tymczasowym Naczelnikiem Państwa. W analizowanym akcie stwierdzano:"(...) *Dopóki Sejm Ustawodawczy nie zebrał się, władzę ustawodawczą sprawuje głowa państwa, powołana u nas za powszechną wola ludu, a więc Komendant Piłsudski (...) Władzę wykonawczą sprawują ministrowie, każdy w swoim zakresie działania. W dziedzinie tej władzy wykonawczej Komendant Piłsudski zastrzega dla siebie tylko administrację naczelną spraw wojskowych.*(...)".[1]

Piłsudski sprawował więc nie tylko funkcję głowy państwa, ale i zwierzchnika sił zbrojnych będąc jednocześnie Naczelnym Wodzem Wojska Polskiego, mając w sprawach wojska pełnię władzy wykonawczej.

W dziedzinie władzy wykonawczej Piłsudski sprawował więc nadzór nad wojskiem oraz prowadzonymi działaniami wojennymi, a także nad kierowaniem polską polityką zagraniczną.

Nie zważając na trudności wewnętrzne i zewnętrzne piętrzące się przed kształtującymi się od podstaw strukturami administracyjnymi państwa Piłsudski za priorytetowe zadanie uznał szybkie utworzenie silnej armii.

---

[1] Archiwum Akt Nowych. Protokół 4 posiedzenia Rady Ministrów z 20 XI 1918 r., t. IV, k. 356.

Z uwagi na brak nowych unormowań prawnych proces tworzenia się Wojska Polskiego początkowo oparto na aktach prawnych wydanych przez Radę Regencyjną, zwłaszcza na dekretach z 27 października 1918 r. *"O formowaniu narodowej armii regularnej"* i z 4 listopada 1918 r. *"O tymczasowych zasadach powszechnego obowiązku służby wojskowej"*. Dość szybko zaszła jednak potrzeba nowelizacji i uzupełnienia istniejących aktów prawnych. Zmierzały one do prowadzenia początkowo częściowego, a następnie pełnego, obowiązku poboru do wojska wyznaczonych roczników. Pierwszym aktem prawnym tego charakteru była uchwała Polskiej Komisji Likwidacyjnej z 10 grudnia 1918 r. o poborze czterech roczników z Galicji Zachodniej. Uchwała ta została zatwierdzona przez Piłsudskiego. Z kolei 30 grudnia 1918 r. ukazał się dekret Tymczasowego Naczelnika Państwa i kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych zarządzający pobór roczników 1886-1889 na obszarze Okręgu Generalnego Kraków z wyłączeniem Okręgu Wojskowego Będzin.[1] Dnia 15 stycznia 1919 r. Piłsudski wydał dekret o obowiązkowym poborze rekruta rocznika 1898 na całym obszarze byłego Królestwa Polskiego. Powyższe akty prawne miały charakter unormowań doraźnych bez umocowania w akcie prawnym charakteru ustawy zasadniczej. Do tego potrzeba było wyłonienia reprezentacji społecznej w postaci parlamentu.

28 listopada 1918 r. wydany został dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. Opierała się ona na pięcioprzymiotnikowym (powszechność, równość, tajność, bezpośredniość, proporcjonalność) prawie wyborczym. Czynne prawo wyborcze przysługiwało wszystkim obywatelom, którzy ukończyli 21 życia, z jednym wszakże wyjątkiem. Uznano bowiem zasadę, że *"armia jest wielką niemową"* i stąd czynnego prawa wyborczego pozbawiono wojskowych będących w służbie czynnej.

---

[1] B. Woszczyński, *Ministerstwo Spraw Wojskowych 1918-1921. Zarys organizacji i działania*, Warszawa 1972, s. 113.

Bierne prawo wyborcze przyznano wszystkim mającym prawo czynne oraz wojskowym służby czynnej. Postanowiono jednak, że wojskowi służby czynnej na czas wyboru do parlamentu będą urlopowani.

Dnia 26 stycznia 1919 r. odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego. W Sejmie tym wojsko nie miało swej reprezentacji. Nie należy się temu dziwić, bowiem jako cel zasadniczy wyznaczyło ono sobie prowadzenie walki orężnej o suwerenność i granice państwa. Nie oznaczało to jednak, że problematyka wojskowa była nieobecna w pracach tego Sejmu. Wyłonił on ze swego składu Komisję Wojskową kierowaną przez Antoniego Anysza, która opracowywała i opiniowała ustawy wojskowe. Pewną słabością był brak w jej składzie fachowców wojskowych oraz występujące w niej tarcia polityczne między zwolennikami różnych partii i ugrupowań politycznych. Mimo tych trudności Komisja Wojskowa cieszyła się opinią jednej z najlepiej pracujących.

Podstawowym zadaniem Sejmu Ustawodawczego było uchwalenie konstytucji. Zanim przygotowano ustawę zasadniczą Sejm Ustawodawczy uchwalił tzw. Małą Konstytucję. Jej oficjalna nazwa brzmiała :"*Uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 20 lutego 1919 r. w sprawie powierzenia Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa*". [1]

Wiodącą rolę w państwie Mała Konstytucja przyznawała Sejmowi. Ustalała ona tylko najważniejsze zasady funkcjonowania państwa. Nie precyzowała zaś miejsca i roli sił zbrojnych oraz najwyższych władz państwowych w systemie obronnym kraju. Te ustalenia zawarte miały być we właściwej konstytucji. Piłsudski z tytułu sprawowania urzędu Naczelnika Państwa otrzymał uprawnienia zwierzchnika sił zbrojnych. Było to jednak unormowanie zbyt ogólne w obliczu priorytetowego zadania jakie wówczas stało przed państwem - walka o kształt granic II Rzeczypospolitej, a w 1920 r. także walka o zachowanie niepodległości i suwerenności w obliczu marszu

[1] L. Wyszczelski, *Wojsko a system parlamentarny II Rzeczypospolitej*, "Wojsko i Wychowanie" 1991, nr 10, s. 30.

Armii Czerwonej na Warszawę. Zachodziła więc pilna potrzeba utworzenia pokojowych i wojennych struktur Wojska Polskiego mających umocowanie w akcie prawnym wysokiej rangi.

Prace nad uchwaleniem konstytucji przeciągały się wskutek sporów politycznych między partiami i stronnictwa politycznymi reprezentowanymi w Sejmie Ustawodawczym. Wymagało to rozwiązań doraźnych także w odniesieniu do prawno-ustrojowego usytuowania sił zbrojnych. Co prawda nie udało się wypracować takiego rozwiązania ale problematyka wojskowa wielokrotnie była przez Sejm Ustawodawczy podejmowana. Zajmował się on poborem do wojska, uchwalił niezwykle ważną ustawę o przymusowym zwalczaniu analfabetyzmu w wojsku i pragmatykę oficerską oraz prowadzone były także liczne dysputy nad ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Tę ostatnią ustawę uchwalił już Sejm następnej kadencji. 21 lipca 1919 r. Sejm Ustawodawczy przyjął ustawę *"O przymusowym nauczaniu w Wojsku Polskim"*.[1] Miała ona ogromne znaczenie dla zwalczania analfabetyzmu nie tylko w wojsku, ale i w skali całego kraju, i była jedynym aktem normatywnym w II Rzeczypospolitej o nauczaniu dorosłych.

Porażki ponoszone przez Wojsko Polskie na froncie wschodnim w lecie 1920 r. spowodowały konieczność wprowadzenia nadzwyczajnego ustawodawstwa. Wobec bezpośredniego zagrożenia niepodległości i suwerenności Polski za niemal powszechną zgodą wszystkich znaczących sił politycznych Sejm Ustawodawczy, na wniosek premiera Władysława Grabskiego, 1 lipca 1920 r. powołał **Radę Obrony Państwa.** Wyposażona ona została w prawo do podejmowania decyzji we wszystkich sprawach związanych z prowadzeniem wojny i zawieraniem pokoju. Otrzymała zarówno uprawnienia ustawodawcze jak i wykonawcze.

W momencie zbliżania się wojsk rosyjskiego Frontu Zachodniego dowodzonych przez Michaiła Tuchaczewskiego do Warszawy 24 lipca 1920 r. Rada

---

[1] Dziennik Praw Państwa Polskiego. 1919. nr 63. poz. 373.

Obrony Państwa powołała Rząd Obrony Narodowej kierowany przez Wincentego Witosa. Miał on za zadanie zmobilizowanie wszystkich rezerw ludzkich i materiałowych do obrony kraju.

Rada Obrony Państwa uległa rozwiązaniu jesienią 1920 r. po zwycięstwach polskich odniesionych w walce z Armią Czerwoną i rozpoczęciu rozmów pokojowych z Rosją Radziecką.

Rozwiązania nadzwyczajne podjęte w najtrudniejszym dla kraju okresie nie mogły zastąpić jednak unormowań systemowych w odniesieniu do roli i miejsca sił zbrojnych w strukturach organów państwa. Wobec przeciągających się sporów o kształt konstytucji, a także z myślą o dokonaniu pewnych faktów dokonanych Piłsudski **w dniu 7 stycznia 1921 r. ogłosił dekret Naczelnego Wodza o organizacji naczelnych władz wojskowych na stopie pokojowej.** [1] Co prawda Piłsudski zastrzegał się, że cytowany dekret ma charakter tymczasowy do czasu uregulowań konstytucyjnych, ale intencją było narzucenie jego własnych rozwiązań.

Dekret ustanawiał dwustopniową **Radę Wojenną (pełną i ścisłą) oraz strukturę Ministerstwa Spraw Wojskowych.**

Pełna Rada Wojenna miała być organem doradczym i opiniodawczym w zakresie ustawodawstwa wojskowego, kierunków rozwoju i wyposażenia wojska itp. Przewodniczyć jej miał Prezydent Rzeczypospolitej. W skład Rady wchodzili ponadto: minister spraw wojskowych (I wiceprzewodniczący), generał przewidziany na Naczelnego Wodza (II wiceprzewodniczący), szef Sztabu Generalnego, wiceminister spraw wojskowych, zastępca szefa Sztabu Generalnego, pięciu inspektorów armii oraz trzech generałów powoływanych corocznie przez ministra spraw wojskowych. Uchwały tej Rady miały stanowić wytyczne do działania Ministerstwa Spraw Wojskowych.

---

[1] Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939. Warszawa 1990. s. 417.

Znacznie większymi kompetencjami dysponowała Ścisła Rada Wojenna. W jej skład wchodzili: generał przewidziany na Naczelnego Wodza (przewodniczący), szef Sztabu Generalnego, II zastępca szefa Sztabu Generalnego (bez prawa głosu) i inspektorzy armii. Organ ten odpowiadał za wojenne przygotowanie kraju, a głównie za opracowywanie planów operacyjnych, wytyczanie kierunków szkolenia wojsk i za politykę kadrową wyższych kadr dowódczych.

Analizowany dekret miał wiele ułomności. Najważniejszymi były brak precyzyjnych ustaleń kompetencyjnych między przewodniczącym Ścisłej Rady Wojennej, ministrem spraw wojskowych i szefem Sztabu Generalnego. Było to zarzewiem sporów kompetencyjnych.

Wprowadzona wspomnianym dekretem pokojowa organizacja naczelnych władz wojskowych nie miała jednak umocowania prawnego w postaci zawarcia tego w ustawie zasadniczej. Nie sytuowała więc Wojska Polskiego w strukturach naczelnych organów państwa.

Reasumując okres funkcjonowania Wojska Polskiego w prawno-ustrojowych strukturach państwa w latach walki zbrojnej o kształt terytorialny II Rzeczypospolitej można dokonać następujących uogólnień:

- brak ustawy zasadniczej utrudniał wypracowanie jednolitego modelu usytuowania sił zbrojnych;
- w początkowym okresie formowania się Wojska Polskiego zdecydowano się na korzystanie z ustawodawstwa uchwalonego przez Radę Regencyjną;
- okres wojny powodował stosowanie nadzwyczajnych rozwiązań oraz ukształtowanie się wojennych i pokojowych struktur wojska;
- o przyjmowanych rozwiązaniach prawno-ustrojowych dość często arbitralnie decydował Piłsudski skupiający w jednych rękach urząd Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza;

- Sejm Ustawodawczy podejmował próby uregulowania prawnego statusu sił zbrojnych wśród innych organów państwa: "Mała Konstytucja", ustawa o przymusowym nauczaniu analfabetów, ustawa o pragmatyce oficerskiej;
- w sytuacji groźby utraty niepodległości i suwerenności za jednomyślnością niemal wszystkich liczących się sił politycznych utworzono Radę Obrony Państwa o uprawnieniach jedynego organu kierującego sprawami obronności kraju;
- dążeniem Sejmu Ustawodawczego było pomniejszanie wysokiego usytuowania wojska w strukturach państwa, a zwłaszcza dążność do ograniczenia władzy Piłsudskiego;
- dekret Piłsudskiego z 7 stycznia 1921 r. był próbą narzucenia Sejmowi koncepcji lansowanych przez niego.

1.2. Miejsce wojska polskiego w strukturach państwa i prawnych ramach jego funkcjonowania w latach 1921 - 1926.

21 marca 1921 r. Sejm Ustawodawczy uchwalił Konstytucję. Składała się ona z 126 artykułów zgrupowanych w siedmiu rozdziałach. Przyznawała ona pierwsze miejsce w systemie organów państwa Sejmowi. Najwyższą władzę wykonawczą sprawował Prezydent, z tym że nie sam, lecz przed odpowiedzialnych przed Sejmem ministrów. Konstytucja z 1921 r. utrzymywała pięcioprzymiotnikową ordynację wyborczą do Sejmu. Czynne prawo wyborcze przysługiwało każdemu obywatelowi po ukończeniu 21 roku życia, z wyjątkiem wojskowych służby czynnej. Bierne prawo wyborcze posiadali wszyscy obywatele po ukończeniu 25 lat, w tym wojskowi służby czynnej. W odpowiednich przepisach wojskowych nadal obowiązywała zasada urlopowania żołnierza służby czynnej na czas pełnionej kadencji członka parlamentu. Czynne prawo wyborcze do Senatu przysługiwało po ukończeniu 30 lat, a bierne po

ukończeniu 40 lat. W stosunku do żołnierzy służby czynnej obowiązywały zasady analogiczne, jak w wyborach do Sejmu.

Konstytucja z marca 1921 r. sprawom obronności państwa i pozycji społecznej Wojska Polskiego poświęcała stosunkowo niewiele miejsca, [1] mimo iż w preambule nawiązując do Konstytucji z 3 maja 1791 r. stwierdzano, że Naród Polski Ojczyźnie swej pragnie "*byt niepodległy, potęgę i bezpieczeństwo oraz ład społeczny utwierdzić*". Ta pierwsza Konstytucja przede wszystkim podporządkowywała siły zbrojne władzom cywilnym, zwłaszcza zaś Sejmowi. Sejm miał każdorazowo decydować o liczebności armii i jej budżecie. Ustalone zostały uprawnienia poszczególnych organów państwa odnoszące się do obronności kraju, a także polityczna odpowiedzialność za funkcjonowanie armii.

Najwyższym zwierzchnikiem Wojska Polskiego został Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej z zastrzeżeniem, że "(...) *nie może jednak sprawować naczelnego dowództwa w czasie wojny*". Powyższe zastrzeżenie poczynione zostało z myślą o Piłsudskim, któremu w wypadku wyboru na najwyższy urząd w państwie odbierano prawo do dowodzenia wojskami w czasie wojny. Kolejnym ograniczeniem władzy prezydenckiej - wynikającym prawdopodobnie z podobnych pobudek - było określenie sposobu mianowania Naczelnego Wodza na wypadek wojny. W art. 46 zapisano: "(...) *Naczelnego Wodza sił zbrojnych Państwa na wypadek wojny mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów, przedstawiony przez Ministra Spraw Wojskowych, który za akty związane z dowodzeniem w czasie wojny jak i za wszelkie sprawy kierownictwa wojskowego odpowiada przed Sejmem*". Tym samym Sejm gwarantował sobie kontrolę pracy Naczelnego Wodza, a więc i spraw związanych z prowadzeniem operacji wojskowych.

---

[1] Ustawa z dnia 17 marca 1921 r., Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (w:) "*Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*", 1921, nr 44, poz. 267.

Wiodąca rola Sejmu w kierowaniu obronnością kraju wynikała także z postanowień art. 50 głoszącego: "*Prezydent Rzeczypospolitej wypowiedzieć może wojnę i zawrzeć pokój tylko za uprzednią zgodą Sejmu*".

Prezydent był co prawda zwierzchnikiem sił zbrojnych w czasie pokoju, ale podlegał on licznym ograniczeniom, które zarezerwował dla siebie Sejm. Co prawda na wniosek premiera miał on prawo mianowania i odwoływania między innymi ministra spraw wojskowych, ale ten ostatni ponosił odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną zarówno indywidualnie, jak też kolegialnie jako członek gabinetu. To nie Prezydent, a minister spraw wojskowych, odpowiadał przed Sejmem za całokształt spraw dotyczących " *kierownictwa wojskowego, a ponadto za akty, związane z dowodzeniem w czasie wojny*".

Uznać więc można, że Prezydent Rzeczypospolitej w myśl Konstytucji z 1921 r. miał tylko ograniczone kompetencję odnoszące się do obronności państwa.

Premier, a także kierowana przez niego Rada Ministrów, praktycznie pozbawieni zostali uprawnień do kierowania siłami zbrojnymi w czasie pokoju i wojny.

Największe uprawnienia do kierowania siłami zbrojnymi w czasie pokoju, a także realny wpływ na zasadnicze decyzje z prowadzeniem wojny przyznane zostały ministrowi spraw wojskowych. Do tego Konstytucja nie precyzowała, kto może sprawować ten urząd: wojskowy czy cywil ?

Konstytucja z 1921 r. nie określała wyjątkowego miejsca Wojska Polskiego w strukturach centralnych organów państwa. Stanowić ono miało jeden z resortów kierowanych przez rząd. Do tego wojskowi w służbie czynnej pozbawieni zostali wielu swobód obywatelskich.

Analizowana Konstytucja w rozdziale V pt. "*Powszechne obowiązki i prawa obywatelskie*" , obok art. 91 nakładającego na wszystkich obywateli obowiązek służby wojskowej, w art. 123 przewidywała możliwość wykorzystania wojska do

wykonywania porządkowych funkcji wewnętrznych. Cytowany artykuł głosił:"*Siła zbrojna może być użyta tylko za zgodą władzy cywilnej przy ścisłym zachowaniu ustaw do uśmierzania rozruchów lub przymusowego wykonywania przepisów prawnych. Wyjątki od tej zasady dopuszczalne są tylko na mocy ustaw o stanie wyjątkowym i wojennym*".

Zapisy dotyczące wojska w Konstytucji z 17 marca 1921 r. są dość szczupłe i w wielu wypadkach słabo doprecyzowane. Stąd też spotkały się z liczną krytyką, zwłaszcza ze strony Piłsudskiego i jego obozu politycznego. Zarzucano tej Konstytucji nieprecyzyjność i ogólnikowość zapisu regulującego zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi w czasie pokoju, a zwłaszcza w czasie wojny. [1] Ze szczególną krytyką spotkał się brak postanowień co do wyznaczania w czasie pokoju osoby odpowiedzialnej za przygotowanie Wojska Polskiego do wojny.[2] Krytykowano także ustalone w Konstytucji zależności i relacje między parlamentem, rządem i naczelnymi władzami wojskowymi w okresie wojny. Postulowano zwłaszcza by Naczelny Wódz w czasie wojny nie podlegał ministrowi spraw wojskowych.[3] Wiele z tych zarzutów nie było pozbawione słuszności. Konstytucja zupełnym milczeniem potraktowała istnienie Rady Wojennej. Oznaczało to, że ani nie znosiła, ani jej nie aprobowała. Powodowało to, że formalnie nadal ona istniała ograniczając konstytucyjne uprawnienia ministra spraw wojskowych. Utrwalało to dualizm w kierowaniu wojskiem. Dopiero w chwili ukonstytuowania się Sejmu I kadencji miał on w drodze ustawy regulować sprawę organizacji najwyższych władz wojskowych.

Piłsudski i jego obóz, jak już podawaliśmy, rolę wojska wyznaczoną przez Konstytucję z 1921 r. potraktował jako główną płaszczyznę sporu politycznego prowadzonego z Sejmem i partiami sprawującymi rządy. Zdaniem Piłsudskiego, największą słabością tej Konstytucji było to, że nie regulowała ona problemu

---

[1] J. Czerwiński, *Zagadnienie naczelnych władz wojskowych w Konstytucji marcowej*, "Szaniec" 1927, nr 2, s. 4.
[2] M. Starczewski, *Uwagi o zwierzchnictwie sił zbrojnych oraz prawie łaski Prezydenta Rzeczypospolitej*, "Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne", 1936, z. 1-12, s. 218-220.
[3] A. Deryng, *Siły Zbrojne w organizacji państwa*, Warszawa 1938, s. 22-23.

organizacji wojska w warunkach pokoju, a tylko na czas wojny.[1] Piłsudski krytykował rozwiązania przyznające ministrowi spraw wojskowych pełnię uprawnień do kierowania siłami zbrojnymi w czasie pokoju oraz faktycznie kontrolowanie poczynań Naczelnego Wodza w czasie wojny poprzez ponoszenie odpowiedzialności parlamentarnej. Uważał on takie rozwiązania za szkodliwe mieszanie się polityków do kierowania operacjami wojskowymi. Powyższe przesłanki miały wpływ na jego projekt utworzenia w strukturach wojska instytucji niezależnej od ministra spraw wojskowych, a tym samym i Sejmu, gwarantującej ciągłość funkcjonowania wojska i odpowiedzialnej za jego przygotowanie do wojny. Dawało to początek ostremu sporowi jaki rozgorzał wokół organizacji naczelnych władz wojskowych.

Mimo kontrowersji i sporów Konstytucja z 17 marca 1921 r. w pewnym stopniu porządkowała organizację państwa, w tym sił zbrojnych, w okresie pokoju. Zarówno jej uchwalenie jak i podpisanie 18 marca 1921 r. w Rydze traktatu pokojowego między Polska a Rosją Radziecką i jej satelitami kończyło, okres wojny początkując pokojową egzystencję państwa. Fakty te uznać musiał i Piłsudski. Stąd jego decyzja z 3 kwietnia 1921 r. o likwidacji Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego oraz dowództw frontów i armii.[21] Likwidacja struktur wojennych wymagała ukształtowania struktur pokojowych. 22 sierpnia 1921 r. wraz z pokojową reorganizacją Wojska Polskiego Ministerstwo Spraw Wojskowych przyjęło jednolitą organizację pokojową.[2] Piłsudski musiał stopniowo godzić się na uszczuplanie jego prerogatyw. Nie zamierzał jednak poddawać się bez walki. Stąd nie tylko krytykował postanowienia Konstytucji z marca 1921 r. dotyczące unormowań wojskowych, ale drogą faktów dokonanych starał się przeforsować swoje rozwiązania. Za takową inicjatywę uznać można jego decyzję jako Naczelnika Państwa **z 4 października 1921 r. o zasadach współpracy ministra spraw wojskowych z Radą Wojenną.**[3] Stwierdzano w niej, że minister spraw wojskowych powinien zasięgać w ważnych sprawach organizacyjnych i

[1] J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. VIII, Warszawa 1990, s. 191-192.
[2] B. Woszczyński, op. cit., s. 194.
[3] Zarys dziejów, op. cit., s. 419.

mobilizacyjnych opinii Rady Wojennej. Oznaczało to dualizm w kierowaniu wojskiem rozkładający się na ministra spraw wojskowych i przewodniczącego Ścisłej Rady Wojennej. Powyższa decyzja nie była zgodna z dopiero co uchwaloną Konstytucją. Zapowiadało to ostrą walkę między Piłsudskim i Sejmem dotyczącą organizacji naczelnych władz wojskowych.

Wybory do Sejmu i Senatu I kadencji wyznaczone zostały na listopad 1922 r. W kampanii wyborczej z problematyki wojskowej podnoszona była jedynie sprawa zniesienia zasadniczej, obowiązkowej służby wojskowej lub jej skrócenia do minimum. Kadra zawodowa z zainteresowaniem, ale i niepokojem, śledziła przebieg wyborów, słusznie uważając, że skład parlamentu będzie miał ogromne znaczenie dla problematyki obronności państwa. Z list krajowych do Sejmu i Senatu kandydowało 7 oficerów służby czynnej i 4 oficerów rezerwy. Na posłów do Sejmu wybrano jedynie ppłk Bogusława Miedzińskiego i mjr. Mariana Zyndram Kościałkowskiego. Do Senatu wybrany został ppłk Wacław Januszenko. Z innych list na posłów wybrano gen. Józefa Hallera (zrzekł się mandatu w połowie 1923 r. powracając do czynnej służby wojskowej), płk. Bronisława Wędziagolskiego, ppłk. Czesława Mączyńskiego i kpt. Karola Polakiewicza.

Reprezentacja wojska w Sejmie I kadencji była jedynie symboliczna. Do tego duża część posłów i senatorów była niechętnie nastawiona do wojska. Posłużmy się w tej sprawie opinią Piłsudskiego, który pisał:"(...) *I nie dziwota! na 600 powiedzmy głów mających myśleć centralnie o państwie znajdujemy nie więcej niż 20 należących do ludzi, którzy w wojsku, chociażby w szarży najniższej służyli i którzy z tej służby wynieśli wrażenie i wspomnienia, na czym właściwie ta służba polega*".[1] Była to opinia lekko przesadzona, bowiem w parlamencie znajdowało się około 90 osób mających odbytą, w różnym zresztą wymiarze, służbę wojskową.

[1] L. Wyszczelski, op. cit., s. 30.

Jedna z pierwszych ustaw wojskowych Sejmu tej kadencji dotyczyła obowiązków i praw oficerów Wojska Polskiego.

22 marca 1923 r. przyjęto ustawę *"O podstawowych obowiązkach i prawach oficerów Wojska Polskiego"*. Składała się ona ze 123 artykułów zawartych w pięciu odrębnych tytułach. Najwięcej kontrowersji wzbudził artykuł określający kryteria narodowościowe, jakie powinien spełnić oficer. Komisja Wojskowa wystąpiła z wnioskiem, *"ażeby oficerem mógł być tylko Polak, odpowiadający przewidzianym ustawą warunkom, nieposzlakowany obywatel państwa polskiego"*. Zaprotestowali socjaliści i przedstawiciele mniejszości narodowych. Sejm ostatecznie przyjął formułę, że *"Oficerem Wojska Polskiego może być nieposzlakowany obywatel Państwa Polskiego odpowiadający przewidzianym ustawą warunkom, którego patriotyzm polski nie ulega żadnej wątpliwości"*. [1]

Po długich debatach i zmianach w projekcie Sejm 23 maja 1924 r. uchwalił w końcu ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Obowiązkowi temu podlegali wszyscy obywatele Rzeczypospolitej płci męskiej odbywając 21 letnią służbę czynną, a następnie mający przydział do rezerwy lub służby w pospolitym ruszeniu. W art. 1 cytowanej ustawy stwierdzano: *"Wojsko Narodowe siła zbrojna Państwa będące ochroną i ostoją niepodległości i wolności Rzeczypospolitej we wszech czasy podlegać będzie opiece Narodu"*. [2]

Sejm I kadencji wydał także ustawy wojskowe pomniejszej rangi, o obowiązkach i prawach żołnierzy szeregowych, czy prawach i obowiązkach oficerów Marynarki Wojennej.

Szczególnie ważne miejsce wśród ustaw wojskowych miała mieć ustawa odnosząca się do organizacji najwyższych władz wojskowych. Prace nad projektem powyższej ustawy podjęte zostały, na zlecenie premiera gen. Władysława Sikorskiego, na początku stycznia 1923 r. przez Ścisłą Radę Wojenną. Na jej pierwszym

---

[1] Tamże
[2] Tamże. s. 31.

posiedzeniu z ostrą krytyką wystąpił Piłsudski, sprawujący wówczas urząd szefa Sztabu Generalnego.[1] Skrytykował system trzech "torów" w kierownictwie wojskiem, sprawowane przez Naczelnego Wodza, ministra spraw wojskowych i szefa Sztabu Generalnego. Krytykował nieuregulowania dotyczące podległości szefa Sztabu Generalnego. Opowiadał się za tym by w czasie pokoju wojskiem dowodził minister spraw wojskowych wraz z podległym mu Sztabem Generalnym, a do przygotowań wojennych powołać urząd Generalnego Inspektora Armii. W czasie wojny proponował powołanie Najwyższej Rady Obrony Państwa.

Za rządów gen. Sikorskiego nie udało się jednak ani opracować zwartego projektu organizacji najwyższych władz wojskowych, ani wnieść go pod obrady Sejmu. Uczynił to dopiero kolejny minister spraw wojskowych w rządzie Wincentego Witosa gen. Stanisław Szeptycki, który 18 czerwca 1923 r. przedłożył stosowny projekt Radzie Ministrów, a 27 czerwca 1923 r. wniesiony on został do Sejmu. Nie był on konsultowany z Piłsudskim. Według tego projektu minister spraw wojskowych w czasie pokoju miał być dowódcą sił zbrojnych za co ponosić miał odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną. Przed Sejmem miał on odpowiadać " *za akty kierownictwa wojskowego, jak też za akty związane z dowodzeniem w czasie wojny*".[2] Można to było zinterpretować jako możliwość pełnienia przez niego w czasie wojny funkcji Naczelnego Wodza. Organem doradczym ministra w sprawach obronności miała być Rada Wojenna. Nie przewidywano natomiast istnienia Ścisłej Rady Wojennej. Co prawda projekt ten przewidywał stanowisko Generalnego Inspektora Wojsk, ale miał on być podległy ministrowi spraw wojskowych. Do tego stanowisko to nie było jednoznaczne z automatycznym wyznaczaniem osoby je zajmującej Naczelnym Wodzem na czas wojny.

Piłsudski ostro skrytykował zarówno ten projekt, jak też zakwestionowaną przez gabinet Witosa ważność jego dekretu ze stycznia 1921 r. Oba kroki Piłsudski

---

[1] P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921-1926*, Warszawa 1981, s. 187.
[2] Druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, nr 1080.

uznał jako personalnie wymierzone w niego i stąd demonstracyjnie wycofał się z oficjalnego życia publicznego. Poparło go w tej decyzji wielu wyższych dowódców wojskowych.

Autorem kolejnego projektu ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych był gen. Kazimierz Sosnkowski. Nie zyskał on jednak aprobaty Rady Ministrów kierowanej przez premiera Władysława Grabskiego. Krytykował go także Piłsudski, chociaż uwzględniał on wiele jego sugestii.

Kolejny minister spraw wojskowych gen. Sikorski opracował nowy projekt. Wyposażał on w znaczne uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej - najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych. Gen. Sikorski proponował także utworzenie Rady Obrony Państwa kierowanej przez Generalnego Inspektora Wojsk, a podporządkowanej ministrowi spraw wojskowych. Dowódcą sił zbrojnych w czasie pokoju miał być ten ostatni. Generalny Inspektor Wojsk miał być odpowiedzialny za przygotowania kraju i sił zbrojnych do wojny, z tym że podporządkowany został ministrowi spraw wojskowych. Ten ostatni miał być także przełożonym Naczelnego Wodza w możliwością jednoosobowego sprawowania obu tych funkcji.

Projekt autorstwa gen. Sikorskiego spotkał się z totalną krytyką Piłsudskiego i jego zwolenników. Mimo to złożony on został do Sejmu, gdzie trwały nad nim intensywne prace w Komisji Wojskowej. W ich wyniku zwiększono kompetencje Prezydenta przy jednoczesnym ograniczeniu takowych wobec Naczelnego Wodza. Ostatecznie wskutek przesilenia politycznego i dymisji rządu premiera Grabskiego pracę nad omawianą ustawą zostały przerwane.

Ostatni projekt autorstwa gen. Lucjana Żeligowskiego złożony został do Sejmu 4 maja 1926 r. Wychodził on w wielu punktach na przeciw żądaniom Piłsudskiego. Generalny Inspektor przewidziany był na wypadek wojny do objęcia stanowiska Naczelnego Wodza. W czasie pokoju miał on mieć duże kompetencje zwiazane z przygotowaniem państwa i wojska do przyszłej wojny.

12 maja 1926 r. rozpoczął się zamach majowy Piłsudskiego. Zakończył się on dymisją Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego i rządu Wincentego Witosa oraz nieformalnym przejęciem pełni władzy przez Piłsudskiego. Zmykało to etap debaty parlamentarnej nad organizacją naczelnych władz Wojska Polskiego.

Podczas zamachu majowego Piłsudski zdecydował się na antykonstytucyjne zbrojne wystąpienie przeciwko demokratycznie wybranym legalnym władzom. Doprowadziło to do złamania przez wojska wierne Piłsudskiemu przysięgi wojskowej i do rozpętania bratobójczej krwawej walki. Wojsko zostało głęboko podzielone. Zostało użyte do realizacji funkcji wewnętrznej niezgodnej z zapisami Konstytucji z marca 1921 r. Pozostawiło to - mimo usiłowań Piłsudskiego - trwały ślad na jedności wojska.

Analizując zabiegi o ustalenie miejsca Wojska Polskiego w prawno-ustrojowych strukturach państwa można dokonać następujących uogólnień:

- Konstytucja z 17 marca 1921 r. przez nieprecyzyjność i ogólnikowość postanowień nie dokonała całościowego uregulowania zasad funkcjonowania Wojska Polskiego w strukturach organizacyjnych państwa, a wręcz przeciwnie wywołała ostre spory i polemiki;
- Sejm I kadencji zajmując się problematyką wojskową, w tym pracą nad projektami organizacji naczelnych władz wojskowych, nie zdołał do maja 1926 r. uchwalić stosownej ustawy co oznaczało prowizoryczność i tymczasowość obowiązujących rozwiązań;
- ograniczenie pełni praw obywatelskich żołnierzy służby czynnej, zwłaszcza czynnego prawa wyborczego oraz w ograniczonej formie biernego prawa wyborczego, nie było rozwiązaniem przemyślanym;

spory o prawno-ustrojowe usytuowanie sił zbrojnych stały się jednym z pretekstów do przeprowadzenia w maju 1926 r. zbrojnego zamachu przez zbuntowane wojska kierowane przez Piłsudskiego.

1. 3. Od noweli sierpniowej 1926 r. do konstytucji kwietniowej 1935 r.

Piłsudski zdobywszy w wyniku zamachu majowego pełni władzy utrzymał tak przez siebie krytykowany parlament, pozwalając mu na dokończenie kadencji. Sejm został jednak przez niego do tego stopnia zniewolony, że nie przeciwstawiał się ograniczeniom swoich uprawnień. Stąd 2 sierpnia 1926 r. uchwalił ustawę zmieniającą i uzupełniającą Konstytucję z marca 1921 r.. Otrzymał on między innymi prawo do **wydawanie niektórych rozporządzeń z mocą ustawy.**

Nowela z 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca pewne postanowienia Konstytucji z marca 1921 r., zwłaszcza w kwestii umocnienia władzy Prezydenta kosztem Sejmu potrzebna była Piłsudskiemu do wprowadzenia między innymi swej koncepcji kierowania siłami zbrojnymi w czasie pokoju i wojny.

W dniu 6 sierpnia 1926 r. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej "*O wydawaniu dekretów w zakresie najwyższego zwierzchnictwa sił zbrojnych państwa*". [1] W art. 1 analizowanego rozporządzenia podawano: "*Akty Prezydenta Rzeczypospolitej regulujące w sposób ogólny sprawy w zakresie najwyższego zwierzchnictwa sił zbrojnych Państwa (art. 46 Konstytucji), nie zastrzeżone w Konstytucji dla władzy ustawodawczej, wydawane będą w postaci dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, kontrasygnowanych przez Ministra Spraw Wojskowych i ogłaszane w "Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" (...)*". Oznaczało to w praktyce, że Sejm pozbawiony został głosu w sprawie prawno-ustrojowego usytuowania Wojska Polskiego i dowodzenia nim w czasie pokoju i wojny.

Tuż po ukazaniu się analizowanego rozporządzenia Prezydent Rzeczypospolitej w tym samym dniu 6 sierpnia 1926 r. wydał dekret "*O sprawowaniu dowództwa nad siłami zbrojnymi w czasie pokoju i ustanowieniu Generalnego Inspektora Sił*

[1] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 sierpnia 1926 r. o wydawaniu dekretów w zakresie zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi "*Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*" z dnia 6 sierpnia 1926 r., nr 79, poz. 444.

Zbrojnych".[30] Ustalał on kompetencję w zakresie kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi przewidziane dla Prezydenta, ministra spraw wojskowych i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz zapowiadał utworzenie Komitetu Obrony Państwa.

W art. 1 stwierdzano: "*Prezydent Rzeczypospolitej jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych Państwa sprawuje nad nimi dowództwo przez Ministra Spraw Wojskowych, wydaje dekrety w sprawach, które nie wymagają załatwienia ustawodawczego, mianuje i zwalnia:*

a/ na podstawie uchwały Rady Ministrów, powziętej na wniosek Ministra Spraw Wojskowych - Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, podsekretarzy stanu (wiceministrów) Ministerstwa Spraw Wojskowych i szefa Sztabu Generalnego;

b/ na wniosek Ministra Spraw Wojskowych na stanowiska dowódcy dywizji, równorzędnych i wyższych;

c/ na wniosek Ministra Spraw Wojskowych nadaje pierwszy i następne stopnie oficerskie."

Art 2, 5 i 7 regulowało uprawnienia i kompetencje ministra spraw wojskowych. "*Minister Spraw Wojskowych* - podawano w art. 2 - *dowodzi bezpośrednio siłami zbrojnymi Państwa i kieruje sprawami tychże. Mianowania i zwalniania ze stanowisk wojskowych, nie zastrzeżonych Prezydentowi Rzeczypospolitej należą do Ministra Spraw Wojskowych, względnie do przełożonych upoważnionych przez niego.*

Minister Spraw Wojskowych ponosi odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną za swoją działalność w urzędzie."

W art. 5 ustalano, że "*Wnioski co do obsady stanowisk dowódców pułku i wyższych Minister Spraw Wojskowych uzgadnia z Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych."* Zaś w kolejnym artykule podawano, że "*Minister Spraw Wojskowych oraz Generalny Inspektor Sił Zbrojnych są członkami Komitetu Obrony Państwa, którego skład i zakres działania zostanie określony osobnym aktem rządowym".*

Kompetencje Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych zawarte zostały w art. 3, gdzie podawano: "*Generalny Inspektor Sił Zbrojnych jest generałem, przewidzianym na naczelnego wodza.*

Jest on stałym zastępcą Ministra Spraw Wojskowych we wszystkich sprawach, dotyczących przygotowania sił zbrojnych i Państwa do obrony na wypadek konfliktu zbrojnego. Opracowuje on i kontroluje wszystkie prace mobilizacyjne i operacyjne."

Intencją dekretu z 6 sierpnia 1926 r. było ustanowienie na okres pokoju urzędu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, który na wypadek wybuchu wojny automatycznie wyznaczony byłby na stanowisko Naczelnego Wodza. Chociaż Generalny Inspektor Sił Zbrojnych w czasie pokoju podlegał ministrowi spraw wojskowych - brakowało ścisłych ustaleń co do zasad tej podległości - to nie ponosił on odpowiedzialności konstytucyjnej w sprawach dotyczących przygotowania sił zbrojnych do wojny. Tym samym jego kompetencje były duże. Można nawet uznać, iż przekraczały one w wielu sprawach prerogatywy ministra spraw wojskowych, chociaż formalnie miał on być zastępcą tegoż ministra. Wynikało to między innymi z tego, że jego rola i kompetencję w dekrecie z 6 sierpnia 1926 r. nie zostały wyraźnie określone. Do tego wyłączenie z bezpośredniej podległości ministra spraw wojskowych Sztabu Generalnego i jego podporządkowanie Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych oznaczało, iż ten pierwszy sprowadzony został niemal wyłącznie do administrowania armią w czasie pokoju mając poważnie ograniczony wpływ na przygotowania wojska do wojny.

Wprowadzenie przez Piłsudskiego tzw. dwóch torów - "pokojowy" i "wojenny" - kierowania wojskiem miało na celu jego oddzielenie od polityki, a także od politycznej kontroli nad jego funkcjonowaniem. Oznaczało to ograniczenie demokratycznego modelu sprawowania władzy z tendencją do wprowadzania modelu autorytarnego.

Dwutorowość w kierowaniu Wojskiem Polskim grożąca powstawaniem konfliktów i sporów kompetencyjnych w latach 1926-1935, czyli za życia

Piłsudskiego, nie prowadziła jeszcze do występowania tych napięć. Spowodowane to było nieprzerwanym piastowaniem przez Piłsudskiego stanowisk ministra spraw wojskowych i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Tym samym całość problematyki wojskowej, a szerzej obronności kraju, była mu całkowicie przyporządkowana. Stanowiło to jednak zarzewie przyszłych konfliktów w wypadku personalnego rozdzielenia obu stanowisk. Za takim rozwiązaniem opowiadał się Piłsudski i to nawet przed opublikowaniem dekretu z 6 sierpnia 1926 r. Sam jednak za swego życia nie zdecydował się na jego urzeczywistnienie.

Ważnym postanowieniem dekretu z 6 sierpnia 1926 r. było wprowadzenie w miejsce mało precyzyjnego określenia w Konstytucji marcowej 1921 r. "*kierowania siłami zbrojnymi*" znacznie precyzyjniejszego pojęcia "*dowodzenie*". W okresie pokoju przewidziane ono było dla ministra spraw wojskowych, a podczas wojny dla Naczelnego Wodza.

Organizacja naczelnych władz wojskowych w Polsce ustanowiona dekretem z 6 sierpnia 1926 r. nie miała odpowiednika w innych państwach. Było to więc rozwiązanie oryginalne co nie oznacza, iż można je uznać za prawidłowe. Wręcz przeciwnie w pewnym stopniu utrudniała ona jednolitość przygotowań wojska do obrony kraju.

Analizowany dekret z 6 sierpnia 1926 r. zapowiadał utworzenie Komitetu Obrony Państwa. Stosowne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej ukazało się 25 października 1926 r.[1] Przewodniczącym Komitetu Obrony Państwa został Prezydent Rzeczypospolitej, a jego zastępcą prezes Rady Ministrów. Członkami zostali ministrowie: spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych i skarbu oraz Generalny Inspektor Sił Zbrojnych. W obradach Komitetu mogli uczestniczyć ponadto na prawach członków ci ministrowie w których kompetencjach mieściła się omawiana problematyka. Prezydent, na wniosek Rady Ministrów, uzyskał

[1] Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 października 1926 r., nr 108, poz. 633.

prawo powoływania do Komitetu również innych osób. Z powyższego wynika, iż stałymi członkami Komitetu Obrony Państwa byli tylko Prezydent i Generalny Inspektor Sił Zbrojnych. Pozostały skład był zmienny będąc uzależniony każdorazowo od składu rządu.

W analizowanym rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej określono, iż do kompetencji Komitetu Obrony Państwa należało: "(...) *rozpatrywanie zagadnień dotyczących obrony państwa i opracowywanie wytycznych do mobilizacyjnego zorganizowania sił państwa*". Komitet miał zajmować się opracowywaniem wniosków oraz wydawaniem opinii dla Rady Ministrów. Natomiast rząd w podejmowanych uchwałach miał dopiero nadawać im moc obowiązującą. Ministrowie, członkowie Komitetu Obrony Państwa, otrzymali natomiast prawo zgłaszania sprzeciwów wobec uchwał Komitetu. Były one rozpatrywane przez Radę Ministrów, która podejmowała ostateczne decyzje. W wypadku nie zgłaszania sprzeciwu uchwały Komitetu miały moc obowiązująca dla zainteresowanych resortów. **Szczególną pozycję posiadał Generalny Inspektor Sił Zbrojnych bowiem Komitet Obrony Państwa nie mógł podjąć żadnej uchwały bez wysłuchania jego opinii.**

Prerogatywy jakie otrzymał Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, jako członek Komitetu Obrony Państwa, wykazują iż miał on w sprawach wojska, a zwłaszcza obronności państwa, znacznie więcej uprawnień niż minister spraw wojskowych. To jeszcze bardziej pogłębiać mogło dualizm w kierowaniu Wojskiem Polskim.

Słabością w blisko dziesięcioletniej działalności Komitetu Obrony Państwa było to, iż obradował on najprawdopodobniej tylko jeden raz. Oznaczało to, że Piłsudski nie zamierzał się dzielić swoją nieformalna władzą zwłaszcza w obszarze obronności państwa.

Zarówno dekret z 6 sierpnia 1926 r., jak i rozporządzenie z 25 października 1926 r., w sposób znaczący umacniały pozycję wojska w strukturach organizacyjnych aparatu państwa.

Stałym dążeniem Piłsudskiego było umocnienie prestiżu i roli Wojska Polskiego w społeczeństwie i w strukturach organizacyjnych kraju. Służyć temu miały nie tylko uregulowania prawne co głównie poczynania praktyczne. Jednym z nich było oddelegowywanie generałów i oficerów do sprawowania wysokich stanowisk w centralnych i terenowych ogniwach administracji państwowej. Zaczęła się więc formować grupa dla określenia której później zaczęto używać nazwy "grupa pułkowników". Tworzyli ją między innymi: Walery Sławek, Adam Koc, Janusz Jędzejewicz, Kazimierz Świtalski, Aleksander Prystor, Bogusław Miedziński, Ignacy Matuszewski, Bronisław Pieracki, Adam Skwarczyński i inni. Sprawowali oni wysokie stanowiska w rządzie, w tym premierów oraz ministrów. Kolejna duża grupa wojskowych skierowana została do administracji terenowej. Byli oni między innymi wojewodami i starostami oraz innymi wysokiej rangi urzędnikami administracji.

Prowadzona przez Piłsudskiego polityka obsadzania przez zaufanych ludzi wojskowych wysokich stanowisk administracyjnych umożliwiała mu sprawowanie pełnej kontroli nad realizacją wydawanych przez siebie poleceń. W ten sposób formalnie nie piastując najwyższych stanowisk w państwie faktycznie miał on nie ograniczoną pełnię władzy.

W wyborach do Sejmu i Senatu przeprowadzonych w marcu 1928 r. w szranki wyborcze stanęła liczna grupa wojskowych, ludzi ideowo związanych z Piłsudskim. W związku z ograniczeniem praw wyborczych wojskowych służby czynnej jakie wynikały z Konstytucji marcowej 1921 r. - dotyczyło to pozbawienia tej grupy czynnego prawa wyborczego - na okres trwania kadencji parlamentu przechodzili oni w stan nieczynny. Wybory z 1928 r. nie ziściły nadziei obozu sanacyjnego. BBWR uzyskał jedynie nieco ponad 29% mandatów do Sejmu. Za to posłami wybrana została duża grupa wojskowych, w tym zwłaszcza "grupa pułkowników". Prezesem klubu partyjnego BBWR został płk Walery Sławek, jednym z wiceprezesów mjr Marian Zyndram-Kościałkowski, a ponadto posłami zostali m.in. Bronisław Pieracki, Adam Koc i Bogusław Miedziński.

Zaostarzający się konflikt między Piłsudskim a konsolidującą się opozycją skłonił go do przekazania władzy "grupie pułkowników". Od kwietnia 1929 r. na stanowisko premiera będą powoływani przedstawiciele tej grupy. Pierwszym był Kazimierz Świtalski. W jego gabinecie znaleźli się i inni przedstawiciele "grupy pułkowników" jak: Aleksander Prystor, Ignacy Matuszewski i Ignacy Boerner. Znalazł się w nim także gen. Felicjan Sławoj - Składkowski. Na czele kolejnego gabinetu stanął Walery Sławek. W jego składzie ponownie znalazła się duża grupa reprezentująca zarówno czynnych jak i byłych wojskowych. Zadaniem tego rządu, z tym że utajnionym, była rozprawa z opozycją. Ostatecznie odpowiedzialność za brutalną rozprawę z opozycją przejął osobiście Piłsudski obejmując 23 sierpnia 1930 r. funkcję szefa rządu. Jego prawą ręką, z tytułem wicepremiera, został ppłk Józef Beck. Rząd ten uchwalił wniosek o rozwiązaniu parlamentu. Prezydent Ignacy Mościcki podpisał stosowny dekret. Tym samym rozpoczęła się tzw. sprawa brzeska, czyli fizyczna rozprawa z opozycją.

Po rozwiązaniu parlamentu Piłsudski zdecydował się na aresztowanie wielu posłów opozycyjnych i osadzeniu ich w areszcie wojskowym w Brześciu nad Bugiem. Łamiąc prawo aresztowanych oddano ich do juryzdykcję sądu wojskowego, a dla "złamania ich charakterów" poddano ich brutalnemu traktowaniu przez specjalnie dobraną załogę tego więzienia na której czele stanął znany sadysta płk Wacław Kostek-Biernacki. Tym samym wojsko użyte zostało do załatwiania porachunków politycznych.

Celem do którego zmierzał Piłsudski i "grupa pułkowników" było siłowe złamanie opozycji, przejęcie pełnej kontroli nad parlamentem i uchwalenie nowej konstytucji odpowiadającej faktycznie wprowadzonemu modelowi sprawowania władzy w państwie.

W atmosferze terroru i represji oraz intensywnej propagandy prorządowej przeprowadzono nowe wybory do parlamentu. Odbyły się one 16 listopada 1930 r. I tym razem BBWR nie zdobył ponad 50 % głosów. Głosowało na jego listy 46,8 %

wyborców. Uniemożliwiało to przeprowadzenie zmiany ustawy zasadniczej, do czego usilnie dążyła sanacja.

Sejm III kadencji sporadycznie tylko zajmował się problematyką wojskową. Z reguły dotyczyło to spraw budżetu wojskowego i limitu poboru rekruta. Niechęć Piłsudskiego do Sejmu, mimo iż zasiadało w nim wielu jego zwolenników, nadal była widoczna. Stąd celowo odsunął on parlament od zajmowania się problematyką obronności kraju.

Sanacja za wszelką cenę parła do zmiany Konstytucji. Wykorzystywała do tego tzw. "kruczki" prawne pozwalające na uchwalenie ustawy zasadniczej bez dysponowania wymaganą większością głosów w Sejmie.

26 stycznia 1934 r. wskutek taktyki legislacyjnej zastosowanej przez marszałka Sejmu Cara - naruszającej wiele istotnych przepisów, a więc prawa - "uchwalony" został przez Sejm tekst nowej Konstytucji.

Konstytucja z 23 kwietnia 1935 r. zdecydowanie więcej miejsca poświęcała sprawom wojska i obronności niż jej poprzedniczka z 17 marca 1921 r. Sprawom sił zbrojnych poświęcono bowiem cały rozdział (rozdział VIII) tej Konstytucji.[1]

Już w rozdziale pierwszym do podstawowych obowiązków Prezydenta Rzeczypospolitej zaliczono między innymi troskę o *"gotowość obronną"*. W art. 3 stwierdzono, iż *"wśród naczelnych organów państwa pozostających pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej są: Rząd, Sejm, Senat, Siły Zbrojne, Sądy, Kontrola Państwa."*

Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał szerokie pełnomocnictwa zarówno w zakresie zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi, jak i w innych kluczowych sprawach obronności państwa.

Art. 12 stanowił, iż Prezydent Rzeczypospolitej:

"(...) *d/ jest Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych;*

---

[1] Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., *"Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej"*, z 1935 r., nr 30, poz. 227.

f/ stanowi o wojnie i pokoju."

W kolejnym artykule Prezydent Rzeczypospolitej otrzymywał prerogatywy między innymi do:"(...) *d/ mianowania i zwalniania Naczelnego Wodza i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych".*

Poważnym uprawnieniem Prezydenta RP był zapis zawarty w art. 56 stwierdzający iż:(...) *Dekrety, dotyczące organizacji Rządu, Zwierzchnictwa Sił Zbrojnych oraz organizacji administracji rządowej, mogą być wydawane w każdym czasie, a zmieniane i lub uchylane tylko przez takież dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej".*

W myśl analizowanej Konstytucji Prezydent Rzeczypospolitej miał pełnię uprawnień w zakresie zwierzchnictwa nad Wojskiem Polskim. Pozycja Prezydenta wobec sił zbrojnych wynikała zarówno z dominującej roli jaką zajmował w państwie, jak i jego nadrzędnego usytuowania w odniesieniu do sił zbrojnych. Prezydent uzyskał uprawnienia do wydawania dekretów w szczególności odnoszących się do organizacji naczelnych władz wojskowych. Odbywało się to kosztem Sejmu, który pozbawiony został uprawnień ustawodawczych w tak kluczowych dla państwa sprawach.

Konstytucja z 23 kwietnia 1935 r. przyznawała też duże uprawnienia Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych. Do jego kompetencji należało kierowanie obroną państwa oraz przygotowanie sił zbrojnych do wojny. W art. 5 stwierdzono, że Generalny Inspektor Sił Zbrojnych jest zobowiązany do "(..) *nadawania właściwego kierunku pracom nad obroną Państwa".*, a także do "*Stawiania Rządowi postulatów w dziedzinie obrony Państwa".*

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych został bezpośrednio podporządkowany Prezydentowi Rzeczypospolitej. Ten drugi w myśl art. 17 uzyskiwał godność elektora-wirylisty przy wyborze Prezydenta.

Z powyższego wynika, że pozycja Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych wyznaczona mu przez Konstytucję z 1935 r. była wysoka. Nie ponosił on odpowiedzialności parlamentarnej, nie był uzależniony od rządu - mógł za to stawiać

rządowi postulaty w zakresie obronności. Nie był on już nawet formalnym podwładnym ministra spraw wojskowych. Był tylko odpowiedzialny i bezpośrednio podporządkowany Prezydentowi Rzeczypospolitej.

W analizowanej Konstytucji uległo natomiast istotnemu uszczupleniu i to nie tylko w porównaniu z poprzednią ustawą zasadniczą, ale nawet dekretem z 6 sierpnia 1926 r., uprawnienia ministra spraw wojskowych. Zachowano mu nadal prawo do bezpośredniego dowodzenia Wojskiem Polskim w czasie pokoju oraz reprezentowania spraw obrony państwa w rządzie, ale zobowiązany został do referowania na tym forum wniosków przedstawionych przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i to według jego dyrektyw. Za działalność swojego resortu ponosił on odpowiedzialność parlamentarną i konstytucyjną, a także polityczną.

Miejsce Wojska Polskiego w państwie regulował rozdział VIII Konstytucji z 23 kwietnia 1935 r. zatytułowany "*Siły Zbrojne*". Oto jego treść:

"Art. 61. 1/ Siły Zbrojne stoją na straży bezpieczeństwa i praw zwierzchnich Rzeczypospolitej.

2/ Wszyscy obywatele są obowiązani do służby wojskowej i świadczeń na rzecz obrony Państwa.

Art. 62. 1/ Prezydent Rzeczypospolitej zarządza corocznie pobór rekruta w granicach ustalonego kontygentu.

2/ Zmiana kontygentu wymaga aktu ustawodawczego.

Art. 63. 1/ Prezydent Rzeczypospolitej wydaje dekrety w zakresie Zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określi dekretem organizację najwyższych władz wojskowych, oznaczając w nim sposób kontrasygnowania aktów, wydawanych przez siebie, jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych.

2/ Prezydent Rzeczypospolitej postanawia o użyciu sił zbrojnych do obrony Państwa.

3/ W razie mianowania Naczelnego Wodza prawo dysponowania o użyciu sił zbrojnymi przechodzi na niego.

4/ Za akty, związane z dowodzeniem, Naczelny Wódz odpowiada przed Prezydentem Rzeczypospolitej, jako Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych."

Konstytucja z 23 kwietnia 1935 r. przewidywała także uprawnienia w zakresie zagwarantowania bezpieczeństwa państwa i to zarówno dla rządu jak i Sejmu. Dotyczyło to ich uprawnień odnoszących się do ogłaszania stanu wyjątkowego na wypadek zagrożenia państwa i to zarówno zewnętrznego jak i wewnętrznego.

Rada Ministrów otrzymała uprawnienia do zarządzania **stanu wyjątkowego** i to zarówno na obszarze całego państwa lub jego części, w przypadku zaistnienia zagrożenia wewnętrznego i wewnętrznego, ale tylko za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej. Sprawy te regulował art. 78 p. 1 i 7 analizowanej Konstytucji. W tym ostatnim stwierdzano: *" (...) 7/ Ogłoszenie stanu wyjątkowego daje Rządowi prawo zawieszania na czas trwania tego stanu swobód obywatelskich oraz możliwość korzystania z uprawnień szczegółowych, przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym".*

Sejmowi natomiast przysługiwało prawo zgłaszania wniosku o uchylenie zarządzenia Rządu o prowadzeniu stanu wyjątkowego. Wniosek ten jednak musiał zyskać akceptację Senatu.

Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał uprawnienia do zarządzania **stanu wojennego.** Regulował to art. 79 stwierdzający:

"(...) 1/ W razie konieczności użycia sił zbrojnych do obrony Państwa, Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi stan wojenny na obszarze całego Państwa lub jego części.

2/ Podczas trwania stanu wojennego Prezydent Rzeczypospolitej na prawo bez upoważnienia Izb Ustawodawczych wydać dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem zmiany Konstytucji, przedłużyć kadencję Izb Ustawodawczych do czasu zawarcia pokoju oraz otwierać, odraczać i zamykać sesje Sejmu i Senatu w terminach, dostosowanych do potrzeb obrony Państwa, jak również

powoływać do rozstrzygania spraw wchodzących w zakres działania Izb Ustawodawczych Sejm i Senat w zmniejszonym składzie, wyłonionym przez te Izby.

3/ W czasie trwania stanu wojennego Rząd korzysta z uprawnień przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym, a nadto z uprawnień szczególnych, określonych ustawą o stanie wojennym."

Dla Wojska Polskiego istotne były także i te postanowienia Konstytucji z 23 kwietnia 1935 r., które regulowały prawa wyborcze żołnierzy pełniących czynną służbę wojskową. Wobec podniesienia cenzusu wieku uprawniającego do posiadania czynnego prawa wyborczego do lat 24, faktycznie żołnierze poborowi pozbawieni zostali prawa udziału w wyborach do parlamentu. Bierne prawo wyborcze uzyskiwano po ukończeniu 30 lat życia. Analizowana Konstytucja w art. 32 ust. 6 stanowiła, iż: *"(...) w głosowaniu nie biorą udziału wojskowi, należący do zmobilizowanej części wojska lub marynarki wojennej*". Dotyczyło to biernego prawa wyborczego. Kadra zawodowa uzyskała natomiast czynne prawo wyborcze do parlamentu.

Rozpoczęty dekretem z 6 sierpnia 1926 r. proces podnoszenia pozycji Wojska Polskiego w organach państwa znalazł swoje uwieńczenie w postanowieniach Konstytucji z 23 kwietnia 1935 r. Siły zbrojne wymienione zostały w niej na trzecim miejscu - po rządzie i parlamencie - w hierarchii centralnych organów państwa. **Podlegały one całkowicie pod względem zwierzchnictwa Prezydentowi Rzeczypospolitej a zostały za to niemal całkowicie wyłączone spod ustawodawstwa znajdującego się w kompetencji parlamentu. Oznaczało to odejście od demokratycznej kontroli nad armią sprawowanej przez naród za pomocą demokratycznie wybranego parlamentu.** W ten sposób Piłsudskiemu tuż przed śmiercią udało się wyłączyć Wojsko Polskie od sprawowanej formalnie - faktycznie nie istniała ona od sierpnia 1926 r. - kontroli parlamentu.

Rola wojska w społeczeństwie w latach 1926-1935 wynikała nie tylko z jego formalno-prawnego usytuowania wśród innych organów państwa. Była ona zdecydowanie większa bowiem Piłsudski "otworzył szeroko drzwi" do wyznaczenia

dużej ilości kadry zawodowej będącej zarówno w służbie czynnej jak i w rezerwie na wysokie stanowiska w administracji państwowej. Zajmowała ona znaczące miejsce także w administracji samorządowej, w partiach politycznych - zwłaszcza BBWR - i w organizacjach społecznych. Szczególnie silną pozycję w życiu społeczno-politycznym odgrywały organizacje kombatanckie i zrzeszające rezerwistów. Nie bez znaczenia dla pozycji wojska w społeczeństwie było i to, że Piłsudski niekwestionowany - aczkolwiek nieformalny - przywódca państwa polskiego w latach 1926-1935 był żołnierzem służby czynnej. Powyższe uwarunkowania powodowały, iż w analizowanym okresie Wojsko Polskie zajmowało wysoką pozycję w państwie i społeczeństwie i traktowane było jako niezwykle istotny czynnik stabilizujący sytuację wewnętrzną państwa oraz gwarant na wypadek zagrożenia zewnętrznego.

Konkludując można dokonać następujących uogólnień odnoszących się do prawno-ustrojowego miejsca sił zbrojnych w strukturach państwa w latach 1926-1935:

- wysoka pozycja Wojska Polskiego w strukturach państwa znalazła swoje potwierdzenie w aktach prawnych najwyższej rangi (dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 sierpnia 1926 r., Konstytucja z 23 kwietnia 1935 r.);
- o pozycji Wojska Polskiego w państwie decydowało także skierowanie do centralnej i terenowej administracji państwowej dużej grupy generałów i oficerów, którzy obok wykonywania zadań służbowych dodatkowo troszczyli się o właściwe *image* wojska w opinii społecznej;
- Wojsko Polskie, staraniem Piłsudskiego, wyłączone zostało spod kontroli parlamentu przez co zanikła demokratyczna kontrola nad jego funkcjonowaniem;
- Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał szerokie pełnomocnictwa do kierowania obronnością państwa, w tym zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi;
- dokonano podziału kierownictwa nad siłami zbrojnymi na tzw. dwa tory: pokojowy i wojenny;

- wysoko została usytuowana pozycja Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych całkowicie wyłączonego spod odpowiedzialności parlamentarnej;
- poważnemu ograniczeniu uległy za to kompetencje ministra spraw wojskowych.

1 . 4. Zmiany w okresie narastania zagrożenia wojennego w latach 1935 - 1939

Uchwalona 23 kwietnia 1935 r. Konstytucja oraz śmierć w dniu 12 maja 1935 r. Piłsudskiego stanowią istotną cezurę zarówno w prawno-ustrojowym usytuowaniu Wojska Polskiego w strukturach państwa jak i faktycznej jego rangi w społeczeństwie.

Konstytucja z 23 kwietnia 1935 r. niezwykle wysoko usytuowała Wojsko Polskie wśród innych organów państwa. Z kolei śmierć Piłsudskiego mogła oznaczać utratę przez wojsko tak wielkiego autorytetu jakim on faktycznie był w państwie. Do tego dochodziła dekompozycja obozu sanacyjnego kierowanego przez "grupę pułkowników". Część byłych elit wojskowych, bliskich współpracowników Piłsudskiego, stopniowo schodziła ze sceny politycznej.

Istotny wpływ na wydarzenia wewnętrzne w Polsce zaczęła także wywierać po 1935 r. zaostrzająca się sytuacja międzynarodowa spowodowana jawnymi przygotowaniami Niemiec, rządzonych przez Adolfa Hitlera i jego partię faszystowską, do wywołania nowej wojny. Narastające zagrożenie wojenne nie było bez wpływu na prawno-ustrojową pozycję Wojska Polskiego oraz na postępującą konsolidację społeczeństwa prowadzoną pod hasłem przygotowań państwa do obrony niepodległości i suwerenności.

Zmiana położenia wewnętrznego i zewnętrznego Polski odegrały znaczący wpływ na pozycję i rangę wojska w państwie i społeczeństwie.

W samym wojsku po śmierci Piłsudskiego dokonywały się także przetasowania elit kierowniczych. Nowym Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych Prezydent Rzeczypospolitej mianował gen. Edwarda Śmigłego-Rydza, awansowanego w

listopadzie 1936 r. do stopnia marszałka. Ministrem spraw wojskowych został gen. Tadeusz Kasprzycki. W ten sposób doszło do personalnego rozdzielenia toru " pokojowego i wojennego". Początkowo doprowadzało to do pewnych kontrowersji personalnych związanych z posiadanymi kompetencjami. Stopniowo jednak wylansowano Śmigłego-Rydza do roli - była ona częściowo ograniczona - spadkobiercy pozycji jaką w państwie zajmował Piłsudski. Łagodziło to kontrowersje jakie powstawały w sprawie kierowania obronnością państwa, a zwłaszcza faktycznego dowodzenia siłami zbrojnymi. Śmigły-Rydz uznawany zaczął być za osobę faktycznie odpowiedzialną za obronność kraju i stąd też kierującą siłami zbrojnymi zarówno w czasie wojny jak i pokoju.

Ponieważ Śmigły-Rydz nie miał tak silnej jak Piłsudski pozycji w ścisłym kierownictwie państwa, a usilnie dążył do ogrywania porównywalnej roli jak jego poprzednik zaistniała potrzeba formalnego potwierdzenia jego uprawnień. Dążył on ponadto do rozwinięcia i do interpretowania przepisów Konstytucji z 23 kwietnia 1935 r. odnoszących się do miejsca Wojska Polskiego w strukturach państwa. Było to po części umotywowane niekorzystnymi trendami zachodzącymi na arenie międzynarodowej związanymi z narastaniem zagrożenia wojennego. Wojsko Polskie postrzegane więc było jako główny gwarant niepodległości i suwerenności państwa.

W powyższych uwarunkowaniach zewnętrznych i wewnętrznych 9 maja 1936 r. wydany został przez Prezydenta Rzeczypospolitej dekret *"O sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi oraz organizacji naczelnych władz wojskowych w czasie pokoju"*. [1] Był on po części wzorowany na podobnym dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 sierpnia 1926 r.

W dekrecie z 9 maja 1936 r. Prezydent Rzeczypospolitej pozostawiając sobie nadal prawo sprawowania zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi poważnie je

[1] Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 maja 1936 r., *"Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej"*, 1936, nr 38, poz. 286.

ograniczył stwierdzeniem, iż "(...) *sprawować je będzie przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i Ministra Spraw Wojskowych*". Z powyższego wynikał wzrost znaczenia Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, który nawet formalnie wyniesiony został ponad ministra spraw wojskowych. Faktycznie, aczkolwiek nieformalnie, uznany on został za zwierzchnika sił zbrojnych.

Nowe usytuowanie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych w strukturach wojska i organów odpowiedzialnych za kształtowanie polityki obronnej państwa wynikało z rozdzielenia wcześniej jednoosobowo sprawowanej przez Piłsudskiego funkcji ministra spraw wojskowych i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych w myśl dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 9 maja 1936 r. postawiony został wyżej od ministra spraw wojskowych, chociaż nie została unormowana sprawa relacji między obydwoma stanowiskami. Za sprawę bezsporną przyjmowano jednak interpretację wskazującą, iż stanowisko Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych jest nadrzędne wobec ministra spraw wojskowych. Wynikało to także z różnicy stopni wojskowych jakie posiadali obydwaj. Śmigły-Rydz posiadał stopień marszałka Polski, a Kasprzycki stopień generała dywizji.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 9 maja 1936 r. dokonywał uszczegółowienia kompetencji między Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych a ministrem spraw wojskowych. O ile kompetencje tego pierwszego pozostały w zasadzie nie zmienione i opierały się na zapisach analogicznego dekretu z 6 sierpnia 1926 r. i Konstytucji z 23 kwietnia 1935 r., to odnoszące się do ministra spraw wojskowych uległy znacznemu uszczupleniu. Co prawda pozostawione mu zostały wcześniejsze kompetencje do dowodzenia siłami zbrojnymi w czasie pokoju - musiał on jednak realizować sugestie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych - o tyle w czasie wojny uległy one dużemu ograniczeniu i sprowadzały się do koordynacji z własnym resortem spraw dotyczących zaopatrzenia wojsk, szkolenia rezerw i formowania nowych jednostek oraz dowodzenia wojskami ale tylko w obszarze tyłowym.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 9 maja 1936 r. stanowił o utworzeniu **Komitetu Obrony Rzeczypospolitej.** Miał on zastąpić formalnie istniejący w latach 1926-1935 Komitet Obrony Państwa, formalnie bowiem jego funkcjonowanie ograniczyło się do jednego, najwyżej dwóch posiedzeń.

Komitet Obrony Rzeczypospolitej miał stanowić organ pośredniczący między władzami cywilnymi a wojskowymi podczas przygotowań państwa do wojny. Był on jeszcze jednym z ogniw podnoszących rangę sił zbrojnych wśród centralnych organów państwa. W myśl intencji projektodawców miał stanowić forum na którym przedstawiciele wojska mieli zgłaszać wnioski dotyczące resortów cywilnych a odnoszące się do świadczenia usług na rzecz obronności kraju.[1]

Skład Komitetu Obrony Rzeczypospolitej był następujący: Prezydent (przewodniczący), Generalny Inspektor Sił Zbrojnych (wiceprzewodniczący), premier, ministrowie: spraw wojskowych, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i skarbu oraz przemysłu i handlu (członkowie). Ponadto członkami tego organu - bez prawa głosu - byli: szef Sztabu Głównego Wojska Polskiego, zastępca szefa Sztabu Głównego i szef Administracji Armii. Organem pracy Komitetu Obrony Rzeczypospolitej był Sekretariat (SeKOR), kierowany przez zastępcę szefa Sztabu Głównego gen. Tadeusza Malinowskiego.

Chociaż Komitet Obrony Rzeczypospolitej miał duże uprawnienia do koordynowania polityki obronnej państwa to okazało się, iż był on ciałem martwym. Zebrał się bowiem na pewno raz, a nie więcej niż dwa razy w okresie swego funkcjonowania. Śmigły-Rydz przyjął, podobnie jak Piłsudski, metodę postępowania, a ściślej mówiąc sprawowania władzy w sposób autorytarny bez dzielenia jej z organami kolegialnymi.

Domniemywać można, że Śmigłemu-Rydzowi przy powoływaniu Komitetu Obrony Rzeczypospolitej bardziej zależało na formalnym potwierdzeniu swej

---

[1] E. Kozłowski, *Wojsko Polskie 1936-1939. Próba modernizacji i rozbudowy*, Warszawa 1974, s. 11-17.

wysokiej pozycji w strukturach państwa niż na faktycznym funkcjonowania tego organu. Za to znaczącą rolę odegrał SeKOR zajmujący się bieżącą koordynacją wśród resortów cywilnych polityki obronnej państwa i przygotowań materialnych oraz legislacyjnych służących podnoszeniu poziomu obronności Polski. Do jego zadań należało przede wszystkim przygotowanie mobilizacji gospodarki wojennej oraz wszystkich resortów cywilnych a także organów administracji państwowej i samorządowej w myśl założeń Sztabu Głównego.

O pozycji Śmigłego-Rydza w kierowniczych strukturach państwa świadczył okólnik wydany przez premiera gen. Felicjana Sławoj-Składkowskiego w dniu 15 lipca 1936 r. nadający temu pierwszemu rangę drugiej osoby w państwie, przystąpienie przez niego do tworzenia własnego zaplecza politycznego w postaci Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz formalna pozycja jaka mu przysługiwała w myśl dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 9 maja 1936 r. i jaką posiadał w ramach Komitetu Obrony Rzeczypospolitej.

W dniu 8 września 1935 r. odbyły się wybory do Sejmu IV kadencji prowadzone przy pomocy tak niedemokratycznej ordynacji wyborczej. Opozycja je zbojkotowała. Frekwencja wynosiła zaledwie 46,5%. Na posłów i senatorów wybrani zostali liderzy "grupy pułkowników". Posłami zostali: Walery Sławek, Adam Koc, Bogusław Miedziński, Marian Zyndram-Kościałkowski oraz gen. Felicjan Sławoj-Składkowski. W Senacie zasiedli pułkownicy: Józef Beck, Janusz Jędrzejewicz, Aleksander Prystor i por. Leon Kozłowski.

Znajdująca się u szczytu władzy "grupa pułkowników" doznała dość szybko bolesnej porażki, wręcz klęski. Władzę w Polsce przejął bowiem duet: Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki i Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Edward Śmigły-Rydz. Nastąpiła wcześniej już sygnalizowana dekompozycja "grupy pułkowników". Rozżalony Sławek 30 października 1935 r. rozwiązał BBWR. To jak się okazało jeszcze bardziej osłabiło jego pozycję. Z czasem "grupa pułkowników" przestała istnieć jako elita polityczna Polski. Rosła za to pozycja Śmigłego-Rydza i to

nie tylko jako wojskowego, ale i polityka. Z jego inicjatywy w maju 1936 r. premierem został gen. Sławoj-Składkowski. Obok premiera do ekipy Śmigłego-Rydza w rządzie zaliczani byli: minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, minister komunikacji płk Juliusz Ulrych i minister sprawiedliwości Grabowski.

Rozwiązanie BBWR przyspieszyło decyzję Śmigłego-Rydza o budowie nowego, tym razem własnego, obozu politycznego. Rozpoczął się szybki proces tworzenia Obozu Zjednoczenia Narodowego. Oficjalny komunikat o jego powstaniu podano 21 lutego 1937 r. Na forum parlamentu powstał klub Obozu Zjednoczenia Narodowego. Posłowie i senatorowie po rozwiązaniu BBWR nie tworzyli żadnego ośrodka prorządowego. Nie wszyscy parlamentarzyści poparli jednak koncepcję włączenia się do klubu Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zabiegał o taki obligatoryjny akces szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk Adam Koc. Apelował o to także płk Bogusław Miedziński. Ostatecznie do tego klubu przystąpiło 110 posłów i senatorów. Na czele klubu stanął płk Bolesław Świdziński znany legionista. Grupie senatorskiej przewodził gen. Andrzej Galica. W celu zdynamizowania działań Obozu Zjednoczenia Narodowego Śmigły-Rydz nowym jego szefem wyznaczył gen. Stanisława Skwarczyńskiego, dotychczasowego dowódcę 1 dywizji piechoty Legionów.

Po śmierci Piłsudskiego wraz ze stopniową wymianą ekipy rządowej, za sprawą Śmigłego-Rydza, nastąpiło stopniowe przyhamowanie praktyki masowego przechodzenia wojskowych do aparatu administracyjnego i włączania się ich do bezpośredniej działalności politycznej.[1] Mimo tego znaczący procent generałów i oficerów nadal zajmował stanowiska ministerialne, włączał się do działalności politycznej w Obozie Zjednoczenia Narodowego oraz piastował wiele stanowisk w administracji terenowej.

---

[1] P. Stawecki, *O dominacji wojskowych w państwowym aparacie cywilnym w Polsce w latach 1926-1935*, "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1965, nr 3, s. 328-346.

Narastające zagrożenie wojenne powodowało niejako w sposób automatyczny dalszy wzrost znaczenia Wojska Polskiego w strukturach państwa. Nie potrzeba było do tego specjalnych sformułowań formalno-prawnych bowiem **opinia społeczna niemal powszechnie zaczęła postrzegać siły zbrojne jako główny gwarant zachowania niepodległości i suwerenności państwa.** W tej sytuacji także administracja państwowa uznała je jako głównego koordynatora przygotowań obronnych państwa. To zaś powodowało, że Śmigły-Rydz i rząd kierowany przez gen. Sławoj-Składkowskiego nie wykazywali większej inicjatywy w przygotowywaniu kolejnych aktów legislacyjnych dotyczących wojska i obronności kraju. Spowodowało to spowolnienie procesów dotyczących utrwalania współdziałania władz wojskowych i cywilnych na odcinku przygotowań państwa i ludności do przyszłej wojny. Była i druga przyczyna ociągania się kierownictwa wojska z wychodzeniem z kolejnymi inicjatywami legislacyjnymi. Licząc na przejęcie pełni władzy w państwie Śmigły-Rydz odkładał na późniejsze terminy podejmowanie takowych inicjatyw.

W lata 1935-1939 widzieć należy dalszą tendencję do umacniania tej pozycji, niekiedy nawet dominacji wojska nad cywilnymi organami administracji państwowej i terenowej. Śmigły-Rydz starał się kontynuować zapoczątkowany przez Piłsudskiego autorytarny system sprawowania rządów dążąc do stałego umacniania swojej pozycji. Kontynuował on także politykę swego poprzednika doprowadzając do całkowitego zniesienia cywilnej kontroli nad armią, a zwłaszcza wyłączenia parlamentu z jakiegokolwiek wpływu na politykę wojskową.

Korzystając z konstytucyjnych uprawnień (Konstytucja z 23 kwietnia 1935 r.) sytuujących Wojsko Polskie wysoko wśród centralnych organów państwa faktyczny zwierzchnik sił zbrojnych jakim był marsz. Śmigły-Rydz po zagwarantowaniu sobie wysokiej osobistej pozycji w kierownictwie państwa nie czynił już większych wysiłków dla przeprowadzenia zasadniczych zmian w organizacji najwyższych władz wojskowych. Ograniczał się tylko do półśrodków jakimi były zmiany personalne przeprowadzone w Ministerstwie Spraw Wojskowych, Sztabie Głównym i częściowo

Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych. Tym samym godził się na kontynuowanie rozwiązań przeprowadzonych przez Piłsudskiego, a dotyczących organizacji naczelnych władz wojskowych. Nie było to rozwiązanie korzystne - jak się okaże - dla sprawnego kierowania przygotowaniami obronnymi państwa i wykazało swe ewidentne wady w czasie wojny polsko-niemieckiej we wrześniu 1939 r.

Największym zaniedbaniem Śmigłego-Rydza i jego ekipy było nie przygotowanie w czasie pokoju szczegółowego ustawodawstwa wojennego.

Dopiero po ataku niemieckim na Polskę 1 września 1939 r. Prezydent Rzeczypospolitej wyznaczył na swego następcę marsz. Śmigłego-Rydza oraz wydał dekret *"O sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi i o organizacji naczelnych władz wojskowych oraz o powołaniu komisarzy cywilnych przy dowództwach wojskowych"*. [1]

Dnia 2 września 1939 r. zakończyły się dzieje parlamentaryzmu II Rzeczypospolitej. W tym dniu po raz ostatni bowiem zebrał się Sejm i Senat.

Sejm uchwalił zmiany w ordynacji wyborczej usuwające przepisy uwalniające posłów i senatorów od powinności militarnych. Starano się przez to otworzyć drogę posłom i senatorom do ochotniczego wstępowania w szeregi wojska bez utraty mandatu. Przyjęto uchwałę umożliwiającą Prezydentowi Rzeczypospolitej podczas trwania stanu wojennego zwoływania Sejmu i Senatu w zmniejszonym składzie. Takowy Sejm składać się miał z 41 posłów, w tym marszałka i wicemarszałków Sejmu, przewodniczących komisji, sprawozdawcy generalnego budżetu, prezesa sądu marszałkowskiego oraz posłów dokoptowanych.

Senat przyjął także uchwałę o zmniejszeniu swego składu. Izba ta w okrojonym składzie liczyć miała 19 senatorów.

---

[1] Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 września 1939 r., *"Wybór źródeł do wojny obronnej Polski 1939 r."*, Warszawa 1973, dok. 130, s. 302-406.

Oceniając zmiany jakie zaszły w prawno-ustrojowym usytuowaniu sił zbrojnych wśród struktur organizacyjnych państwa w latach 1935-1939 postrzegać je należy jako prowadzące do:

- wykorzystania ustawowych uregulowań (Konstytucja z 23 kwietnia 1935 r., dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 9 maja 1936 r.) dla faktycznego wysokiego wywindowania Wojska Polskiego wśród centralnych organów państwa;
- wzrostu prestiżu wojska w społeczeństwie spowodowanego wzrostem zagrożenia wojennego;
- utożsamiania wzrostu roli armii przez pryzmat wzrastającej pozycji Śmigłego-Rydza w kierowniczych gremiach państwa;
- dalszego - nieco tylko ograniczonego wobec lat 1926-1935 - udziału wojskowych we władzach administracyjnych i politycznych państwa;
- kontynuowania, zapoczątkowanego przez Piłsudskiego, odsuwania się armii spod cywilnej - zwłaszcza parlamentarnej - kontroli nad nią;
- wykorzystywania sił zbrojnych do uprawiania autorytarnego systemu sprawowania władzy w państwie;
- wyraźnego osłabienia podejmowania inicjatyw legislacyjnych odnoszących się do obronności kraju w ogóle, a problematyki wojskowej w szczególności;
- nadmiernej troski o zachowanie wysokiej pozycji wojska w państwie i społeczeństwie zamiast faktycznych działań nad rzeczywistym podnoszeniem jego gotowości bojowej.

* * *

Odrodzone po 123 latach niewoli Wojsko Polskie w latach 1918-1939 niemal nieprzerwanie zajmowało wysoką pozycję w państwie i społeczeństwie. Wynikało to ze specyficznych uwarunkowań w jakich powstało i funkcjonowało. Przede wszystkim

jednak jego pozycja uwarunkowana była osobowością Piłsudskiego, w pewnym stopniu jego następcy - nieformalnego zwierzchnika sił zbrojnych - Śmigłego-Rydza.

Przyjęcie przez Piłsudskiego autorytarnego modelu sprawowania władzy powodowało wyłączenie sił zbrojnych spod cywilnej kontroli organów państwowych. Brakowało jednak prawnego usankcjonowania tej nowej pozycji armii. Dokonano tego w Konstytucji z 23 kwietnia 1935 r., która stawiała Wojsko Polskie niezwykle wysoko wśród centralnych organów państwa. Wyłączone ono zostało niemal zupełnie spod kontroli parlamentu. Dość istotnemu ograniczeniu uległy także kompetencje ministra spraw wojskowych na rzecz Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, który obok dowodzenia Wojskiem Polskim w czasie wojny miał decydujący głos w okresie pokoju w stawianiu wymogów rządowi co do jego przygotowania do wojny. Dużemu wzmocnieniu uległy kompetencje Prezydenta Rzeczypospolitej formalnie najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych.

Śmierć Piłsudskiego oraz zaostrzająca się sytuacja międzynarodowa spowodowały dalsze zmiany zarówno w formalno-prawnym statusie sił zbrojnych, jak i ich pozycji w społeczeństwie.

Wysoka pozycja Wojska Polskiego - faktycznie od 1926 r., a formalno-prawnie od 1935 r. - w strukturach państwa była typowa dla autorytarnego modelu sprawowania władzy. Wojsko stanowiło bowiem główną ostoję państwa i to zarówno na wypadek realizacji funkcji zewnętrznej, jak zwłaszcza funkcji wewnętrznej. Był to model odmienny od istniejącego w państwach uznających system demokratyczno-parlamentarny. Wojsko Polskie zostało praktycznie wyłączone z cywilnej kontroli nad nim. Parlamentowi pozostawiono jedynie uprawnienia do zajmowania się drugorzędnymi sprawami związanymi z obroną kraju i funkcjonowaniem jego sił zbrojnych.

W zabiegach o formalne i nieformalne umocnienie prestiżu i rangi wojska zarówno Piłsudski, jak i Śmigły-Rydz, popełniali wiele błędów związanych z

przyjęciem mało efektywnego modelu kierowania siłami zbrojnymi oraz doprowadzeniu do ich zacofania technicznego i wyszkoleniowego.

Doświadczenia jakie wynikają z usytuowania Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej w strukturach tego państwa z pewnością mogą być pomocne przy wybieraniu modelu ich funkcjonowania w III Rzeczypospolitej. Cenne winny być zarówno doświadczenia pozytywne, czyli te rozwiązania, które się sprawdziły potwierdzając swoją przydatność, jak i te negatywne, które z kolei wskazują na nieracjonalność ich powielania w nowych uwarunkowaniach.

Rodzime doświadczenia historyczne obok współczesnych rozwiązań przyjętych w demokratycznych państwach, zwłaszcza zachodnioeuropejskich, przy uwzględnieniu obecnych polskich realiów - to jedyna droga prowadząca do zbudowania w miarę optymalnego modelu funkcjonowania Wojska Polskiego III Rzeczypospolitej.

Rozdział II

PRAWNO-USTROJOWE ZASADY ZAPEWNIENIA BEZPIECZEŃSTWA W WYBRANYCH PAŃSTWACH UGRUNTOWANEJ DEMOKRACJI

Poszukując nowego narodowego modelu funkcjonowania sił zbrojnych w systemie demokratycznych państw należałoby korzystać zarówno z rodzimych doświadczeń historycznych, jak i wzorców wypracowywanych i funkcjonujących w państwach o ugruntowanej demokracji. Stąd wynika potrzeba przybliżenia obowiązujących w tych państwach rozwiązań prawno-organizacyjnych. Do analizy wybrano te państwa, które przyjęły rozwiązania dla Polski możliwe do zaadoptowania. Zastosowano przy tym wyborze kryteria wynikające z:

- znaczenia tych państw w polityce światowej;
- staranności opracowań rozwiązań modelowych
- ewentualnej przydatności funkcjonowania tych rozwiązań dla uwarunkowań polskich.

Z uwagi na fakt przystąpienia Polski do NATO i roli jaką pakt ten spełnia w globalnej polityce zagwarantowania bezpieczeństwa międzynarodowego przybliżone zostaną obowiązujące w nim rozwiązania prawno-organizacyjne i zasady funkcjonowania.

Wprowadzeniem do niniejszej problematyki jest prezentacja uniwersalnych założeń bezpieczeństwa zbiorowego, regionalnego i narodowego.

2.1. Koncepcje bezpieczeństwa zbiorowego, regionalnego i narodowego

Wychodząc z definicji bezpieczeństwa zbiorowego określanego jako: "*System polityczno-prawny mający na celu utrwalenie pokoju międzynarodowego przez ustanowienie zakresu agresji oraz obowiązku pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych*" [1] przyjąć można, iż opiera się ono na zasadzie zbiorowej samoobrony. Aktualnie opiera się ono na postanowieniach Karty Narodów Zjednoczonych. Jego strażnikiem jest Organizacja Narodów Zjednoczonych, a głównie

[1] Encyklopedia powszechna PWN, t. 1, Warszawa 1973, s. 260.

jej Rada Bezpieczeństwa na którą nałożono odpowiedzialność za utrzymanie pokoju międzynarodowego. Doświadczenia z ponad 50-letniego funkcjonowania tego systemu wskazują w wielu wypadkach na jego zawodność w podejmowanych próbach zażegnywania wojnom lub powstającym ogniskom konfliktów zbrojnych. Tym niemniej system ten nadal funkcjonuje i jest jednym z uniwersalnych systemów zajmujących się problematyką zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego. Uwaga ONZ przez wiele lat koncentrowała się na zażegnywaniu konfliktów zbrojnych.

Współczesna definicja bezpieczeństwa nie ogranicza się wyłącznie do sfery militarnej. Coraz większe znaczenie nabierają płaszczyzny konfrontacji:

- gospodarczej;
- technologicznej;
- psychologicznej;
- ekologicznej.

Oznacza to stopniowe odchodzenie od zagrożeń militarnych na rzecz zagrożeń niemilitarnych.

Po rozpadzie systemu komunistycznego i transformacji ustrojowej państw tworzących tzw. blok państw socjalistycznych, zmniejszyło się zagrożenie konfliktem globalnym. Na niekwestionowanego lidera światowego wysunęły się Stany Zjednoczone przejmując na siebie odpowiedzialność za zagwarantowanie bezpieczeństwa międzynarodowego.

O ile zmalała groźba konfliktu globalnego to wzrosło zagrożenie destabilizacji regionalnej, w tym także w Europie, spowodowane:

- rozpadem wielu struktur państwowych w państwach postkomunistycznych;
- narastaniem ruchów nacjonalistycznych;
- ogromną dysproporcją ekonomiczna między państwami i narodami;
- narastającą falą migracji ludności.

Obserwujemy zjawisko coraz większego przejmowania przez NATO odpowiedzialności za stabilizację sytuacji nie tylko w Europie, ale i poza nią i niedopuszczanie do powstania konfliktów zbrojnych. Działając, z reguły na podstawie mandatu ONZ, posiada on element nacisku siłowego dla wymuszania stabilizacji sytuacji i korzystania z możliwości politycznego rozładowywania konfliktów. Rola

NATO szczególnie wzrosła po 1991 r., kiedy to nastąpiło samorozwiązanie Układu Warszawskiego.

W Europie Zachodniej od lat dziewięćdziesiątych następuje przyspieszona integracja gospodarcza czego wyrazem jest przekształcenie w roku 1993 Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w Unię Europejską oraz zapowiedź przyjęcia do niej byłych państw postkomunistycznych, w tym Polski.

Rozpad bloku państw socjalistycznych spowodował znaczące zmiany na mapie politycznej Europy. Przyjęcie przez te państwa demokratycznego systemu sprawowania władzy doprowadziło do odżycia starych konfliktów etnicznych, narodowych, a nawet religijnych. Najwięcej ich ujawniło się na Bałkanach, zwłaszcza w byłej Jugosławii. Doprowadziło to, częściowo na drodze pokojowej, do rozpadu ZSRR, Jugosławii i Czechosłowacji. Konflikty militarne wybuchły w Bośni, Czeczeni, a ostatnio i w Kosowie.

Nastąpił pęd do tworzenia nowych struktur regionalnych, mających charakter ugrupowań politycznych. Do najważniejszych należą: Grupa Wyszehradzka, Inicjatywa Środkowo-Europejska, Wspólnota Bałtycka, Wspólnota Bałkańska, Wspólnota Czarnomorska, Wspólnota Niepodległych Państw. Powyższe struktury regionalne nie pretendują na ogół do tworzenia struktur militarnych mających zapewnić ich bezpieczeństwo. Odgrywają one jednak znaczna rolę w próbach przeciwstawienia się zagrożeniom niemilitarnym.

W Europie lata dziewięćdziesiąte wraz z załamaniem się podziału na odmienne systemy polityczne i bloki militarne, popularne stają się idee i koncepcje współpracy regionalnej. Na ogół większość tych propozycji nie jest przeciwstawna rozwijającemu się procesowi budowy jedności europejskiej i jej integracji wokół państw Europy Zachodniej. Postrzegać należy i to, że jednym z przewodnich celów przyświecających tworzeniu się ugrupowań regionalnych jest zapewnienie państwom je tworzącym bezpieczeństwa, a także stworzenie warunków do ich wstąpienia do Unii Europejskiej.

Europa lat dziewięćdziesiątych stała się regionem niezwykle zróżnicowanym. Obok państw o stabilnych, demokratycznych systemach politycznych - państwa Europy Zachodniej - powstały zupełnie nowe państwa skonfliktowane z sąsiadami, o mało stabilnych granicach, budujące dopiero zręby instytucji demokratycznych oraz

gospodarki rynkowej. Zmieniło się także geograficzne postrzeganie tego kontynentu. Stąd też jeżeli rozważa się bezpieczeństwo tego regionu to należy widzieć je jako bezpieczeństwo szerokiego regionu w strefie euroazjatyckiej.

Europa jeszcze przed rozpadem systemu komunistycznego dostrzegała potrzebę ograniczenia do jak najniższego poziomu możliwości wybuchu w niej konfliktu zbrojnego. Starając się podnieść poziom bezpieczeństwa tego regionu należące do niego państwa utworzyły Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej (KBWE). Występowała ona z wieloma inicjatywami mającymi doprowadzić do obniżenia poziomu zbrojeń militarnych oraz z inicjatywami służącymi polityce budowania wzajemnego zaufania między państwami. Tej pierwszej sprawie służyły rokowania wiedeńskie ustalające parytety ilościowe w odniesieniu do liczby wojsk i uzbrojenia. Wyznaczone limity uniemożliwiać miały nakręcanie spirali zbrojeń, chociaż nie powstrzymały one wyścigu technologicznego w obszarze środków walki.

Przyjęta filozofia budowy środków wzajemnego zaufania zasadzała się na wzajemnych zobowiązaniach poddania się międzynarodowej kontroli co do przestrzegania przyjętych limitów stanów armii, wzajemnego powiadamiania się o prowadzonych manewrach i ćwiczeniach, ujawniania dyslokacji wojsk oraz konsultacji przy likwidowaniu incydentów o charakterze militarnym itp.

Proces budowy zaufania w ramach państw KBWE przechodził przez trzy fazy:

- przyjęcie Dokumentu Konferencji Sztokholmskiej z 1987 r.;
- uzupełnienie zawarte w Dokumencie Wiedeńskim z 1990 r.;
- uchwalenie Dokumentu Wiedeńskiego z 1992 r.[1]

O ile na Konferencji Sztokholmskiej doprowadzono do przyjęcia wzajemnych zobowiązań przez państwa członkowskie NATO i Układu Warszawskiego, to podczas dwóch Konferencji Wiedeńskich poczyniono istotny krok nie tylko rozszerzający krąg państw sygnatariuszy ale i przeniesienie akcentu z zapobiegania konfliktu między przeciwstawnymi ugrupowaniami militarnymi na zapobieganie powstawania konfliktów lokalnych oraz rozwojowi stabilizującej współpracy wojskowej.

---

[1] Cz. Marcinkowski, *Ewolucja środków budowy zaufania w procesie KBWE* (2), "Wojsko i Wychowanie" 1994, nr 4, s. 97-100.

Wskazać należy na duże znaczenie inicjatywy budowy środków zaufania między państwami europejskimi. Wynikało to z tego, że środki budowy zaufania nie będące w swym założeniu środkami rozbrojeniowymi przyczyniły się w okresie ich stosowania do istotnego obniżenia poziomu napięć, a tym samym do rozwijania i budowy zaufania.

Mimo uniwersalnego charakteru KBWE - należy do niego ponad 30 państw europejskich oraz dużych sukcesów w budowie środków wzajemnego zaufania, a także patronowania procesowi obniżania poziomu zbrojeń, czy też postrzegania tej organizacji jako ważnego stabilizatora stosunków międzynarodowych. Trudno oczekiwać by w dającej się perspektywie czasowej mogła się ona przekształcić w sojusz militarny. Oznacza to, że KBWE nie może zapewnić gwarancji wojskowych na wypadek konfliktu zbrojnego. Sądzić natomiast należy, że KBWE pozostanie nadal ważnym instrumentem oddziaływania politycznego, czymś na kształt prawnej i politycznej Konstytucji Europy, z tym, że nie prowadzącym do rozwiązań typu sojuszniczego.

Po rozpadzie bloku postkomunistycznego i rozwiązaniu Układu Warszawskiego wiele państw Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polska, poszukiwało możliwości wzmocnienia swego bezpieczeństwa, które z systemu bezpieczeństwa kolektywnego, gwałtownie osadzać się miało wyłącznie na jego filarach narodowych. Trzy spośród tych państw - Polska, Czechy, Węgry - w 1999 r. przyjęte zostały do NATO. Inne zabiegają o takowy akces.

Pierwszym krokiem na drodze włączenia nowych członków do NATO było utworzenie w ramach tego bloku w 1991 r. Północnoatlantyckiej Rady Współpracy. Kandydatom na członków zaoferowano konsultacje polityczne w obrębie kontroli zbrojeń i planowania politycznego oraz współpracę w zakresie operacji pokojowych, gospodarki, systemów informatycznych, konwersji przemysłu zbrojeniowego, nauki i techniki, przejrzystości budżetów wojskowych oraz demokratycznej kontroli sił zbrojnych.[1]

---

[1] R. Kupiecki, *Tło polityczne programu Partnerstwo dla Pokoju*, (w:) "Polska - NATO. Materiały i dokumenty", Warszawa 1997, s. 17.

Z inicjatywy Stanów Zjednoczonych na szczycie NATO w Brukseli w styczniu 1994 r. przyjęto dokument "*Partnerstwo dla Pokoju*", który nie dawał państwom go przyjmującym gwarancji bezpieczeństwa, a otwierał jedynie pewną szansę na uzyskanie w nieokreślonej perspektywie prawa ubiegania się o członkostwo w NATO.

"*Partnerstwo dla Pokoju*" zakładało realizację następujących celów:

- dążenie do przejrzystości w narodowym planowaniu obronnym i przy konstruowaniu budżetów wojskowych;
- zapewnienie demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi;
- zagwarantowanie zdolności i gotowości do wnoszenia wkładu w operacje prowadzone pod auspicjami ONZ lub KBWE;
- współpraca z NATO w zakresie wspólnego planowania, szkolenia i ćwiczeń, zdolności do podejmowania misji pokojowych oraz humanitarnych;
- stopniowe przygotowanie sił narodowych do prowadzenia działań wspólnych z siłami państw członków układu.[1]

Dążność byłych państw postkomunistycznych, w tym Polski, do wejścia w struktury NATO nie powinna prowadzić jednak do koncentracji ich uwagi wyłącznie na kolegialnym systemie zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Nie zwalnia to ich bowiem od wypracowywania narodowych modeli zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Dlatego też za interesujący uznać należy model norweski - państwa członka NATO - określany nieco szerzej jako nordycki model bezpieczeństwa.[1]

Głównym celem polityki bezpieczeństwa Norwegii jest utrzymanie na niskim poziomie stanu napięcia w stosunkach międzynarodowych. Nie jest to jednak cel sam w sobie lecz środek do celu służącego zapobieganiu wybuchowi wojny. Norwegia dąży więc, poza parasolem ochronnym NATO, do obrony suwerenności, wolności i prawa do określenia sposobu rozwoju własnego społeczeństwa oraz zapobiegania destabilizacji na linii Wschód - Zachód.

Z powyższych rozważań wynika, że przy budowie modelowych rozwiązań systemowych obejmujących obszar bezpieczeństwa należy brać pod uwagę wszystkie trzy istniejące płaszczyzny, a mianowicie:

---

[1] F. Gągor, P. Kludka, *Wojskowe aspekty współpracy*, Tamże, s. 35-36.

- system bezpieczeństwa zbiorowego gwarantowany przez ONZ;
- system bezpieczeństwa regionalnego;
- narodowy system gwarancji bezpieczeństwa.

Skupienie uwagi jedynie na jednym z tych systemów nie daje gwarancji zapewnienia właściwego poziomu bezpieczeństwa danego państwa. Stąd winna wynikać dążność do uwzględniania wszystkich z wymienionych systemów. Uwzględniać należy ponadto nie tylko system zabezpieczenia bezpieczeństwa militarnego. W nowym zbliżającym się XXI w. nie mniejsze znaczenie od bezpieczeństwa militarnego będą miały pozamilitarne systemy bezpieczeństwa, a w tym zwłaszcza:

- polityczne;
- ekonomiczne;
- technologiczne;
- psychiczne;
- kulturowe.

Po to by wypracować w miarę optymalny system bezpieczeństwa potrzebne są rozwiązania prawno-systemowe. Jak dotąd nie ma jednego uniwersalnego modelu, a występują specyficzne rozwiązania obowiązujące w poszczególnych państwach. Jak wyglądają one w wybranych państwach zaprezentujemy to poniżej.

Rekapitulując można by postawić tezę, że zarówno światu, jak i Europie, w najbliższej perspektywie nie grozi wojna globalna. Mogą natomiast występować konflikty lokalne, graniczne, często o podłożu etnicznym. Analizując rozwój wydarzeń po II wojnie światowej zauważyć można, że zmieniło się znaczenie aliansów wojskowych - od wzrostu ich znaczenia tuż po wojnie - z uwagi na polaryzację polityczną świata - po odejście od struktur ściśle wojskowych po struktury polityczne. Ze względu na daleko zachodzące zmiany na mapie gospodarczej świata powstają nowe mocne powiązania ekonomiczno-handlowe państw, sprzyjające pojawianiu się innej, niż znana dotąd, wielobiegunowość świata. Na każdym z kontynentów, na każdym z dużych obszarów świata powstają nowe mocarstwa, które wokół siebie chcą

---

[1] Wykład ministra obrony Norewgii Johana Jorgena Holsta, wygłoszony w Akademii Obrony Narodowej 15 maja 1995 r.

grupować inne. Nowe powiązania ekonomiczne, to zupełnie nowa, ale ważna jakość, która nie pozwala na wykształcenie się nowych sojuszy wojskowych. Powyższy trend może trwać aż do chwili, kiedy Południe stworzy jedno lub kilka ugrupowań, które będą chciały swoje problemy ekonomiczne oraz życiowe rozwiązać drogą siły kierując ją przeciwko Północy.

Prognozy dotyczące Europy sugerują, iż następuje wyraźny spadek znaczenia aliansów wojskowo-politycznych. Rozwój ekonomiczny, społeczny tego kontynentu powoduje, że nie ma motywacji dla tworzenia jakichś nowych zrębów powiązań traktatowych. Spadek roli wielkich mocarstw, roli broni nuklearnej, zmniejszenie zagrożenia wojną powoduje, że w tej chwili znacznie ważniejsze są inne sposoby zapewnienia bezpieczeństwa niż poprzednio zawierane sojusze czysto militarne. Stąd też NATO zmienia swoje oblicze z sojuszu militarnego na coraz bardziej polityczno-militarny.

Powyżej przytoczona charakterystyka trendów integracyjnych na kontynencie europejskim i szerzej w skali światowej winna być uwzględniona przy powstawaniu narodowych modeli gwarantujących bezpieczeństwo państwa.

2.2. Polityczno - wojskowe struktury NATO.

Pakt Północnoatlantycki powstał 4 kwietnia 1949 r., kiedy to w Waszyngtonie przedstawiciele 12 państw - Stany Zjednoczone, Kanada, Wielka Brytania, Francja, Belgia, Holandia, Luksemburg, Dania, Norwegia, Włochy, Grecja i Turcja - podpisały tzw. Traktat Waszyngtoński. Zasadzał się on na dwóch podstawowych kryteriach:

- *"uznanie uniwersalności mandatu Karty Narodów Zjednoczonych, jako podstawy stosunków międzynarodowych i ram działalności Sojuszu;*
- *wskazanie na demokracje (w rozumieniu systemu polityczno-społecznego opartego na parlamentaryzmie, swobodach obywatelskich i rządach prawa) jako warunek niezbędny dla uzyskania członkostwa w NATO".*[1]

Wzorując się na Karcie Narodów Zjednoczonych, już w art. 1 Traktatu Północnoatlantyckiego stwierdzono, iż celem NATO jest *"załatwiać wszelkie spory*

międzynarodowe(...) za pomocą środków pokojowych w taki sposób, aby pokój międzynarodowy, bezpieczeństwo i sprawiedliwość nie zostały narażone na niebezpieczeństwo, jak również powstrzymać się w swych stosunkach międzynarodowych od użycia lub groźby użycia siły w jakikolwiek sposób niezgodny z celami Narodów Zjednoczonych". [2]

NATO w chwili swego powstania uznane było przede wszystkim jako typowy sojusz militarny. Dość szybko nastąpił jednak proces powstawania w jego łonie struktur polityczno-wojskowych. Już na początku lat pięćdziesiątych nastąpił w nim podział na struktury polityczne i wojskowe. Strukturami politycznymi kierowali cywile rekrutujący się z elit rządzących państw członkowskich. Jako pierwsza, tuż po podpisaniu Traktatu Waszyngtońskiego, powstała **Rada Północnoatlantycka, będąca najważniejszą strukturą decyzyjna NATO**. Jej organem roboczym została **Kwatera Główna NATO.** Utworzono także stanowisko **Sekretarza Generalnego NATO,** najwyższego urzędnika politycznego tego bloku kierującego jego administracją. Jednocześnie zaczęły się ukonstytuowywać struktury wojskowe i polityczno-wojskowe Były to: Komitet Wojskowy, Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie i na Atlantyku, Grupa Planowania Regionalnego Kanada - USA, Komitet Planowania Obrony, Grupa Planowania Nuklearnego oraz komitety specjalistyczne.

Przyjąć można, że struktury organizacyjne NATO dzielą się na części:

- polityczną;
- wojskową;
- organizacje afiliowane.

Część polityczna układu powszechnie określana jest jako reprezentacja cywilna, chociaż w jej skład wchodzą instytucje ściśle cywilne, wojskowe oraz specjalistyczne agendy.

Część polityczną struktury NATO podzielić można na:

- kolegialne ciała decyzyjne, doradcze i reprezentacje narodowe;
- centralne organy wykonawcze;

---

[1] K. Piątkowski, *Jak działa NATO ?*, (w:) "Polska - NATO, op. cit., s. 137.
[2] Vademecum NATO. Warszawa 1995, s. 39.

- instytucje pomocnicze.

Kluczową role w podejmowaniu decyzji odgrywają kolegialne organa wykonawcze i reprezentacje narodowe.

Najwyższym organem decyzyjnym jest Rada Północnoatlantycka (NAC). Składa się z przedstawicieli państw członkowskich w randze ambasadorów. Obraduje co najmniej jeden raz w tygodniu. Dwa razy w roku odbywa sesje ministerialne z udziałem ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich. Obradom NAC przewodniczy Sekretarz Generalny NATO.

Kolejnymi ciałami kolegialnymi o uprawnieniach decyzyjnych są:

- Komitet Planowania Obronnego (DPC);
- Grupa Planowania Nuklearnego (NPG).

Dwa razy w roku odbywają się obrady Komitetu Planowania Obronnego z udziałem ministrów obrony państw członkowskich.

Do systemu ciał kolegialnych NATO zaliczane są także stałe komitety specjalistyczne.

W skład politycznej struktury NATO wchodzą także instytucje wojskowe z których najważniejszym jest **Komitet Wojskowy**. Uważany jest on za najważniejsze kolegialne ciało konsultacyjne i doradcze Rady Północnoatlantyckiej w dziedzinie militarnej. W jego składzie znajdują się stali przedstawiciele szefów sztabu (innych najwyższych narodowych dowódców wojskowych) armii państw członkowskich. Organem roboczym Komitetu Wojskowego jest Międzynarodowy Sztab Wojskowy .

Szczególnie ważną rolę decyzyjną spełniają reprezentacje narodowe. Desygnują one swych przedstawicieli do wszystkich organów kolegialnych paktu reprezentując te państwa przy podejmowaniu decyzji.

Na czele delegacji narodowych stoją stali przedstawiciele państw wchodzących w skład Rady Północnoatlantyckiej.

Wobec obowiązującej w NATO jednomyślności wszystkich państw członkowskich w procesie podejmowania decyzji ogromnie ważną rolę spełniają nieformalne konsultacje przedstawicieli reprezentacji narodowych.

W skład centralnych organów wykonawczych NATO wchodzą;

- Sekretarz Generalny NATO;

- Sztab Międzynarodowy;
- Międzynarodowy Sztab Wojskowy.

Sekretarz Generalny NATO jest najwyższym urzędnikiem NATO. Przewodniczy obradom Rady Północnoatlantyckiej, Komitetowi Planowania Obronnego i Grupie Planowania Nuklearnego. Sprawuje nadzór nad pracą komitetów specjalistycznych NATO oraz koordynuje działalnością Sztabu Międzynarodowego. Reprezentuje NATO w kontaktach zagranicznych. Do jego obowiązków należy koordynowanie procesu konsultacyjnego wewnątrz członków paktu. Jego kadencja trwa 4 lata. Posiada zastępców. Podporządkowana jest mu grupa specjalnych doradców oraz następujące komórki:

- Sekretariat Wykonawczy;
- Biuro Informacji i Prasy;
- Biuro Bezpieczeństwa NATO.

Sztab Międzynarodowy podzielony jest na pięć oddziałów kierowanych przez asystentów Sekretarza Generalnego NATO, grupę wyższych urzędników wykonawczych oraz pewną ilość biur.

.Ponadto w skład Sztabu Międzynarodowego wchodzą jeszcze m.in. następujące agendy:

- Biuro ds. Zarządzania;
- Biuro Kontrolera Finansowego;
- Biuro Przewodniczącego Komitetu Budżetowego
- Międzynarodowa Rada Audytorów.

Międzynarodowy Sztab Wojskowy (IMC) stanowi wojskową część struktur politycznych NATO. Odpowiada za wspieranie prac Komitetu Wojskowego NATO, prowadzenie studiów nad problematyka militarną oraz utrzymuje robocze kontakty z siłami zbrojnymi państw członkowskich. Dzieli się na sześć pionów: Oddział Wywiadu, Oddział Planów i Polityki, Oddział Operacyjny, Oddział Logistyki i Zasobów Materiałowych, Oddział Systemów Łączności i Informacji, Oddział Uzbrojenia i Standaryzacji.

W skład politycznej części NATO wchodzą ponadto instytucje pomocnicze. Sa to głównie agendy specjalistyczne prowadzące prace badawcze, studyjne i analityczne.

Do najważniejszych agend cywilnych zalicza się: Środkowoeuropejską Agencję Operacyjną, Agencję Systemów Łączności i Informacji NATO, Agencję Nadzoru nad Systemami Zarządzania i Kontroli Przestrzeni Powietrznej NATO, Agencję Zabezpieczenia i Zaopatrzenia NATO, Agencję Nadzoru nad Programem Powietrznym Systemów Zarządzania i Kontroli NATO, Wojskową Agencję Standaryzacji, Komitet Doradczy NATO ds. Walki Elektronicznej, Grupę Doradczą ds. Badań i Rozwoju w Dziedzinie Lotnictwa.

Obok pionu politycznego, z reguły cywilnego, w NATO kluczową rolę spełnia **Zintegrowana Struktura Wojskowa (IMS)**. W jej skład wchodzą połączone dowództwa i sztaby oraz wydzielone kontygenty sił zbrojnych.

Występują trzy szczeble połączonych dowództw:

- dowództwa szczebla strategicznego;
- dowództwa teatrów działań wojennych;
- dowództwa rodzajów sił zbrojnych na teatrach działań wojennych, obszarach operacyjnych i wielonarodowych związkach operacyjnych.

Szczebel dowodzenia strategicznego stanowią:

- Połączone Siły Zbrojne NATO Europy (ACE);
- Połączone Siły Zbrojne NATO Atlantyku (ACLANT);
- Połączone Siły Strefy Kanału (ACCHAN).

Kolejnym komponentem części militarnej NATO są wydzielone kontygenty sił zbrojnych państw członkowskich. Zgodnie z nową strategią militarną Sojuszu, która kładzie nacisk na większą mobilność i elastyczność, wojska pozostające w dyspozycji Sojuszu podzielone zostały na trzy główne kategorie:

- Siły Reagowania;
- Główne Siły Obrony;
- Siły Wzmocnienia.

Siły Reagowania obejmują komponenty wszystkich rodzajów sił zbrojnych, pozostające w większości w stałej dyspozycji sojuszniczych dowódców szczebla strategicznego będąc przygotowane do szybkiego przerzutu w dowolny rejon własnego teatru strategicznego lub całego obszaru odpowiedzialności NATO. Siły te stanowić mają trzon przyszłych sił pokojowych NATO. Składają się one z:

- Sił Natychmiastowego Reagowania;
- Sojuszniczego Korpusu Szybkiego Reagowania.

Siły Główne składać się mają z rozwiniętych - lub częściowo skadrowanych - kontygentów wojsk operacyjnych państw członkowskich. Nowa struktura obejmuje następujące związki operacyjne:

- korpus holendersko-niemiecki;
- korpus belgijski;
- korpus niemiecko-brytyjski;
- dwa korpusy niemiecko-amerykańskie;
- korpus niemiecki..

Siły Wzmocnienia obejmują jednostki mobilizowane i przerzucane do Europy w wypadku wybuchu działań wojennych. Będą to jednostki zbrojne Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Trzecią część struktury organizacyjnej NATO stanowią Instytucje Afiliowane. Mają one charakter międzynarodowych organizacji i stowarzyszeń pozarządowych. Za najważniejsze uznać można:

- Zgromadzenie Północnoatlantyckie (NAA);
- Stowarzyszenie Traktatu Atlantyckiego (ATA);
- Międzysojusznicza Konferencja Oficerów Rezerwy (ICRO).

Prestiż i znaczenie NATO oraz jego żywotność wynikają z obowiązujących w nim fundamentalnych zasad funkcjonowania. Opierają się one na trzech głównych procedurach działania:

- pełnej suwerenności państw członkowskich;
- zasadzie consensusu w podejmowaniu decyzji politycznych;
- oddzieleniu struktury politycznej od zintegrowanej struktury dowodzenia siłami zbrojnymi.

Powyższe zasady określone zostały już w Traktacie Waszyngtońskim i są ściśle realizowane w całym okresie funkcjonowania NATO.

Analizując polityczno-wojskowe struktury NATO postrzegać należy dążność jego pomysłodawców do zagwarantowania równości wszystkich jego członków w wypracowywaniu procesu decyzyjnego. Stąd wymagana przy podejmowaniu decyzji

politycznych zasada jednomyślności. Nie obowiązuje ona natomiast w pionie dowodzenia siłami sojuszniczymi.

Chociaż NATO jest blokiem militarnym to jednak odgrywa on, a rola ta zdecydowanie wzrosła od lat dziewięćdziesiątych, ważne znaczenie polityczne. Wytycza on bowiem strategię polityczną i to w wymiarze globalnym, a nie tylko regionalnym. Stąd analizując jego struktury łatwo dostrzec dominację czynników politycznych nad militarnymi. Pion militarny skupia swą uwagę głównie na nadaniu decyzjom politycznym realiów wykonawczych w postaci podejmowanych rozwiązań militarnych.

Wiodąca rola czynnika politycznego w NATO, umownie określanego jako czynnik cywilny, jest przeniesieniem modelu funkcjonowania wiodących państw tego Sojuszu. Jest to przejęcie modelu anglosaskiego, którego naczelną zasadą jest polityczna (cywilna) kontrola nad siłami zbrojnymi oraz zasada demokratycznego kierowania polityką państwa. Siły zbrojne uważane są jedynie za instrument realizacji przyjętej linii politycznej.

W listopadzie 1991 r. państwa członkowskie NATO wydały *"Deklarację Rzymską w sprawie pokoju i współpracy"* [1] w której ogłoszono nową koncepcję strategiczną. Położono w niej jeszcze większy akcent na realizację celów zmierzających do zagwarantowania bezpieczeństwa międzynarodowego, a nie tylko obronę interesów Sojuszu. Co prawda NATO nadal pozostało blokiem wojskowym ale podkreślano, że *"Wymiar wojskowy naszego Sojuszu pozostanie czynnikiem zasadniczym, ale to co jest w nim nowego to to, że teraz może on służyć szerokiej koncepcji bezpieczeństwa".*[2] W innym miejscu cytowanego dokumentu stwierdza się natomiast: *"Nasza koncepcja strategiczna podkreśla potrzebę rozpatrywania bezpieczeństwa Sojuszu w kontekście globalnym. Wskazuje na zagrożenia szerszej natury, obejmujące rozprzestrzenianie broni masowego niszczenia, przerwanie dopływu zasobów o żywotnym znaczeniu, a także aktów rasizmu i sabotażu, które mogą wpływać na interesy bezpieczeństwa Sojuszu".*[3]

---

[1] Polska - NATO, op. cit., s. 218-225.
[2] Tamże, s. 219.
[3] Tamże, s. 225.

NATO z ugrupowania koncentrującego uwagę na bezpieczeństwie regionalnym swych członków pretenduje do roli strażnika bezpieczeństwa globalnego. Świadczy o tym cel jaki przyjęto dla NATO w *"Koncepcji strategicznej Sojuszu"* z 7-8 listopada 1991 r. Sprecyzowano, iż Sojusz spełnia następujące główne zadania w obszarze bezpieczeństwa:

- "I. *Zapewnia jedną z niezbędnych podstaw stabilnych warunków bezpieczeństwa w Europie opartego na umacnianiu instytucji demokratycznych i przywiązaniu do pokojowego rozwiązywania sporów, a równoznacznego ze stanem, w którym żaden kraj nie byłby zdolny ani zastraszyć ani wywrzeć przymus na jakimkolwiek państwie europejskim, ani naruszać swej hegemonii używając lub grożąc użyciem siły.*
- *II. Służy - zgodnie z artykułem 4 Traktatu Północnoatlantyckiego - jako transatlantyckie formy konsultacji Sojuszników we wszelkich kwestiach dotyczących ich żywotnych interesów, w tym na temat ewentualnych wydarzeń stwarzających zagrożenie dla bezpieczeństwa krajów członkowskich, oraz jako forum stosownej koordynacji wysiłków w dziedzinach będących przedmiotem ich współczesnego zainteresowania.*
- *III. Pełni funkcję odstraszania w odniesieniu do wszelkiej groźby agresji oraz obrony przed atakiem na terytorium któregokolwiek z państw członkowskich.*
- *IV. Utrzymuje równowagę strategiczną w Europie".*[1]

Przyjęte w NATO rozwiązania polityczno-wojskowe nie są poniekąd wolne od pewnych mankamentów. Zasada consensusu przy dużej ilości członków Sojuszu poważnie spowalnia system podejmowania decyzji. Jak dotąd NATO wychodziło *"obronną ręka"* w podejmowaniu trudnych decyzji. Czy jednak ten mechanizm będzie możliwy do utrzymania w przyszłości, kiedy dojdzie do wyraźnego zwiększenia liczby członków tego Sojuszu ? Są głosy sugerujące potrzebę odejścia od tej zasady na rzecz bardziej operatywnego rozwiązania przyspieszającego proces wypracowywania decyzji. Niezależnie od prawdopodobnych zmian organizacyjnych model funkcjonowania NATO sprawdził się praktycznie i stanowi przykład pewnych

[1] Tamże. s. 231.

rozwiązań uniwersalnych ważnych przy budowaniu nie tylko kolektywnego systemu bezpieczeństwa państwa ale i narodowych modeli zapewnienia obronności.

2.3. Modele funkcjonujące w wybranych państwach świata

Prawno-ustrojowe zasady funkcjonowania bezpieczeństwa państw wypracowywane były na podstawie narodowych doświadczeń i miejsca jakie odgrywają we współczesnej polityce międzynarodowej. Analizie poddane zostały te państwa, które mają utrwalone zasady demokratycznego modelu sprawowania władzy, a do tego odrywającą wiodącą rolę we współczesnej polityce światowej. Kolejnym kryterium było by obowiązujące w tych państwach rozwiązania były na tyle uniwersalne, iż możliwe do przyjęcia przez inne państwa znajdujące się na etapie budowy nowych własnych modeli odnoszących się tak do kolegialnego jak i narodowego systemu bezpieczeństwa.

Powyższe uwarunkowania zadecydowały o przybliżeniu rozwiązań prawno-ustrojowych takich państw jak: Stany Zjednoczone, Republika Federalna Niemiec, Wielka Brytania, Francja i Włochy.

1. Stany Zjednoczone Ameryki.

Stany Zjednoczone Ameryki posiadają specyficzne rozwiązania prawno-ustrojowe odnoszące się do prowadzonej polityki bezpieczeństwa. Wynikają one z:

- obowiązującej konstytucji z 1787 r. (weszła w życie w 1789 r.) z licznymi poprawkami, zwłaszcza z 26 poprawkami z 1967 r. stanowiącymi jej integralną część;
- przejęcia roli jedynego supermocarstwa prowadzącego politykę globalną.

Konstytucja amerykańska z uwagi na długotrwały okres jej obowiązywania i poważną zmianę w tym czasie pozycji Stanów Zjednoczonych w świecie, nie przewidywała norm prawnych dopasowanych do obecnej roli tego państwa. Stąd określa ona jedynie główne zasady odpowiedzialności za politykę bezpieczeństwa i odpowiadające jej struktury kierowania nią. Najważniejszym jej postanowieniem obowiązującym także współcześnie jest:

- wprowadzenie systemu prezydenckiego;
- uczynienie prezydenta dowódcą sił zbrojnych.

System prezydencki ustanowiony przez konstytucję Stanów Zjednoczonych zawierał ogólne ramy jego funkcjonowania. Weryfikowany był praktycznie przez cały okres funkcjonowania tego państwa. Zasadza się on na takich cechach:

- zasada separacji i hamowania się władz;
- istnienie dwóch wewnętrznych organów państwowych wywodzących swoją władzę z mandatu powszechnego wyboru dokonanego przez naród;
- zasada jednoosobowej władzy wykonawczej.[1]

Zasada separacji i hamowania się władz znajduje wyraz w konstytucyjnym ustaleniu podziału kompetencji oraz realizacji tego zadania w warunkach braku przewagi jednego z naczelnych organów państwa. W tym wypadku odnosi się do relacji między władzą ustawodawczą i wykonawczą. Powyższa zasada polega na wyłączeniu prezydenta i kierowanej przez niego administracji od odpowiedzialności parlamentarnej. Powoduje to, że władza wykonawcza może funkcjonować w określonym ustawowo okresie nawet w wypadku braku dla niej poparcia w parlamencie. Tym samym administracja uniezależniona jest od koniunktury politycznej i nie musi troszczyć się w takim stopniu jak w innych modelach władzy o poparcie partii politycznych. Ten stan rzeczy umacnia władzę administracyjną umożliwiając jej realizację bardziej długofalowych programów. Ma to zasadniczy wpływ i na realizowaną politykę bezpieczeństwa narodowego i globalnego.

Istnienie dwóch naczelnych organów państwa wywodzących swą władzę z mandatu powszechnego wyboru dokonywanego przez naród faktycznie umacnia stanowisko prezydenta bowiem tylko on wybierany jest na podstawie ogólnokrajowego mandatu wyborczego. On także w największym stopniu utożsamia jedność interesu społecznego. W tym modelu sprawowania władzy prezydent jest głównym czynnikiem zgłaszania inicjatyw politycznych. Rola parlamentu z konieczności sprowadza się do hamowania lub też koordynowania inicjatyw zgłaszanych przez prezydenta, a przygotowanych przez jego administrację. Parlament nadaje tym inicjatywom formę aktów prawnych normujących działanie władzy wykonawczej.

---

[1] G. Smith, *Życie polityczne w Europie Zachodniej*, Londyn 1993, s. 231 i następ.

Zasada jednoosobowej władzy wykonawczej w analizowanym modelu sprawowania władzy polega na oddaniu jej w ręce prezydenta. Skupia on w jednym ręku kompetencje przynależne głowie państwa jak i szefa rządu.

Prezydencki system sprawowania władzy ma wiele zalet - sprawność i szybkość w podejmowaniu kluczowych decyzji - ale także i wiele wad - tendencja do ograniczania kompetencji innych organów państwowych, a nawet do totalitaryzmu.

Powyższy system potwierdził swoje walory w przypadku Stanów Zjednoczonych, ale jest to pokłosiem określonego typu kultury politycznej tego narodu, jego doświadczeń historycznych i niewątpliwej specyfiki tego kraju. Przeniesienie tego modelu na inne państwa bardzo często kończy się wprowadzeniem nawet dyktatury.

Obowiązujący w Stanach Zjednoczonych prezydencki model sprawowania władzy powoduje, iż prezydent odgrywa kluczową rolę w określaniu i praktycznym realizowaniu polityki bezpieczeństwa. Nie oznacza to, że jego władza jest nieograniczona, a parlament wyłączony został z wpływu na tę sferę działalności państwa.

Parlament amerykański, zwłaszcza Senat, odgrywa także ważną rolę w kreowaniu polityki bezpieczeństwa i obronności i to nie tylko narodowego, ale i globalnego. Posiada on uprawnienia do uchwalania ustaw także z tego obszaru, a przede wszystkim do niego należy głos decydujący przy uchwalaniu budżetu wojskowego. Posiada także dość istotne uprawnienia co do ograniczania roli prezydenta w sprawie prawa do wypowiadania wojny. Prezydent nie może bowiem wypowiedzieć wojny bez zgody Kongresu.

Wpływ parlamentu na kreowanie polityki obronnej wyraża się przede wszystkim w prawie do uchwalanie nie tylko ogólnego budżetu wojskowego, ale i specyficznych jednostkowych programów obronnych, a nawet decydowania o finansowania badań i produkcji szczegółowych systemów uzbrojenia.

Realizacja zwierzchnictwa nad armią przez Kongres polega na:

- ustalaniu wysokości budżetu wojskowego;
- przesłuchiwaniu kandydatów na najważniejsze stanowiska kierujące siłami zbrojnymi.

Kongres dla otrzymywania fachowego doradztwa w sprawach budżetu wojskowego powołał własne instytucje opiniodawcze. Są to:

- Główne Biuro Rachunkowości;
- Służba Badawcza Kongresu;
- Biuro Oszacowań Techologii.

Amerykański system zapewnienia bezpieczeństwa w skali wewnętrznej i zewnętrznej kształtował się w ujęciu historycznym. Do II wojny światowej, kiedy państwo to nie pretendowało do odgrywania kluczowej roli w świecie był on ukierunkowany na zapewnienie bezpieczeństwa narodowego.

W czasie II wojny światowej nastąpiły znaczące modyfikacje w strukturach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa. Wówczas to doprowadzono do utworzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego, organu kolegialnego przygotowującego kluczowe decyzje w sprawach bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnetrznego służące prezydentowi do ich ogłaszania. Powołano także Połączony Komitet Szefów Sztabów jako główny organ doradczy w sprawach koncepcji użycia sił zbrojnych. Stopniowo kształtowały się i inne ciała doradcze i konsultacyjne.

Prezydent Stanów Zjednoczonych jest naczelnym dowódcą sił zbrojnych i to nie tylko przez sprawowanie politycznego zwierzchnictwa nad nimi, ale poprzez posiadanie prawa do wydawania rozkazów i dowodzenia nimi. Swoje uprawnienia wykonuje on przez wyspecjalizowany aparat kierowany przez sekretarza obrony.

Organem konsultacyjnym i doradczym prezydenta w problematyce bezpieczeństwa jest Rada Bezpieczeństwa Narodowego. Koncentruje ona uwagę na analizie najważniejszych wydarzeń z obszaru polityki wewnętrznej, zagranicznej i wojskowej. Ocenia stopień bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. Wytycza główne założenia amerykańskiej polityki militarnej. Opiniuje strategiczne programy zbrojeniowe. Jest organem doradczym prezydenta w obszarze spraw o kluczowym znaczeniu dla bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych oraz dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Skład Rady Bezpieczeństwa Narodowego nie ma charakteru stałego. Określa go prezydent. Stałymi jej członkami, obok prezydenta, jest wiceprezydent, sekretarz stanu, sekretarz obrony, szef Centralnej Agencji Wywiadowczej, doradca prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego i

przewodniczący Połączonych Komitetów Szefów Sztabów. W skład Rady mogą też być powoływani szefowie innych centralnych organów administracji rządowej, a także przewodniczący izb Kongresu i inni wytypowani doradcy.[1]

Organem kierowania obronnością w Stanach Zjednoczonych i dowodzenia siłami zbrojnymi jest Departament Obrony. Jego pracami kieruje sekretarz obrony, przy pomocy swoich zastępców i asystentów. Jest on zastępca głównodowodzącego amerykańskiej armii. Zostaje mianowany przez prezydenta, po zasięgnięciu rady i zgody Senatu. On to w imieniu prezydenta przekazuje w dół polecenia do sił zbrojnych. Sekretarz obrony pełni trzy główne funkcje:

- jest faktycznym zastępcą naczelnego wodza sił zbrojnych i pierwszym ogniwem w łańcuchu przekazywania niżej poleceń prezydenta;
- przedstawia prezydentowi propozycje wydatków na cele obronne wraz z priorytetami polityki w tym obszarze;
- kieruje podległym mu departamentem oraz departamentami poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, na czele których znajdują się osoby cywilne.[2]

Sekretarz obrony uważany jest za jednego z dwóch głównych doradców prezydenta w odniesieniu do polityki bezpieczeństwa, obok doradcy prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego. Obok sprawowania funkcji dowódczych i doradczych sekretarz obrony jest ministrem administrującym resortem obrony, któremu podlega Departament Armii, Departament Marynarki i Departament Sił Powietrznych. Ich szefowie występują w randze ministrów.[1]

Organem doradczym sekretarza obrony jest **Rada do spraw Polityki Rozwoju Sił Zbrojnych.** W jej skład wchodzą: sekretarz obrony i jego zastępcy oraz przedstawiciele wojska - przewodniczący Komitetu Połączonych Szefów Sztabów, szefowie rodzajów sił zbrojnych i inni.

Pionem wojskowym amerykańskich sił zbrojnych kieruje przewodniczący Komitetu Połączonych Szefów Sztabów. Jest on najwyższym rangą wojskowym w

---

[1] K. Piatkowski, *Polityka bezpieczeństwa i siły zbrojne USA*, "Studia i Materiały Biura Prasy i Informacji MON", 1995, nr 26, s. 16.

[2] M. Tarkowski, *Cywilne zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi w głównych państwach NATO*, (w:) M. Filipiak, M. Tarkowski, *Cywilne zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi*" "Studia i Materiały Biura Prasy i Informacji MON", 1994, nr 10, s. 48.

amerykańskich siłach zbrojnych, ale nie posiada uprawnień dowódczych. Kadencja jego trwa dwa lata. Na stanowisko to wyznaczany jest przez prezydenta za zgodą Senatu. W skład Komitetu Połączonych Szefów Sztabów wchodzą:

- szef sztabu sił lądowych;
- szef operacji morskich;
- szef sztabu sił powietrznych;
- dowódca piechoty morskiej.

Wymienione osoby mają ograniczone uprawnienia dowódcze wobec reprezentowanych rodzajów sił zbrojnych. Ich kadencja trwa 4 lata.

Komitet Połączonych Szefów Sztabów doradza prezydentowi i sekretarzowi obrony w najważniejszych sprawach kierowania siłami zbrojnymi i ich użycia. Przygotowuje plany strategicznego użycia wojsk w różnych wariantach zagrożenia międzynarodowego oraz plany logistycznego zabezpieczenia planowanych działań wojennych. Doradza także prezydentowi i sekretarzowi obrony w kluczowych sprawach dowodzenia wojskami. Organem roboczym Komitetu Połączonych Szefów Sztabów jest Sztab Połączony. Przygotowuje on oraz opracowuje niezbędne dokumenty sztabowe oraz potrzebne ekspertyzy.

Szczeblem dowodzenia w amerykańskich siłach zbrojnych o pełnych kompetencjach dowódczych są zintegrowane dowództwa operacyjne i wydzielone dowództwa operacyjne. Są to Połączone Dowództwa Teatrów Wojny. Aktualnie istnieją cztery takie dowództwa. Ich ilość oraz strukturę określa prezydent po zasięgnięciu wcześniej opinii organów doradczych. Dowodzenie zintegrowanymi dowództwami operacyjnymi odbywa się przez prezydenta za pośrednictwem sekretarza obrony.

Zarówno prawno-ustrojowe zasady kierowania bezpieczeństwem państwa w Stanach Zjednoczonych jak i dowodzenie siłami zbrojnymi są rozwiązaniami oryginalnymi i występującymi wyłącznie tylko w tym państwie. Pewne podobieństwa występują tylko jeszcze w Wielkiej Brytanii.

---

[1] M. Mróz. *System kierowania siłami zbrojnymi w Stanach Zjednoczonych*, "Informacja Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu" 1995, nr 334.

O ile sam system kierowania bezpieczeństwem państwa wydaje się w przypadku Stanów Zjednoczonych logiczny i efektywny opierający się na kluczowej roli prezydenta oraz rozbudowanym systemie doradztwa siłami zbrojnymi oraz ograniczonej roli w tym względzie parlamentu, to model dowodzenia siłami zbrojnymi uznać można za polemiczny bowiem wyłączający z procesu dowodzenia centralny szczebel wojskowy - Komitet Połączonych Szefów Sztabów i dowództwa rodzajów sił zbrojnych - a polegający na przekazywaniu rozkazów przez prezydenta za pośrednictwem sekretarza obrony bezpośrednio dowódcom Teatrów Działań Wojennych oraz dowódcom wydzielonych szczebli operacyjnych. Powyższy system dowodzenia wojskami nie został przyjęty w innych, poza Stanami Zjednoczonymi, liczących się państwach.

Analizując prawno-ustrojowe zasady funkcjonowania bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych i kierowania ich siłami zbrojnymi pamiętać należy o:

- tradycjach historycznych;
- roli jaką państwo to spełnia aktualnie w świecie.

2. Republika Federalna Niemiec.

We wrześniu 1949 r., po wolnych wyborach do niemieckiego Bundestagu, powstała Republika Federalna Niemiec. Objęła ona tylko zachodnie strefy okupacyjne Niemiec. Ze strefy radzieckiej w miesiąc później utworzono Niemiecką Republikę Demokratyczną. Rozbicie Niemiec trwało do 3 października 1990 r., kiedy nastąpiło zjednoczenie tego narodu i funkcjonowanie państwa zachowującego nazwę Republiki Federalnej Niemiec. Państwo to funkcjonuje już jednak nie tylko w nowych granicach ale i w nowych uwarunkowaniach zewnętrznych. Zjednoczenie Niemiec nastąpiło na zasadzie przyłączenia się byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Republiki Federalnej Niemiec i przejęcia przez zjednoczone już Niemcy spuścizny prawnej tego drugiego państwa.

Ustrój Republiki Federalnej Niemiec określony został w Ustawie Zasadniczej z 23 maja 1949 r.[1] Podstawy polityki obronnej państwa i zasad funkcjonowania jego sił

[1] Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z 23 maja 1949 r. (red. i wprowadz. L. Janicki). Poznań 1989.

zbrojnych - Bundeswhera - wytyczyły ustawy wojskowe przyjęte przez Bundestag drugiej kadencji. Włączyły one organicznie siły zbrojne do systemu konstytucyjnego demokratycznego państwa.. Zapewniono tym samym prymat polityki i kontroli parlamentarnej nad wojskiem oraz dobór personelu korpusu oficerskiego z myślą o zapewnieniu demokracji w armii bez znacznego zawężania efektywności instrumentu militarnego.

Konstytucja niemiecka wprowadza cztery różne rodzaje stanów nadzwyczajnych związanych z obronnością państwa. Szczególnie dużo miejsca w tej konstytucji poświęcono jednemu ze stanów nadzwyczajnych - stanowi obrony. Ma on zastosowanie w razie zagrożenia zewnętrznego.

Na podstawie Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec, z późniejszymi zmianami, od 1968 r. użycie sił zbrojnych w stanach wyższej konieczności jest konstytucyjnie dopuszczalne w następujących okolicznościach:

- do celów obrony (zadanie główne);
- w stanie napięcia i obrony;
- w razie klęsk żywiołowych i nieszczęśliwych wypadków.

W stanie napięcia i obrony oraz w razie zaistnienia wewnątrz państwa ostrego stanu wyższej konieczności decyzję o użyciu wojska podejmuje rząd federalny, a w stanie katastrofy rząd kraju związkowego. W myśl konstytucji RFN stan obrony wprowadza Parlament Federalny - Bundestag -, za zgodą Rady Federacji (Bundesrat). Obie izby nie mogą jednak tego uczynić z własnej inicjatywy; wymagany jest w tym względzie wniosek rządu federalnego.

Prawo wydawania rozkazów i dowodzenia siłami zbrojnymi jest zróżnicowane dla okresu pokoju i *"stanu obrony"*. Reguluje to art 65a stanowiący:"*1. Federalny Minister obrony posiada władzę wydawania rozkazów siłom zbrojnym i dowodzenia nimi. 2. Z chwilą ogłoszenia stanu obrony władza wydawania rozkazów i dowodzenia przechodzi na Kanclerza Federalnego*".

Ustawa Zasadnicza duże uprawnienia w zakresie ogłaszania stanu zagrożenia i wojny oraz dowodzenia siłami zbrojnymi w tych stanach przyznawała rządowi federalnemu i częściowo parlamentowi. **Szczególnie duże kompetencje posiada kanclerz federalny.** Natomiast bardzo ograniczone kompetencje w tym względzie

posiada prezydent. Otrzymał on jedynie uprawnienie ogłoszenia stanu wojny, ale tylko w tym wypadku, gdy inne uprawnione do tego organa państwowe nie są do tego zdolne. Prezydent otrzymał także prawo ogłaszania stanów nadzwyczajnych, ale jedynie na wniosek rządu federalnego.

Niemiecka konstytucja wyraźnie precyzuje możliwości użycia sił zbrojnych. Poza możliwością użycia ich do *"obrony"* wewnątrz kraju kategorycznie określono, iż inne wypadki mogą być dozwolone tylko wówczas, gdy Ustawa Zasadnicza to wyraźnie dopuszcza. Tym samym Bundeswhera mogła być użyta do celów obronnych tylko na terytorium Republiki Federalnej Niemiec. Odstępstwa w tej sprawie dopuszczone są wyłącznie za zgodą Bundestagu.

System kierowania obronnością państwa w Republice Federalnej Niemiec w znaczący sposób odbiega od innych państw NATO. Głowa państwa - prezydent - nie dysponuje żadnymi uprawnieniami dowódczymi. Upoważniony jest tylko i to w sposób bardzo ograniczony, do ogłaszania stanu wojny. Posiada natomiast prawo wydawania w związku ze stanem wojny prawnomiędzynarodowych oświadczeń.

Najwyższym organem władzy wykonawczej w RFN upoważnionym do określania i realizowania polityki obronnej państwa jest rząd federalny. Odpowiada on zarówno za rozwój sił zbrojnych jak i funkcjonowanie obrony cywilnej.

Kierownictwo nad polityka obronną sprawuje kanclerz federalny, który konsultuje te sprawy z Federalną Radą Obrony. W skład tego organu wchodzą: kanclerz (przewodniczący) oraz ministrowie: obrony, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, gospodarki i finansów, Generalny Inspektor Bundeswhery, Pełnomocnik Rządu do spraw Uzbrojenia oraz szefowie Urzędu Prezydenckiego i Urzędu Kanclerskiego.[1]

Federalna Rada Obrony spełnia nie tylko rolę ciała doradczego, ale posiada także uprawnienia do podejmowania uchwał w kluczowych sprawach bezpieczeństwa państwa. Głos decydujący należy jednak do kanclerza federalnego, który decyzje wypracowane przez Federalną Radę Obrony przedkłada na posiedzeniach rządu, kiedy dopiero podejmowane są wiążące decyzje.

---

[1] T. Sokolowski, D. Telep, *System rządów a kompetencje w kierowaniu siłami zbrojnymi*, (w:) "Konstytucja a obronność", Warszawa 1996, s. 78.

Prawodawstwo RFN nie przewidziało podziału na wojenną i pokojowa strukturę wojska oraz odmienne w tych stanach zasady kierowania obronnością państwa. Jedynie przewidziano, iż na wypadek wojny dowodzenie nad siłami zbrojnymi sprawował będzie nie minister obrony lecz kanclerz federalny.

W pokojowym okresie funkcjonowania państwa odpowiedzialność za kierowanie sprawami obronności państwa spoczywa na ministrze obrony i jego resorcie. Kierownictwo resortu obrony składa się z ministra, 3-4 sekretarzy i podsekretarzy stanu, w tym parlamentarnego sekretarza stanu. Ten ostatni jest pierwszym zastępcą ministra w sprawach ogólnych oraz reprezentuje resort na forum Bundestagu. Pozostali sekretarze(podsekretarze) stanu sprawują nadzór nad działalnością administracyjno-prawną, kadrową, informacyjno-prasową oraz odpowiadają za kontakty zagraniczne.

Ważna rolę w funkcjonowaniu Ministerstwa Obrony spełniają doraźne i stałe organy odpowiedzialne za pracę odpowiednich pionów.

Doraźnym organem kierownictwa Ministerstwa Obrony jest Konferencja Szefów Oddziałów. Wypowiada się ona w sprawach informacji i organizacji współpracy między poszczególnymi pionami oraz wypracowuje stosowne ustalenia. Organ ten zbiera się co dwa tygodnie. Jego opinie pomocne są dla szefa resortu przy podejmowaniu ważniejszych decyzji.

Stałymi, roboczymi organami Ministerstwa Obrony RFN są sztaby:

- Organizacyjny;
- Planowania;
- Informacyjno-Prasowy.

Ministerstwo Obrony RFN posiada trzy piony. Są to:

- pion wojskowy;
- pion administracyjno-prawny;
- pion zbrojeniowy.

Zasadniczą pozycję zajmuje pion wojskowy. Złożony jest on z żołnierzy zawodowych. Dwa pozostałe piony, umownie określane jako cywilne, zatrudniają niemalże wyłącznie pracowników cywilnych i spełniają raczej funkcje usługowe.

Na czele pionu wojskowego stoi Generalny Inspektor Bundewhery, który jest najwyższym stanowiskiem dowódcą wojskowym. Pełni on funkcję wojskowego doradcy ministra obrony i rządu federalnego oraz przewodniczy Radzie Wojskowej. Jego organem roboczym jest Sztab Dowodzenia Sił Zbrojnych. Podlegają mu inspektorzy: sił lądowych, lotnictwa, marynarki wojennej i sanitarno-zdrowotny.

Pion administracyjno-prawny kieruje pracą następujących oddziałów: osobowego, administracyjnego, budżetowego i informacyjno-prasowego.

Pod pion zbrojeniowy podporządkowane są oddziały: zakwaterowania i budownictwa, socjalny oraz techniki i gospodarowania zbrojeniami.

Niezwykle ważną rolę w kreowaniu i kierowaniu polityką obronną państwa spełnia parlament, zwłaszcza Bundestag. Ustala on i kontroluje realizację budżetu wojska oraz innych resortów partycypujących w zapewnieniu obronności kraju. Zatwierdza on główne założenia polityki obronnej państwa. Do niego należy decydujący głos o stanie wojny i pokoju.

Przy Bundestagu istnieje urząd Pełnomocnika do spraw Sił Zbrojnych. W ramach komisji parlamentarnych ważną rolę spełnia Komisja Obrony oraz Komisja Skarg i Zażaleń. Ustawa Zasadnicza przyznaje tym komisjom uprawnienia śledcze.[1]

Specyfiką RFN jest dążenie do silnego ukształtowania cywilno-wojskowych relacji wewnątrz Bundeswhery. **Jego wdrażaniem w codzienne funkcjonowanie armii zajmuje się pion realizujący koncepcję tzw. dowodzenia wewnętrznego (Innere Fuhrung).** Jego celem jest zaszczepienie wśród żołnierzy i kadry wartości społeczno-obywatelskich oraz poszanowanie dla demokratycznych zasad funkcjonowania państwa i przyjaźni między narodami.[2] Sprawami tymi zajmują się wyspecjalizowane komórki działające w ramach Ministerstwa Obrony. Oto one:

- Grupa Koordynacyjna Dowodzenia Wewnętrznego;
- Komitet Doradczy do spraw Dowodzenia Wewnętrznego;
- Centrum Dowodzenia Wewnętrznego, podlegające Generalnemu Inspektorowi Bundeswhery.

---

[1] L. Garlicki, *Komisja Obrony w systemie kierowania i kontroli nad siłami zbrojnymi w RFN*, "Biuletyn Ekspertyz i Opinii Prawnych Kancelarii Sejmu", 1993, nr 4, s. 66-69.
[2] W służbie pokoju. Bundeswehra 1955-1993, Warszawa 1993, s. 69-85.

Do najważniejszych celów szkoleniowych realizowanych w ramach dowodzenia wewnętrznego zaliczyć należy:

- dążnie do akceptacji podstawowych wartości wolnościowej i pluralistycznej demokracji, przy możliwości prowadzenia krytyki szczegółowych rozwiązań;
- uświadamianie istoty demokratycznych reguł gry;
- wdrażanie wojska do demokratycznego sposobu postępowania;
- rozwijanie zdolności politycznego działania;
- zwiększanie zdolności i gotowości do pokojowego rozumienia zasad współżycia ludzi pochodzących z różnych regionów i sfer kulturowych;
- rozwijanie zdolności do właściwego oceniania własnej sytuacji prawnej i swoich indywidualnych interesów.

Na początku lat dziewięćdziesiątych nastąpiły istotne modyfikacje w polityce bezpieczeństwa RFN, nie naruszające jednak podstawowych struktur organizacyjno-prawnych obowiązujących w tym państwie.

W dniu 26 listopada 1992 r. minister obrony RFN wydał zatwierdzony przez rząd i przyjęty przez parlament dokument pt. "*Wytyczne polityczno-obronne*". [1]

Do zasadniczych zadań Bundeswhery zaliczono:

- dążenie do stabilizacji militarnej i integracji w Europie;
- służenie sprawie pokoju światowego oraz bezpieczeństwa międzynarodowego opierając się na postanowieniach Karty ONZ;
- pomoc w wypadku katastrof, klęsk żywiołowych oraz wspieranie akcji humanitarnych.

Podstawowym celem Bundeswhery pozostała obrona w ramach Paktu Północnoatlantyckiego, przede wszystkim terytorium Niemiec. **Założono możliwość użycia Bundeswhery poza własnym terytorium, na terenie państwa sojuszniczego, jeśli państwo to poprosi o takową pomoc.**

W ramach nowych zadań Bundeswhery nastąpił jej podział na trzy kategorie. Są to:

---

[1] Tamże. s. 124.

- główne siły obrony;
- siły reagowania kryzysowego;
- wojskowa organizacja podstawowa.[1]

Formalno-prawne usytuowanie problematyki obronnej w ustawodawstwie i strukturach państwowych Republiki Federalnej Niemiec wskazuje na dążenie do zagwarantowania demokratycznej kontroli nad armią poprzez poddanie jej ścisłej kontroli parlamentarnej. Dominującą rolę odgrywa polityczna kontrola na powyższą problematyka i siłami zbrojnymi. Przejawia się ona w dowodzeniu siłami zbrojnymi przez polityków cywilnych oraz w zagwarantowaniu żołnierzom wszelkich praw cywilnych ustalonych dla każdego obywatela w konstytucji. We wszystkich sprawach związanych z dowodzeniem armią i przestrzeganiem demokratycznych praw obywatela, w tym noszącego mundur, głos decydujący należy do parlamentu, zwłaszcza Bundestagu.

Ustawa Zasadnicza wprowadziła istotne ograniczenia co do użycia niemieckich sił zbrojnych w *"stanie napięcia i obrony"* obejmujące wyłącznie terytorium tego państwa. Wobec jednak zadań wynikających z przynależności tego państwa do NATO oraz nowej sytuacji międzynarodowej zapis ten został częściowo znowelizowany. Dopuszczono bowiem użycie Bundeswhery do działań militarnych poza terytorium Niemiec, jednak każdorazowa decyzja w tej sprawie należy do parlamentu.

3. Wielka Brytania.

Wielka Brytania znajduje się w specyficznym położeniu wobec innych wiodących państw zachodniego świata posiadających demokratyczne zasady funkcjonowania bezpieczeństwa państwa. Nie posiada ona bowiem konstytucji jako typowe aktu prawnego normującego działalność tego państwa. Stąd też ustrój i zasady funkcjonowania państwa oparte są na kilkusetletniej tradycji prawnej, stanowiącej formę niepisanego prawa konstytucyjnego. Składa się na to:

- zwyczajowe prawo powszechne;
- ustawy oraz inne akty parlamentu;

---

[1] Tamże. s. 125-126.

- tzw. konwenanse konstytucyjne (powszechnie uznawane sposoby zachowania się obywateli w określonych sytuacjach, traktowane przez nich jako prawne reguły postępowania);
- orzeczenia sądów.

Kolejnym czynnikiem prawotwórczym jest tradycja obejmująca funkcjonowanie zasad demokratycznych oraz rolę monarchii jako ich gwaranta. Istotną role odgrywa także system partyjny, utrudniający w praktyce kontrolę nad działalnością rządu.

W powyższych uwarunkowaniach specyficzne są zasady zapewnienia bezpieczeństwa w Wielkiej Brytanii oraz formalno-prawne zasady zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi. Obronność państwa jako jedna z kluczowych funkcji sprawowanych przez organa władzy państwowej opiera się na ogólnie obowiązujących przepisach prawa. Stąd przestrzeganie prawa ma zdecydowany priorytet nad formalna władza, tak cywilną jak i wojskową. Daje to żołnierzowi możliwość odmowy wykonania rozkazu niezgodnego z obowiązującym prawem. Dotyczy to zarówno prawa wewnętrznego jak i prawa międzynarodowego, a w ostatnich latach także ustaleń prawnych związanych w członkostwem tego państwa w NATO oraz udziałem żołnierzy brytyjskich w akcjach wojskowych prowadzonych pod egidą ONZ.

Powyższe ograniczenia prawne mają wpływ na kładzenie tak dużego nacisku przez organa państwowe Wielkiej Brytanii na ścisłe określenie zakresu i form działania wojska w sytuacjach kryzysowych wewnątrz tego państwa. Stąd przy ingerencji wojska w konflikty wewnętrzne jest ono podporządkowane policji reprezentującej władze cywilne.

W Wielkiej Brytanii obywatel ma prawo odmowy odbywania służby wojskowej, jeżeli jego przekonania uniemożliwiają mu, w dobrej wierze, odbywania tej służby.

Specyfiką brytyjską jest to, że zarówno wojskowi jak i cywilni pracownicy wojska mają zakaz prowadzenia wszelkiej działalności politycznej. **Najważniejszym organem doradczym premiera jest Komitet Polityki Obronnej.** W skład jego wchodzą ministrowie(sekretarze):

- obrony;

- spraw zagranicznych;
- spraw wewnętrznych;
- finansów;
- prokurator generalny.

Skład tego Komitetu może być uzupełniany przez zapraszanie innych wysokich urzędników, w tym najczęściej szefa Sztabu Obrony oraz szefów sztabów rodzajów sił zbrojnych.

Decyzje wypracowywane przez Komitet Polityki Obronnej podlegają zatwierdzaniu przez rząd. Premier ma prawo przed podjęciem decyzji zasięgać opinii ciał doradczych usytuowanych przy większości resortów.[1]

Drugą osobą, po premierze, w kształtowaniu i realizowaniu polityki obronnej jest sekretarz stanu do spraw obrony. Jego zadaniem jest formułowanie problemów będących tematami obrad ciał rządowych zajmujących się problematyka obronną, a następnie realizowanie decyzji przyjętych przez rząd. Przy sekretarzu stanu do spraw obrony usytuowane zostały dwa ciała kolegialne. Są to:

- Rada Obrony - składa się z szefa resortu obrony jako przewodniczącego oraz jego trzech cywilnych zastępców - odpowiadająca za stan sił zbrojnych i szeroko ujmowaną obronę kraju, a w czasie wojny za kierowanie działaniami wojennymi prowadzonymi przez całość sił zbrojnych;
- Komitet Szefów Sztabów - przewodniczy mu szef Sztabu Obrony , a wchodzą szefowie sztabów wojsk lądowych, morskich i powietrznych - odpowiadający za przygotowanie armii do działań wojennych oraz wykonywanie przez nią innych z obszaru obronności.

Sekretarz stanu do spraw obrony nie jest dowódcą brytyjskich sił zbrojnych. **Najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych Wielkiej Brytanii - nominalnie - jest królowa. Faktycznie całokształtem polityki obronnej kieruje premier korzystający z opinii Komitetu Obrony.**

Z powyższego wynika zdecydowana dominacja czynnika politycznego - cywilnego - nad wojskowymi. Ci drudzy pełnią jedynie funkcje doradcze i do tego

---

[1] Polityka bezpieczeństwa i siły zbrojne Wielkiej Brytanii. "*Studia i Materiały Biura Prasy i Informacji MON*", 1995. nr 18. s. 39-49.

zasiadając jedynie w zespołach kolegialnych usytuowanych na szczeblu resortu obrony. Ich zadaniem jest realizacja decyzji podjętych przez najwyższe czynniki polityczne. Nie mają więc bezpośredniego wpływu na kształtowanie polityki obronnej tego państwa.

Sekretarz stanu do spraw obrony w przygotowywaniu decyzji o ważnym znaczeniu dla spraw obronnych korzysta z opinii niezależnych instytucji naukowo-badawczych i licznych zespołów eksperckich. Panuje opinia, *"że niezależne opinie i ekspertyzy mają wielka wartość, ponieważ wnoszą nowe spojrzenie na analizowane problemy, co przyczynia się do lepszego zrozumienia problematyki obronności w społeczeństwie"*.[1]

Sekretarz stanu do spraw obrony kieruje Ministerstwem Obrony. Podlegają mu trzej urzędnicy cywilni w randze ministrów. Są to:

- minister do spraw sił zbrojnych;
- minister do spraw zaopatrzenia;
- parlamentarny podsekretarz stanu.

W skład struktury Ministerstwa Obrony wchodzi ponadto Sztab Obrony. Na jego czele stoi dwóch kierowników: szef Sztabu Obrony - wojskowy - i podsekretarz stanu - osoba cywilna. Jest to pokłosiem przeświadczenia głoszonego w Wielkiej Brytanii, iż :*bardziej funkcjonalne pod względem osiąganych rezultatów merytorycznych oraz cywilnej kontroli nad armią są komórki organizacyjne zatrudniające i pracowników cywilnych, i wojskowych niż równoległe komórki zatrudniające - jedne pracowników cywilnych, inne - wojskowych"*. [1] Powyższa zasada przestrzegana jest na wszystkich szczeblach administrowania wojskiem. Sztab Obronny w dużym stopniu korzysta z usług eksperckich przygotowywanych przez instytucje i osoby cywilne.

Szef Sztabu Obrony, będący jednocześnie przewodniczącym Komitetu Szefów Sztabów, jest najwyższym wojskowym reprezentantem rządu i faktycznie spełnia rolę głównodowodzącego brytyjskich sił zbrojnych. Jest on także głównym doradcą rządu a przede wszystkim sekretarza stanu do spraw obrony w sprawach wojska i polityki

[1] M. Filipiak, M. Tarkowski, *Cywilne* op. cit., s. 55.

bezpieczeństwa. Powoływany jest on na to stanowisko przez premiera na wniosek sekretarza stanu do spraw obrony. Posiada on dość duże uprawnienia. Zatwierdza bowiem wszelkie dyrektywy operacyjne w zakresie szkolenia bojowego i wykorzystania sił zbrojnych, na podstawie których są opracowywane i wydawane dyrektywy i rozkazy dla poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i dowództw strategicznych i operacyjnych. Koordynatorem działalności Sztabu Obrony i sztabów rodzajów sił zbrojnych jest Operacyjny Komitet Wykonawczy. Składa się on z: zastępcy szefa Sztabu Obrony, pomocnika szefa Sztabu Obrony do spraw operacyjnych oraz szefów zarządów lub pomocników szefów Sztabów rodzajów sił zbrojnych do spraw operacyjnych.

Niższym szczeblem kierowania obronnością są piony poszczególnych rodzajów sił zbrojnych. Ich sztaby składają się z pionu wojskowego i cywilnego. Pionem wojskowym kieruje szef stanu danego rodzaju sił zbrojnych. Pionem cywilnym parlamentarny podsekretarz stanu do spraw danego rodzaju sił zbrojnych. Przy nim ukonstytuowana jest Rada danego rodzaju sił zbrojnych oraz Zakłady Administracji i Kwaterunku.

Pełnię władzy dowódczej posiadają dopiero dowódcy szczebla strategicznego (Dowództwo Sił Zbrojnych Dalekiego Wschodu i Dowództwo Sił Zbrojnych Bliskiego Wschodu) i operacyjnego.

W Wielkiej Brytanii przywiązuje się ogromną rolę do cywilnej administracji państwowej, traktowanej jako apolityczna i stąd nie podlegająca fluktuacji wraz ze zmianami ekip rządowych. Zapewnić ma to ciągłość realizowania wytyczonej polityki obronnej.

Dominacja czynnika rządowego nad innymi instytucjami państwa nie oznacza, iż w Wielkiej Brytanii parlament nie odgrywa większej roli w kształtowaniu polityki obronnej. Taka sytuacja rzeczywiście istniała do lat siedemdziesiątych, gdzie Izba Gmin bezdyskusyjnie - większość rządowa - popierała politykę ekipy rządowej w odniesieniu do spraw bezpieczeństwa. Zmiana nastąpiła, kiedy opinia społeczna zaczęła przeciwstawiać się wyścigowi zbrojeń oraz popierać ruchu pokojowe. Wtedy

---

[1] A. Margaret, *Britain's Mod links with the Academic Community*, "Army Quarterly and Defence Journal". 1991, sierpień, s. 264.

to na forum parlamentu zaczęły mieć miejsce burzliwe dyskusje, zwłaszcza podczas zatwierdzania budżetu wojskowego. Doprowadziło to do powołania w 1980 r. przy Izbie Gmin Komitetu do spraw Zasadności Wydatków. Jego słabszą strona jest to, że analizuje on ten budżet już po jego zatwierdzeniu. W parlamencie każda z zasiadających partii posiada swego rzecznika do spraw obronnych oraz komisje do spraw obronnych. Parlament co roku odbywa dwudniową debatę nad rocznym budżetem Ministerstwa Obrony. Co roku odbywają się również debaty nad stanem poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, a raz na pięć lat - debata nad realizacją założeń programowych, według których funkcjonuje armia brytyjska. Porównując rolę parlamentu brytyjskiego w kształtowaniu polityki obronnej z innymi państwami stwierdzić należy, iż nie jest ona wielka. Dominująca pozycja władzy wykowawczej - rządu - nie została widocznie uszczuplona.

4. Republika Francji.

We Francji od 1958 r. obowiązuje mieszany system rządów, nazywany także parlamentarno-prezydenckim. **Uchwalona 4 października 1958 r. Konstytucja Republiki Francuskiej** [1] **osobą odpowiedzialną za bezpieczeństwo państwa czyniła prezydenta.** Drugim filarem prawnym tego systemu jest dekret prezydenta z 7 stycznia 1959 r. określający organizację obrony narodowej, w tym dający duże uprawnienia premierowi.[2]

Znacznie ograniczone kompetencje w obszarze obrony państwa posiada parlament. Ma on prawo uchwalania ustaw o zakresie świadczeń obywateli na rzecz obrony narodowej oraz otrzymał prawo upoważnienia prezydenta do wypowiadania wojny i przedłużania ponad dwunastu dni stanu wyjątkowego wprowadzonego uchwałą Rady Ministrów.

Prezydent Francji jest najważniejszym organem odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i obronę państwa. Jest także najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych. Został upoważniony do wydawania rozkazów o użyciu broni jądrowej ma też prawo sięgania po nadzwyczajne uprawnienia, gdy zagrożone jest normalne

---

[1] Konstytucja Republiki Francuskiej (red. A. Burdy, M. Rybicki), Wrocław 1971.
[2] M. Filipiak, M. Tarkowski, *Cywilne*.op. cit., s. 31.

funkcjonowanie instytucji republikańskich. Na wniosek premiera obsadza najwyższe stanowiska w siłach zbrojnych.

Prezydentowi w kierowaniu sprawami bezpieczeństwa i obrony państwa doradztwem służą: Rada(Komitet) Obrony, Najwyższa Rada Obrony, Ścisły Komitet Obrony, Specjalny Sztab Wojskowy. Organami wykonawczymi prezydenta w obszarze bezpieczeństwa i obrony są: Sekretariat Ogólny Urzędu Prezydenckiego, Specjalny Sztab Wojskowy Prezydenta.

Rada (Komitet) Obrony podejmuje najważniejsze decyzje w zakresie kształtowania polityki bezpieczeństwa państwa, kieruje obroną narodową oraz zajmuje się koordynowaniem działań resortów i instytucji centralnych, odpowiedzialnych za przygotowanie obronne kraju. Ma charakter ciała podejmującego decyzje polityczne. Składa się z: prezydenta, premiera oraz ministrów: spraw zagranicznych i wewnętrznych, obrony, gospodarki i finansów. Doraźnie zapraszani są szefowie innych resortów.

Najwyższa Rada Obrony formalnie uważana jest za organ konstytucyjny prezydenta, faktycznie służy doradztwu rządowi. Ma za zadanie studiowanie i opiniowanie wszystkich projektów aktów normatywnych z obszaru bezpieczeństwa i polityki obronnej państwa. Składa się z: prezydenta, premiera, szefów wybranych resortów, szefa sztabu sił zbrojnych, szefów sztabów rodzajów sił zbrojnych oraz wytypowanych specjalistów wojskowych.

Ścisły Komitet Obrony ma charakter politycznego organu zarządzającego. Jest zwoływany doraźnie na bieżące zapotrzebowanie. O jego składzie prezydent decyduje każdorazowo.

Premier odpowiedzialny jest bezpośrednio za stan bezpieczeństwa i obronności państwa oraz stan sił zbrojnych. Wydaje w tym obszarze wytyczne i dyrektywy. Ma uprawnienia do zarządzenia powszechnej mobilizacji na wypadek zagrożenia wojennego. Dysponuje kilkoma ciałami konsultacyjnymi i doradczymi.

Najważniejszym organem kolegialnym i doradczym na szczeblu Rady Ministrów jest **Sekretariat Generalny Obrony Narodowej.** Koordynuje i reguluje działalność wszystkich instytucji zajmujących się analizowaną sferą. Przygotowuje dla premiera opinie w zakresie rozwiązywania problemów strategicznych. Spełnia

najważniejszą rolę w bieżącym kierowaniu sprawami bezpieczeństwa i obrony narodowej. Uważany jest w tym obszarze za swoiste superministerstwo.[1] Jego działalnością kieruje sekretarz generalny obrony narodowej. Upoważniony jest on przez premiera do przewodniczenia instytucjom międzyresortowym odpowiedzialnym za eksport broni, surowców strategicznych i najnowszej technologii. Koordynuje działalność służb wywiadowczych. Odpowiada za prowadzenie studiów i badań w obszaru bezpieczeństwa i obronności.

Osobą bezpośrednio odpowiedzialną za kierowanie siłami zbrojnymi jest minister obrony. Odpowiada w szczególności za: organizację, zarządzanie, kierowanie i mobilizację sił zbrojnych oraz stworzenie dla nich niezbędnej infrastruktury. Jest politykiem cywilnym, który dyrektywy otrzymane od premiera przekazuje w formie rozkazów do podporządkowanych instytucji, przede wszystkim do Sztabu Sił Zbrojnych. Na jego wniosek rząd mianuje szefa Sztabu Sił Zbrojnych. Przewodniczy posiedzeniu Komitetu Szefów Sztabów, organu konsultacyjnego zwoływanego okresowo dla opiniowania przygotowanych przez szefów sztabów rodzajów sił zbrojnych planów użycia wojsk.

Najwyższym przełożonym wojskowym jest szef Sztabu Sił Zbrojnych. Podlega bezpośrednio ministrowi obrony j jest także jego najważniejszym doradcą w sprawach organizacji i użycia wojsk. Na wypadek wojny staje się Szefem Sztabu Generalnego i naczelnym dowódcą sił zbrojnych. Przygotowuje plany strategicznego użycia wojsk oraz wprowadza w życie dyrektywy wydawane przez rząd i notyfikowane przez ministra obrony.

Francuskie siły zbrojne składają się z: wojsk lądowych, sił powietrznych i marynarki wojennej. Na ich czele stoją generalni inspektorzy.

Parlament francuski ma ograniczone kompetencje w kształtowaniu i określaniu polityki bezpieczeństwa i obrony narodowej. Ma prawo uchwalania ustaw o planowaniu obronnym określającym kierunki rozwoju sił zbrojnych w perspektywie średnioterminowej stanowiącym podstawę do opracowywania budżetu obrony. W

---

[1] M. Kuczyński, *Polityka bezpieczeństwa i siły zbrojne Francji*, "Studia i Materiały Biura Prasy i Informacji MON, 1995, nr 28, s. 22-34.

ostatnich latach parlament francuski bardziej aktywnie zajmuje się polityką bezpieczeństwa oraz obrony narodowej.

Analizując francuski system odpowiedzialności za bezpieczeństwo i obronę narodową wskazać należy na jego wiele zalet. Gwarantuje on cywilne zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi, gwarantuje demokratyczną kontrolę armii i sfer zmilitaryzowanych. Dzieli władzę w tym obszarze polityki państwa między prezydentem a premierem, przy zachowaniu pewnej kontroli przez parlament. Wprowadził dość przejrzyste zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi w zakresie dowodzenia nimi. Określił w miarę precyzyjnie kompetencje poszczególnych instytucji odpowiedzialnych za ten obszar działalności państwa. Stąd też w kołach specjalistów panuje przekonanie, że francuski system prawny jest w zakresie bezpieczeństwa i obrony narodowej oraz zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi jednym z najbardziej efektywnych.

5. Republika Włoch.

Włochy po II wojnie światowej uczyniły wiele dla zbudowania demokratycznego modelu rządzenia państwem. Stąd już w 1947 r. uchwalono w tym państwie demokratyczną konstytucję.[1] Prawno-ustrojowym zasadom funkcjonowania bezpieczeństwa państwa nie poświęciła ona jednak zbyt dużo miejsca. **Konstytucja przyznała prezydentowi najwyższe uprawnienia w kierowaniu bezpieczeństwem państwa i zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi.** Przewiduje ona jeden rodzaj stanu nadzwyczajnego - stan wojny. Ogłosić go może prezydent, ale po akceptacji parlamentu i rządu. W konstytucji brakuje odniesienia do sposobu użycia sił zbrojnych w czasie wojny oraz co do zwierzchnictwa nad nimi.

We Włoszech obowiązuje parlamentarno-gabinetowy model sprawowania władzy. Występuje jednak w tym państwie przewaga uprawnień posiadanych w odniesieniu do obronności władzy wykonawczej nad ustawodawczą. Prezydent - głowa państwa - ma znaczące kompetencje w wytyczaniu, a także czuwaniu nad realizacją polityki bezpieczeństwa i obrony narodowej. Jeszcze większe uprawnienia posiada Rada Ministrów, a przede wszystkim minister obrony narodowej.

---

[1] Konstytucja Włoch (red. A. Burdy, M. Rybicki), Wrocław 1971.

Organem doradczym prezydenta w analizowanej problematyce jest **Najwyższa Rada Obrony** opiniująca i analizująca programy państwowe. Wyraża swe poglądy w postaci raportów przedstawianych, za pośrednictwem prezydenta, premierowi do rozpatrzenia przez rząd. Jej skład to: prezydent, premier, ministrowie: obrony narodowej, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, gospodarki narodowej i finansów oraz szef Sztabu Generalnego.

Kluczową rolę w określaniu i koordynowaniu polityki bezpieczeństwa i obrony narodowej odgrywa rząd, a przede wszystkim minister obrony narodowej. Jest on osobą faktycznie odpowiedzialną za realizację przedsięwzięć z tego obszaru. Przy tym ministrze umiejscowione swą dwa organy kolegialne, a mianowicie: Najwyższa Rada Sił Zbrojnych i Komitet Szefów Sztabów.

Organem planistycznym, wykonawczym postanowień rządu, oraz dowodzącym bezpośrednio siłami zbrojnymi jest Sztab Generalny. Minister obrony narodowej przekazuje do sił zbrojnych decyzje rządu w postaci poleceń stawianych szefowi Sztabu Generalnego.

Dowódcą sił zbrojnych jest szef Sztabu Generalnego, któremu podlegają sztaby: wojsk lądowych, sił powietrznych i sił morskich.

Prawno-ustrojowe zasady funkcjonowania włoskich sił zbrojnych wynikają z następujących uwarunkowań:

- obowiązującego gabinetowo-parlamentarnego modelu sprawowania władzy;
- nadrzędnej zasady demokratycznej kontroli nad armią;
- przynależności do NATO;
- nawiązywania do tradycji narodowych, z wyłączeniem dyktatury faszystowskiej Mussoliniego.

Kluczową rolę w kształtowaniu bezpieczeństwa i obrony narodowej odgrywa rząd przy kontroli parlamentu. Prezydent będący nominalnie najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych posiada tylko formalny wpływ na ten segment odpowiedzialności państwa. Ważną rolę w podejmowaniu kluczowych decyzji odgrywają ciała kolegialne i doradcze, zwłaszcza Najwyższa Rada Obrony, Najwyższa Rada Sił Zbrojnych i Komitet Szefów Sztabów.

We Włoszech obowiązują dość czytelne zasady sprawowania cywilnej kontroli nad sferą bezpieczeństwa i obrony narodowej. Jednocześnie funkcjonuje dość przejrzysty model dowodzenia siłami zbrojnymi.

6. Wnioski i doświadczenia.

Przegląd strukturalno-prawnego usytuowania obszaru bezpieczeństwa i obrony narodowej w głównych państwach NATO wskazuje na różnorodność przyjmowanych rozwiązań. Wyodrębnić można cztery modele sprawowania władzy:

- prezydencko-gabinetowy (Francja);
- prezydencko-parlamentarny (Stany Zjednoczone);
- rządowo-parlamentarny (RFN, Włochy);
- rządowy (Wielka Brytania).

Każdy z nich posiada zalety i ułomności. Wydaje się jednak, że najefektywniejszy wydaje się **model francuski.** Wprowadza bowiem w miarę przejrzysty podział kompetencji dając prezydentowi duże uprawnienia, podobnie jak i premierowi. Dojść przejrzyste są uprawnienia ministra obrony. Uregulowany i drożny wydaje się kanał dowodzenia siłami zbrojnymi. Faktycznym dowódcą jest szef Sztabu Sił Zbrojnych. Zbliżone do francuskich uprawnienia dowódcze posiada włoski szef Sztabu Generalnego.

Wydaje się, że rozwiązania anglosaskie, zwłaszcza obowiązujące w Stanach Zjednoczonych, dotyczące dowodzenia siłami zbrojnymi są zbyt mało elastyczne i trudne do przyjęcia dla innych państw. Dotyczy to uprawnień prezydenta do osobistego dowodzenia wojskami i to nie tylko na szczeblu strategicznym ale także wydzielonymi związkami operacyjnymi.

O ile obowiązujący w Stanach Zjednoczonych model dowodzenia siłami zbrojnymi jest trudny do powielenia dla innych państwach, to wysoko ocenić należy rozwiązania odnoszące się do kierowania bezpieczeństwem i obroną narodową tego kraju. Prezydent wyposażony jest w szerokie uprawnienia pozwalające na operatywne i szybkie wydawania dyspozycji bez potrzeby uzyskiwania akceptacji innych organów. Wysoko ocenić należy sposób zorganizowania systemu doradztwa, zwłaszcza rolę spełnianą przez Radę Bezpieczeństwa Narodowego.

W Wielkiej Brytanii najwyższe uprawnienia posiada premier i rząd. Uprawnienia parlamentu są niewielkie. W procesie decyzyjnym na etapie doradztwa ważną rolę odgrywa Komitet Polityki Obronnej. Model brytyjski, dopasowany do specyfiki tego kraju, wydaje się być także trudnym do powielenia w innych państwach.

Analiza modelu rządowo-parlamentarnego - najpowszechniejszego w państwach Europy Zachodniej - wskazuje na jego wiele zalet, ale i na ułomności. Do tych pierwszych zaliczyć należy: zapewnienie w pełni demokratycznej kontroli nad armią sprawowanej przez demokratycznie wybierany parlament, a także duże uprawnienia rządu w kreowaniu polityki bezpieczeństwa i obrony narodowej. Szefowie rządów i ministrowie mają duże uprawnienia w bezpośrednim dowodzeniu siłami zbrojnymi. Czy jednak winni oni mieszać się do prowadzenia operacji militarnych?

W powyższych uwarunkowaniach wdaje się, iż najbardziej optymalnym rozwiązaniem byłoby wybranie **wariantu pośredniego między modelem rządowo-parlamentarnym a prezydencko-gabinetowym, z powierzeniem najwyższemu stanowiskiem wojskowemu dowodzenia siłami zbrojnymi tak w czasie pokoju jak i wojny.**

Trudno natomiast dopatrywać się funkcjonowania w analizowanych państwach jednego uniwersalnego modelu organizacji sił zbrojnych i ministerstwa obrony. U podstaw przyjmowanych rozwiązań narodowych legły bowiem uwarunkowania: historyczne, polityczne, kulturowe i ekonomiczne.

Niemniej ważna od rozwiązań organizacyjno-prawnych jest osobowość polityków i wojskowych zajmujących kluczowe dla funkcjonowania tej sfery stanowiska. Skuteczność przywództwa zależy bowiem nie tylko od uwarunkowań organizacyjno-prawnych, ale i takich czynników jak:

- obowiązującej praktyki konstytucyjnej;
- stylu sprawowania władzy;
- osobowości i umiejętności osoby zajmującej kluczowe stanowiska;
- kontekstów sytuacyjnych.

Szczególnie duże znaczenie ma kultura polityczna elit sprawujących władzę, ich zdolność do zawierania kompromisu oraz wola uchronienia armii od rozgrywek politycznych.

Wydaje się - na podstawie analizy modelowych rozwiązań -, że **sprawą kluczową przy rozpatrywaniu wzorców organizacyjno-prawnych jest dążenie do zapewnienia cywilnego zwierzchnictwa nad całą tą sferą.** To zaś można osiągnąć poprzez:

- kontrolę przez parlament;
- polityczne podporządkowanie najwyższych organów i przedstawicieli, zwłaszcza wojska, cywilnym politykom powoływanym na urzędy poprzez wybory powszechne;
- współdziałanie cywilnych urzędników i ekspertów z przedstawicielami sfer zmilitaryzowanych podczas określania polityki bezpieczeństwa i obrony narodowej oraz w kontaktach ze społeczeństwem;
- możliwość wglądu mediów w funkcjonowanie obronności i sił zbrojnych.

Cywilne zwierzchnictwo nad bezpieczeństwem i obronnością państwa wyraża się poprzez:

- obecność tego czynnika we wszystkich głównych sferach i w strukturach kierowania tym obszarem oraz kształtowanie pożądanego wizerunku wojska w społeczeństwie;
- wypracowanie narodowego modelu funkcjonowania tego zwierzchnictwa;
- ciągłe modyfikowanie przyjętych rozwiązań organizacyjnych i wypracowywanie lepszych i efektywniejszych modeli.

Niezwykle ważną rolę w sprawowaniu cywilnej kontroli nad wojskiem mają uprawnienia jakie posiadają parlamenty. Polegają one na:

- zatwierdzaniu nominacji w resortach zmilitaryzowanych, zwłaszcza obrony, poczynając od szefa resortu na rodzajach wojsk kończąc (wyjątek Francja i Wielka Brytania);
- wprowadzaniu zmian w organizacji i strukturach pionu bezpieczeństwa i obrony narodowej, sprawowanie kontroli nad funkcjonowaniem służb specjalnych oraz wykonywanie czynności śledczych;

- kontroli tych sfer działalności, które budzą zaniepokojenie lub wątpliwość co do konstytucyjnych swych poczynań.

Analiza prowadzonych rozważań wskazuje, że w wymienionych państwach nie występują kontrowersje dotyczące kwestionowania uprawnień najwyższych konstytucyjnych władz państwa. We wszystkich z nich siły zbrojne są poddane powszechnie obowiązującym procedurom prawnym. Wszędzie nastąpiło instytucjonalne odpolitycznienie wojska, a w niektórych ograniczono aktywność wojskowych w życiu politycznym.

Miejsce wojska oraz jego rola w zapewnieniu nienaruszalności i integralności zewnętrznej państwa oraz w wewnętrznych stanach nadzwyczajnych jest na ogół ściśle określone w ustawach konstytucyjnych. To gwarantuje niemożliwość gwałtownej ingerencji polityków w sposób wykorzystywania sił zbrojnych, który nie jest ustawowo określony.

Ważnym elementem rozwiązań organizacyjno-prawnych jest wprowadzenie zasady kadencyjności na najwyższych stanowiskach wojskowych. Najczęściej są oni wybierani na okres 3 - 4 lat, bez prawa ponownego kandydowania. Umożliwia to rotację kadr utrudniającą schematyzm w postępowaniu.

Dużą wagę przywiązuje się do nadzoru społecznego nad funkcjonowaniem analizowanej sfery. Poza parlamentem ważną rolę spełniają w tym media. Uważane są one za kluczowy kanał informacji, narzędzie wyrażania niezadowolenia społecznego oraz kontroli władz.

***

Cechą charakterystyczną zarówno analizowanej grupy państw, jak i innych w których obowiązują demokratyczne zasady sprawowania władzy jest brak wypracowania uniwersalnego, powielanego modelu. Przyjmowane są za to rozwiązania w miarę optymalne dla danego państwa i dotyczące zarówno dowodzenia siłami zbrojnymi jak i roli ciał opiniodawczych w wypracowywaniu podstawowych dla obronności decyzji. Ujawnia się trend do ograniczania roli wojskowych w podejmowaniu decyzji politycznych. Ich rola sprowadza się do doradztwa.

Modelowe rozwiązania przyjęte w państwach anglosaskich nie wprowadzają jednego modelu co do jednoosobowego dowodzenia siłami zbrojnymi. Sprawuje je

bowiem prezydent (USA) lub minister obrony (Wielka Brytania). W pozostałych państwach szef Sztabu Generalnego (Włochy), szef Sztabu Sił Zbrojnych (Francja) i Generalny Inspektor Bundeswehry (RFN) posiadają uprawnienia dowódcze.

Powyższa prezentacja wydaje się, iż mogłaby być pomocną przy wypracowaniu w Polsce własnego, narodowego modelu zapewnienia bezpieczeństwa państwa i kierowania obroną narodową. Musi to być polski model, a nie powielenie wzorów obcych. Przy jego wyborze pomocnymi winny być jednak rozwiązania obowiązujące w największych państwach demokratycznego świata, jak i reguły wynikające z zasad kolegialnego systemu zapewnienia bezpieczeństwa.

Rozdział III

SIŁY ZBROJNE W SPOŁECZEŃSTWIE DEMOKRATYCZNYM

Analizując dokonujące się współcześnie zmiany zauważamy, że - po pierwsze - sięgają one początku lat dziewięćdziesiątych; po drugie - charakteryzują się szczególnie wysokim tempem przeobrażeń społeczno-ustrojowych i militarno-obronnych dokonujących się w Polsce oraz innych krajach Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej. Od tego bowiem czasu kształtowany jest nowy model demokratycznego państwa polskiego, w którym podstawę jakościowych przeobrażeń strukturalnych i organizacyjnych stanowi dziś Konstytucja RP przyjęta przez Zgromadzenie Narodowe 2 kwietnia 1997 r. i zaakceptowana przez społeczeństwo w referendum konstytucyjnym. Poza tym społeczeństwo z własnej woli, akceptuje integrację z zachodnimi strukturami gospodarczymi i sojuszem polityczno-militarnym NATO, do którego Polska wraz z Republiką Czeską i Węgrami przystąpiła 12 marca 1999 roku. Dodać należy, iż Polska, jako kraj o określonym, wcale nie małym, potencjale obronnym, postrzegana jest również jako inspirator i zwolennik reform gospodarczych i społecznych zachodzących w Europie Środkowej .

Budowę nowych podstaw ustrojowych, opartych na zasadach demokratycznych wraz z tworzeniem nowych struktur władzy, rozpoczęto w Polsce po 1989 roku. Od tego czasu mają również miejsce - trwające do dziś - procesy transformacji dostosowującej struktury obronne Rzeczypospolitej Polskiej do potrzeb suwerennego, europejskiego państwa średniej wielkości. Zachodzące procesy restrukturyzacyjne związane są ściśle z budową bezpiecznego państwa i systemu obronnego, w którym zasadniczym elementem są siły zbrojne, pozamilitarne ogniwa obronne oraz system kierowania obronnością.

3.1. Armia jako przedmiot badań

Postępujące w naszym kraju zmiany sprawiły, że pojawił się problem tworzenia i doskonalenia narodowego systemu bezpieczeństwa, w którym nadrzędnym celem jest

ochrona i obrona suwerenności oraz niepodległości narodu polskiego, jego prawa do integralności terytorialnej i nienaruszalności granic. Dodajmy, że polityka bezpieczeństwa Polski opiera się na zasadzie respektowania suwerenności innych państw i na oczekiwaniu, iż będą one szanować niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. Polityka ta jest zgodna z prawem międzynarodowym, rezolucjami i decyzjami Organizacji Narodów Zjednoczonych, Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz dwustronnymi i wielostronnymi porozumieniami, w których Polska jest wiarygodną stroną. Przewidywać też należy , że niezależnie jednak od dokonywanych zmian i procesów restrukturyzacyjnych, doskonalenie narodowego systemu bezpieczeństwa trwać będzie nadal. Obok przebudowy organizacyjnej we wszystkich rodzajach sił zbrojnych, szczególne znaczenie ma uwolnienie ich od polityki w tym celu by nadać siłom zbrojnym ogólnonarodowy charakter. Ma również miejsce kształtowanie i doskonalenie struktur cywilnego Ministerstwa Obrony Narodowej, które są - z jednej strony- wyrazem nowoczesnych przeobrażeń armii; z drugiej zaś - dostosowaniem do standardów występujących w armiach państw demokratycznych.

Tworzenie i doskonalenie narodowego systemu bezpieczeństwa wymaga dużej odpowiedzialności polityków, praktyków wojskowych i ludzi nauki. Na tle dokonujących się procesów restrukturyzacyjnych dostrzega się:

- *po pierwsze* - nadawanie siłom zbrojnym ogólnonarodowego charakteru;
- *po drugie* - doskonalenie struktur organizacyjnych armii oraz dostosowywanie ich funkcjonowania do standardów występujących w państwach demokratycznych.

Upowszechnia się też przekonanie, że zakres i złożoność problemów, z jakimi współcześnie musi radzić sobie demokratyczne państwo i jego siły zbrojne, wymaga korzystania zarówno z teorii, jak i z wyników badań empirycznych. Dojrzewa również świadomość potrzeby multidyscyplinarnego, systemowego i perspektywicznego podejścia, zarówno wśród teoretyków i badaczy problemów obronności, jak również wśród osób kierujących. Decyzje tych ostatnich i wynikające z nich działania wpływają bezpośrednio na współczesny i przyszły kształt naszego systemu bezpieczeństwa i sił zbrojnych.

Szczególne znaczenie poznawcze i praktyczne ma kształtowanie od podstaw cywilnego zwierzchnictwa i demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi. Ma również miejsce doskonalenie struktur szkolnictwa wojskowego i dostosowywanie go do kształtu i funkcji sił zbrojnych, a także formowanie się nowych funkcji armii, co nie było również dotychczas badane.

Na tle całokształtu przeobrażeń społeczno-politycznych i ekonomicznych oraz zmieniających się warunków obronnych Polski, dostrzega się pytania: o wpływ i znaczenie owych przeobrażeń na siły zbrojne RP w aspekcie ich dalszego rozwoju: o demokratyzację procesów i cywilną kontrolę nad armią; o kształtowanie systemu społecznego wojska; o funkcje armii; a także o społeczne aspekty zawodu wojskowego; o wartości osobowo-zawodowe, etyczne, które są efektem zarówno zmian, jak też potrzebą dobrego szkolenia kadr i kształtowania właściwych stosunków międzyludzkich w jednostkach i instytucjach wojskowych.

Uwzględniając aspekt ogólnych uwarunkowań obiektywnych i subiektywnych wpływających na armię w naszym kraju, na uwagę zasługują ponadto dwie kwestie determinujące prowadzenie badań. Pierwsza związana jest z wielkością i tempem przeobrażeń w dziedzinie obrony demokratycznego państwa, jakim jest Polska. Oznacza to, że w ciągu ostatnich kilku lat w żadnej dziedzinie społecznej (z wyjątkiem prywatyzacji) zmiany nie były tak radykalne, jak w dziedzinie obrony i bezpieczeństwa narodowego. Druga ma charakter uogólnienia, które dokonać można na podstawie ukazującej się literatury obcojęzycznej i krajowej, jak i publikacji popularnonaukowych. Chodzi mianowicie o to, że dotychczas koncentrowano uwagę na opisywaniu i ukazywaniu pozytywnych aspektów zmian zaliczając do nich zwłaszcza: odejście - po
rozpadzie Układu Warszawskiego - od konfrontacji i zimnej wojny w stronę budowania trwałych podstaw przyjaźni; rozwijania działań partnerskich (w tym ukazywanie politycznego tła programu "Partnerstwo dla Pokoju" /PdP/); innych aspektów wynikających z dotychczasowych zmian w ramach wojskowej współpracy z NATO; redukcji wielkości sił zbrojnych zarówno na Wschodzie, jak i zachodzie; większej atrakcyjności i demokratyzacji społeczeństw, co niesie za sobą również ich otwartość.

Mniej natomiast uwagi poświęcano napięciom, jakie niosły ze sobą procesy restrukturyzacji. Dotyczy to również wpisywania się reformy w konkretną zmianę sił zbrojnych, określenia czynników nowoczesności armii, jej funkcji, istoty oraz znaczenie cywilnego zwierzchnictwa i demokratycznej kontroli, a także bardzo ważnych zmian jakie niosą ze sobą zmieniające się uwarunkowania edukacyjne i szkoleniowe, jak również inne, wynikające z faktu, że poszukiwane przez Polskę gwarancje bezpieczeństwa, wiązane ze strukturami i udziałem w NATO, nie zwalniają zarówno polityków, jak i obywateli od wysiłków na rzecz troski o własne bezpieczeństwo, o doskonalenie sił zbrojnych RP . Powszechne uświadomienie tego faktu jest szczególnie ważne i z tego względu, że okres wieloletniego pokoju i brak współcześnie zagrożeń militarnych może rodzić zwątpienie co do konieczności wypełniania powinności obronnych, wpływania na doskonalenie własnych sił zbrojnych i rozwijania edukacji obronnej społeczeństwa.

Wskazując na istotę dokonujących się zmian sądzę, że w rzetelnie prowadzonych badaniach wystrzegać się należy dwu kwestii. Po pierwsze - pospiesznie stosowanych uogólnień; po drugie - przyjmowania tendencji wynikającej czasami z powszechności przekonania, że problem zauważony, czy częściowo rozpoznany to problem rozwiązany.

Tak bowiem nie jest, gdyż na przykład o funkcji armii państwa demokratycznego - a ściślej funkcji sił zbrojnych RP nie pisze się. Podobnie, mimo pojawiania się wielu prac przyczynkarskich, nie wyjaśnia się do końca istoty problemu cywilnego zwierzchnictwa oraz demokratycznej kontroli nad armią[1].

Dyskutując na temat tej kontroli, łączy się ją co prawda - z transformacją struktur obrony w państwie demokratycznym, lecz nie zawsze uwzględnia się aspekt dialektycznego powiązania czterech obszarów: a) reformy obrony; b) kształtowania od podstaw stosunków cywilno-obronnych; c) zwierzchnictwa nad armią; oraz d) kontroli

---

[1] Interesująca jest praca A. Żebrowskiego. *Kontrola cywilna nad siłami zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 1998.
Zagadnienie to, w aspekcie przedmiotowym i podmiotowym, podejmowałem m.in. w referacie wygłoszonym na międzynarodowej konferencji nt. *Cywilne zwierzchnictwo a demokratyczna kontrola sił zbrojnych* zorganizowanej przez Wojskową Akademię w Brnie dnia 7 kwietnia 1997 roku. Rozszerzony tekst wystąpienia opublikowany również w języku polskim: J. Kunikowski, *Problem cywilnej i demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi RP*, „Zeszyty Naukowe AON", 1997, nr 4; *Wybrane problemy socjologii wojska*, Cz. I, pod red. J. Kunikowskiego, AON, Warszawa 1997.

demokratycznej. Dodajmy, że te aspekty bywają czasami mylone[1] a nawet przedstawiane bez uwzględniania występujących różnic.

Poza tym, w ujmowanych aspektach nowoczesności sił zbrojnych i odpowiednim dostosowywaniu ich do struktur NATO, na plan pierwszy wysuwa się uzbrojenie, sprawność, kompatybilność i skuteczność systemów dowodzenia. Pomija się natomiast często wiązanie powyższych kwestii z aspektami podmiotowymi systemu społecznego wojska, czyli z całą sferą dobrych stosunków cywilno-wojskowych oraz stosunków międzyludzkich panujących w jednostkach wojskowych i Instytucjach Centralnych MON.

Do ważnych zagadnień badawczych zaliczyć ponadto można: rozwój i funkcjonowanie armii; a także problem organizacji nowoczesnej armii i jej roli w społeczeństwie demokratycznym. Oprócz tego, wyłaniają się również ważne zagadnienia badawcze w zakresie socjologii wojska, do których należeć będzie: socjologiczna charakterystyka wojska jako grupy społecznej i armii zawodowej; stosunki społeczne wewnątrz armii, zwłaszcza wojskowy system władzy i zależności; problem hierarchii społecznej i adaptacji[2] oraz zagadnienia związane z organizacją formalną, nieformalną i przywództwem.

Gdy dokonuje się analizy stosunków panujących wewnątrz armii bierze się pod uwagę zwłaszcza to, że jest ona zbiorowością społeczną powołaną do ściśle określonych celów. Dlatego sądzę, że można przyjmować - dotychczas stosowane - wyróżnienie czterech podstawowych jej cech o następującym uszeregowaniu:

Po pierwsze, **armia jest organizacją o przewadze więzi formalnej nad więzią personalną**. Oznacza to, że uczestnictwo w tej organizacji odbywa się w pewnej strukturze zorganizowanej oraz przez osobisty kontakt i solidarność.

Po drugie, **armia jest instytucją o strukturze hierarchicznej**. Ta cecha

---

[1] Problem ten zauważa również Chris Donnelly, specjalny doradca NATO ds. Europy Środkowej i Wschodniej i wyraża go w artykule: *Transformacja w dziedzinie obrony w nowych demokracjach: ramy poszukiwania rozwiązań.* Artykuł został opublikowany w „NATO Review", No. 1, January 1997, s. 15 – 19.

[2] Zob. szerzej: J. Kunikowski, *Dowództwo i wychowawcze przygotowanie w systemie obronnym RP*, Warszawa 1995, s. 158 – 171.

określa typ wewnętrznych zależności, jakie istnieją w wojsku[1].

Po trzecie, **armia jest środowiskiem społecznym o własnym systemie uwarstwienia**. Ta cecha natomiast ukazuje rzeczywiste uwarstwienie występujące w armii (oficerowie, chorążowie, podoficerowie i szeregowi żołnierze oraz pracownicy cywilni wojska), a także pozwala na wyraźne wyróżnienie wyżej wymienionych grup podczas prowadzenia badań.

Po czwarte, **armia jest grupą bojową, zorganizowaną dla zwycięskiej walki, dla prowadzenia skutecznych działań bojowych lub działań zapewniających pokój**. Ta cecha ma charakter funkcjonalny i traktuje nie tylko o szczególnym przeznaczeniu armii, ale również jej organizacji oraz sprawnym i skutecznym działaniu - również w ramach misji i operacji pokojowych ONZ. Dodajmy, że rozszerzają się obszary współpracy polskich sił zbrojnych z innymi armiami.

Niezależnie jednak od powyższych ustaleń i wcześniej dostrzeżonych problemów badawczych, wojsko jako zbiorowość społeczna ma określony wizerunek w społeczeństwie, występujący w opinii publicznej, co jest przedmiotem systematycznie prowadzonych badań przez CBOS i WIBS. Badany jest również stosunek społeczeństwa do problemów bezpieczeństwa i obronności kraju, zwłaszcza młodzieży na okoliczność jej stosunku do służby wojskowej, problemów adaptacji i podporządkowywania się oraz ustalania systemów wartości i oczekiwań młodzieży w stosunku do służby wojskowej.

W obliczu systematycznego zmniejszania liczebności armii, a także zróżnicowanego podejścia młodzieży do służby wojskowej, większej aktualności nabierają spory i dyskusje dotyczące modelu armii. Rzecz dotyczy tu zasadniczego pytania o to, czy:

- po pierwsze, będą nadal tradycyjne masowe armie regularne, oparte na powszechnym obowiązku służby wojskowej, z okresową służbą z poboru;
- po drugie, czy będziemy mieli do czynienia z armią zawodową, złożoną z

[1] Powyższy termin „instytucja biurokratyczna" używany jest tu w znaczeniu przyjętym w socjologii (wywodzącym się od Maxa Webera), zakładającym istnienie: a) podporządkowania wyłącznie pionowego z dołu do góry; b) hierarchii stanowisk i stopni z prawem awansowania wyłącznie z góry w dół (J. Wiatr, *Socjologia wojska*, Warszawa 1982, s. 31). Powyższe podejście zakładające hierarchię stanowisk nie wyklucza możliwości awansowania do kolejnych stopni wojskowych, po spełnieniu warunków, o których stanowią *Zasady działania kadrowego w Siłach Zbrojnych*.

ochotników;

- po trzecie, w jakich okolicznościach i państwach wystąpią armie typu policyjnego oparte na powołaniu pod broń obywateli na okres wojny lub zagrożenia państwa.

Sądzę jednak, że gdyby nie względy natury materialnej - finansowej, a także konieczności posiadania rezerw na wypadek wojny, to szybciej mielibyśmy do czynienia z armiami zawodowymi oraz szerzej ze służbą kontraktową. Wydaje się również, iż era tradycyjnych armii opartych wyłącznie na powszechnym obowiązku służby wojskowej zaczyna powoli przemijać.

W dalszej części wywodu warto odnieść się do możliwości badawczych nakreślonych zagadnień oraz zasad metodologicznych w postępowaniu poznawczym. Dlatego też przy wyodrębnianiu, badaniu i opisie „współczesnego życia społecznego i wojskowego" niezbędne jest zastosowanie **teorii socjologicznych** ułatwiających poznanie zjawisk, będących w zainteresowaniu nauk humanistycznych, jak; teoria struktur społecznych; teoria rozwoju społecznego, teoria zachowania się grup i zbiorowości; teoria zachowania się jednostek.

Teoria struktur społecznych, umożliwia uogólnianie wyników badań nad różnymi typami i formami zbiorowego życia ludzi oraz ustalanie i wyjaśnianie ogólnych praw. W oparciu o tę teorię tworzy się pojęcia, definicje i schematy interpretacyjne w skali ogólnej.

Gdy odnosi się wyżej wymienioną teorię do szerszych badań socjologicznych, to przyjmuje się, że analizowane są tu *elementy składowe grup i zbiorowości wszelkiego rodzaju, zasady ich budowy, wzajemnego podporządkowania elementów składających się na zbiorowości i siły wyznaczające ich funkcjonowanie. Bada się spójność wewnętrzną grup, siły wyznaczające tę spójność oraz siły i czynniki wyznaczające ich rozkład* [1].

Teoria rozwoju społecznego (teoria zmian zachodzących w zbiorowościach ludzkich) zajmuje się uogólnianiem wyników badań nad zjawiskami i procesami przemian zachodzących w różnych grupach i zbiorowościach - czyli, badaniem i

---

[1] J.Szczepański. *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa 1970. s. 20-21.

uogólnianiem procesów rozwoju cywilizacyjnego, powstawania lub zanikania czynników zmian zachodzących w życiu społecznym, w tym również dynamicznych zmian zachodzących w wojsku.

Zarówno teoria struktur społecznych, jak i teoria rozwoju społecznego miały wpływ na zastosowanie szczegółowych metod badawczych, w tym analizy systemowej wojska.

Teoria zachowania się grup i zbiorowości społecznych, ma ścisły związek z teorią zmian, gdyż w obszarze ogólnych jej zainteresowań znajdują się zjawiska i procesy zachodzące w dużych zbiorowościach o podobnych lub różnych zachowaniach. Ma więc ona bardzo ścisły związek z analizą procesów i stosunków zachodzących w armii, jako zbiorowości społecznej powołanej do spełniania określonych celów.

Teoria zachowania się jednostek, umożliwia badanie czynników związanych ze społecznym współżyciem ludzi oraz innych zjawisk zachodzących w życiu społecznym i wojskowym, np. przyczynami pozytywnych zjawisk edukacyjnych i szkoleniowych lub negatywnych zjawisk zachodzących we współżyciu ludzi (m.in. żołnierzy starego i młodego rocznika).

Między teorią zachowania się jednostek a teorią zachowania się grup i zbiorowości społecznych zachodzi bardzo ścisły związek.

Uznając specyficzność przedmiotu badań oraz złożony jego charakter, a także charakter poszukiwań socjologicznych, które rozłożone być muszą w czasie, za najbardziej celowe wydaje się stosowanie **metody analizy i syntezy** . Natomiast w odniesieniu do badania systemu społecznego wojska - **metody systemowej**. Zastosowanie **analizy systemowej wojska** umożliwia na epistemologiczne odniesienie się do zjawisk i procesów zachodzących w siłach zbrojnych oraz badanie ich wieloaspektowości. Dodajmy przy tym, że dobór metod na tym się nie kończy i nie może być przypadkowy, gdyż metody badawcze nie są dowolnym aktem jednorazowym zastosowanym do badania armii w społeczeństwie demokratycznym. Poza tym, przy wyborze metod badawczych zasadne jest kierowanie się zarówno walorami poznawczymi, jak też ich przydatnością do celów praktycznych.

Uwzględniając doświadczenia badawcze oraz zakładając **skuteczność zastoso-**

wania procedury badawczej na uwagę zasługują trzy podstawowe jej cechy, tj.:

- **obiektywność**, uwzględniająca zgodność formułowanych sądów z rzeczywistością;
- **rzetelność**, charakterystyczna dla badań socjologicznych oraz wymaganą i postulowaną dla wszystkich rodzajów badań;
- **trafność**, która jest szczególnie ważna przy formułowaniu myśli oraz sądów, wniosków i dalszych propozycji badawczych.

Zawsze przy badaniach z zakresu nauk humanistycznych istnieje jednak potrzeba przyjęcia pewnego założenia, które sprowadzić można do potrzeby „dookreślenia" wyżej wymienionych cech. Tak więc obiektywność jako wynik badań nie przesądza z góry uzyskiwanych wyników, co jest inspirujące także do dalszych badań. Rzetelność jest zapewnieniem sprawdzenia uzyskanych wyników, co ma w następstwie również ścisły związek z dokonywanymi uogólnieniami. Natomiast trafność wynika z doboru procedury badań i jako dobór tejże procedury pozwala ująć wyniki w dane liczbowe, lub zwięzłą formułę wnioskową.

3.2.Terminy i pojęcia odnoszące się do funkcjonowania sił zbrojnych

Znaczeniem organizacji (łac. *organisatio*) zajmuje się wiele dyscyplin naukowych, jak na przykład: socjologia organizacji i kierowania, organizacja i zarządzenie, socjologia pracy, socjologia wojska.

Samo słowo „organizacja" wraz z pokrewnymi wyrazami „organizować", „organizator", „zorganizowany" itp. rozpowszechniło się w literaturze i zaczęło się różnicować pod względem znaczeniowym z początkiem lat dwudziestych naszego stulecia. Związane jest bezpośrednio z popularyzującą się na całym świecie koncepcją F.W. Taylora nazwaną przez niego „naukowym kierownictwem" (*scientfic management*) lansowaną w krajach europejskich pod nazwą „naukowej organizacji pracy"[1]

Termin organizacja ma również wiele znaczeń, co sprawia, że w rozumieniu potocznym nie zawsze właściwie pojmowana jest jego istota i sens. W rzeczywistości

[1] J.Zieleniewski. Organizacja zespołów ludzkich. Wstęp do teorii kierowania. Warszawa 1978. s. 37

można na przykład mówić o organizacji jako pewnej zbiorowości społecznej zmierzającej do określonych celów w sposób zorganizowany. Takie pojmowanie – ogólnie rzecz biorąc – związane będzie z ujęciem socjologicznym, w którym dominująca jest „organizacja społeczna". Dość często przywołuje się w literaturze przedmiotu następujące określenie: „Organizacja społeczna jest trwałym systemem zróżnicowanych i skoordynowanych działań ludzkich, wykorzystujących, przekształcających i zespalających specyficzny zespół ludzkich, materialnych, kapitałowych, ideowych oraz naturalnych środków w jedna problemową całość zajmującą się zaspokajaniem poszczególnych potrzeb ludzkich we wzajemnym oddziaływaniu i innymi systemami działalności ludzkiej i zasobami jej otoczeniu"[1]

Z organizacją społeczną utożsami się najczęściej:

grupę celową, zrzeszenie zmierzające do realizacji pewnych celów w sposób zorganizowany;

sposoby zarządzania ludźmi i różnymi środkami działania oraz koordynowanie czynności i sprowadzenie ich wyników do osiągania określonego celu;

system elementów (więzi społecznej) zapewniający spójność oraz funkcjonowanie grupy, tj. układ wzorów działania jednostek oraz instytucji, środków kontroli społecznej, ról społecznych i systemów wartości, które zapewniają współżycie członków zbiorowości.

Poza tym, organizacja społeczna oznaczać będzie jej funkcjonowanie, co znajduje odzwierciedlenie w takich cechach, jak:

- zróżnicowanie działań poszczególnych osób;
- wzajemne dopełnienie się tych zróżnicowanych działań;
- powtarzalność działań;
- względna niezależność działań od wykonywania ich w czasie przez te właśnie a nie inne osoby;
- występowanie sankcji pozytywnych lub negatywnych (nagród oraz kar), gdy następują odchylenia od przyjętych działań.

Wyróżnia się także *organizację formalną i organizację nieformalną* [2]. Na **społeczną**

---

[1] E.W.Bakke, Pojęcie organizacji społecznej, [w:] Nowoczesna teoria organizacji, Warszawa 1965, s. 67.

[2] Por.: H.Januszek i J.Sikora, Socjologia pracy, Poznań 1996, s. 34 – 35; T.Pszczołowski, Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 150-152

organizację formalną składają się zinstytucjonalizowane role społeczne, sformalizowany system przepisów i urządzeń, ustawiony w drodze prawnej. Natomiast społeczna organizacja nieformalna oznaczać będzie układ społeczny, instytucji i sankcji nieformalnych oraz wzorów działania, które określone będą przez obyczaje i tradycję. W rzeczywistości celem organizacji społecznej będzie zapewnienie porządku społecznego, tj. stanu równowagi w przebiegu procesów życia społecznego.

W odniesieniu do funkcjonowania wojska, organizację można rozumieć jako pewne czynności związane z przygotowaniem lub ordynowaniem ludzkiego działania. Wówczas liczyć się będą takie wartości, jak: skutki między przełożonym i podwładnym, struktura oraz trudność wykonywanego zadania (lub zadań) oraz przygotowanie i kompetencje kierującego, które określa się mianem umiejętności organizacyjnych i kierowniczych.

Jednakże z punktu widzenia potrzeb wojskowych najbardziej interesuje nas uściślone już i przydatne praktyczne ujęcie tego terminu. A zatem przez **organizację** rozumieć należy swoisty **zespół czynności związanych z zarządzaniem i przygotowaniem ludzi – żołnierzy i kadry zawodowej do określonego działania** (np. przygotowania i realizacji procesu szkolenia, ćwiczeń lub manewrów wojskowych), **koordynowania przebiegu czynności składowych oraz końcowych ich rezultat określony jako cel.**

Dokonując analizy zasad organizacji i sprawnego działania, które charakteryzować powinno dowodzącego w okresie pokojowego szkolenia wojsk warto przypomnieć słowa profesora Tadeusza Kotarbińskiego, który tej problematyce poświęcał dużo uwagi. Pisząc o zasadach organizacji i sprawnego działania, czyli tzw. **dobrej robocie**[1] stwierdza następująco: „skuteczne jest takie działanie, które prowadzi do skutku zamierzonego jako cel. (...) Natomiast nieskuteczny jest wszelki i tylko taki czyn, który ani nie osiąga celu, ani też jego osiągnięcia nie umożliwia; innymi słowy – do celu nie przybliża".

T.Kotarbiński wskazuje również na potrzebę poznawania i nabywania umiejętności organizacyjnych przez osoby kierujące większymi lub mniejszymi zespołami ludzkimi. „Otóż do nauczania kunsztu organizacji należy sporządzanie

[1] T.Kotarbiński. Traktat o dobrej robocie. Warszawa 1965. s. 113 i 114.

zestawów zadań, takich schematów, których opanowanie wstępne chroni przed pominięciem czegoś istotnego, zapobiega stracie czasu i wysiłku uwagi, których by wymagało sporządzenie przeglądu zadań cząstkowych za każdym razem z osobna. Tak np. przystępując do dokonania kontroli działalności zespołu trzeba się zdecydować, czy kontrola będzie dotyczyła każdego kroku, czy tylko pewnych działań o charakterze próbek reprezentatywnych. A jeśli zachodzi druga z tych ewentualności, trzeba się postarać o racjonalny dobór tych próbek. Trzeba dalej wyróżnić i rozplanować w czasie badania celowości poszczególnych działań, badanie zgodności działań z przepisami, badanie zgodności działań wykonawczych z zarządzeniami kierownictwa itd., itd."[1]

Ujęcia powyższe mają szerokie znaczenie praktyczne, w których mieścić się również będzie działalność wojskowa. Osiągnięcie celu stanowi bowiem jeden z podstawowych zabiegów właściwych i towarzyszących każdej działalności indywidualnej i społecznej człowieka, ponieważ działalność ludzka obdarowana jest świadomym zamiarem, świadomie zamierzonym celem. Działający ludzie obdarzeni są wszakże świadomością swego działania; kierując się rozmysłem lub namiętnością, konsekwentnie dążą do określonych celów. Jest to podstawowy warunek zarówno rozwoju jak i postępu. A zatem miedzy końcowym rezultatem ludzkiego działania a czynnościami organizacyjnymi tegoż działania występował będzie ścisły związek i współzależności. Dotyczy to także działalności wojskowej, zwłaszcza skutecznej i sprawnej działalności organizacyjnej oraz szkoleniowo-wychowawczej każdego dowódcy i innego przełożonego.

W terminologii wojskowej **kierowanie** jest pojęciem znacznie szerszym niż **dowodzenie.** Obydwa jednak mają wspólny bardzo istotny element. Jest nim mianowicie identyczność celu nadrzędnego, który wystąpi zarówno jako efekt np. kierowania zakładem produkcyjnym czy innym odcinkiem cywilnej działalności, jak i jako rezultat dowodzenia w wojsku. Zarówno dowodzenie, jak i kierowanie jest złożonym procesem współdziałania ludzi. Mimo identyczności celu nadrzędnego występuje między nimi dość istotna różnica dotycząca stopnia zagrożenia i odpowiedzialności za życie ludzkie.

---

[1] T.Kotarbiński, Hasło dobrej roboty, Warszawa 1975, s. 99-100.

Autor znanej pracy z zakresu teorii organizacji i zarządzania J.Zieleniewski[1] przez **kierowanie** (w organizacji formalnej), a ściślej przez **kierowanie ludźmi w znaczeniu ogólnym, rozumie działanie zmierzające do spowodowania funkcjonowania innych rzeczy, zgodnego z celem tego, kto nimi kieruje**. Natomiast w **znaczeniu węższym** kierowanie określa jako **działanie zmierzające do spowodowania działania innych ludzi zgodnego z celem tego, kto nimi kieruje. W organizacji nieformalnej ten sam rodzaj działania nazywamy przewodzeniem lub przywództwem** (podkreślenie – J.K.).

Kierowanie odnosić się więc będzie do ludzi, do ich działalności, do każdej pracy zespołowej, niezależnie od rodzaju zakresu oraz szczebla zbiorowości społecznej. Z kierowaniem związane jest wykonywanie określonych funkcji, jak:

- **funkcja społeczna**, która ma na celu właściwe kształtowanie przez kierownika stosunków międzyludzkich, rozwijanie inicjatywy pracownika, właściwe dbanie o zakład i załogę;
- **funkcja dyspozycyjności** i motywacji, która polega na wydawaniu poleceń służbowych, utrzymywaniu dyscypliny pracy, na zachęcaniu do działania w pożądanym kierunku;
- **funkcja planowania**, dotyczy ustalania planu działania poszczególnych komórek organizacyjnych oraz warunków jego wykonywania;
- **funkcja organizowania i koordynacji działania** polegająca na zapewnieniu prawidłowego jego przebiegu, tworzeniu i podziale zadań, na harmonizowaniu wszystkich czynności, które występują w instytucji;
- **funkcja kontrolna** ma za zadanie ujawnianie błędów i zapobiegania im, pomoc w realizacji zadań, a także sprawdzanie ich wykonania oraz analizowanie przyczyn powodzenia i niepowodzeń[2].

Dowodzenie natomiast – jako szczególny rodzaj kierowania ludźmi – we wszystkich armiach świata jest domeną dowódcy i współdziałających z nim osób. Cechować je musi konsekwentne dążenie do osiągania zakładanych celów, do jakich powołane jest wojsko, w tym między innymi: systematycznej realizacji zadań,

---

[1] J.Zieleniewski. Organizacja i zarządzanie. Warszawa 1969. s. 451.

[2] Por.: H.Januszek. J.Sikora. Socjologia pracy. op. cyt. s. 81; J.A.S. Stoner. Ch. Wankel. Kierownie. Warszawa 1992. s. 23.

doskonalenia wyszkolenia ogólnowojskowego i specjalistycznego, kształtowania osobowości podwładnych, należytego poziomu moralnego, dyscypliny oraz obowiązkowości.

Tak więc, **dowodzenie i kierowanie działalnością w służbie wojskowej, w tym i działalnością edukacyjna, wychowawczą jest złożonym procesem społecznego współżycia ludzi. Obejmuje ono przygotowanie i prowadzenie działań bojowych, szkolenie i wychowanie wojska, a także administrowanie nim. Celem dowodzenia w warunkach pokoju jest zapewnienie stałej gotowości bojowej wojsk., ich wysokiego poziomu moralnego, odpowiedniego stanu wyszkolenia ogólnego i specjalistycznego oraz należytych warunków ich bytowania i funkcjonowania.**[1]

Podobny pogląd zaprezentował w 1926 roku A.Gavert, według którego dowódcy przysługuje wiele praw, lecz ma on również wiele obowiązków. Może nakazywać i nakazuje podwładnym wykonywanie pewnych czynności —uczy jednych, radzi drugim, dowodzi swoją jednostką na ćwiczeniach i w walce, administruje i rządzi nią jednocześnie. Z tego tytułu obwarowany jest wszystkim, co do kierowania należy: prawami, służbą, porządkiem, postępowaniem, moralnością - tego wszystkiego przestrzegać musi i tym wszystkim kieruje.

Teoria i praktyka wojskowa potwierdzają, że dowodzenie jest szczególnym rodzajem kierowania ludźmi zarówno w okresie pokojowego szkolenia, jak i na ewentualnym polu walki. Obejmuje większe lub mniejsze zespoły ludzi uzbrojonych w nowoczesną broń i technikę wojskowa oraz charakteryzujących się określonym poziomem dyscypliny wojskowej. Proces dowodzenia – polegający na kierowaniu ludźmi o różnym poziomie dyscypliny i świadomości musi się łączyć ze szkoleniem i wychowaniem podwładnych oraz ich przygotowaniem do skutecznych działań wojennych, związanych z obroną ojczyzny.

Powszechnie wiadomo, że działania takie (podobnie jak i większość działań ćwiczebnych w warunkach poligonowych) obfitują w trudne sytuacje i wymagają najwyższego napięcia sił psychicznych oraz fizycznych człowieka.

O dowodzeniu jako szczególnym kierowaniu ludźmi można mówić w dwu znaczeniach: w znaczeniu funkcjonalno-strukturalnym oraz systemowym. **W**

---

[1] J. Orzechowski, Dowodzenie i sztaby, t. IV., Warszawa 1984, s. 8 – 9 i następne.

znaczeniu funkcjonalno-strukturalnym – obejmować ono będzie całokształt dowódcy kierującego podległymi pododdziałami, jednostkami wojskowymi za pomocą odpowiednich decyzji przekazywanych wykonawcom, a także zapewnienie warunków realizacji wydanych poleceń oraz kontrolowanie jakości ich wykonania. **W znaczeniu systemowym** dowodzenie obejmować będzie nie tylko działalność dowódcy, ale również osób bezpośrednio z nim współpracujących – sztabów i innych ogniw, które partycypują w wypracowaniu decyzji i zabezpieczają jej wykonanie.

Doświadczenie uczy, że współczesne dowodzenie wymaga nie tylko umiejętności fachowych – organizatorskich i kierowniczych, ale także walorów intelektualnych, moralnych oraz głębokiego zaangażowania i poświęcenia. Szkoląc i wychowując, dowódca kształtuje dyscyplinę i morale swoich podwładnych. Natomiast cechy osobowe dowódcy i podwładnych liczyć się będą w działaniu praktycznym[1], w każdej sytuacji ćwiczebnej, a przede wszystkim bojowej oraz decydować o właściwym wypełnianiu codziennych powinności żołnierskich. Dodać należy, że w okresie pokojowego szkolenia i w czasie wojny dowódca odpowiada moralnie i służbowo za życia podległych mu żołnierzy i powierzony sprzęt. Dlatego można przyjąć, że miernikiem jakości dowodzenia jest poziom przygotowania wojsk do działania w sytuacjach złożonych i nietypowych, m.in. podczas wypełniania obowiązków w misjach i operacjach pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz trudnych warunkach walki.

W służbie wojskowej szczególnego znaczenia nabiera **adaptacja, porządkowanie i posłuszeństwo wojskowe.** Jest to szerszy problem, gdyż funkcjonowanie każdego człowieka w otaczającej rzeczywistości tak przyrodniczej, jak i społecznej nie jest możliwe bez dostosowania się oraz współżycia z innymi ludźmi. Tę ogólną prawidłowość potwierdza zarówno praktyka społeczna – w tym i wojskowa, jak też prowadzone badania socjologiczne i pedagogiczne, które wykazały, że przystosowanie i podporządkowanie się podwładnego było zawsze, jest i nadal pozostanie ważnym problemem dowódczym i wychowawczym w służbie wojskowej.

---

[1] O właściwościach dowodzenia oraz kształtowaniu i rozwijaniu umiejętności dowódców i oficerów sztabu piszę szerzej w pracy: J.Kunikowski. Dowódcze i wychowawcze op.cit.. s. 37 - 44

Przez adaptację – inaczej przystosowanie (od łacińskiego – „a*daptatio*") **określa się zazwyczaj „zachowanie przystosowawcze organizmu", a także dostosowanie własnego postępowania jednostki do pozytywnych elementów środowiska.** Treści zaprezentowane odpowiednio w słownikach: pedagogicznym oraz psychologicznym[1], pozwalają stwierdzić, iż przez adaptację (przystosowanie) – ***w najszerszym znaczeniu*** – pojmuje się zachodzenie takich zmian w zachowaniu człowieka, w jego organizmie jako całości lub w jakiejś jego części, które umożliwiają optymalne jego funkcjonowanie; adaptacja ogólna do warunków życia i środowiska dokonuje się w życiu osobnika przez zdobywanie bogatszego doświadczenia Na ***gruncie biologii*** – adaptacja oznacza natomiast zachowanie przystosowawcze organizmu w stosunku do zmian zachodzących w środowisku lub ewentualną zmianę budowy ciała. Dodajmy, że przystosowanie biologiczne dotyczy wszystkich organizmów żywych, także człowieka.

W **procesie ogólnego przystosowania się** każdego człowieka bardzo ważną rolę spełnia **adaptacja społeczna**, która oznacza przystosowanie lub proces przystosowania się jednostki bądź grupy do określonych warunków działania społecznego. W warunkach służby wojskowej – oznaczać ona będzie zarówno przystosowanie się, jak i proces przystosowywania się żołnierza do warunków życia i działania w miejscu stałej dyslokacji (w koszarach), jak również w zmiennych warunkach szkoleniowych, na placach ćwiczeń oraz w trudnych warunkach poligonowych.

Przystosowanie się jednostki jako podmiotu indywidualnego związane będzie ze świadomym lub mniej świadomym zmienianiem się jej wpływem nowego środowiska społecznego jako całości, w szczególności pod wpływem wymagań ze strony członków zbiorowości, do której dana jednostka należy i w której spełniać będzie określone role (funkcje) społeczne.[2] Przy czym podkreślić należy, iż nie chodzi tu o jakiekolwiek, lub dowolne zmiany, lecz o zmiany celowe oraz modyfikacje

---

[1] W.Okoń. Słownik pedagogiczny. Warszawa 1981. s. 11; W.Szewczuk. Słownik psychologiczny. Warszawa 1979. s. 8

[2] Szerzej na ten temat: W.Wiśniewski. Przystosowanie do środowiska uczelnianego. Warszawa 1969; K.Obuchowski. Adaptacja twórcza. Warszawa 1985; J.Nowak. Adaptacja społeczno-zawodowa nowego pracownika. Warszawa 1971; J.Kunikowski. Dowódcze i wychowawcze przygotowanie w systemie obronnym RP. cyt., wyd., s. 158-167.

postaw i zachowań w kierunku obowiązującym w nowym środowisku. O nabywanie cech osobowych, wzorów i norm, które umożliwiałyby dobre wykonywanie zadań, rozwiązywanie sytuacji konfliktowych oraz powodzenie w wypełnianiu nowych ról społecznych. A **więc istotą przystosowania wojskowego** będzie – w „pierwszym rzędzie" – zaakceptowanie przez żołnierzy i przyjęcie przynależy służbą obowiązków, funkcji i pozycji społecznej, a następnie nabywanie wiedzy wojskowej i związanych z tym odpowiednich umiejętności ogólnowojskowych i specjalistycznych, jak również identyfikacja własnej osoby ze środowiskiem pododdziału lub jednostki wojskowej, w której pełniona jest służba.

Rozpatrywanie problemów związanych z adaptacją do nowych warunków życia wojskowego nie jest wcale proste, gdyż wykracza poza takie zagadnienia, jak: zmiana otoczenia i dostosowanie się do nowych warunków życia; nabywanie poczucia obowiązku uzyskiwania dobrych wyników w szkoleniu i wypełnianiu innych, wynikających z toku służby, powinności żołnierskich. Poza tym mieści się tu również identyfikacja z wykonywanymi zadaniami, jakie niesie stanowisko funkcyjne żołnierza, czyli przystosowanie się do ogólnych i specjalistycznych wymagań służbowych, które wynikają z tak zwanego „podziału ról".

Dlatego też podzielić należy pogląd tych teoretyków i praktyków wojskowych, którzy stoją na stanowisku, że zagadnienia adaptacyjne, zwłaszcza w odniesieniu do dobrego przygotowania żołnierzy, mogą być rozpatrywane w różnych aspektach. Brane powinny być pod uwagę zarówno przewidywania podmiotowe, które dotyczyć będą dostosowania „własnego postępowania jednostki", jak i wymagań ogólnych ściśle związanych z odbywaniem służby. Chodzi tu zwłaszcza o takie aspekty, jak:

- przystosowanie się młodych żołnierzy do warunków życia, szkolenia i służby wojskowej:
- przystosowanie się do poważniejszych zmian (np. restrukturyzacyjnych) zaistniałych w toku odbywania służby wojskowej (reorganizacja, nowe uzbrojenie, nowe zadania, nowe aspekty szkolenia itp.);
- przystosowanie się do innych, odmiennych niż w środowisku cywilnym – skomplikowanych urządzeń technicznych czynności;
- dostosowanie broni i sprzętu oraz innych urządzeń technicznych do możliwości

i właściwości psychofizycznych człowieka.

- przystosowanie się do walki zbrojnej.

Z procesem przystosowania się podwładnego związana będzie ściśle **akceptacja** stawianych mu zadań. Przez akceptację w toku służby wojskowej (między innymi akceptowanie kogoś) rozumieć będziemy pozytywne ustosunkowanie się do wykonanych zadań, do przełożonego, życzliwość i sympatię oraz szacunek do niego jako osoby dowodzącej, wychowującej i odpowiedzialnej za wypełnianie ważnych zadań określonych służbą.

W systemie społecznym wojska, w służbie wojskowej mamy do czynienia z podporządkowaniem indywidualnym i zespołowym. Przy rozpatrywaniu porządkowania indywidualnego i zespołowego zwracają uwagę dwie kwestie. Pierwsza, to istnienie lub ustanawianie pewnych norm obowiązujących w danym środowisku; natomiast druga – to uświadomiona konieczność podporządkowania się tymże normom, głównie wówczas, gdy do „tego środowiska" się wstępuje. Dlatego dla każdego nowo wcielonego poborowego pododdział (w ogólne służba wojskowa) będzie nowym środowiskiem, w którym występować będą odmienne od poprzedniego – „środowiska cywilnego" powinności i zwyczaje. W gruncie rzeczy odwołujemy się tu nie tylko do samych faktów zachowania zgodnego ze wskazaniami „jakiejś normy", lecz do zachowania się celowego, wynikającego z powinności obywatelskiej względem ojczyzny. Podporządkowanie się rozkazom i przełożonym, a także posłuszeństwo i dyscyplina w służbie będą wyrazem zachowań celowych i koniecznych w służbie wojskowej.

Podporządkowanie indywidualne ma więc ścisły związek z celowym i uzasadnionym działaniem lub gotowością do takiego działania. Związane będzie z normami postępowania lub normą postępowania, która została ustanowiona dla innych osób (środowisk pozawojskowych podlegających poborowi) i dla wojska jako instytucji oraz osób wojskowych, które mają szczególne powinności względem społeczeństwa.

Gdy zachodzi potrzeba skutecznego działania np., podczas ćwiczeń lub na polu walki wówczas niezbędne jest nie tylko podporządkowanie indywidualne lecz również podporządkowanie zespołowe. Dla przykładu – będzie to m.in. podporządkowanie

operacyjne pojmowane jako, podporządkowanie określonych sił i środków zwykle całego związku operacyjnego innemu dowódcy (szczebla równorzędnego lub wyższego), który w danej sytuacji wykonuje główne i na czas jego wykonania stawia też zadania siłom podporządkowanym, organizuje z nimi współdziałanie oraz dowodzi nimi podczas operacji lub walki.[1]

Z podporządkowaniem indywidualnym i zespołowym związane ściśle będzie uświadomione posłuszeństwo wojskowe. Jego istotą będzie nie tylko związek z podporządkowaniem, ale również świadomość żołnierskiej powinności oraz gotowość do zdecydowanego działania. Jak napisał J.Bocheński[2] - **„Posłuszeństwo wojskowe ma bardzo szeroki zakres i odznacza się specyficzną gotowością do szybkiego działania"** Jest jednak i trzecia cecha, może mniej specyficznie wojskowa, nie mniej bardzo na wojnie ważna: **połączenie posłuszeństwa z inicjatywą**. W miarę jak się rozwija technika wojenna, żołnierz, początkowo posiadający bardzo wielką swobodę ruchów, otrzymuje coraz więcej inicjatyw; coraz więcej rzeczy musi rozstrzygnąć sam. Jeśli chodzi o dowódców, im wyższe stanowisko, tym oczywiście inicjatywa szersza. Naczelny wódz ma najczęściej tylko jeden rozkaz z góry: zwyciężyć; resztę decyduje sam. Ale obecnie znaczna doza inicjatywy wymagana jest od każdego szeregowca.
Skoro tak jest, **posłuszeństwo wojskowe poza sprawnością odznaczać się musi także rozumnością**. Żołnierz musi nie tylko umieć natychmiast wykonywać rozkaz, ale także go rozumieć, oceniając zadania sobie powierzone i wybrać odpowiednie środki. Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że ten postulat stoi w sprzeczności z pierwszym, który żąda wszelkiego zakresu działania dla posłuszeństwa.
Tymczasem tak nie jest: dowódca może regulować ruchy podwładnego aż do szczegółów; ale z reguły pozostawi mu pewną swobodę działania w ramach rozkazu, i na tym polu będzie rozwijać inicjatywę własna. Nie jest to rzeczą łatwą, bo mimo całej swobody pozostawionej w danym zakresie, chodzi przecież zawsze o wykonanie myśli dowódcy. Żołnierz będzie więc musiał, wykonując akcję celowo i za pomocą trafnie wybranych środków, mieć przed oczyma rozkaz i starać się go możliwie najlepiej zrozumieć i wykonać.

---

[1] Leksykon Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1979, s. 313.
[2] J. Bocheński, Dzieła zebrane, T. 5 – Etyka, Kraków 1995, s. 171.

Okazuje się więc, że **posłuszeństwo wojskowe** jest rzeczą bardzo trudną, bo łączy trzy cechy, z których każda wymaga dużej sprawności: ***może żądać od nas nawet bohaterstwa, zawsze wymaga natychmiastowego podporządkowania się, a w dodatku trafnego zrozumienia sensu rozkazu i celowego zastosowania go w myśl intencji dowódcy***" (podkreślenia – J.K.).

Wyeksponować również należy to, że podporządkowanie się przełożonemu oraz posłuszeństwo nie będzie naruszeniem bezpieczeństwa indywidualnego, personalnego, lecz normą słuszną nie tylko z punktu widzenia prawnego, ale także moralnego. Z socjologicznego i pedagogicznego punktu widzenia bardzo ważne będzie zatem to, by adresaci norm prawnych (czyli wszyscy poborowi i żołnierze pełniący dłużej służbę wojskową) wyrabiali poczucie obowiązku konstytucyjnego oraz posiadali świadomość właściwego postępowania zgodnie z prawem i regulaminem wojskowym. Uogólniając tę kwestię stwierdzić należy, iż zarówno podporządkowanie się podwładnego, jego posłuszeństwo, jak również dyscyplinę wojskową postrzegać należy jako nieodzowny element w kształtowaniu osobowości żołnierzy, na których może w każdej chwili spocząć obowiązek obrony ojczyzny.

W funkcjonowaniu sił zbrojnych każdego państwa szczególną rolę i znaczenie posiada **kontrola i zwierzchnictwo** przejawiające się od szczebli najniższych do najwyższych.

Z kontrolą zawsze wiązać się będzie działanie celowe i zorganizowane przełożonego nad podwładnymi. Często używa się też terminu nadzór, którego sprowadza się do kontrolowania realizacji zadań bieżących lub innych, dotyczących np. funkcjonowania lub realizacji pewnych etapów działania. „Kontrolę zamkniętych fragmentów działania – poza autokontrolą – zaleca się z reguły specjalnie do tego przeznaczonym pracownikom lub zespołom pracowników. Kontrola taka daje większą gwarancję obiektywności, powinna bowiem być wykonywana przez osoby nie ponoszące żadnej odpowiedzialności za decyzje dotyczące sposobów kontrolowanej realizacji. Jednym z jej elementów jest bieżąca, możliwie wielostronna

(kompleksowa") analiza funkcjonowania instytucji"[1]

Odnosząc się do zarządzania instytucją oraz działania określonego pojęciem kontroli, czyli jej przeprowadzania zarówno Cz.Paczuła, jak i J.Gnoiński[2] wskazują na złożoność czynności i zadań związanych procesem kontroli. Służyć one bowiem mają poprawie działania, eliminowaniu uchybień i błędów wynikających z ludzkiego postępowania. Tak więc kontrolowanie obejmuje:

- ustalenie stanu rzeczywistego, to jest warunków, sposobów i poszczególnych faz działania oraz jego wyników;
- porównanie stanu rzeczywistego z obowiązującymi wyznaczeniami w celu ujawnienia ewentualnych niezgodności między nimi;;
- wykrywanie przyczyn niezgodności zachodzących między rzeczywistym działaniem, a wyznaczeniami oraz warunków sprzyjających prawidłowej realizacji wyznaczeń i sprawności oraz skuteczności danego działania;
- wskazywanie drogi do osiągnięcia sprawności i skuteczności działania, tj. poprawy i postępu w kontrolowanym zakresie działania przez: określenie sposobu usunięcia sprawdzonych niezgodności między stanem rzeczywistym a zamierzonym (wyznaczeniami), ustalenie niezbędnych zmian w przebiegu procesów realizacji wyznaczeń lub korekty wyznaczeń (założeń), wskazanie pozytywnych środków, czynności lub wyników działania, wpływających korzystnie na realizację wyznaczeń i skuteczności działania w danym zakresie, zapewnienie prawidłowej informacji o stanie rzeczywistym dla potrzeb zarządzania i kierowania.[3]

Z powyższego wynika, że najważniejszym **celem każdej kontroli będzie pomoc w realizacji zadań i ich doskonalenie, a także analizowanie przyczyn ewentualnych niepowodzeń**. Każdy przełożony, dobrze rozumiejący intencję przeprowadzonej kontroli na pierwszym miejscu postawi jej cel, doskonalenie dalszego działania oraz analizowanie ww. przyczyn niepowodzeń, a nie natychmiastowe wyszukiwanie winnych, sięganie po środki dyscyplinarne i karanie.

---

[1] J.Zieleniewski, Organizacja zespołów ludzkich, op. cyt. s. 327.
[2] Cz. Paczuła, Kontrola jako funkcja zarządzania przedsiębiorstwem, Katowice 1972; J.Gnoiński, Zasady organizacji i funkcjonowania systemu kontroli w resorcie komunikacji, Warszawa 1967.
[3] Tamże, Cz. I, s. 50-51.

„Dlatego tez podłożem każdej kontroli winno być szczegółowe określenie celów, norm, standardów i zadań – wraz z podanymi terminami wykonania – oraz jasne i precyzyjne określenie indywidualnej odpowiedzialności za ich realizację"[1]

We współczesnym zarządzaniu wyróżnia się trzy główne, najczęściej stosowane formy kontroli: ***kontrolę prewencyjną, kontrolę przez sprzężenie*** *oraz* ***controlling****.*

Kontrola prewencyjna (*preventne controls*), która polega na przewidywaniu i wyprzedzaniu trudności, które mogłyby się pojawić, co daje możliwość ich wcześniejszego rozwiązania i zapobiegania im.

Najczęściej stosowaną formą kontroli jest **kontrola przez sprzężenie** (*feed-back controls).* Polega ona na sprzężeniu zwrotnym pomiędzy planowanymi zamierzeniami, realizacją i faktycznie uzyskanymi wynikami, które stanowią podstawę do oceny i – ewentualnie - podjęcia własnych działań korekcyjnych.

Controling – polega na opracowaniu systemu kontroli jako subsystemu managementu koordynującego procesy planowania, kontroli i zasilania w informacje, a tym samym ułatwiającego sterowanie całym systemem z punktu widzenia wyznaczonych celów. Jego głównym punktem jest koordynacja umożliwiająca wspomaganie, opiniowanie i doradzanie w realizowaniu określonych celów organizacji.[2]

Podkreślić należy, że kontroli nie można traktować jako samoistnej funkcji zarządzania, czy dowodzenia. Natomiast wszystkie z wymienionych form kontroli odnosić się będą do wojska. W odniesieniu do controllingu można powiedzieć, że praktyczne jego zastosowanie wystąpi w procesie cywilnej i demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi. Chodzi bowiem o to, że współczesne siły zbrojne są dużym i złożonym resortem (instytucją społeczną), która wymaga systemowego ujęcia kontroli, szczególnie w zakresie takich spraw, jak: planowanie, budżet, sprawozdawczość, analizy procesów restrukturyzacyjnych, zmian kadrowych, organizacyjno-edukacyjnych itd.

Zarówno w socjologii, jak teorii organizacji i zarządzania, **o zwierzchnictwie** mówi się w odniesieniu do osoby zajmującej wyższy szczebel w hierarchii organizacji

---

[1] L.H.Haber. Management. Zarys zarządzania małą firmą. Kraków 1993, s. 162.

[2] Tamże. W pracy eksponowana jest również potrzeba właściwego przygotowania osób przygotowujących i przeprowadzających kontrolę, a także najczęściej stosowane błędy w systemie kontroli.

formalnej. Mianem „zwierzchnik: (ang. *superior*; fr. *Chef*) określa się bezpośrednio przełożonego, jak również innych przełożonych, lub kierowników (zwierzchnicy) danego pracownika lub zespołu ludzi. Przy czym kierujący, określany jako zwierzchnik, kieruje działalnością podwładnych oraz sprawuje nadzór nad realizacją zadań.

Jednakże w zależności od dziedziny kierowanego działania lub od szczebla realizacji zadań, albo sposobu „kierowania wysiłkiem innych ludzi" – osobę kierującą nazywa się wodzem, dowódcą, komendantem, szefem, naczelnikiem, prezydentem itp. W każdej organizacji, gdzie zachodzi stosunek przełożeństwa i podwładności w realizacji zadań, kierownik bywa najczęściej nazywany zwierzchnikiem.

Jak słusznie zauważa J.Zieleniewski[1]: „Najczęstsze i chyba najważniejsze źródła akceptacji władzy to:

- *zaufanie podwładnego do zwierzchnika* (rzeczywisty autorytet przełożonego);
- *nawyk podwładnego do uznawania władzy* danego przełożonego za legalną;
- *obawa podwładnego,* że w razie nieposłuszeństwa spotykają go przykre konsekwencje, czyli przymus, którego stopień może być różny; od ledwo wyczuwalnego aż do oczekiwanego jako „nieodparty" (podkreślenie – J.K.).

Gdy w wojsku mówi się **o zwierzchniku sił zbrojnych**, to chodzi wówczas o osobę sprawującą kierownictwo nad siłami zbrojnymi. W wielu państwach demokratycznych, takim zwierzchnikiem jest prezydent, któremu przysługuje prawo podejmowania decyzji w sprawach pokoju i wojny oraz rozwoju i użycia wojsk. Podlega mu z reguły bezpośrednio minister obrony narodowej i najwyższe organy wojskowe.

Ustawa zasadnicza – **Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej** stanowi, że **najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych jest prezydent RP**. W czasie pokoju sprawuje on nad nimi zwierzchnictwo za pośrednictwem ministra obrony narodowej, mianuje szefa Sztabu Generalnego WP i dowódców rodzajów sił zbrojnych na czas określony. Poza tym, na wniosek prezesa Rady Ministrów mianuje na czas wojny Naczelnego Dowódcę, natomiast na wniosek ministra obrony narodowej nadaje

---

[1] J.Zieleniewski. Organizacja zespołów ludzkich. op. cit., s. 386. Zobacz także: T.Pszczołowski. Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji. op. cit. s. 300-301.

określone w ustawie stopnie wojskowe. W razie bezpośredniego, zewnętrznego zagrożenia państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów zarządza powszechną lub częściową mobilizację, a także użycie sił zbrojnych do obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

3.3. System społeczny wojska

Używając terminu system (gr.- *całość, układ*) mamy na uwadze **istotę „systemu" i „systemu społecznego"**

Natomiast każdy badający problem zdawać musi sobie sprawę z tego, że termin ten ma wiele znaczeń. Podstawowym jednakże warunkiem funkcjonowania systemu jest istnienie przynajmniej dwu elementów, powiązanych ze sobą relacjami, które tworzą całość jakościowo różną od sumy elementów.

Najczęściej pod pojęciem „system" rozumie się „zbiór elementów (rozumiejąc przez to także i cechy) statycznych albo dynamicznych oraz relacji (stałych, niezmiennych lub zmieniających się)"[1]. Wynika z tego, że systemem będzie każdy zbiór elementów, posiadający określoną strukturę i tworzący całość o innych, różniących go cechach niż cechy elementów składowych.

Systemem nazywa się również obiekt złożony, wyróżniony z badanej rzeczywistości, przedstawiony jako pewna całość, utworzona ze zbioru obiektów elementarnych i powiązań (relacji) między nimi[2]. Mówi się wówczas, że „coś" jest całością wtedy, gdy stanowi zbiór pełny (zamknięty), jest w określony sposób wyróżnione z otoczenia oraz składa się z „części", które dadzą się oddzielić, a jednocześnie są ze sobą związane w pewien szczególny sposób. Natomiast „całość", stanowi zawsze obiekt inny niż jej „części", co może polegać na tym, że jest swoistą jakościowo postacią dającą się badać; może również cechować ją szczególny sposób działania, odmienny od działania poszczególnych części; nadaje sens istnieniu (funkcjonowaniu) swoich części.

Uczeni polscy zajmujący się organizacją zespołów ludzkich eksponują to, że

---

[1] T. Pszczołowski, *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, op. cit. s. 237.
[2] P. Sienkiewicz, *Podstawy teorii systemów*, AON, Warszawa 1993, s.45.

części funkcjonalne systemu spełniają określoną rolę oraz przyczyniają się do realizacji założonych celów. Poza tym eksponowany jest aspekt wzajemnego powiązania i uporządkowania poszczególnych elementów systemu. Na przykład W. Kieżun[1] wskazuje, że uporządkowanie poszczególnych elementów systemu „polega na tym, że poszczególne części współprzyczyniają się do powodzenia całości, a więc osiągania celu całości". Natomiast J. Zieleniewski[2] określając system eksponuje wyżej wymienione uporządkowanie i definiuje go jako „układ, którego struktura jest taka, że elementy jego możemy rozpatrywać jako w jakiś sposób uporządkowane".

Niezależnie jednak, że problematyką systemu w sensie najogólniejszym zajmuje się prakseologia i cybernetyka, to na gruncie innych nauk społecznych eksponowane są cztery znaczenia:

- po pierwsze, przyjmuje się, iż system to wszelki skoordynowany wewnętrznie i wykazujący określoną strukturę układ elementów;
- po drugie, z systemem łączy *się* efektywność postępowania przyjmując, że jest to zespół sposobów /metod/ działania, wykonywania złożonych czynności;
- po trzecie, przez system pojmuje się całokształt zasad organizacyjnych, ogół norm i reguł obowiązujących w danej dziedzinie (na przykład: system organizacyjny przedsiębiorstwa przemysłowego; system edukacji szkolnej; system finansowy; system moralny itp.);
- po czwarte, przyjmuje się również, że system to całościowy i uporządkowany zespół zadań powiązanych ze sobą określonymi stosunkami logicznymi, w szczególności stosunkiem logicznego wynikania.
- Gdy uwzględni się wszystkie cztery określenia systemu, to zmieścić można wszystkie elementy rzeczywistości poczynając od prostego systemu deterministycznego, a kończąc na systemie probabilistycznym, jak na przykład, całe społeczeństwo, czy też gospodarka narodowa.

Na gruncie nauk humanistycznych, zwłaszcza socjologii ogólnej i socjologii wojska funkcjonuje pojęcie **system społeczny**. Jest to określenie szczególne, które wyróżnia się spośród innych, ponieważ dotyczy społeczeństwa ludzkiego - jako

---

[1] W. Kežun. *Podstawy organizacji i zarządzania* ,Warszawa 1974, s. 20.

[2] J. Zieleniewski. *Organizacja zespołów ludzkich*, Warszawa 1965, s. 46.

systemu złożonego z wielu indywiduów współżyjących w rozmaitych strukturach społecznych i pozostających ze sobą w różnorodnych stosunkach wzajemnych. Eksponuje to mocno J. Szczepański[1], który określa system społeczny jako: „zespół stosunków międzyludzkich, układ określonych grup i organizacji, system (układ) stanowisk i pozycji społecznych".

Można zatem przyjąć, że system społeczny[2] oznaczał będzie układ wzajemnych zależności i powiązanych ze sobą działań, czyli ról społecznych, w których stosunki są między nimi uregulowane normatywnie i wyznaczone przez określone cele instytucji, stanowiąc różnorodne struktury społeczne, wzajemnie na siebie oddziałujące.

Podstawowymi warunkami istnienia systemu społecznego (wg T. Parsonsa), są:

a) *zgodność* systemu społecznego z panującym w danym środowisku ładem społeczno-gospodarczym;
b) *zdolność rozwiązywania* przez system *nacisków wewnętrznych i zewnętrznych* zmierzających do jego przekształcenia;
c) *przysposobienie* ludzi do zlecanych im ról zawodowych w systemie;
d) zapewnienie sprawnej *łączności* między ludźmi zajmującymi różne pozycje w systemie;
e) *utrwalanie* w systemie różnych *wartości społecznych,* które stanowią podstawę porozumiewania się i wzajemnej współpracy.

Analizując system jako pewien układ całości – powiązanych ze sobą relacjami – elementów należy zwrócić uwagę na **właściwości i funkcje systemu społecznego.** Biorąc natomiast pod uwagę to, że w systemie społecznym występuje zarówno utrwalanie wartości społecznych, jak też zapewnianie współdziałania i łączności między ludźmi, to nie ulega wątpliwości, że jedną z zasadniczych właściwości obiektywnych będzie **utrzymywanie i uznawanie wzajemnej spoistości**. To z kolei **ma ścisły związek z funkcjonowaniem lub kształtowaniem systematycznie stosunków społecznych**. Te zaś mogą mieć różnorodny charakter i uwzględniać

---

[1] J. Szczepański. *Elementarne pojęcia socjologii,* op. cit., s. 190.

[2] Powyższe określenie wyprowadzone zostało na podstawie pojmowania systemu społecznego przez T. Parsonsa i L.v. Bertalanffy, który interpretuje szerzej słowo „system" i wskazuje przykładowo na: atom, żywą komórkę i społeczeństwo ludzkie (T. Parsons. *The Socjal System.* New York 1951. Podane za: H. Januszek, J. Sikora. *Socjologia pracy.* Poznań 1996, s. 27; L. Bertalanffy. *Historia rozwoju i status ogólnej teorii systemów.* [w:] *Ogólna teoria systemów.* [red.] G. J. Klir. Warszawa 1976).

zarówno występujące, jak i kształtowane zależności, jak też i inne powodowane efekty współżycia Odwołując się do S. Ossowskiego, można ów system stosunków społecznych sprowadzić do trzech kategorii :

- stosunków zależności wzajemnych;
- stosunków dystansu;
- więzi i antagonizmów.

Mówiąc ściślej „system stosunków, który stanowi strukturę społeczną, daje się sprowadzić do (...): stosunków zależności wzajemnych wynikających z podziału pracy, tzn. z podziału funkcji, stosunków zależności jednostronnych, wynikających z przywilejów posiadania mniej lub więcej stałych środków przymusu względem innych członków społeczeństwa, i wreszcie stosunków dystansu, więzi i antagonizmów społecznych. Te trzy kategorie odnajdujemy już w strukturze najprostszych grup społecznych: w strukturze rodziny"[1].

Zwrócić można również uwagę na aspekt funkcjonalny struktury, wynikający - po pierwsze - z ogólnych uwarunkowań obiektywnych, czyli owej zależności i zróżnicowań powodowanych możliwością sprawowania władzy oraz podziału dóbr ekonomicznych. Po drugie, z uwarunkowań subiektywnych, czyli indywidualnego, podmiotowego przygotowania członków zbiorowości społecznej, ich możliwościami, emocjami, umiejętnością współżycia itp. W ogólnym systemie funkcjonowania życia społecznego ważne więc będzie dostrzeganie w strukturze społecznej, takich wartości socjologiczno-społecznych, jak: występowanie podziału ról społecznych. Reprezentowanie interesów grupowych, występowanie prestiżu społecznego, podziału i sprawowania władzy, podziału dóbr ekonomicznych itp.

Przy eksponowaniu wartości funkcjonalnych systemu zwraca uwagę występowanie środków materialnych, wspomagających działalność ludzką oraz sami ludzie ze swymi umiejętnościami, zdolnościami i możliwościami. Występuje tu również wzajemna zależność. Istotne są ponadto wartości cenione w systemie oraz jego efektywne funkcjonowanie polegające na: wypełnianiu zakładanej roli, lub ról, „na produkowaniu pewnego rezultatu", na inwestowaniu w system, doskonaleniu jednostek, grup. Tak więc dla funkcjonowania każdego systemu społecznego

[1] S. Ossowski, *O strukturze rodziny*, Warszawa 1982, s. 14.

niezwykle ważne są mierniki jego sprawności, zwłaszcza zaś możliwości doskonalące, efektywność wypełnianych ról oraz zaspokajania potrzeb ludzi uczestniczących w danym systemie.

Poza tym, dla każdego systemu społecznego **charakterystyczny** będzie **układ społecznych stosunków międzyludzkich**, wynikający bądź to z zasad współżycia, umiejętności i specjalności zawodowych członków systemu, bądź też z pełnionych funkcji i różnych pozycji społecznych. W istocie rzeczy jest bowiem tak, że wszelkie stosunki społeczne w decydującym stopniu opierają się na współzależności osób i ugrupowań wchodzących w skład struktury społecznej. W tych stosunkach międzyludzkich znajduje swój wyraz zachowanie się poszczególnych ludzi tworzących system[1], szczególnie zaś zachowanie się o charakterze:

a) **technologicznym**, polegające na wykorzystaniu zadań zgodnie z właściwościami technicznymi systemu;
b) **formalnym**, zgodnie z obowiązującymi w systemie przepisami;
c) **nieformalnym** zmierzające do realizowania zadań bez względu na przeszkody natury formalnej, które mogą mieć nieraz charakter osobisty.

Systemy funkcjonujące w społeczeństwie posiadają różne właściwości i funkcje[1]. Jednakże systemy społeczne posiadają wspólne właściwości, do których należą:

- **morfologia**, czyli budowa wewnętrzna systemu, obrazująca w ujęciu statycznym liczbę i wielkość występujących elementów;
- **struktura**, współtworząca przez jego części składowe organizację regulującą odniesienia między elementami a całością systemu;
- **swoisty układ funkcji i pozycji** realizowanych przez poszczególne części składowe, tj. obowiązków i uprawnień;
- właściwa danemu systemowi **hierarchia zależności**, nadrzędności, równorzędności ludzi i grup;

---

[1] Zob. A. Stąsiek, *Struktura społeczna*, [w:] *Socjologia ogólna. Wybrane problemy*, Warszawa 1995, s. 58 – 60; H. Januszek, *Socjologia pracy jako nauka*, [w:] *Socjologia pracy*, Poznań 1996, s. 29 - 30.

- **układ wartości** dotyczący celów systemu, **oceny** jego własnych elementów i innych systemów. We wszelkich systemach społecznych układ ten jest podstawą moralną funkcjonującego systemu;
- **zdolności adaptacji**, przystosowania się do zmiennych warunków przyrodniczego i społecznego otoczenia.

Każdy system społeczny pełni swoiste własne funkcje, które jednak nie mogą przeszkadzać w pełnieniu funkcji przez poszczególne jego elementy. Dlatego też w oparciu o literaturę współczesną można wyróżnić co najmniej trzy zasadnicze funkcje systemów społecznych, to jest: funkcję integracyjną, inspiracyjną i zabezpieczającą.

a) **Funkcja integracyjna** wyraża się w akceptacji określonych wartości w systemie, które zbliżają ludzi do siebie, tworzą podstawy powstawania instytucji, organizacji różnych zbiorowości społecznych.
b) **Funkcja inspiracyjna**, która podkreśla, że uznane przez ludzi wartości powodują skłonności do określonych sposobów myślenia, postaw i zachowań.
c) **Funkcja zabezpieczająca** wiąże *się* z zapewnieniem istnienia i działania systemu społecznego, ochroną funkcjonujących w nim wartości.
d) W porównaniu z innymi, występującymi w rzeczywistości systemami, systemy społeczne mają swoją specyfikę, która wynika z tego, że - z jednej strony - różnią się od siebie, a w ich rozpatrywaniu cechą znamienną po winna być delikatność. To samo dotyczy oceny, zwłaszcza wtedy, gdy rozpatrywane są zachowania o charakterze indywidualno-podmiotowym i współżyciu zespołowym. Z drugiej zaś strony - specyficzność wynika z tego, że występuje świadome działanie ludzi (o odpowiednich umiejętnościach, cechach charakteru) przekształcających rzeczywistość. Występuje tu więc świadome działanie, jakim jest praca lub służba w odniesieniu do systemu społecznego wojska, wyznaczająca pozycje i funkcje społeczne.

Funkcjonowanie systemu obronnego i społecznego wojska charakteryzuje się tym, że wyróżnia się od innych systemów, funkcjonujących w społeczeństwie. W organizacjach tworzonych celowo, jaką jest wojsko, istotną rzeczą jest wypracowanie

---

[1] Por.: J. Sztumski, *Metodologiczne problemy systemowej analizy społeczeństwa*, Katowice 1987, s. 8; J. Jacher, *Zagadnienie integracji systemu społecznego*, Wrocław 1976, s. 87; H. Januszek, *Socjologia pracy jako nauka*, *op.cit.* s. 30.

(wykształtowanie) określonych wartości związanych nierozerwalnie z wykonywaniem zadań. W odniesieniu do sygnalizowanych wcześniej przeobrażeń o charakterze ogólnym, i niezależnie od prowadzonych badań, odnotowania wymaga proces przebudowy systemu obronnego RP, który nie ogranicza się tylko do sił zbrojnych. Trwają bowiem przeobrażenia strukturalne i funkcjonalne, które są zarówno przedmiotem zainteresowania naukowców, jak i polityków.

Niezależnie jednak od tego, w analizach systemu obronnego, który ma charakter nadrzędny w odniesieniu do innych systemów występujących w wojsku, na podkreślenie zasługuje zwłaszcza to, że system obronny RP tworzą zarówno elementy organizacyjne, ludzkie. jak i materiałowe (w tym techniczne i technologiczne), działające na rzecz obronności. Poza tym, elementy te są ze sobą powiązane i współdziałające. Funkcjonowanie efektywne zapewniane jest wówczas, gdy poprzez owe współdziałanie zapewnia się integrację potencjału obronnego z przygotowywaną administracją i gospodarką oraz odpowiednio organizowanym i przygotowanym obronnym społeczeństwa.

Tak więc, w każdym państwie demokratycznym tworzony jest starannie i przez długie lata system obronny, w tym kierowania obronnością, gdzie centralną postacią władzy wykonawczej jest prezydent, który sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie zewnętrznego i wewnętrznego bezpieczeństwa państwa.

System obronny Rzeczypospolitej polskiej tworzą:

- siły zbrojne;
- układ pozamilitarny;
- system kierowania obronnością[1].

Siły zbrojne są przeznaczone do obrony militarnej państwa, a ich głównym zadaniem jest natychmiastowe zbrojne przeciwstawienie się każdej agresji militarnej. Tworzą je: wojska lądowe, siły powietrzne, marynarka wojenna, a w ich strukturach występują wojska operacyjne i siły obrony terytorialnej. Wojska operacyjne przygotowywane są do wykonania głównych zadań w czasie działań wojennych. Natomiast siły obrony terytorialnej przygotowane i przeznaczone są do wspierania

[1] *Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa. 2 listopada 1992 r.

zabezpieczania działań wojsk operacyjnych, a także samodzielnego wykonywania zadań ochronno-obronnych w wyznaczonych rejonach odpowiedzialności.

Układ pozamilitarny tworzy warunki niezbędne do przygotowania oraz działania sił zbrojnych, a także przetrwania narodu w czasie zagrożenia i wojny. Składa się z następujących ogniw:

- *ochrony struktur państwa,* tworzonych przez organa resortów spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości, tj.: Policję, Urząd Ochrony Państwa /UOP/, Straż Graniczną, Wojska MSW, sądy prokuraturę;
- *gospodarczo-obronnych,* odpowiedzialnych za przygotowanie i utrzyma nie gospodarki na poziomie umożliwiającym produkcję i świadczenie usług stosownie do potrzeb obronnych państwa;
- *ochrony ludności,* tworzonych przez Obronę Cywilną Kraju, jednostki straży pożarnej oraz siły i środki resortów: zdrowia, ochrony środowiska, a także /częściowo/ innych resortów i województw . Zapewniają one ochronę ludności przed skutkami wojny, katastrof i klęsk żywiołowych, stwarzają również warunki przetrwania narodu i dorobku kulturowego;
- *społeczno-obronnych,* przeznaczonych do realizacji zadań edukacyjno-propagandowych na rzecz obronności.

Kierowanie obronnością sprawują wszystkie organa władzy i administracji państwowej oraz samorządowej, stosownie do przypisanych im prawem kompetencji. Zasadnicze funkcje w tym systemie sprawują: Sejm, Prezydent, Rada Ministrów, o czym będzie mowa szerzej przy analizie zwierzchnictwa oraz cywilnej i demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi RP.

Wnikliwe **przeprowadzenie analizy socjologicznej**, z uwzględnieniem morfologii, czyli budowy wewnętrznej systemu wojska, pozwala na dostrzeganie różnorodnych elementów zarówno materialnych o formalno organizacyjnym charakterze, jak i podmiotowych. Będą to więc - z jednej strony - ustawicznie doskonalone elementy bojowo-organizacyjne, jak np.: korpusy, brygady, bataliony kompanie, plutony, a także organizacje poszczególnych służb. Z drugiej zaś - kategorie

społeczno-podmiotowe (np. wieku, wykształcenia, stanu cywilnego, stażu służby itp.), a także grupy społeczne zarówno stanowione, czyli formalne, jak i spontaniczne, tzn. nieformalne.

W systemie społecznym np. oddziału wojskowego integralną częścią są żołnierze zawodowi, zasadniczej służby wojskowej i pracownicy cywilni (wszyscy razem) powiązani zależnościami służbowymi. Wyróżnić tu można, organizację formalną i spontaniczną rzutującą na ich stosunki i wzajemne współżycie. **Organizacja spontaniczna** pojmowana jest na ogół jako różnica między istniejącym układem modelowo-formalnym i organizacją rzeczywistą.

Organizacja formalna natomiast pojmowana jest jako skodyfikowany zestaw obowiązujących zasad współdziałania między członkami analizowanego oddziału (podmiotowo-organizacyjnej społeczności wojskowej). Dodać tu można, iż każdą organizację formalną. zwłaszcza w odniesieniu do organizacji wojskowej, cechować będą następujące właściwości:

- *hierarchia,* polegająca na kompetencyjnym uzależnieniu ludzi pełniących określone funkcje;
- *specjalizacja,* polegająca na wyodrębnieniu i wykonywaniu poszczególnych funkcji służbowych;
- *procedura,* wyrażająca się podporządkowaniu kierunków, dróg i środków działania określonym regułom;
- *koordynacja,* polegająca na współdziałaniu poszczególnych ogniw i tkwiących w nich ludzi.

Przy głębszej analizie systemu społecznego wojska - jak zauważa J.Sztumski[1] - zobaczymy jeszcze inne, bardziej ukryte elementy, np. rozmaite instytucje spełniające różne funkcje, dotyczące np. zabezpieczenia współdziałania z innymi systemami społecznymi tego samego rodzaju (np. sąsiednią brygadą) lub innymi (np. zbiorowiskiem, jakie tworzą mieszkańcy miejscowości zakwaterowania brygady). Jeszcze bardziej wnikliwa analiza umożliwi dostrzeżenie różnych grup nieformalnych,

---

[1] J. Sztumski, Wojska jako system społeczny, „Wojsko i Wychowanie" 1993, nr 5. Zob. także: R. Kowalczuk, T. Sieczyński, Psychologia i socjologia pracy, Warszawa 1987, s. 105 - 106.

zantagonizowanych, klik, itp. zakamuflowanych elementów. Tak więc, na podstawie wnikliwej analizy socjologicznej okaże się więc, że ten pozornie prosty społecznie system wojska ma złożoną budowę, czyli morfologię, nie zawsze widoczną na pierwszy rzut oka. Można w nim dostrzec - najogólniej biorąc - dwa rodzaje elementów: poszczególne jednostki ludzkie, zwłaszcza gdy funkcjonują jako określone instytucje, (np. dowódca batalionu, szef sztabu brygady, kwatermistrz X itp.) oraz jako przeróżne ich zbiory, jak np.: grupy, kategorie społeczne itp.

Uwzględniając natomiast wykonawstwo zadań, a także związane z tym współdziałanie, dostrzega się jeszcze inne właściwości, jak na przykład występowanie i kształtowanie poczucia przynależności do grupy i "własnej ważności" w jej funkcjonowaniu. Wiąże się to również ściśle ze świadomością przynależności do określonej grupy celowej, która posiada np. historycznie ukształtowany, wyróżniający się „ceremoniał wojskowy", swoją etykę zawodową itd. Także z występowaniem i kształtowaniem poczucia własnej wartości społeczno-zawodowej oraz możliwościami edukacyjnymi, doskonalącymi i kompetencyjnymi.

3.4. Zadania i funkcje armii

W każdym państwie demokratycznym siły zbrojne uważane są za główny czynnik bezpieczeństwa narodowego służący utrzymywaniu istniejącego stanu rzeczy, czyli **realizują funkcję zewnętrzną** broniąc integralności terytorialnej i nienaruszalności granic państwa. Armie wyposażone w nowoczesną techniką zapewniają nawet małym państwom dużą niezależność międzynarodową i obronną. Poza tym, siły zbrojne mogą też spełniać funkcję zewnętrzną na płaszczyźnie regionalnej i szerzej, np. europejskiej lub w ramach sojuszu polityczno-wojskowego, którego celem jest zapewnienie trwałego pokoju. – vide NATO. Głównym bowiem celem sojuszu jest „zagwarantowanie, środkami politycznymi i militarnymi, wolności i bezpieczeństwa wszystkim swoim członkom, zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych. Od momentu swego powstania Sojusz oparty jest na wspólnych wartościach demokracji,

prawach, człowieka i poszanowaniu prawa i działa na rzecz ustanowienia sprawiedliwego i trwałego ładu pokojowego w Europie".[1]

Niektórzy uczeni traktują armię, a ściślej jej możliwości zadaniowe oraz funkcyjne jako wyższą siłę oddziaływania na stosunki międzynarodowe. Np. R.Bieżanek[2] wyodrębnia cztery formy takiego oddziaływania. Są to: sam fakt posiadania przez państwo sił zbrojnych; ich demonstracja, groźba użycia oraz możliwość bezpośredniego zastosowania. Gdy jednak mowa o możliwościach bezpośredniego zastosowania to warto podkreślić, że odnosić się one mogą – po pierwsze – do obrony granic własnego państwa, zapewnienie bezpieczeństwa i spokojnego rozwoju społeczeństwa; po drugie – do utrwalania bezpieczeństwa zbiorowego i pokoju w ramach operacji pokojowych, które są dziś niezbędne i podejmowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

W państwach demokratycznych, jak zauważa Z.Trejni, przyjęty[3] jest powszechnie akceptowany pogląd, że armia nie powinna wykonywać funkcji nie związanych z szeroko rozumianą obronnością i zapewnieniem bezpieczeństwa przed zagrożeniami zewnętrznymi. W państwie liberalno-demokratycznym siły zbrojne maja służyć ochronie przestrzeni obywatelskiej, wolności poprzez zapewnienie integralności terytorialnej. Niemniej jednak w wielu demokratycznych państwach konsekwencje przewidują możliwości wykorzystania armii, gdy normalne środki i służby do tego przeznaczone są niewystarczające do utrzymania porządku prawnego i spokoju społecznego na terytorium własnego kraju. Odnosi się to również do klęski żywiołowej, która może objąć cały kraj lub jego część i wiązać się z koniecznością wprowadzenia stanu wyjątkowego.

Odwołując się do konstytucji, badań i literatury w krajach europejskich zauważa się pewną prawidłowość dotyczącą funkcji sił zbrojnych. Wszędzie bowiem zwraca uwagę to, że siły zbrojne tworzone są dla obrony własnych społeczeństw. Podobnie określone są zadania dla sił zbrojnych RP w Art. 26 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej:

---

[1] NATO – Vademecum. Wydanie jubileuszowe. Warszawa 1999. s. 23.

[2] R.Bieżanek. Współczesne stosunki międzynarodowe. Warszawa 1980. s. 56 – 62.

[3] Z.Trejnis. Siły zbrojne o państwie demokratycznym i antytotalitarnym. Warszawa 1997. s. 91.

1. Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic.
2. Siły Zbrojne zachowują neutralność w sprawach politycznych oraz podlegają cywilnej i demokratycznej kontroli.[1]

Określenie roli, a zarazem podstawowej funkcji zewnętrznej dla naszej armii nie ulega wątpliwości i jest podobne jak w innych państwach. Jednakże udział społeczeństwa RP w reformach społecznych i ekonomicznych zachodzących w Europie i świecie, a także integracja z sojuszem polityczno-militarnym NATO czyni, że zakres funkcji ulegał będzie rozszerzeniu.

Po pierwsze – rozszerzanie zadań dotyczyć będzie zwłaszcza bezpośredniego udziału Wojska Polskiego we wszystkich przedsięwzięciach obronnych Sojuszu Północnoatlantyckiego. Dziś, gdy podnosi się tę kwestię mieć należy na uwadze zarówno problem interoperacyjności[2] jak też wykonywanie wspólnych zadań ćwiczebnych i obronnych. Podkreślić też należy, iż do niedawna problem ten rozpatrywany był wąsko – jako jedno z narzędzi Partnerstwa dla Pokoju (PdP). Nie zmienia to również faktu rozszerzania funkcji armii lub jej dopełniania ponieważ w praktyce oznacza to: przygotowanie jednostek do działania w ewentualnych operacjach wsparcia pokoju, nagłych operacjach ratowniczych, poszukiwawczych itp.

Ponadto, udział w NATO wynikający z członkostwa w Sojuszu ma i inny – szerszy wymiar. Wynika on z tego, że np. Partnerstwo dla Pokoju odnosi się do bezpośredniego współdziałania części sił (określonych formacji i jednostek), które mogą otrzymywać zadania. Natomiast uzyskanie członkostwa w NATO oznaczać będzie rozszerzanie funkcji zewnętrznej armii. Po prostu, całe siły operacyjne WP, w tym siły wsparcia bojowego oraz elementy wsparcia technicznego, będą przeznaczone do świadczenia na rzecz Sojuszu Północnoatlantyckiego. W praktyce oznacza to, że

---

[1] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 2 kwietnia 1997 r.

[2] **Interoperacyjność** jest jednym z czterech poziomów standaryzacji, do których zalicza się: kompatybilność, interoperacyjność, wymienialność i wspólność. Oznacza zdolność sił, jednostek lub systemów wspólnego skutecznego działania sojuszniczego.

całe polskie siły operacyjne będą przygotowane do współdziałania z siłami sojuszników.

Z punktu widzenia ściśle wojskowego wymagania wynikające z podejmowania wspólnej obrony i zaangażowania całych sił zbrojnych narzucają zabezpieczenie skutecznego systemu wzajemnych relacji, swobodnego przepływu informacji, sprawnego procesu planowania i podejmowania decyzji między NATO a nowym członkiem.

Druga kwestia dotyczy zarówno kontynuacji jak i dopełnienia funkcji zewnętrznej armii, gdyż związana jest z ściśle z polityką zagraniczną i doktryną obronną państwa, a także społecznym i indywidualnym jej rozumieniem. Oznacza to między innymi:

1. Sprostanie wymaganiom szkoleniowym oraz wzajemnej współpracy w nowych obszarach, jak np. swobodnego przepływu informacji, sprawnego procesu planowania i podejmowania decyzji pomiędzy NATO a nowym członkiem poczynając od najwyższego szczebla, a następnie przenoszenia i rozprowadzania rezultatów tego procesu w siłach zbrojnych. Takie wzajemne relacje wymagają właściwego zrozumienia, niezawodnej łączności, wspólnych narzędzi planistycznych, zgranych ze sobą procedur podejmowania decyzji oraz – co jest również ważne – sił i środków do wdrożenia planów i wykonania decyzji w samych siłach zbrojnych.
2. Określone przedsięwzięcia edukacyjne, które dotyczyć będą nie tylko żołnierzy zasadniczej służby wojskowej, kadry lecz również społeczeństwa. Każdy bowiem obywatel służący lub świadczący inne powinności (m.in. podatkowe) na rzecz obrony swego kraju w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego, musi znać i być świadomy jego celów, strategii obronnej oraz sposobów jej realizacji. Dotyczy to również roli i miejsca Wojska Polskiego w ramach Sojuszu.

Podkreślić należy też konieczność zróżnicowania wiedzy wojskowej i ogólnej. Po prostu, jej zakres może i powinien się różnić w zależności od szczebla dowodzenia, kierowania na określonym poziomie administracji państwowej, od wiedzy specjalistycznej potrzebnej tym, którzy uczestniczą w tworzeniu strategii i kształtowaniu bieżącej polityki Sojuszu (np. w ramach Międzynarodowego Sztabu

Wojskowego NATO).Inny wymiar tejże wiedzy będzie miał charakter podstaw dla żołnierzy, którzy powinni wiedzieć co robią i w jakim celu służą.

Dla ogółu społeczeństwa ważne będą podstawowe zasady działania Sojuszu[1] oraz jego wymiar obronny z uwzględnieniem działania w sytuacjach kryzysowych. Rzecz w tym, by tak żołnierz, jak i obywatel naszego kraju wiedział, że na podstawowe zasady działania Sojuszu składają się zarówno polityczne zobowiązania, jak i zobowiązania do praktycznej współpracy pomiędzy państwami członkowskimi, których wspólne bezpieczeństwo jest niepodzielne. Oznacza to, że żadne z państw członkowskich nie musi polegać wyłącznie na własnych, narodowych działaniach i zasobach ekonomicznych, aby przeciwdziałać zagrożeniom bezpieczeństwa. Każde państwo nadal odpowiada za własne potrzeby obronne. Natomiast poprzez zbiorowe działanie Sojusz umożliwia państwom członkowskim wzmocnienie swoich zdolności do realizacji koniecznych celów narodowych. W rezultacie poczucie jednakowego bezpieczeństwa, mimo różnicy położenia i możliwości militarnych, przyczynia się do zwiększenia stabilizacji na całym obszarze północnoatlantyckim.

Specyficzną, a zarazem zaszczytną formą w kontynuacji funkcji zewnętrznej polskich sił zbrojnych jest i (dalszym jej rozszerzaniem) będzie zapewne **udział żołnierzy Wojska Polskiego w utrwalaniu bezpieczeństwa zbiorowego i utrzymywaniu pokoju w ramach międzynarodowych operacji pokojowych podejmowanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych.** Podejmowane przez ONZ operacje pokojowe mają bowiem na celu ograniczenie konfliktu zbrojnego i rozdzielenie walczących stron. Dla przeprowadzenia operacji pokojowych Organizacja Narodów Zjednoczonych powołuje Doraźne Siły Zbrojne ONZ, które określane są również jako „Tymczasowe Siły Zbrojne" lub „Siły Pokojowe ONZ".[1] Zasady powołania i stosowania Sił Pokojowych wykształciły się w drodze praktyki stosowanej przez ONZ, w której czynnie uczestniczyła Polska. Uwzględnia się w nich cztery główne postanowienia:

---

[1] Szersze omówienie podstawowych zasad działania NATO, wspólnego podejmowania decyzji i konsultacji politycznych, a także: wymiaru obronnego, działania w sytuacjach kryzysowych, współpracy gospodarczej i wsparcia logistycznego – zawiera NATO – VADEMECUM, Warszawa 1995, s.107-135.

1. Doraźne Siły Zbrojne tworzy się z kontyngentów wojsk dostarczonych dobrowolnie przez państwa członkowskie Organizacji Narodów Zjednoczonych – przy czym w zasadzie ONZ nie korzysta z wojsk wielkich mocarstw.
2. Operacje pokojowe mogą być przeprowadzane tylko za zgodą stron.
3. Operacje pokojowe nie mogą polegać na zastosowaniu przemocy, zaś Siły Zbrojne ONZ muszą przy wykonywaniu misji ściśle przestrzegać zasady neutralności.
4. Operacje pokojowe prowadzi Sekretarz Generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych pod nadzorem Rady Bezpieczeństwa.
5. Stosownie do 340 Rezolucji Rady Bezpieczeństwa, Siły Zbrojne ONZ wypełniają tylko misję pokojową. Przewiduje się dla nich następujące rodzaje operacji pokojowych[2]:
   - obserwacja warunków po jednej lub po obu stronach granicy;
   - ustalanie faktów i obserwacja wypadków faktycznej lub rzekomej interwencji z zewnątrz w wewnętrzne sprawy państw;
   - obserwacja i nadzorowanie linii wstrzymania ognia;
   - misje mediacji i pojednania;
   - misje wyjaśniające stan faktyczny w drodze śledztwa i poprzez obserwację;
   - pomoc państwu w utrzymywaniu prawa i porządku udzielona na wniosek tego państwa i na terytorium znajdującym się pod jego jurysdykcją.
   - Ponadto, w toku operacji pokojowej, Doraźne Siły Zbrojne Organizacji Narodów Zjednoczonych mogą wykonywać następujące zadania:
   - czasowe administrowanie, a nawet okupowanie jakiegoś terytorium;
   - ochrona miejsc i urządzeń międzynarodowych;
   - patrolowanie stref granicznych i linii wstrzymania ognia;
   - nadzorowanie plebiscytów i wykonania postanowień rozejmowych;
   - zabezpieczenie określonego statusu stref zdemilitaryzowanych oddanych

---

[1] Termin, w którym określa się nazwę sił pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych, powstał 25 października 1973 roku. Formułuje się go w 340 Rezolucji Rady Bezpieczeństwa - w sprawie utworzenia Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ dla Bliskiego Wschodu (UNTSO).

[2] Cz. Dęga, Udział Wojska Polskiego w misjach pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych, AON, Warszawa 1993, s. 35 i dalej; J. Cichoński, Operacje pokojowe ONZ, /w:/ Leksykon Pokoju, Warszawa 1987, s. 127-128; J. Kunikowski, Dowódcze i wychowawcze przygotowanie w systemie obronnym RP, Warszawa 1995, s. 45-50.

pod kontrolę ONZ;

- wykonywanie innych zadań, nie mających charakteru sankcji zlecanych mandatem organu, który je powołał.

Wskazując na tendencje rozwojowe międzynarodowych operacji pokojowych przewidywać należy, że stanowić one będą trwały element polityki międzynarodowej. Udział Polski w tym procesie ma długie tradycje: począwszy od polskich kontyngentów w Międzynarodowych Komisjach Kontroli i Nadzoru – w Korei od 1953 roku; Wietnamie (1954-1975); Kambodży (1954-1969), po udział w operacjach polskich UNDOF (na wzgórzach Golan), gdzie brało łącznie udział 5429 żołnierzy WP; udział kadry zawodowej w operacjach pokojowych OBWE w charakterze obserwatorów i doradców oraz operacji pokojowych NATO – IFOR (Bośnia i Hercegowina) w 1996 roku i SFOR (Bośnia i Hercegowina) od 1997 roku i Kosowo 1999 r.

Rozszerzał się będzie również praktyczny wymiar współpracy NATO z państwami partnerskimi, w tym i Wojskiem Polskim, w formie ćwiczeń przygotowujących do współdziałania w przyszłych operacjach pokojowych. „W latach 1994-1996 zwiększyła się zarówno liczba jak i skala tych ćwiczeń. W 1994 roku rozpoczęto od organizowania raczej propagandowych ćwiczeń na szczeblu pododdziałów. W roku 1995 ponad połowa ćwiczeń zorganizowana była już na szczeblu brygady (głównie ćwiczenia dowódczo-sztabowe). Liczba tych zwiększyła się w roku 1996, a w roku 1997 zaplanowano organizację pierwszych ćwiczeń tego typu na szczeblu korpusu. Polska bierze aktywny udział w tych ćwiczeniach: w 1996 roku przedstawiciele Polski (pododdziały, oficerowie, i grupy operacyjne sztabów, batalionów i brygad) uczestniczyli w ponad 30 ćwiczeniach tego typu".[1] Jakościowy i ilościowy rozwój wydarzeń międzynarodwych, w tym i rozwój operacji pokojowych jaki następuje w ostatnich latach sprawia, że operacje te powodowane być mogą nie tylko przez

---

[1] F. Gągor i K. Paszkowski, Międzynarodowe operacje pokojowe oraz ich miejsce we współczesnej doktrynie obronnej Rzeczypospolitej Polskiej. Zespołowa rozprawa doktorska. AON. Warszawa 1998. s. 51. (Z odwołaniem do dokumentów w przypisach: 49/ Lessons Learned in Peacekeeping Operations. NACC/PFP/PMSAHG/ II/96/37. KG NATO. Bruksela. 18 marca 1997. Prace nad dokumentem trwają od jesieni 1996 roku; 50/ PfP Planning and Review Process: PMSC Progress Report – 1966. PfP –PARP (PMSC) – WP /96/1. dokument roboczy Polityczno-Wojskowego Komitetu Kierującego. Programme between NATO and Poland for 1996-1998. PfP/C/D/96/14. Bruksela. 18 marca 1996.

Organizację Narodów Zjednoczonych, ale również przez inne podmioty prawa międzynarodowego (co przewiduje Karta Narodów Zjednoczonych). Poza tym wyłaniająca się różnorodność zadań powoduje, że szczególnego znaczenia nabierać będą: **dobór oraz kwalifikacje kadry i żołnierzy**, jak również ich odpowiednie przygotowanie.

W doborze kadry i żołnierzy Wojska Polskiego do udziału w misjach i operacjach pokojowych ONZ kierować się należy kryteriami jakościowymi w dyscyplinie, wyszkoleniu ogólnowojskowym, specjalistycznym i fizycznym. Dziś już nie wystarcza sama chęć wyjazdu. Liczyć się natomiast musi wyszkolenie specjalistyczne ze znajomością elementów prawa międzynarodowego, a także znajomością języka. **W ramach przygotowania**, zarówno żołnierz zawodowy, jak i służby zasadniczej, czyli przyszły uczestnik misji pokojowej – wykazywać się musi chęcią ćwiczenia i poznawania zadań, które występować będą w czasie służby.

Zarówno w doborze, jak i przygotowaniu kadry i żołnierzy liczył się też będzie stan zdrowia, odporności psychicznej i fizycznej. Dlatego też w badaniach brane być muszą pod uwagę ewentualne zachowania w sytuacjach trudnych, ponieważ mogą występować przykre – na co dzień nie spotykane – zjawiska oraz odpowiadające im zachowania, stany emocjonalne. Doświadczeni dowódcy pełniący służbę w pokojowych misjach Organizacji Narodów Zjednoczonych podkreślają mocno specyficzny, trudny charakter oraz jej bardzo dużą rangę. Podnosi ją też międzynarodowy i pokojowy charakter, a ponadto zainteresowanie władz państwowych i najwyższych przełożonych sprawami żołnierzy pełniących misję pokojową.

3.5. Zwierzchnictwo, cywilna i demokratyczna kontrola nad siłami zbrojnymi RP

Budowanie mechanizmów zwierzchnictwa, cywilnej i demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi - w każdym nowo powstałym państwie demokratycznym - jest procesem długotrwałym. Składają się na nią bowiem nie tylko przedsięwzięcia prawno-legislacyjne i organizacyjne (w tym, w resorcie obrony narodowej), ale

również subiektywno-podmiotowe, zwłaszcza dotyczące sposobu myślenia o sprawach obronności, co ujawniają ostatnie lata. Dlatego też **współczesne uwarunkowania i badanie problemu**

Zasługuje dziś ze wszech miar na uwagę albowiem problematyka cywilnej kontroli sił zbrojnych i demokratycznego zwierzchnictwa nad nimi pojawiła się w krajach Europy Środkowej od niedawna. W Polsce po 1989 roku, kiedy rozpoczęto budowę nowych podstaw ustrojowych, opartych na zasadach demokratycznych wraz z tworzeniem nowych struktur władzy. Od tego czasu mają miejsc - trwające do dziś procesy restrukturyzacyjne sił zbrojnych, które związane są ściśle z budową bezpieczeństwa państwa i trwałych podstaw obronnych, w których nadrzędnym celem jest: ochrona i obrona suwerenności oraz niepodległości na rodu polskiego, jego prawa do integralności terytorialnej i nienaruszalności granic.

Podkreślić również należy, że problemy bezpieczeństwa i obronności kraju absorbują dzisiaj mocno wiele środowisk i podmiotów: środowisko cywilne, polityków, naukowców i praktyków wojskowych z różnych krajów. Wydaje się, że najważniejsze są tu następujące powody:

Po pierwsze - dlatego, że przed państwami Europy Środkowej (po dokonanych zmianach polityczno-ustrojowych), w tym i przed Rzeczypospolitą Polską. pojawił się problem narodowego systemu bezpieczeństwa, w którym mieści się ściśle kształtowanie od podstaw cywilnej i demokratycznej kontroli oraz zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi.

Po drugie - dlatego, że sąsiadujemy z siedmioma zaprzyjaźnionymi państwami, ze strony których nie dostrzegamy zagrożenia militarnego, co ułatwia kształtowanie narodowego systemu bezpieczeństwa i wejście do ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa.

Po trzecie - dlatego, że poszukiwane przez Polskę gwarancje bezpieczeństwa wiązane z ogólnym bezpieczeństwem Starego Kontynentu, z obecnie istniejącymi strukturami NATO i UZE, co nie zwalnia nas od wysiłków na rzecz troski o budowanie trwałych podstaw bezpieczeństwa narodowego.

Dlatego też, we wszystkich rozważaniach nad umacnianiem obronności kraju, procesami restrukturyzacyjnymi, brane są pod uwagę istniejące współcześnie

uwarunkowania polityczne, militarne, ekonomiczne i naukowo-techniczne określające możliwości rozwoju społeczeństwa i sił zbrojnych, a także inne, jak na przykład: istotne uwarunkowania normatywne i współczesne uwarunkowania edukacyjne.

Jak wykazuje dotychczasowa praktyka, badający wyżej wymienione problemy wskazują na duże znaczenie istniejących oraz tworzonych regulacji prawnych. Na dokumenty normatywne, zwłaszcza te, które określają podstawowe zasady przygotowania obronnego społeczeństwa i determinują rozwój sił zbrojnych. Ponadto, regulacje prawne leżą również u podstaw cywilnej i demokratycznej kontroli oraz zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi. Jest to problem szczególnie ważny. ponieważ w budowie państwa o ustroju demokratycznym kluczowym zagadnieniem staje się ustalenie i funkcjonowanie zakresu uprawnień i kompetencji naczelnych instytucji kraju. Wówczas bowiem można mówić o stworzeniu centralnym organom władzy państwowej warunków do sprawnego działania na różnych szczeblach ich funkcjonowania.

Problem dotyczy zwłaszcza stery obronnej, ponieważ ze względu na przeznaczenie i hierarchiczną strukturę sił zbrojnych nader ważne jest właściwe ułożenie i funkcjonowanie relacji między wojskiem a demokratycznie wybieranymi organami władzy państwowej. Poza tym, ważne jest podporządkowanie sił zbrojnych, ale również określenie stopnia i skali ingerencji centralnych instytucji państwa w sferę wojskową Dodać należy, iż poddanie sił zbrojnych cywilnej kontroli wcale nie oznacza bezpośredniego przejmowania dowodzenia istniejącymi rodzajami wojsk oraz ich szkoleniem.

Istota cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi zagwarantowana musi być i jest prawnie oraz przejawia się w wieloraki sposób. Cywilna i demokratyczna kontrola nad wojskiem oznacza wszakże podporządkowanie armii demokratycznie wybranym władzom politycznym państwa. Wszystkie decyzje polityczne dotyczące obronności państwa są podejmowane przez te władze w trosce o sprawy bezpieczeństwa kraju i społeczeństwa. Natomiast odpowiedzialność za szkolenie podległych żołnierzy i wojsk, wraz z odpowiedzialnością za gotowość bojową. spoczywa na kadrze dowódczej. W istocie rzeczy problem sprowadza się do aspektów politycznych, w tym m. in. kierowania całokształtem działalności sił zbrojnych,

odpolitycznienia wojska oraz aspektów społecznych i ekonomicznych - zwłaszcza wtedy, gdy staje sprawa zaspokajania ważnych potrzeb materialnych, technicznych i finansowych armii, co związane jest ściśle z nakładami budżetowymi na obronność.

Gdyby więc postawić pytanie: co daje dobrze zorganizowana, sprawna, cywilna i demokratyczna kontrola nad siłami zbrojnymi? , to odpowiedź nie jest trudna. Dostrzega się tu bowiem takie pozytywne aspekty, jak:

- właściwe przeznaczenie sił zbrojnych i uwolnienie od polityki - co oznacza, że nie są one podmiotem polityki lecz stoją na straży suwerenności, niepodległości, bezpieczeństwa i pokoju, czyli mają charakter ogólnonarodowy i działają zgodnie z polską racją stanu;
- odpartyjnienie i odpolitycznienie wojska, o czym traktuje znowelizowana ustawa o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych[1]. Wprowadza się tu bowiem zakaz członkostwa tych żołnierzy w partiach, stowarzyszeniach i organizacjach politycznych, a także zakaz udziału w ruchach i ugrupowaniach obywatelskich o charakterze politycznym. w zgromadzeniach o takim charakterze oraz zakaz prowadzenia działalności politycznej, w tym rozpowszechniania publikacji na tematy polityczne;
- nie angażowanie się armii w żadne sprawy sensu stricto polityczne oraz neutralność w sporach między partiami i organizacjami politycznymi;
- osłonę armii polegającą na tym, że kontrola ta zapobiega włączaniu żołnierzy zawodowych i zasadniczej służby wojskowej w partykularne rozgrywki polityczne;
- pomoc w rozwiązywaniu problemów nurtujących siły zbrojne, wyrażająca się zwłaszcza poprzez przejrzystość budżetu i planów obronnych, budowanie zaufania pomiędzy sferą cywilną i wojskową. co we współczesnych warunkach ma duże znaczenie dla funkcjonowania całego systemu obronnego;
- odciążenie dowódców (głównie wyższego szczebla - strategicznego i operacyjnego) od wykonywania obowiązków pozawojskowych, nie związanych

[1] *Ustawa z dnia 30 czerwca 1979 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych*. Dziennik Ustaw 1992. nr 8. poz. 31 z późniejszymi zmianami. art. 68.

bezpośrednio z procesem dowodzenia i szkoleniem, na przykład: kwestie budżetowe, zaopatrywanie w skali makro, kwestie administracyjne, kreowanie publicznego zaufania do armii i państwa itp.

U podstaw cywilnej i demokratycznej kontroli nad armią leży ponadto **tworzenie dobrego systemu legislacyjnego, z ustawą zasadniczą włącznie**, co wymaga czasu. W wielu krajach europejskich jest np. tak, że zawarte w konstytucjach regulacje najczęściej odnoszą się tylko do powiązań i zależności między władzą ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Ponieważ siły zbrojne w świetle prawa nie stanowią podmiotu władzy, lecz tylko jej przedmiot, - w konstytucji najczęściej nie określa się roli wojska w państwie, natomiast zawsze reguluje stopień jego zależności względem centralnych organów władzy wykonawczej. Ustawa zasadnicza często też zawiera zapisy o zadaniach, do jakich powołane zostały siły zbrojne[1].

Polska Ustawa Konstytucyjna z 17 października 1992 roku[1] nie określa, czym są siły zbrojne, jakie zajmują miejsce w strukturach państwa, jakie są ich zadania, reguluje natomiast stosunek podległości wobec najważniejszych urzędów i instytucji państwa. Wynika to z charakteru tzw. Małej Konstytucji, która jest dokumentem tymczasowym, mającym ustalić w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej wzajemne stosunki między władzą ustawodawczą i wykonawczą.

W nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe 2 kwietnia 1997 roku, znajduje się już zapis o zadaniach sił zbrojnych. Przypomnijmy, że w Artykule 26 stwierdza się, że:

„1. Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic.

2. Siły Zbrojne zachowują neutralność w sprawach politycznych oraz podlegają cywilnej i demokratycznej kontroli".

Poza tym, Konstytucja RP jednoznacznie określa, że **Prezydent Rzeczypo-**

---

[1] M. Filipiak, *Cywilna kontrola nad siłami zbrojnymi w Polsce*, [w:] *Cywilne i demokratyczne zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi*, „Studia i Materiały", nr 10/1994, s. 12.

spolitej jest najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Prezydent powołuje ministra Obrony Narodowej i za jego pośrednictwem sprawuje zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi. Mianuje i zwalnia również szefa Sztabu Generalnego WP oraz dowódców rodzajów sił zbrojnych i okręgów wojskowych.

Ponadto, Prezydent RP sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie zewnętrznego i wewnętrznego bezpieczeństwa państwa oraz koordynuje wypracowanie strategii obronnej. Jako zwierzchnik sił zbrojnych ustala główne kierunki ich rozwoju i przygotowania do obrony państwa. Kontroluje również przebieg przygotowań obronnych realizowanych pod kierownictwem premiera przez ministrów, wojewodów i inne ograna administracji publicznej. Dodajmy tu, że organem wykonawczym prezydenta w tym zakresie jest Biuro Bezpieczeństwa Narodowego.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest także przewodniczącym Komitetu Obrony Kraju - i tu również współdecyduje o ustalaniu generalnych założeń obrony kraju, wytyczaniu głównych kierunków działań w dziedzinie obronności oraz bezpieczeństwa państwa itd.

Rada Ministrów jest naczelnym organem władzy wykonawczej państwa i realizuje kompleksowe zadania o charakterze politycznym, których Konstytucja lub i inne ustawy nie zastrzegły dla Prezydenta RP lub innego organu administracji państwowej bądź samorządu. Kieruje i sprawuje nadzór nad działaniami administracji państwowej w sferze obronności, prowadzonymi w ramach obrony cywilnej. Poprzez ministrów, wojewodów, organa administracji państwowej i samorządowej kieruje realizacją wszelkich przedsięwzięć zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa państwa. Tworzy i znosi okręgi wojskowe oraz określa ich siedziby i terytorialny zasięg działania. Wyznacza także liczbę poborowych powoływanych do odbycia zasadniczej służby wojskowej.

Powinności kontrolne Rady Ministrów w stosunku do resortu obrony narodowej są uregulowane w ustawie Konstytucyjnej z 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą wykonawczą i ustawodawczą oraz samorządzie terytorialnym i w nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2

---

[1] *Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 roku o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym.* Dziennik Ustaw 1992. nr 84. poz. 426.

kwietnia 1997 r. oraz ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej

Rada Ministrów powierza ministrowi Obrony Narodowej ogólny nadzór nad realizacją zadań obronnych. Ważnym instrumentem nadzoru nad działaniami ministra ON i skutecznością jego kontroli jest Komitet Spraw Obronnych Rady Ministrów, który analizuje sprawy obronności i koordynuje wprowadzanie reformy.

W myśl Ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r.[1], **Minister Obrony Narodowej** posiada duży zakres kompetencji, gdyż **jest naczelnym organem administracji państwowej w dziedzinie obronności**. Kieruje resortem obrony narodowej i sprawuje swoją funkcję przy pomocy ministerstwa i szefa Sztabu Generalnego WP, który podlega ministrowi i w jego imieniu dowodzi siłami zbrojnymi w czasie pokoju.

Z wykonywaniem przez ministra Obrony Narodowej „innych zadań wynikających z ustaw i innych przepisów"[2], wiążą się ściśle czynności związane z wyborami do Sejmu, Senatu, czy referendum konstytucyjnego. W takich przypadkach stosowane przepisy ordynacji wyborczej do Sejmu przewidują, określenie przez ministra Obrony Narodowej sposobu realizacji obowiązków dowódców jednostek wojskowych w zakresie zapewnienia żołnierzom warunków udziału w wyborach lub referendum konstytucyjnym. Jednakże przed określeniem obowiązków dowódców minister ON porozumiewa się z Państwową Komisją Wyborczą /PKW/.

Dodać należy w tym miejscu, że poinformowanie żołnierzy o przysługującym im prawie do uczestniczenia w wyborach lub referendum nie uchyla ustawowych reguł gwarantujących neutralność polityczną sił zbrojnych i apartyjności kadry. Poza tym, kampania wyborcza lub referendalna nie może być prowadzona na terenie jednostek wojskowych oraz wszystkich innych jednostkach organizacyjnych podległych ministrowi Obrony Narodowej, o czym traktuje „Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej"[1]. Nie dopuszczalne jest również organizowanie spotkań z przedstawicielami partii politycznych, stowarzyszeń i innych organizacji o charakterze politycznym na terenie wyżej wymienionych jednostek lub instytucji wojskowych.

---

[1] *Ustawa o urzędzie Ministra Obrony Narodowej*. Art. 1. Art. 2. Warszawa 14 grudnia 1995 r.
[2] Tamże. Art. 2., pkt. 23.

Wskazując na **aspekt przedmiotowy i podmiotowy w realizacji funkcji kontrolnych,** zauważyć należy, iż praktyczna realizacja cywilnej i demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi ma wiele wymiarów. Natomiast **uprawnieniami kontrolnymi dysponują zarówno organy władzy ustawodawczej, jak i władzy wykonawczej**.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej jako powszechnie wybierany, najwyższy organ ustawodawczy dysponuje uprawnieniami kontrolnymi w stosunku do całej sfery obronnej. Uchwala wszelkie regulacje ustawowe w sprawach obronności i kontroluje ich wykonanie. W ustawie budżetowej określa corocznie wysokość środków na bezpieczeństwo i obronność państwa. W przypadku wystąpienia zagrożenia wojennego lub konieczności wspólnej obronny przed agresją może podjąć uchwałę o stanie wojny. Dodajmy, że w stosunku do regulacji ustawowych dotyczących obronności oraz uchwał sejmowych - Senat spełnia funkcję opiniodawczą.

Ponadto, Parlament oraz inne uprawnione Konstytucją organy mogą – poprzez proces inicjatyw legislacyjnych – zapoznawać się z bardzo ważną (dla bytu narodowego) problematykę bezpieczeństwa i obronności. Sejm uchwala tez ustawy dotyczące kontroli administracji publicznej i resortu obrony narodowej, również Najwyższej Izby Kontroli i innych organów, które w myśl uprawnień kompetencyjnych sprawiają kontrolę w stosunku do sił zbrojnych i innych instytucji związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa narodowego.

W sposób bezpośredni i ciągły spełniają swoje funkcje kontrolne komisje parlamentarne. Głównie zaś **Sejmowa Komisja Obrony Narodowej**, która współpracując z ministrem Obrony Narodowej rozpatruje problemy obronności, z procesami legislacyjnymi włącznie. Przekazuje również ministerstwu własne projekty regulacji prawnych, teksty uchwał, wniosków i rezolucji oraz opinie o projektach resortowych.

Natomiast ministerstwo Obrony Narodowej, jako ogniwo centralnych władz wykonawczych, jest zobligowane do udostępniania dokumentacji związanej z obronnością która jest w przedmiocie zainteresowania parlamentu. Materiały te

---

[1] *Ustawa z 28 maja 1993 roku „Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej"* (Dziennik Ustaw nr 45 z 1993 roku, poz. 205 – z późniejszymi zmianami).

udostępniane są przez wszystkie podmioty organizacyjne resortu lub za pośrednictwem ministra, jego zastępców czy ekspertów[1]. Dodać też należy, iż członkami Sejmowej Komisji Obrony zostają ci posłowie, którzy posiadają odpowiednią wiedzę obronną oraz interesują się problematyką bezpieczeństwa i obronności państwa.

Niezwykle ważną kwestią związaną z funkcjonowaniem obronności należytym jest zaspokajanie potrzeb materiałowych, technicznych i finansowych sił zbrojnych. Dlatego też w ramach uprawnień kontrolnych trwałe miejsce zapisuje stały nadzór parlamentu nad budżetem obronnym.

Szczególną formą uprawnień kontrolnych parlamentu są bezpośrednie kontakty ministra z członkami parlamentu. W tej realizacji funkcji kontrolnej, stałe miejsce zajmuje m.in. opiniowanie kandydatów na stanowisko ministra Obrony Narodowej. Dotyczy to również ewentualnego zgłaszania votum nieufności wobec prowadzonej przez ministra polityki w zakresie całokształtu działalności sił zbrojnych. Ponadto, mają również miejsce kontakty Sejmowej Komisji Obrony z ministrem, sekretarzami stanu w MON, wiceministrami oraz szefem Sztabu Generalnego WP, jego zastępcami, gdy omawiane są problemy obronności i bezpieczeństwa oraz rozwiązania legislacyjne dotyczące sił zbrojnych i obronności państwa.

Zgodnie ze znowelizowaną ustawą o obowiązkach posłów i senatorów, uprawnienia kontrolne mają również poszczególni **posłowie** i **senatorowie**. Posiadają oni bowiem prawo i możliwość wglądu w dokumentację resortu oraz możliwość zapoznania się z funkcjonowaniem instytucji, obiektów i placówek MON, gdyż poseł i senator wypełniając powinności mandatowe ma przewidziane ustawą „prawo do uzyskiwania wszelkich informacji i materiałów oraz wglądu w działalność ogniw administracji państwowej, zakładów i przedsiębiorstw państwowych i innych placówek gospodarki uspołecznionej"[2].

Eksponując najważniejsze kwestie kontrolne władzy wykonawczej, wskazać

---

[1] Szerzej: M. Filipiak: *Cywilna kontrola nad siłami zbrojnymi w Polsce*, op. cit., s. 17 – 19; Z. Trejnis, *Cywilna kontrola nad armią*, „Wojsko i Wychowanie", nr 1/1997, s. 26 – 27.

[2] *Ustawa z dnia 31 lipca 1985 roku o obowiązkach i prawach posłów i senatorów według stanu prawnego obowiązującego w dniu 31 marca 1991 roku*, Art. 19, Warszawa 1991.

należy na szczególne uprawnienia **Najwyższej Izby Kontroli**, w zakresie sprawdzania gospodarki budżetowo-finansowej MON. Sprawuje ona bowiem stały nadzór nad gospodarowaniem środkami budżetowymi, które przydziela parlament resortowi obrony.

Inną powołaną ustawowo instytucją jest „kontrola skarbowa", której celem jest ochrona interesów i praw majątkowych Skarbu Państwa oraz zapewnienie skuteczności wykonywania zobowiązań podatkowych. Kontrola ta dotyczy - z jednej strony - badania spraw podatkowych, czyli sprawdzania strony dochodowej budżetu państwa; z drugiej zaś - celowości i legalności wydatkowania środków budżetowych przeznaczonych na obronność państwa.

Utworzony 12 kwietnia 1994 r. **Komitet Spraw Obronnych Rady Ministrów**, nadzoruje całokształt działalności ministra Obrony Narodowej, w tym m.in. realizowanie generalnych założeń decyzji i wytycznych Rady Ministrów w zakresie obronności państwa oraz rozwoju i doskonalenia struktur sił zbrojnych. Komitet Spraw Obronnych ocenia również skuteczność działania oraz realizację uprawnień kontrolnych ministra w stosunku do podległych mu instytucji i osób. Dzieje się tak dlatego, gdyż intencją rządu jest dbałość o wysoki poziom wyposażenia i wyszkolenia sił zbrojnych, by zapewniana była skuteczność obronna państwa.

Funkcje kontrolne nad różnymi dziedzinami obronności sprawują także ministrowie oraz centralne instytucje rządowe. Na przykład, minister Spraw Wewnętrznych i Administracji nad przeprowadzaniem poboru do zasadniczej służby wojskowej- minister finansów nad budżetem całego państwa i gospodarowaniem środkami finansowymi itd.

Tak więc, cywilna i demokratyczna kontrola nad Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej prowadzona jest przez najwyższe, wyspecjalizowane instytucje państwowe: prezydenta, parlament i rząd, a także osoby wypełniające funkcje mandatowe i kierownicze w dziedzinie obronności państwa. Praktyka potwierdza również, iż bardzo ważne jest tworzenie pozytywnych nastawień społecznych do obronności. Stąd również duża rola rzetelnej informacji publicznej ze względu na tradycyjne zainteresowanie i wyczulenie Polaków na sprawy wojska, obronności i bezpieczeństwa państwa. Zatem istotną i specyficzną formą kontroli jest również

opinia publiczna, wyrażająca swoje postawy wobec najważniejszych problemów kraju, w tym dotyczących bezpieczeństwa i obronności Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozdział IV

FILOZOFICZNE I PRAWNE ASPEKTY PRAW I WOLNOŚCI CZŁOWIEKA W ARMII DEMOKRATYCZNEGO PAŃSTWA

Problem praw i wolności człowieka posiada bogata tradycję w dziejach Europy i świata. Zainteresowanie genezą, istotą i znaczeniem podstawowych praw i wolności człowieka, szczególnie widoczne po drugiej wojnie światowej, związane było m.in. z poszukiwaniem dróg i sposobów zapobieżenia nowej wojnie, sprzyjających budowaniu wymienianych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 10 grudnia 1948 r.) podstaw wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie. Było ono wyrazem sprzeciwu przeciwko systemom totalitarnym, które proponowały nieludzką filozofię człowieka i państwa, gwałcąc równocześnie autonomię i godność człowieka, wywołując krwawe wojny powodujące degradację wartości materialnych i duchowych ludzkości: Wynika także z ciągle jeszcze występujących zjawisk łamania praw człowieka w odradzających się systemach totalizmu i autokratyzmu, prześladowania ludzi za ich przekonania, z krytyki różnych form wyzysku i ucisku ekonomicznego, społecznego, politycznego, wyznaniowego i innych form dyskryminacji zagrażającej godności człowieka i jego niezbywalnym prawom.

Zainteresowanie to związane jest także z pogłębiająca się świadomością godności człowieka i jego praw w warunkach przeobrażeń demokratycznych we współczesnym świecie, z dążeniem do uczynienia naszego życia bardziej dostatnim, sprawiedliwym, godnym i bezpiecznym. To właśnie prawa i wolności człowieka, zdaniem wielu humanistów, są istotą ludzkiego życia przeżywanego w sposób wolny i godny. To one dają człowiekowi poczucie bezpieczeństwa, bronią go przed samowolą innych ludzi i instytucji przymusu.

W Rzeczypospolitej Polskiej zainteresowanie problematyką praw i wolności związane jest dodatkowo z głębokimi przemianami ustrojowymi w naszym kraju i w innych państwach Europy Środkowej i Wschodniej, z dążeniami do stworzenia nowego porządku konstytucyjnego gwarantującego niezbywalne prawa i wolności zawarte m.in. w podpisanych przez Polskę deklaracjach, paktach i konwencjach międzynarodowych.

Prowadzone w Akademii Obrony Narodowej a zwłaszcza w Instytucie Nauk Humanistycznych badania naukowe wskazują, że zagadnienia praw i wolności człowieka, ściśle powiązane z filozofią bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego, ma swój wymiar szczególny, odnoszący się do *sił zbrojnych* podlegających gruntownym przeobrażeniom w warunkach określonych mianem transformacji ustrojowej, kiedy to rozpada się spójność i prawomocność dotychczasowych systemów wartości i pojawia się potrzeba wypracowania nowych rozwiązań teoretycznych, aksjologicznych i praktycznych.

W tej sytuacji znajomość i przestrzeganie praw i wolności człowieka - żołnierza stają się jednym z ważnych przejawów *demokratyzacji* sił zbrojnych, ich transformacji obejmującej m.in. przemiany polityczne ((cywilna, demokratyczna kontrola nad armią, odideologizowanie i apolityczność wojska itd.), organizacyjne (restrukturyzacja, dyslokacja wojsk), społeczno-gospodarcze (funkcjonowanie w systemie gospodarki wolnorynkowej), prawne i inne. Były one także jednym z warunków wstąpienia naszych Sił Zbrojnych do NATO, gdzie od dawna ugruntowane są owe prawa i wolności człowieka oraz ich realizacja.

Wszystkie wymienione uwarunkowania, wywierające istotny wpływ na przeobrażenia demokratyczne w Wojsku Polskim, determinują konieczność dogłębnej znajomości przez kadrę i żołnierzy służby zasadniczej nie tylko *katalogu* owych praw i wolności oraz przewidzianych prawem *ograniczeń* wynikających z charakteru i zadań naszych Sił Zbrojnych, ale również ich teoretycznych, aksjologicznych i prawnych *uzasadnień* zawartych w myśli filozoficznej, politycznej, ekonomicznej, społecznej i wojskowej, do których odwołujemy się w działalności dowódczej i wychowawczej.

Włączając się w nurt dociekań naukowych służących poznaniu tej ważnej teoretycznie i praktycznie problematyki w określonej, przełomowej sytuacji społecznej, politycznej, gospodarczej i militarnej naszego kraju i wojska, pracownicy Katedry (obecnie Zakładu) Filozofii i Socjologii przeprowadzili w latach dziewięćdziesiątych szereg badań, które zaowocowały m.in. materiałami z konferencji naukowej (1994), wieloma referatami na konferencjach naukowych (krajowych i międzynarodowych) oraz wieloma artykułami naukowymi i popularnonaukowymi.

Problematyka praw i wolności człowieka - żołnierza została włączona do programów kształcenia w AON i WSO.

Zebrany materiał naukowy oraz doświadczenia praktyczne stanowią wystarczający materiał do opracowania przeznaczonego głównie dla studentów akademii wojskowych i wyższych szkół oficerskich. Jednak ze względu na zawarte w nim twierdzenia i wartości uniwersalne, dotyczące praw i wolności każdego człowieka, zainteresować może wszystkich, którym drogie są godność człowieka i jego prawa, wolność i sprawiedliwość, demokracja bezpieczeństwo. Autor wyraża przekonanie, że znajomość owych wartości przyczynić się może do szerzenia kultury filozoficznej i prawnej żołnierzy oraz realizacji praw i wolności żołnierzy w taki sposób, by sprzyjało to umacnianiu zwartości i gotowości bojowej, demokratyzacji stosunków społecznych w wojsku, poszanowaniu godności każdego żołnierza-obywatela.

4.1. Aspekty filozoficzne i aksjologiczne

Podejmując próbę rekonstrukcji wybranych, najbardziej reprezentatywnych koncepcji praw i wolności człowieka i wydobycia z nich tych twierdzeń, które mają charakter panhistoryczny, uniwersalny i - w tym właśnie sensie - mogą być przydatne do analizy tych praw i wolności w czasach współczesnych (w tym do analizy ich realizacji w warunkach służby wojskowej) wypada zgodzić się z tymi autorami, którzy wyrażają pogląd, iż „... **prawa człowieka były produktem dość długiej ewolucji** (podkr. - R.R.), która trwała kilkaset lat i nieprzypadkowo miała miejsce w zachodniej Europie”[1].

W procesie tej ewolucji obok **zmienności** poglądów na temat praw człowieka, zwanych też „podstawowymi prawami” albo „podstawowymi wartościami”[2], zaobserwować można pewne wartości (twierdzenia, sądy), trwałe, uniwersalne dotyczące **każdego** człowieka bez względu na jakiekolwiek, zarysowane we wstępie różnice (historyczne, społeczne, światopoglądowe, polityczne i inne), opierające się

[1] W.Osiatyński. Powstanie i ewolucja praw człowieka. /w:/ Prawa i wolności człowieka. (Red. A.Rzepiński). Warszawa 1993. s. 7.
[2] Zob. M.Szyszkowska. Europejska filozofia prawa. Warszawa 1993. s. 98 i 136

bowiem „...na wartościach najbardziej podstawowych, które należą do powszechnego dorobku ludzkości"[1]. Co więcej, analiza bogatego dorobku wieków minionych potwierdza inną tezę, tę mianowicie, że **„rozbieżności teoretyczne nie wykluczają porozumienia w zakresie praktycznej strony praw człowieka"**[2], w zakresie ich realizacji. Można również wskazać na taką tendencję występującą w procesie tej ewolucji, jak stałe poszerzanie zakresu owych podstawowych praw i wolności, które w ostatnich dziesięcioleciach znalazły swój wyraz zarówno w literaturze naukowej jak i w dokumentach międzynarodowych Organizacji Narodów Zjednoczonych, Rady Europy czy Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Analiza europejskiej myśli filozoficznej pozwala na stwierdzenie, że bezpośrednie rozważania na temat praw i wolności człowieka pojawiły się w niej dopiero w czasach nowożytnych (samo pojęcie „prawo człowieka", pojmowane jako prawo podmiotowe przysługujące człowiekowi z tej racji, że jest **człowiekiem,** pojawiło się w zasadzie dopiero w XVII wieku[3]), ale i w epokach - wcześniejszych - w starożytności i średniowieczu - zagadnieniom tym poświęcano pośrednio wiele uwagi, w szerszym kontekście dociekań nad genezą i losami człowieka i społeczeństwa, nad historycznie kształtującymi się typami społeczeństw, państw, kultur i cywilizacji oraz miejscem i rolą człowieka (podmiotu) w tych procesach [4].

Formułowane w tej kwestii koncepcje, stanowiące niemal od zarania ważny element rozważań filozoficznych, zwłaszcza zaś ich nurtu humanistycznego, związane były na ogół z określonymi założeniami ontologicznymi, gnoseologicznymi i aksjologicznymi, z ogólną teorią wszechświata i człowieka, z teorią poznania i różnymi systemami wartości, stanowiącymi podstawę dla wskazań natury prakseologicznej dotyczących dróg, sposobów i środków niezbędnych dla osiągnięcia wartości ujętych w czasach współczesnych w katalog praw człowieka i podstawowych wolności.

---

[1] H.Skorowski. Chrześcijańska interpretacja praw człowieka. Prawo własności w katolickiej nauce społecznej. Warszawa 1992. s. 4; por. T.Mazowiecki. Chrześcijaństwo a prawa człowieka. Więź 1978. nr 2. s. 5.
[2] J.Maritain. Człowiek i państwo. Kraków 1993. s. 83.

[3] Por.M.Szyszkowska. Dociekania nad prawem natury, czy o potrzebach człowieka. Warszawa 1972; H.Waśkiewicz. Prawa człowieka w świetle filozofii prawa. /w:/ Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa. Katowice 1992; W.Osiatyński. Powstanie i ewolucja. op.cit. .
[4] Zob. R.Rosa. Historia i filozofia praw człowieka. „Zeszyty Naukowe AON". 1993. nr 2.

Tak rozumiane „prawa" i „wolności" człowieka (często różniące się od dzisiejszych interpretacji) występowały już w pracach filozofów starożytnej Grecji i Rzymu. Swój szczególny wyraz znalazły już w „Pracach i dniach" Hezjoda, w rozważaniach przedstawicieli jońskiej filozofii przyrody i innych filozofów, którzy często podkreślali ścisłą zależność między wolnością, bezpieczeństwem i szczęściem człowieka a poznaniem i przestrzeganiem zasad harmonii i ładu panujących w wszechświecie i społeczeństwie ludzkim, nazywanych czasami prawami natury.[1]

Zagadnienia te są widoczne w poglądach jednego z najwybitniejszych przedstawicieli myśli greckiej okresu niewolnictwa klasycznego - **Platona** (aczkolwiek prawa i wolności odnosił on tylko do wolnych Greków, odmawiając ich niewolnikom), w jego pracach poświęconych człowiekowi, państwu, prawom.[2] Analizując problem szczęścia i wolności człowieka oraz jego naturalnych uprawnień filozof ten do najważniejszych źródeł zagrożeń owych wartości zaliczył naruszenie „ładu" ustanowionego w świecie i w ludziach, nieprzestrzeganie w życiu społecznym zasad sprawiedliwości i norm moralnych oraz prawnych. Sądził równocześnie, iż usunąć te zagrożenia i zrealizować te wartości może jedynie „dobrze urządzone" państwo, tzn. takie, w którym panuje harmonia wewnętrzna, porządek i ład moralny, prawny, polityczny i gospodarczy, w którym władzę sprawują ludzie najmądrzejsi, zdolni pojąć istotę szczęścia i sprawiedliwości i należycie je zrealizować. I jakkolwiek nie mówił on jeszcze wprost o „prawach człowieka" w dzisiejszym ich rozumieniu, to jednak - w ograniczonym co prawda zakresie - chciał przyczynić się do realizacji wielu z nich. Podobne stanowiska reprezentował **Arystoteles**[3], wiążąc osiągnięcie szczęśliwego życia (i prawo do jego obrony) z kształtowaniem cnót duchowych, cielesnych i „zewnętrznych", z działalnością „doskonałego państwa" będącego, w jego przekonaniu, gwarantem sprawiedliwości, warunkiem uspołecznienia człowieka i podstawą ładu istniejącego we **wspólnocie** ludzkiej. Nie mówiąc wprost o prawach i wolnościach człowieka wiązał jednak sprawę jego bezpieczeństwa z odpowiednim stanem gospodarki, kultury, instytucji publicznych, podkreślając zarazem dużą rolę **wychowania** w uświadomieniu ludziom istoty sprawiedliwości, wolności, prawa -

---

[1] Zob. M.Szyszkowska . Europejska op.cit., s. 98 i nast.
[2] Zob. Platon. Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg praw. T.I i II. Warszawa 1958; tenże. Prawa. Warszawa 1960.
[3] Zob. Arystoteles. Polityka. Warszawa 1964; tenże. Etyka nikomachejska. Warszawa 1982.

przyczyniając się w sposób pośredni do budowania podstaw filozoficznych koncepcji owych „podstawowych praw" człowieka.

Problemy te w większym lub mniejszym stopniu występowały w twórczości przedstawicieli szkół sokratyczych, cyników i cyrenaików, którzy - nawiązując do Hezjoda - drogę do bezpiecznego, spokojnego i swobodnego życia człowieka widzieli również w powrocie do „życia zgodnego z naturą" (w tym sensie możemy mówić o początkach teorii prawnonaturalnych już w starożytności), z ogólną harmonią świata, a także w poglądach stoików głoszących tezę, że uniwersalne prawa panujące we wszechświecie implikują harmonijne stosunki między jednostkami, grupami społecznymi i państwami (a także między jednostką i państwem - co zaliczyć należy do kwestii podstawowych w dziele realizacji praw człowieka) sprzyjające realizacji wielu celów i wartości istotnych dla **każdego** człowieka, które dziś nazwalibyśmy jego prawami i wolnościami.

O ile jednak przedstawiciele wymienionych wyżej szkół kładli główny nacisk na relacje: **człowiek - natura,** to już Epikur i jego zwolennicy wprowadzili do rozważań nad człowiekiem nowy element, poszukując gwarancji bezpieczeństwa i szczęścia nie tylko w jego otoczeniu, ale i w nim samym. To właśnie „spokój wewnętrzny" (ataraksja) miał zapewnić Grekom szczęśliwe i bezpieczne życie w warunkach utraty niepodległości, zerwania dotychczasowych więzi kulturalnych i politycznych. Znajdujemy tu więc ideę poszukiwania pewnych wartości we wnętrzu człowieka, w jego naturze, antycypującą niejako późniejsze koncepcje praw i wolności człowieka

W filozofii starożytnego Rzymu, po okresie swoistego eklektyzmu dążenia do stworzenia sprawiedliwego ustroju zdolnego zagwarantować ludziom ich uprawnienia, a także pokój i bezpieczeństwo znalazły swój wyraz m.in. w twórczości Cycerona i Lukrecjusza.[1] Wychodząc z założenia, że można być bezpiecznym i szczęśliwym tylko w „państwie szczęśliwym", obaj filozofowie opowiadali się za państwem zasobnym w niezbędne bogactwa i siłę, kierującym się zasadami sprawiedliwości i moralności, takimi jak: „nie szkodzić drugiemu, chyba że się dozna krzywdy"; „służyć

[1] Zob. M.T.Cicero. Pisma filozoficzne. Warszawa 1960; Titus Lucertius Carus. O naturze Wszechrzeczy. Kraków 1957.

powszechnej korzyści". Niespełnienie tych warunków i nieprzestrzeganie powyższych zasad rodzić musi, ich zdaniem, nienasyconą żądzę osiągania korzyści osobistych bez liczenia się z interesami i potrzebami innych ludzi, co z kolei zagrozić może spokojowi i wolności tak pojedynczego człowieka, jak i całej wspólnoty.

Problemy te w wymiarze poszerzonym o transcendencję znalazły też swój wyraz w filozofii **wczesnochrześcijańskiej, w poglądach Tertuliana, Orygensa, Laktancjusza i innych myślicieli**, a ukoronowanie w filozofii św. **Augustyna**, w jego fundamentalnym dziele „De civitate Dei" (O państwie Bożym)[1]. Otwierając - jak pisze Jerzy Szacki - nową epokę w duchowym życiu ludzkości i koncentrując się na problematyce eschatologicznej[2] chrześcijańska myśl filozoficzna odegrała również pewną rolę w walce o analizowane dotąd wartości, wysuwając m.in. ideał **wspólnoty** skupionej wokół wartości najwyższych, ideał solidarności i świadomego uczestnictwa w doskonaleniu owej wspólnoty.

W okresie starożytności nie mamy wprawdzie dzieł i rozważań poświęconych bezpośrednio prawom i wolnościom człowieka, ale już wówczas pojawiła się - jak stwierdza M.Szyszkowska - „Potrzeba człowieka, by znajdować oparcie w czymś, co byłoby od porządku prawnopaństwowego niezależne i zaspokajałoby dzięki temu jego potrzebę bezpieczeństwa"[3](dla jednych była to, dodajmy, teoria prawa natury, dla innych - Bóg); pojawiła się również przekonanie, że „Jednostka musi się dostosować pod pewnymi względami do społeczności, ale ważne jest dla każdego, by wskutek tego jej prawa nie zostały ograniczone, lecz przeciwnie - wzmocnione"[4].

Również w czasach średniowiecza w sposób pośredni zajmowano się zagadnieniem praw i wolności człowieka a także jego obowiązków[5]. O ile św. Augustyn kładł szczególny nacisk na wartości eschatologiczne, transcendentalne, to już św. **Tomasz z Akwinu** (XIII wiek) usiłował - jak pisał E.Gilson - złagodzić ową „opozycję między niebem i ziemią"[6], wprowadzając ideę jednolitego systemu praw

---

[1] Zob. św. Augustyn. O państwie Bożym. Warszawa 1977.
[2] Zob. J.Szacki. Historia myśli socjologicznej. Część pierwsza. Warszawa 1983, s. 50 i nast..
[3] M.Szyszkowska. Europejska, op.cit., s143.
[4] Tamże, s. 99.
[5] Zob. J.Martitain Człowiek i państwo. op.cit. Autor zwraca uwagę, że ..... w czasach starożytnych i średniowieczu zajmując się zagadnieniem prawa naturalnego zawracano uwagę bardziej na obowiązki człowieka niż na jego prawa" (tamże, s. 102). Sam opowiada się za uwzględnieniem jednych i drugich.
[6] Zob. E.Gilson. Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu. Warszawa 1960, s. 370 i nast.

„rządzących" światem stworzonym przez Boga. Wskazywał on, że przestrzeganie tych praw oraz ustalonej hierarchii bytów (w tym człowieka) zapewni ład i porządek w całym świecie, w tym także w hierarchicznie zorganizowanym społeczeństwie ludzkim. W tym ujęciu prawa człowieka miały sens o tyle, o ile zgodne były z prawem Bożym.

Prawdziwy rozwój zainteresowań prawami i wolnościami człowieka przypada na czasy nowożytne (Renesans, wiek XVII, Oświecenie, pierwsza połowa XIX wieku) i związany on jest z gruntownymi przemianami dokonującymi się wówczas w Europie w życiu społecznym, gospodarczym, politycznym, religijnym i umysłowym, przygotowującymi grunt dla struktur kapitalistycznych. Przemiany te wywarły również znaczący wpływ na kształt i charakter samej filozofii, na podmiot jej zainteresowań, o którym coraz bardziej zaczął decydować ów „wzrost gospodarczy" i związany z nim rozwój wiedzy i nauki o świecie i człowieku, jego życiu i działalności, a także o przysługujących mu - dlatego właśnie, że jest człowiekiem - prawach i wolnościach[1].

Dla rozważań nad ewolucją owych praw i wolności istotnym wydaje się to, że poprzez odkrywanie natury człowieka oraz prawidłowości występujących w całej rzeczywistości przyrodniczej i społecznej filozofowie i uczeni chcieli ułatwić ludziom racjonalną ocenę świata i swojego w nim miejsca, swoich praw i obowiązków, przekonać ich o możliwości zmiany i doskonalenia skostniałych struktur społecznych. Filozofia tego okresu służyć chciała ulepszaniu i wzbogacaniu życia człowieka, eliminowaniu z jego otoczenia zjawisk negatywnych, utrudniających jego rozwój, ograniczających jego niezbywalne prawa i wolności.

Przezwyciężenie tych zagrożeń, zbudowanie „nowego społeczeństwa" w którym ludzie czuliby się bezpieczni i wolni, było jednym z zasadniczych celów filozofii **renesansowej**, zwłaszcza zaś jej nurtu humanistycznego, którego wyrazicielem była twórczość tak znanych myślicieli, jak: Mikołaj Machiavelli, Tomasz Morus, Jan Bodin, Franciszek Bacon,Tomasz Campanella, Hugo Grocjusz, Stanisław Orzechowski, Łukasz Górnicki czy Andrzej Frycz Modrzewski.

---

[1] Por. W.Osiatyński, Powstanie i ewolucja, op.cit.s. 8.

Już Mikołaj Machiavelli, wyrażając sprzeciw wobec rzekomej bezradności człowieka względem otaczającej go rzeczywistości i całkowite poddanie go pod kontrolę „losu lub Opatrzności"[1] wskazywał, że człowiek „z natury" obdarzony jest energią i wolą działania, które to właściwości może w pełni zrealizować tylko w ramach państwa opartego na znajomości naturalnych skłonności, dążeń i praw człowieka oraz zasad i „instrumentów" panowania. Zadanie to możliwe jest do zrealizowania w państwie mającym „dobre prawa i dobre wojsko" (konieczne m.in. dla zapewnienia wolności i bezpieczeństwa obywateli), dobry stan gospodarki i sprawiedliwe stosunki wewnętrzne[2].

W rozważaniach nad prawami człowieka, ujmowanymi w szerokim kontekście społecznym, ekonomicznym i politycznym, odnotować trzeba również „renesansowe utopie", zawarte w „Utopii" Tomasza Morusa, „Państwie Słońca" Tomasza Campanelli i „Nowej Atlantydzie" Franciszka Bacona. Mimo wątków utopijnych prace te przepojone były troską o uczynienie życia ludzkiego bogatszym i szczęśliwszym, o ustanowienie sprawiedliwego ustroju zdolnego zagwarantować te wartości.

Również znany francuski teoretyk państwa i prawa, twórca nowożytnego pojęcia suwerenności Jan Bodin zakładał, że poznanie praw natury, „spraw ludzkich i boskich" pozwoli na lepsze poznanie natury człowieka i jego potrzeb, racjonalne urządzenie państwa i mądre kierowanie nim w celu realizacji owych potrzeb, w tym prawa do życia i bezpieczeństwa. Zgodnie z interesami dochodzącej stopniowo do władzy nowej klasy społecznej mówił on o takich prawach i wolnościach, jak: nienaruszalność własności prywatnej, wolność handlu, wolność podatkowa, wolność wyznania i „ochrona praw nabytych", które to prawa i wolności zapewnić może tylko wspólnota (państwo) oparta „o prawa naturalne i prawa boskie"[3]

Zainicjowane w okresie Renesansu rozważania na ten temat znalazły swój szczególny wyraz i rozwinięcie w myśli filozoficznej i politycznej XVII wieku. Jeden z wybitnych przedstawicieli tego okresu, Tomasz Hobbes, wychodząc z założenia, że każdy człowiek „z natury" jest egoistą, dbającym o własne dobro, nie liczącym się z

---

[1] Zob. N.Machiavelli, Książę, Wstęp. Warszawa 1984, s. 20
[2] Tamże, s. 70
[3] Zob. J.Bodin, Sześć Ksiąg o Rzeczypospolitej. Warszawa 1958.

prawami innych ludzi, stwierdzał równocześnie, iż ta sama natura wyposażyła człowieka w uczucia i rozum, dzięki którym możliwe się stało przejście do „stanu społeczeństwa", stanu gwarantującego - w drodze umowy społecznej - bezpieczeństwo i harmonię, realizację wielu praw człowieka przy poszanowaniu praw innych ludzi.[1]

Dla późniejszych rozważań o **źródłach** praw człowieka istotne jest jego przeświadczenie, że ład społeczny i same prawa człowieka wynikają z zasad **prawa naturalnego** (podczas gdy inni myśliciele wyprowadzali je często z czynników politycznych, ekonomicznych itp.), że tym samym są wcześniejsze od jakiejkolwiek władzy i dlatego żadna władza nie może nam tych praw „nadawać" i „odbierać" (stanowisko to dominuje w najnowszych koncepcjach praw człowieka odwołujących się do teorii prawnonaturalnych).

W wieku XVII idee prawnonaturalne znalazły swój najpełniejszy wyraz w pracach wybitnego holenderskiego filozofa i polityka Hugo Grocjusza, zwłaszcza zaś w fundamentalnym dziele pt. : „Trzy księgi o prawie wojny i pokoju". Wyróżniając obok prawa boskiego (ius divinum) - prawo ludzkie (ius humanum), a w nim prawo stanowione (ius civile) i **prawo naturalne** (ius naturale) zakładał on, iż to ostatnie jest „jedno zawsze i dla wszystkich", wynika bowiem z samej natury ludzkiej, która „zawsze jest ta sama". Zasadniczą cechą tej „natury" jest, zdaniem Grocjusza, wrodzona skłonność do zrzeszania się i życia w społeczeństwie, które może ochronić słabsze jednostki przed gwałtem ze strony silniejszych. Źródłem władzy jest dla niego, podobnie jak dla Hobbesa, umowa społeczna, na mocy której panujący jest przedstawicielem tych, którzy go wybrali i ma czuwać nad realizacją przysługujących im praw, w tym prawa do bezpiecznego i dostatniego życia. Zgodnie z „prawem natury" dla urzeczywistnienia tych praw, zwłaszcza zaś prawa do życia, wolno jest nawet użyć siły w stosunku do tego, kto chce ich nas pozbawić, tzn. zagrozić naszemu życiu, zdrowiu, mieniu itp.[2]

Do teorii prawnonaturalnych sięgał również znany filozof francuski przełomu XVII i XVIII wieków - Karol Monteskiusz, w swoim wielkim dziele „O duchu praw" (1748). W przeciwieństwie do Hobbesa, wedle którego „stan natury" miał być stanem

---

[1] Por. T.Hobbes, Lawiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego. Kraków 1954, s. 110, 134, 139 i nast.

[2] Zob. H.Grocjusz, Trzy księgi o prawie i pokoju. T. I i II. Warszawa 1957.

„powszechnej wrogości", Monteskiusz uważał, iż był to stan, w którym „pokój był pierwszym naturalnym prawem" i dopiero gdy ludzie „znaleźli się w społeczeństwie", zaczął się „stan wojenny"[1]. Zapobiec mu mogą tylko dobre **prawa**, regulujące stosunki między ludźmi i narodami w myśl zasady: „... w czasie pokoju rozmaite narody powinny sobie świadczyć najwięcej dobra, w czasie wojny najmniej zła jak można bez szkody dla swoich zasadniczych interesów"[2]

Zarysowane wyżej w dużym skrócie poglądy zdają się oddawać istotę i ducha Renesansu i wieku XVII. Jak sama ta epoka, tak i ukazanie koncepcje - przy ich głębszej analizie - okazują się bardzo zróżnicowane, często nie pozbawione wewnętrznych sprzeczności, niemniej jednak znaleźć w nich można wiele interesujących stwierdzeń wzbogacających naszą wiedzę o źródłach praw człowieka i ich zagrożeń, o sposobach eliminacji tych zagrożeń, a także o wielu prawach szczegółowych i ich ochronie (np. prawa do życia, do wolności, do własności, do pokoju itp.). Koncepcje te w przeważającej większości przepojone były duchem humanizmu, troska o stworzenie niezbędnych warunków (polityczno-prawnych, ekonomicznych, społecznych i innych) umożliwiających realizację owych praw i wolności. Wśród tych warunków, rzadko w pełni realizowanych (były to wszak początki nowego systemu społecznego), wymieniano w analizowanym okresie najczęściej mądre i skuteczne rządy, ład i porządek będący gwarantem przestrzegania praw, troskę o dostatek dóbr materialnych i ich sprawiedliwe użytkowanie. Z dzieł myślicieli Renesansu i wieku XVII przebijała wiara w siłę ludzkiego rozumu, przekonanie o możliwości racjonalnego kształtowania „porządku społecznego" odpowiednio do wymogów okoliczności, potrzeb ludzi i tak lub inaczej rozumianych cech ich „natury". I to przekonanie, stymulujące aktywność poznawczą i praktyczną człowieka, w połączeniu z zastosowaną metodą umożliwiającą zbliżenie nauki do życia, stanowi o wielkości wymienionych koncepcji społecznych, często wykraczających poza omawiany okres historii.

Wiele ich elementów zostało rozwiniętych w czasach **Oświecenia** (wiek XVIII) , w dziełach filozofów angielskich, francuskich, niemieckich, polskich i innych. W

---

[1] K.L. Montesquieu. O duchu praw. Warszawa 1927. s. 13 i 15
[2] Tamże. s. 15.

opinii wielu współczesnych Oświecenie stanowiło epokę doniosłą w dziejach walki o prawa człowieka, epokę racjonalizmu (opartego jednak o solidne badania empiryczne) dążącego - podobnie jak Renesans - do uczynienia życia człowieka lżejszym i szczęśliwszym, wolnym od trosk, przesądów, zabobonów.. Przy pomocy rozumu chciano dogłębnie poznać świat, odkryć na nowo istotę i źródła ładu panującego w przyrodzie i w społeczeństwie ludzkim, w sferze produkcji, moralności, polityki, prawa itp., po to, by człowiek stał się w pełni „dojrzały", wolny, świadomie kształtujący siebie i swoje otoczenie, swoje prawa - zgodnie z nakazami rozumu i prawami natury.[1]

Problemy te widoczne są już w pracach znanego filozofa holenderskiego Barucha Spinozy, w podejmowanych przezeń próbach wypracowania pozytywnej filozofii racjonalistycznej, opartej na zasadach nauki i niezależnej etyki. Zajmują one wiele miejsca w dziełach filozofów brytyjskich (przypomnijmy tu, iz dokonana w latach 1688-89 rewolucja angielska, zwana „Wspaniałą Rewolucją", zakończyła długą walkę o ustanowienie w Anglii ustroju parlamentarnego), takich jak John Locke, Georg Berkeley, Dawid Hume, usiłujących doskonalić istniejące stosunki społeczne.

Podobnie jak oświeceniowcy francuscy uważali oni, że człowiekowi „Z natury" przysługują niezbywalne prawa, w tym zwłaszcza prawa do **własności, równości i wolności.** Dla rozwijającego się systemu kapitalistycznego szczególnego znaczenia nabierało to pierwsze, tj. prawo własności. J.Locke, np., uważał, że własność prywatna jest **prawem naturalnym**, wcześniejszym od państwa, które powołano dla jego ochrony. Ponieważ własność taka jest rezultatem natury (osobowości) człowieka, nie musi on zabiegać o zgodę na jej posiadanie ani społeczeństwa, ani państwa. Idąc jego śladem fizjokraci również twierdzili, że głównym powodem, który zmusił ludzi do powołania społeczności politycznej (państwa) było pragnienie zagwarantowania swoich naturalnych i niezbywalnych praw, w tym owego prawa własności.[2] Także

---

[1] Zdaniem wielu filozofów Oświecenia to właśnie „natura ludzka", która uosabia w sobie prawa natury, miała stać się podstawą sprawiedliwego porządku społecznego, jego naturalne prawa zaś, fundamentem stosunków międzyludzkich, w których interesy poszczególnych ludzi harmonizują z dobrem społecznym. Nie wszyscy jednak podzielali ten pogląd, jak chociażby jeden z twórców filozofii konserwatywnej, Irlandczyk E.Burke.

[2] W nawiązaniu do przyp. 25 dodajmy, iż poglądów traktujących własność prywatną jako przyrodzone, podmiotowe jednostki, istniały inne, które nawiązując do Hobbesa ujmowały tę własność jako „instytucję społeczną", powołaną i utrzymywaną dzięki normom obowiązującego prawa.

Dawid Hume, usiłujący przybliżyć naukę do życia, po to by wskazywała ona człowiekowi nie tylko jego cel i prawa, ale i drogi prowadzące do ich realizacji sądził, iż tkwiące w każdym człowieku skłonności od zarania przysposabiają go do życia zbiorowego, w którym własność prywatna stanowi podstawę dobrze zorganizowanego społeczeństwa. Dlatego, jego zdaniem, ochrona prawa własności jest podstawowym obowiązkiem władzy, państwa. Hume wskazywał jednocześnie, że doskonałość moralna, będąca ważnym czynnikiem sprzyjającym przestrzeganiu praw człowieka polega nie tylko na zapewnieniu przyjemności i korzyści samemu sobie, ale i na osiąganiu tego, co pożyteczne dla nas i dla innych . W takim postępowaniu wyraża się „cnota sprawiedliwości", kształtowaniu której winno służyć dobre wychowanie. Pogląd ten podzielał Jeremy Benthan, autor znanego w swoim czasie dzieła „Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa". Jego zdaniem to właśnie postęp oświaty dokona swego rodzaju „rewolucji" w dziedzinie moralności dzięki czemu instytucje społeczne i prawa nakierowane zostaną na zapewnienie praw i szczęścia możliwie dużej liczbie jednostek.

Do upowszechnienia idei oświeceniowych, w tym idei wolności, równości i praw człowieka najbardziej przyczynili się filozofowie francuscy, co wynikało m.in. z silnej podówczas politycznej i kulturalnej roli Francji w Europie. Obok rozważań na temat własności w ich utworach wiele miejsca poświęcono innym ważnym ideom - **wolności i równości** ludzi, które odegrać miały istotna rolę w dążeniu burżuazji do uwolnienia się od krępujących ją więzów religijnych, społecznych, politycznych, gospodarczych. Wolność gospodarcza, respektująca własność prywatną, zapewnić miała warunki niezbędne dla swobodnej działalności ludzi, wolnej od nadmiernej ingerencji państwa (chodziło tu głównie o równe obciążenie podatkami różnych stanów, o swobodę w dysponowaniu własnością prywatna , o wolność zawierania umów, o jednolite prawo dla wszystkich obywateli). Z kolei idea równości (szczególnie mocno akcentowana w okresie walki o władzę, o swobody polityczne) wysuwana w walce z przestarzałym porządkiem społecznym Francji, sprowadzana była głównie do żądań zlikwidowania systemu przywilejów i zastąpienia ich równym i

jednolitym prawem obowiązującym wszystkich obywateli; nie oznaczała bynajmniej zgody na faktyczną równość majątkową.[1]

Myśl tę eksponował zwłaszcza Franciszek Maria Arouet, znany bardziej pod pseudonimem Woltera. Ten znany poeta, dramaturg, filozof i historyk w wielu swoich niezwykle podówczas popularnych dziełach wyrażał przekonanie, że nierówności głęboko zakorzenionej w naturze społeczeństw nie da się wykorzenić tak długo, jak długo trwać będzie walka o byt. Utrzymywał, natomiast, że twierdzenie o równości ludzi jest głęboką prawdą, gdy ma się na myśli **równe prawa** do wolności, do swobodnego rozporządzania własnym majątkiem i do obrony przez prawo. Sądził, że dzięki sile rozumu nie tylko dogłębnie poznamy świat, ale potrafimy również złagodzić występujące w nim nierówności, cierpienia, ciemnotę i nietolerancję - w wyniku czego urzeczywistnione zostaną prawa i sprawiedliwość, stwarzające szansę dla realizacji naturalnych uprawnień człowieka, wolności jednostek i całych społeczności.

Ideę równości i wolności, gwarantującą szczęście i pomyślność człowieka w „stanie natury", podkreślał również Jan Jakub Rosusseau, autor tak znanych prac, jak: „Rozprawa o pochodzeniu i podstawach nierówności między ludźmi" czy „Umowa społeczna". Krytykując kulturę i cywilizację współczesną, które pozbawiły ludzi tych wartości, w tym także prawa pozytywne sankcjonujące nierówności społeczne przeciwstawiał im nie „naturę" jako taką (jak to w sposób uproszczony interpretował nawet Wolter), lecz taką cywilizację i kulturę, które odpowiadałyby naturalnemu rozwojowi i potrzebom współczesnego człowieka. Jego zdaniem przywrócić ową „naturalną" równość i niezależność jednostkom może tylko społeczeństwo, w którym panują dobre prawa i moralność, w którym jedni szanują prawa innych i są zjednoczeni w dążeniu do wspólnego dobra. Realizacja tego zadania winna być naczelnym zadaniem nowoczesnego państwa - demokratycznego „Lewiatana" powstałego w drodze umowy społecznej, w którym człowiek stałby się **obywatelem**.

---

[1] Już J.Locke, uznając, że własność prywatna jest zgodna z naturą człowieka, twierdzi równocześnie, że prawo powinno stwarzać warunki konieczne dla ludzkiej aktywności, a swoistą nagrodą za ludzką przedsiębiorczość i pomysłowość jest właśnie zdobyta własność. „Równość startu i współzawodnictwa" usprawiedliwiać miałafaktyczną nierówność majątkową. Również zdaniem Woltera równość jest naturalna, gdy sprowadza się do praw, lecz jest przeciwna naturze, gdy dąży do równego podziału dóbr i władzy między wszystkich.

współustawodawcą i współrządcą organizmu państwowego. Społeczność tak zorganizowana chroniłaby jednostki przed totalizmem, który przekreśla prawa człowieka, mogłaby np. zmienić władzę, jeśli nie respektowałby ona praw i wolności człowieka nieodróżnialnych - zdaniem Rousseau - od potrzeb i praw całego społeczeństwa.

Myśl tę podzielał Klaudiusz Helwecjusz dodając, że jeśli żyjący w takim sprawiedliwym społeczeństwie obywatel będzie posiadał własność zapewniającą mu względny dobrobyt, jeśli pracując (pojawia się tu prawo do pracy) potrafi utrzymać siebie i swoją rodzinę, jeśli respektowane będą jego naturalne prawa - będzie w granicach możliwości szczęśliwy i bezpieczny. Osiągnięciu tych wartości, w tym **praw** do swego mienia, wolności i godnego życia, sprzyjać będą również: dobre ustawodawstwo , dobre wychowanie, eliminacja nadmiernych różnic w posiadaniu dóbr, przestrzeganie zasad harmonii społecznej.

Zbliżone stanowisko reprezentował Paweł Holbach pisząc, że „Społeczeństwo jest całością utworzoną przez połączenie się wielkiej liczby (...) jednostek, zjednoczonych w celu łatwiejszego zaspokojenia swoich potrzeb, zapewnienia sobie upragnionych korzyści i wzajemnej pomocy, a zwłaszcza - możność bezpiecznego korzystania z dóbr, jakich dostarczyć im może przyroda i własna pomysłowość”[1].

Wszyscy wymienieni filozofowie (i wielu innych) krytycznie odnosili się do istniejących porządków, formułując równocześnie postulat rozumnej organizacji społeczeństwa, państwa, praw, wychowania, dzięki którym to reformom wszyscy ludzie mieli uzyskać pełną możliwość korzystania z przysługujących im praw i wolności. Jest natomiast czymś charakterystycznym to, iż w obszernej literaturze filozoficznej i politycznej, przygotowującej grunt dla Wielkiej Rewolucji Francuskiej, nie spotykamy w zasadzie systematycznego wyodrębnienia owych podstawowych praw i wolności.[2] Kodyfikacji takiej dokonują dopiero autorzy uchwalonej przez Konstytuantę 26 sierpnia 1789 r. „Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela”. Wychodząc z założenia, iż celem każdej społeczności politycznej jest

---

[1] P.T.Holbach. System przyrody. T.I., Warszawa 1957, s. 186

[2] Pewnym wyjątkiem jest tu twórczość Condorceta, który (m.in. w pracy pt. Szkic obrazu postępu ducha ludzkiego poprzez dzieje. Warszawa 1957) omawia prawa i wolności człowieka, w tym prawa dotyczące bezpieczeństwa (wolności) osobistego jednostki, swobodnego dysponowania własnością prywatną, równości wobec prawa i in., zastrzegając równocześnie, iż ich realizacja nie może się dokonywać z naruszeniem praw i wolności innych ludzi.

zagwarantowanie naturalnych i niezbywalnych praw podmiotowych jednostki, głosiła ona m.in. równość wszystkich obywateli wobec prawa, wolność wyznania i słowa, nienaruszalność prawa własności, suwerenność narodów itp.[1].

Brytyjska i francuska myśl oświeceniowa wywarła pewien wpływ na rozwój filozofii niemieckiej (filozofii, bowiem ze względu na zapóźnienia gospodarcze i polityczne, brak jednolitego organizmu państwowego itp. rodząca się burżuazja nie była w stanie podjąć się realizacji tych idei w praktyce). Omawiana tu problematyka praw i wolności znalazła pewien wyraz już w twórczości znanego poety Gottholda Efraima Lessinga, w pracach znanego przedstawiciela niemieckiego Oświecenia Jana Gottfrieda Herdera (np. w „Myśli o filozofii dziejów"), wzywającego do stworzenia nowoczesnego państwa gwarantującego dobre prawa, autonomię jednostek, ich wolność i bezpieczeństwo.

Ale na szczególną uwagę, głównie ze względu na ich doniosłość teoretyczną i etyczną, zasługują prace Immanuela Kanta, będące z jednej strony syntezą całej filozofii nowożytnej, z drugiej - jej dialektycznym zaprzeczeniem i zarazem początkiem nowego systemu, zawartego w wielu pracach historiozoficznych, etycznych, prawnych i politycznych.[2] W przekonaniu I.Kanta człowiek jest podmiotem (a nie biernym odbiorcą wrażeń) w procesie poznania, które przebiega „od teorii do praktyki", jest istotą moralną, a moralność jest nie do pomyślenia bez **wolności i autonomii**, które wynoszą człowieka ponad przyrodę. W swoim postępowaniu człowiek powinien się kierować nakazem „imperatywu kategorycznego" (czyli apriorycznego sądu syntetycznego, stanowiącego czysto formalne prawo działania) niezwykle istotnego przy rozpatrywaniu **istoty** praw i wolności człowieka, jego bezpieczeństwa i rozwoju, a także ładu społecznego i moralnego. Imperatyw ten, szczególnie istotny przy rozpatrywaniu relacji między prawami poszczególnych (różnych) jednostek zorganizowanych w **społeczeństwo obywatelskie**, przyjmuje u Kanta formę nakazu „postępuj tak, abyś mógł chcieć, aby

---

[1] W tym kontekście nie można też pominąć znaczenia uchwalonej 4 lipca 1776 r. przez kongres przedstawicieli 13 kolonii angielskich w Ameryce Północnej „Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych" (Zob. Myśl amerykańskiego Oświecenia. Wybrane teksty z historii filozofii. Warszawa 1964), a także uchwalonej przez Sejm Czteroletni w 1791 r. tzw. Ustawy Rządowej, czyli Konstytucji 3 maja.

[2] Np.: „Krytyka czystego rozumu", „Krytyka praktycznego rozumu", „Krytyka władzy sądzenia", „Uzasadnienie metafizyki moralności" czy „O wieczystym pokoju". Zob. M.Szyszkowska Europejska.op.cit., rozdz. IV.

zasada twego postępowania była prawem powszechnym". Z tego ogólnego imperatywu wynikają inne powinności człowieka wyrażone w formułach: „postępuj tak, aby ludzkość nigdy tobie ani innym jednostkom nie służyła za środek, lecz zawsze była celem" samym w sobie", jakim mogą być jedynie istoty rozumne; postępuj tak, abyś swoją wolę mógł uważać za źródło prawa powszechnego".

W tych ogólnych stwierdzeniach znajdujemy nie tylko wskazania na temat źródeł praw i wolności człowieka, ale i konkretne idee równości ludzi względem uznanego przez siebie prawa i podmiotowości człowieka jako jego współtwórcy. Były one zwrócone, jak pisze J.Szacki - „ ...z jednej strony, przeciwko etyce utylitarystycznej usiłującej wyprowadzić zasady moralności z doświadczenia, z drugiej strony - przeciw takim doktrynom absolutystycznym, które wprowadzały do etyki jakieś autorytety moralne zewnętrzne wobec jednostki, łamiąc w ten sposób jej autonomię istoty rozumnej".[1]

Wysuwając ideę społeczeństwa obywatelskiego, powstałego w drodze umowy społecznej, Kant równocześnie podkreślał, iż „Ustrój obywatelski w każdym państwie powinien być republikański"[2], jest to bowiem ustrój opierający się na zasadzie **wolności i równości** ludzi, na rozumnym prawodawstwie, stwarzający tym samym obywatelom rzeczywistą możliwość współdecydowania o swoim losie i sposobie życia, o swych niezbywalnych prawach.

Inny z myślicieli niemieckich, Jan Gottlieb Fichte, uznawany często za abstrakcyjnego idealistę, nie stronił również od kwestii bardziej praktycznych, od polityki i etyki. W jego historiozofii dzieje człowieka (ludzkości) pojmowane są właśnie jako stopniowa realizacja **wolności** (będącej przejawem „ducha Bożego" objawieniem „Absolutu"), która swoje ograniczone ucieleśnienie znajduje w społeczeństwie kierującym się poczuciem obowiązku i zasadą moralną nakazująca rozumne, świadome wykonywanie zadań, w państwie opartym na indywidualnym **prawie do własności i pracy,** dysponującym władzą wykonawczą gwarantującą przestrzeganie praw, rozwój przemysłu i handlu., itp.

---

[1] J.Szacki. Historia myśli socjologicznej. op.cit. s. 140
[2] I.Kant. O wieczystym pokoju. Warszawa 1924. s.21

Dla zrozumienia istoty i źródeł praw człowieka i jego wolności istotne znaczenie mają poglądy filozoficzne i etyczne Georga Wilhelma Fryderyka Hegla, zawarte m.in. w tak fundamentalnych dziełach, jak: „Wykłady z filozofii dziejów", „Fenomenologia ducha" czy „Nauka Logiki". Krytykując koncepcje atomizujące społeczeństwo, odrzucając ideę „umowy społecznej", wedle której państwo powstało z woli jednostek po to, by zaspokajać ich potrzeby (są to, jego zdaniem, zbyt kruche podstawy), Hegel usiłował przezwyciężyć występującą w wielu systemach filozoficznych dychotomię: **jednostka, społeczeństwo.**[1]
Zachowując względną autonomię jednostki a zarazem ukazując wielka rolę państwa w procesie uspołecznienia człowieka, chciał wykazać ich dialektyczną jedność warunkującą realizację wielu wartości, praw i wolności ludzi.

W kontekście tematu rozważań istotne wydają się takie jego idee, jak: przekonanie o tym, iż światem rządzi Rozum: że dzieje ludzkości są procesem stopniowej realizacji uświadomionej wolności; że pełnej rozumności i wolności nie można zrealizować poza dobrze zorganizowanym na prawach Rozumu państwie. Po to, aby wolność została w pełni zrealizowana i by zarazem była **konstruktywna** (by nie prowadziła do anarchii), człowiek musi najpierw uwolnić się od jej potocznego, błędnego - zdaniem Hegla - pojmowania, wedle którego „można czynić to, czego się chce"[1] (przypomnijmy, iż wielu wcześniejszych filozofów krytykowało również takie jej rozumienie). **Rozumna wolność,** nazywana przez niego niekiedy „świadomością moralną", przeciwstawia się arbitralnemu, nie liczącemu się z prawami innych, zaspokajaniu popędów i pragnień, które rodzą zwykle niepokój i brak zadowolenia. Wolność rozumna może zaistnieć dopiero wówczas, gdy ludzie zrozumieją („wolność uświadomiona"), że zasady ich postępowania zgodne są z nakazami Rozumu, z zasadami ogólnymi uznawanymi również przez innych obywateli. Tylko wtedy, kiedy człowiek w poczuciu obowiązku moralnego będzie przestrzegał ustalonych norm postępowania, harmonizujących z celami ogólnymi, zgodnych z istotą sprawiedliwości, uznawanych za słuszne i moralne, osiągnie ową „uświadomioną

[1] W szerszym kontekście kwestie te podejmują m.in. H.Marcuse w pracy pt.: Rozum i rewolucja.. Hegel a powstanie teorii społecznej. Warszawa 1966 i G. Lukacs w dziele: Młody Hegel. O powiązaniu dialektyki z ekonomią. Warszawa 1980.

wolność" we wspólnocie ludzi tworzących „etyczną społeczność" - państwo. Jedynie wówczas człowiek, zdaniem Hegla, zdobędzie pełne zadowolenie, poczucie własnej wartości i godności, stanie się istotą rozumną, społeczną i moralną - a przez to prawdziwie wolną.[2]

Marzenia Hegla, jak i wielu innych myślicieli Renesansu, wieku XVII i okresu Oświecenia, mimo wielu wartościowych idei dotyczących „nowego ładu" (społecznego, politycznego, moralnego, ekonomicznego, prawnego itp.), wolności i równości ludzi, rozumnych i sprawiedliwych państw - krytycznie kontynuowane i przewartościowywane w przyszłości, nie doczekały się nigdy pełnej realizacji w praktyce. Wydawać się może, iż w jakimś stopniu zdecydowały o tym takie czynniki, jak duży stopień ogólności (a często i trudności) ich teorii i twierdzeń, wyprzedzanie - w wielu przypadkach - obiektywnych uwarunkowań danych epok, niepełne ich zrozumienie i akceptacja przez szersze kręgi społeczne. Być może rację ma cytowany już J.Szacki, gdy pisze, iż postulowany przez myślicieli Oświecenia „...nowy ład pozostaje w myśli oświeceniowej w najwyższym stopniu nieokreślony w swych społecznych i politycznych realiach. Wiadomo, że ma być **rozumny i zgodny z naturą, że ma gwarantować szczęście jednostki oraz harmonię interesów indywidualnych i zbiorowych, że człowiek ma w nim być wolny** (podkr. - R.R.) itd. To jednak, jaki ustrój będzie najpełniejszym ucieleśnieniem takiego ładu i jak taki ustrój można byłoby stworzyć, nie należy już do sfery powszechnej zgody filozofów".[3]

Jeśli nawet uznamy te racje, jeśli zdamy sobie sprawę z różnorodności a często nawet przeciwstawności wielu analizowanych teorii i formułowanych w ich obrębie praw i wolności, to nie przekreśla to bogatego dorobku wieków minionych w tej dziedzinie, zawartych w nim wartości **uniwersalnych,** panhistorycznych, które

---

[1] Zob. Zasady filozofii i prawa. Warszawa 1969. s. 42

[2] Zob. tamże. s. 161; por. G.W.F.Hegel. Fenomenologia ducha. T.II. Warszawa 1963. s. 182; Wykłady z filozofii dziejów. T.I. Warszawa 1958. Dodajmy do powyższych uwag, iż dla późniejszych dociekań nad wolnością i prawami człowieka istotne wydają się takie idee zawarte w filozofii Hegla, jak: dążność do poznania owych obiektywnych, niezależnych od świadomości konkretnych podmiotów „praw Rozumu", poznanie których umożliwia racjonalną organizację społeczeństwa i determinuje zakres naszej wolności; holistyczne (dialektyczne) podejście do wszystkich zjawisk społecznych, ujmowanie ich we wzajemnym związku, współzależności, jako pewnej całości; historyzm - dynamiczne traktowanie ludzi, społeczeństw, państw - ich wolności, praw, bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego, moralności itd.

[3] J.Szacki, Historia, op.cit., s. 97.

usiłowałem wydobyć (rezygnując świadomie z ukazywania owych różnic i występujących wokół nich kontrowersji) w niniejszym opracowaniu wprowadzającym w niełatwą ale zarazem bardzo aktualną i nośną społecznie problematykę rozwijaną w filozofii współczesnej.

Filozofowie **współcześni** bardzo często podejmują najbardziej aktualne kwestie dotyczące perspektyw rozwojowych świata, kierunków i mechanizmów tego rozwoju, roli i miejsca człowieka w przeobrażeniach ekonomicznych, społecznych, politycznych i kulturowych, usiłując odkryć i wskazać drogi i środki mające zagwarantować bezpieczeństwo i szczęście ludzi, z którymi nierozerwalnie wiążą się prawa i wolności człowieka.

Podobnie jak w epokach minionych koncepcje współczesne są bardzo zróżnicowane, często niespójne wewnętrznie, niemniej jednak zdecydowana ich większość ma charakter **humanistyczny**(co wcale nie znaczy, że zawsze jest to humanizm realny), nakierowany na pełniejsze poznanie i zrozumienie świata, w tym owych podstawowych praw i wolności człowieka po to, by uczynić nasze życie piękniejszym, bezpieczniejszym i szczęśliwszym.

Analiza filozofii współczesnej wskazuje, iż już w połowie XIX wieku próby takie, w opozycji na idealizm niemiecki, podejmuje **pozytywizm** zapoczątkowany przez Augusta Comte'a, będący - przynajmniej w przekonaniu myśliciela - nową **naukową** filozofią „opartą na faktach", zbliżoną pod względem precyzji wywodów do nauk przyrodniczych, mającą stać się teoretycznym narzędziem walki o zbudowanie nowego ładu społecznego. Filozofia Comte'a, a także wielu jego uczniów i kontynuatorów, miała przyczynić się do racjonalizacji działań ludzkich, urządzeń społecznych, prawa i moralności, do bujnego rozkwitu nauk pozytywnych, stanowiących podstawę równie bujnego rozkwitu kultury materialnej. W tym nowym społeczeństwie tradycyjne dążenia egoistyczne ustąpić miały miejsca altruizmowi, miłości i przyjaźni wszystkich ludzi, wartościom opartym m.in. na jedności intelektualnej, na prawdziwej wiedzy o świecie przyrody i społeczeństwie ludzkim, na przestrzeganiu dobrych praw. W warunkach tych, zdaniem wielu pozytywistów, mogły się również realizować podstawowe prawa i wolności człowieka.

Podobne ambicje poświęcały twórcom **marksistowskiej** antropologii filozoficznej i historiozofii (zwłaszcza „młodemu" Marksowi),głoszącym również postulat filozofii **naukowej,** rewolucyjnego przekształcenia stosunków społecznych. Pomijając w tym miejscu gorące, nie zawsze należycie uargumentowane dyskusje i spory na temat (w tym na temat konsekwencji praktycznych, do których filozofia ta niejako programowo rościła sobie prawo), trudno jednak byłoby pominąć tę orientację przy prezentowaniu koncepcji filozoficznych, które - przynajmniej w swych założeniach - miały na względzie dobro i szczęście ludzi, ich wszechstronny rozwój, bezpieczne i dostatnie życie.

W walce o te ideały, zwłaszcza o **podmiotowość** człowieka, o jego **wolność** i autonomię (często w praktyce niepełną, ograniczoną) odegrały swoją rolę różne odcienie i odmiany **egzystencjalizmu,** od koncepcji duńskiego filozofa i teologa Kierkegaarda poczynając, poprzez poglądy Marcina Heideggera, Karla Jaspersa, Gabriela Marcela i wielu innych filozofów, na Jean Paul Sartrze kończąc.

Problem praw i wolności nie był również obcy reprezentantom filozofii **fenomenologicznej**, której prawdziwym twórcą był Edmund Husserl, a którą w zakresie etyki i teorii religii rozwinął Max Scheler (do którego po części odwoływał się Karol Wojtyła, budując swój system etyczny), a także przedstawicielom różnych odmian **strukturalizmu**, zwłaszcza zaś Claude Levi - Straussowi, autorowi „Antropologii strukturalnej" i wielu innych prac podejmujących m.in. próbę wyjaśnienia miejsca i roli człowieka w świecie, w tym należnych mu praw i wolności

Wśród myślicieli podejmujących takie próby wypada wymienić reprezentantów znanej przez wiele dziesięcioleci (od początków lat trzydziestych XX wieku) **„Szkoły Frankfurckiej" i** zbudowaną przez nich(m.in. przez Maxa Horkhaimera, Theodora Adorno, Herberta Marcusego i Ericha Fromma) „krytyczną teorię", która odegrała pewną rolę w dziedzinie krytyki istniejącej rzeczywistości , ukazania źródeł nędzy ludzkiej, poszukiwania dróg ich eliminacji, w tym negacji urządzeń i mechanizmów naruszających prawa i podstawowe wolności człowieka. Godzi się w tym kontekście przypomnieć zdecydowany sprzeciw „frankfurtczyków" wobec ideologii i systemom totalitarnym (głównie faszyzmowi), ostrą krytykę wynaturzeń pojawiających się w strukturach kapitalistycznych i nie mniej ostrą -

zwłaszcza po II wojnie światowej - stosunków panujących w tzw. „realnym socjalizmie" (stąd m.in. głoszona przez niektórych z nich koncepcja „trzeciej drogi", jak dotąd nigdzie nie zrealizowana).

Problemy osoby ludzkiej, godności człowieka, bezpieczeństwa i pokoju, prawdy i sprawiedliwości, miłości, wolności i solidarności ludzi, stanowiących fundament praw i wolności człowieka, zajęły szczególnie wiele miejsca (w wymiarach transcendentalnym i doczesnym) we współczesnej filozofii **chrześcijańskiej** - w tomiźmie współczesnym, w różnych odmianach personalizmu (np. w personaliźmie filozoficzno- moralnym Gilsona, historyczno-społecznym Chenu, w wersji Mouniera i in.) w teilhardyzmie (Teilhard de Chardin), w **nauce społecznej** Kościoła. Budowane w ich obrębie koncepcje historiozoficzne, antropologiczne i etyczne zawierają wiele cennych stwierdzeń i wskazań dotyczących bezpieczeństwa człowieka i społeczeństwa (wspólnoty), występujących między nimi relacji, praw i wolności „osoby ludzkiej". Jak słusznie zauważa Wincenty Granat w znanej pracy pt.: „Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej". Problemem ciągle otwartym jest **stosunek jednostki do społeczności;** (podkr. - R.R.) by oba te byty mogły harmonijnie się rozwijać, dwu biegunów należy unikać, skrajnego indywidualizmu wiodącego do anarchii i aktów terroryzmu a także totalizmu niwelującego osobnicze prawa jednostki".[1]

Pomijając w swych rozważaniach bardziej szczegółową analizę współczesnej filozofii i nauki społecznej Kościoła przypomnijmy tylko, iż - w przekonaniu wielu autorów - problematyka praw i wolności człowieka zajmuje eksponowane miejsce w tej nauce od czasów pontyfikatu Leona XIII.[2] Zdaniem ks. prof. Skorowskiego nauka ta od tego czasu zdołała wypracować swoją koncepcję praw człowieka, którą w wielkim skrócie można scharakteryzować następująco: „Nauka ta idzie od początku w kilku zasadniczych kierunkach: ukazania godności osoby jako źródła i podstawy przysługujących człowiekowi uprawnień; uzasadniania ich naturalności i niezbywalności; wyliczania i omówienia treści poszczególnych praw; akcentowania

---

[1] W.Grant. Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej. Poznań 1985. s. 21

[2] Zob. ks. F.J. Mazurek. Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła (od papieża Leona XIII do papieża Jana Pawła II). Lublin KUL 1992; H.Waśkiewicz Prawa człowieka. Pojęcie. historia. - Chrześcijanin w świecie 1978. nr 63-64.

korelatywnych do praw obowiązków; ukazania potrzeb i mechanizmów ochrony przysługujących osobie uprawnień; omówienia szerokiego kontekstu współczesnych zagrożeń praw jednostki. Prawa człowieka stanowią zatem w nauczaniu społecznym Kościoła tematykę obszerną i wieloaspektową.[1] To ostatnie stwierdzenie odnieść możemy do większości współczesnych kierunków i nurt ów filozoficznych, które wychodząc często" „... z całkowicie odmiennych, a nawet przeciwstawnych sobie koncepcji teoretycznych"[2] potrafią zrozumieć i zaakceptować pewne wspólne wartości i wspólne działania w zakresie wspominanej już **praktycznej** strony praw i wolności człowieka.

Idea tego zrozumienia i porozumienia umożliwia osiągnięcie pewnego ogólnoludzkiego minimum w zakresie ustalenia katalogu owych podstawowych praw i wolności człowieka oraz mechanizmów i środków ich urzeczywistnienia w imię wolności, sprawiedliwości i bezpieczeństwa tak jednostek, jak i całych społeczeństw. Legła też ona u podstaw najważniejszych dokumentów międzynarodowych określających owe prawa i wolności oraz sposoby i drogi ich realizacji, takich jak: Powszechna Deklaracja Praw Człowieka; Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych; Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych; Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności; Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W świetle tych dokumentów do owych podstawowych i niezbywalnych, wynikających z istoty godności człowieka praw i wolności należy zaliczyć: prawo do życia, wolność osobistą, zakaz tortur, nietykalność osobistą, prawo do sądu i do osobowości prawnej, prawo do prywatności, wolność słowa, wolność zgromadzeń i stowarzyszeń, prawo do udziału w rządzeniu, prawo własności, swobodę poruszania się, prawo azylu, prawo do obywatelstwa, prawo do pracy i odpowiednich warunków pracy, prawo do zabezpieczenia socjalnego, prawo rodziny do ochrony i opieki, prawo do odpowiedniego poziomu życia, prawo do ochrony zdrowia, prawo do nauki i prawo do udziału w życiu kulturalnym.

---

[1] H.Skorowski, Chrześcijańska interpretacja, op.cit., s. 9.
[2] J. Maritain, Człowiek i państwo, op.cit., s. 83

Prawa te, będące efektem wielowiekowych poszukiwań teoretycznych i praktycznych działań na rzecz ich realizacji (w tym sensie, jak słusznie zauważa H.Skorowski, „... cała historia ludzka mogłaby być rozpatrywana jako historia walki o prawa człowieka”[1], wynikają z uznania przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw **wszystkich** członków wspólnoty ludzkiej. Ich urzeczywistnianie, w świetle przeprowadzonych analiz, wiąże się z realizacją takich wartości uniwersalnych, jak: szczęście i pomyślność człowieka, wolność i demokracja, godność i podmiotowość ludzi, dobrobyt i sprawiedliwość itp.

Ukazana wyżej ewolucja praw i wolności człowieka w europejskiej myśli filozoficznej pozwala, na sformułowanie pewnych ogólnych **wniosków i konkluzji** dotyczących tak owych uniwersalnych wartości, jak i ich realizacji w warunkach służby wojskowej.

Po pierwsze, na uwagę zasługuje już sama **metodologia** podejścia filozoficznego do praw i wolności człowieka, ujmowania ich w sposób holistyczny, w powiązaniu z istotą (naturą) i godnością człowieka oraz różnymi dziedzinami i wartościami, wskazanymi wyżej, osiągnięcie których gwarantuje niejako realizację owych praw i wolności, choć ich nie determinuje. W historii myśli filozoficznej do wyjątków należały koncepcje indywidualistyczne i subiektywistyczne, rozpatrujące prawa i wolności człowieka w oderwaniu od warunków ich występowania. Do rzadkości należały również koncepcje totalistyczne ((„kolektywistyczne”), podporządkowujące bezwzględnie jednostkę państwu, społeczeństwu, „wodzowi” itp., negujące tym samym jej autonomię, godność, podmiotowość, prawa i wolności (ich najbardziej jaskrawymi przykładami były w ostatnich dziesięcioleciach ideologie totalitarne i praktyka faszyzmu i stalinizmu). Zdecydowana większość filozofów analizujących - bezpośrednio lub pośrednio - prawa i wolności człowieka podkreślała, iż przysługują nam one nie tylko z tej przyczyny, że **jesteśmy człowiekiem**[2], że –

---

[1] H.Skorowski, Chrześcijańska interpretacja, op.cit., s. 4.

[2] Zob. M.Szyszkowska, Filozofia człowieka u podstaw systemów filozoficzno-prawnych XX wieku. – Studia Filozoficzne 1989 nr 1.

wobec tego nie mogą być one nam „nadane" czy „odebrane", że są niezbywalne[1] i dlatego państwo winno je respektować i gwarantować ich realizację. Mimo zróżnicowania poglądów co do form ustrojowych państwa byli oni na ogół zgodni co do tego, że realizacja owych praw i wolności możliwa jest tylko w państwie „dobrze zorganizowanym", tj. takim, w którym obowiązuje przestrzeganie praw zgodnych z zasadami sprawiedliwości , w którym władzę sprawują ludzie najmądrzejsi i najbardziej cnotliwi, które gwarantuje niezbywalne prawo własności, sprzyja swobodnemu rozwojowi gospodarki i handlu, kultury i sztuki itd. Tylko takie państwo, szerzej rzecz ujmując, zrealizować może również zadania **ogólnospołeczne,** wśród których zapewnienie praworządności, ładu społecznego, ekonomicznego, politycznego i moralnego, dobrobytu i bezpieczeństwa obywateli wydają się najważniejsze. W kontekście poszukiwań właściwych rozwiązań ustrojowych dla Rzeczypospolitej można wymienić chociażby tak często podnoszoną ideę państwa **demokratycznego,** czy też formułowanie w czasach nowożytnych koncepcję społeczeństwa **obywatelskiego,** traktujące jednostki jako jego współtwórców, architektów, jako **podmioty** życia społecznego.

Po drugie, w związku z tym co powyżej, na uwagę zasługuje tylekroć podnoszony postulat **podmiotowego traktowania człowieka** w szerszych układach społecznych, gospodarczych i politycznych, kształtowania w nim pożądanych „cnót" cielesnych i duchowych, takich jak: mądrość, sprawiedliwość, umiarkowanie, tolerancja i inne, które to właściwości umożliwiałyby poszanowanie godności, wolności i praw innych ludzi, a także postulat **aktywistycznej** postawy wobec świata, mającej również istotny wpływ na sukcesy w walce o prawa i wolności każdego człowieka.

Po trzecie, przy poszukiwaniu odpowiedzi na pytania o współczesne **źródła zagrożeń** dla praw i wolności człowieka[2] pomocne okazać się mogą zawarte w myśl

---

[1] Zwraca na to uwagę m.in. Jan XXIII w znanej i cenionej powszechnie encyklice „Pacem in terris" pisząc: ..... każdy człowiek jest osobą, to znaczy istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą, wskutek czego ma prawa i obowiązki, wypływające bezpośrednio i równocześnie z własnej jego natury. A ponieważ są one powszechne i nienaruszalne, dlatego nie można się ich w żaden sposób wyrzec". (Znak 1982, nr 332 - 334).

[2] Bardzo aktualne wydają się tu sformułowane w środowisku Helsińskiego Komitetu Praw Człowieka pytania o źródła zagrożeń w okresie transformacji ustrojowej w naszym kraju: a) jakie prawa i wolności będą (mogą być) najczęściej naruszane?, b) jakie zjawiska (mechanizmy) będą prowadzić do tego naruszania?, c) jak można ograniczyć ich zasięg (bądź jak je całkowicie wyeliminować z naszego życia)?.

filozoficznej wskazania mówiące o takich uniwersalnych źródłach, jak: naruszenie ładu istniejącego w świecie i w człowieku; niezrozumienie i nieprzestrzeganie w życiu jednostek, narodów i państw zasad sprawiedliwości oraz norm moralnych i prawnych; kierowanie się w życiu bardziej emocjami niż nakazami rozumu; dążnością do zaspokojenia za wszelką cenę swoich indywidualnych praw i wolności bez liczenia się z prawami i interesami innych ludzi itp. Wypada również zastanowić się nad tym, na ile aktualne są wskazania mówiące o potrzebie dogłębnego poznania rzeczywistości przyrodniczej i społecznej, panujących w niej praw i „zasad harmonii" - w tym **naturalnych** praw i wolności człowieka po to, by wykorzystać tę wiedzę dla dobra człowieka - w myśl humanistycznej zasady: „Czyń dobro a unikaj zła"[1]. Na uwagę zasługuje również, zwłaszcza w kontekście współczesnych zagrożeń **ekologicznych,** postulat **„życia zgodnego z naturą"**, nie oznaczający bynajmniej sprzeciwu wobec cywilizacji i kultury ludzkiej wypracowanej w całym dotychczasowym rozwoju, lecz takie ich ukierunkowanie, by zachowana została harmonia między światem przyrody i światem ludzkim a także wewnątrz każdego z nich, bez której trudno jest mówić o pełnej realizacji praw i wolności człowieka.

Po czwarte, przy rozpatrywaniu czynników determinujących realizację podstawowych praw i wolności człowieka, w tym prawa do życia, istotne wydają się poglądy wiążące tę kwestię ze sprawą **pokoju** (i jego obrony), traktowanego jako jedna z najważniejszych wartości społecznych i zarazem **conditio sine qua non** dla realizacji wszystkich innych wartości, tak w wymiarach jednostkowych jak i wspólnotowych.

Co prawda obecnie zmalało wprawdzie niebezpieczeństwo wybuchu wojny globalnej z użyciem najnowocześniejszych środków walki grożących zagładą życia na Ziemi, ale pojawiły się nowe ogniska konfliktów regionalnych, które wybuchają coraz bliżej naszych granic. Nie możemy również tracić z pola widzenia sprawy pokoju wewnętrznego, społecznego - zwłaszcza w warunkach transformacji ustrojowej w naszym kraju i innych państwach Europy środkowej i Wschodniej - gdyż od niego również zależy w wielkiej mierze stopień realizacji naszych, człowieczych praw i wolności. Zdaniem wielu polityków i teoretyków przemiany demokratyczne stwarzają

[1] Zob. J.Maritain, Człowiek i państwo, op.cit., s. 105.

wprawdzie olbrzymią szansę dla realizacji tych praw i wolności, ale ich urzeczywistnienie zależy od aktywności i porozumienia wszystkich sił politycznych i wszystkich ludzi, od podkreślanej (m.in. przez papieża Jana Pawła II) umiejętności „budowania razem", solidarnie naszej wspólnej przyszłości. Tylko przy takim porozumieniu i zrozumieniu nadrzędnych wartości unikać możemy nadużyć demokracji bądź to w interesie jakiejkolwiek „większości" - kosztem interesów i praw takiej lub innej mniejszości (politycznej, wyznaniowej, narodowościowej i in.), bądź też prób narzucenia woli „mniejszości" całemu społeczeństwu. Wydaje się, iż uznanie wartości **pluralizmu** nie przekreśla i nie powinno przekreślać takiego samego uznania pewnych wartości fundamentalnych, wspólnych dla wszystkich ludzi - w tym sensie - uniwersalnych, do których z pewnością zaliczyć możemy podstawowe prawa i wolności człowieka.

Po piąte, wreszcie, godzi się przypomnieć i to, że wielu wybitnych filozofów (ale także teoretyków państwa, prawa, moralności itp.) w swoich rozważaniach bezpośrednio odnosiło się do **„stanu wojskowego",** do jego **praw i obowiązków**[1], w szerokim kontekście bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego[2], roli sił zbrojnych w zagwarantowaniu tego bezpieczeństwa. Dorobek ich spożytkowany został m.in. przy redagowaniu wymienionych wyżej dokumentów międzynarodowych regulujących kwestie praw i wolności człowieka (osobistych, politycznych, społeczno-gospodarczych i kulturalnych).

4. 2. Regulacje (podstawy) prawne

Wiele praw i wolności człowieka, uznawanych słusznie za wartości podstawowe, doczekało się uregulowań w dziedzinie prawa międzynarodowego i krajowego. We wszystkich wymienionych wyżej dokumentach (deklaracjach, paktach, konwencjach, protokółach) ich sygnatariusze wyrażają przekonanie, że zgodnie z zasadami ogłoszonymi w Karcie Narodów Zjednoczonych uznanie przyrodzonej

---

[1] Zob. Wybrane koncepcje wojny i pokoju w dziejach myśli filozoficznej. Część i. II i III. Prace zbiorowe pod red. R.Rosy., Warszawa AON 1991. 1992 i 1993.

[2] Zob. Filozofia bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego. Materiały z konferencji naukowej pod red. R.Rosy. Warszawa AON 1993. Tenże. Filozofia bezpieczeństwa. Warszawa 1995.

godności oraz **równych i niezbywalnych praw** wszystkich członków wspólnoty ludzkiej (a więc także wszystkich **żołnierzy**) stanowi podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie, podczas gdy brak poszanowania i pogarda dla praw człowieka prowadziły i prowadzą do aktów barbarzyństwa i przemocy. Zobowiązują się również przestrzegać owych praw w stosunku do **wszystkich osób**, bez względu na jakiekolwiek różnice, takie jak: rasa, kolor skóry, płeć, język, religia, poglądy polityczne lub inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, sytuacja majątkowa, urządzenie lub jakiekolwiek inne okoliczności. Wychodzą tu z ontologicznego założenia, że „... wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w swej godności i w swych prawach. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa"[1]

W tym głęboko humanistycznym rozumieniu także **żołnierzom armii państw demokratycznych przysługiwać powinny podstawowe prawa i wolności**. Mogą one jednak - w imię pewnych fundamentalnych wartości - podlegać pewnym samoograniczeniom, a także ograniczeniom przewidzianym w dokumentach międzynarodowych i ustawach demokratycznych społeczeństw.

Prowadzone w ostatnich latach badania socjologiczne, a także liczne spotkania (konferencje i sympozja naukowe, narady, spotkania itd.) żołnierzy Wojska Polskiego z żołnierzami innych państw demokratycznych wskazują, iż istnieją nadal poważne luki w zakresie **poznania** praw człowieka i **działania** na ich podstawie. Dotyczy to także znajomości podstaw (regulacji) prawnych, zawartych w najważniejszych dokumentach Organizacji Narodów Zjednoczonych, Rady Europy i Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Usunięcie tej swoistej luki staje się szczególnie ważne dziś, u progu XXI wieku, po wejściu Polski do struktur zachodnioeuropejskich (NATO).

Omawiając zatem podstawy prawne rozważyć należy najważniejsze ustalenia zawarte w dokumentach ONZ, RE i OBWE, dotyczące samych praw i wolności człowieka, jak i ich ograniczeń w warunkach wojska. Zadanie to wydaje się tym istotniejsze, że regulacje te rzutują nie tylko na charakter i kształt rozstrzygnięć

---

[1] Powszechna deklaracja Praw Człowieka. Art.1. w: Prawa człowieka. Art. 1. W: Prawa człowieka.Dokumenty międzynarodowe. Opr. I przekł. B.Gronowska, T.Jasudowicz. C.Mik. Toruń 1993. Art. 1

teoretycznych, ale i praktyczną realizację tych podstawowych wartości. Podejmując to zadanie w opracowaniu niniejszym koncentruję się na regulacjach prawno-międzynarodowych (oraz regulacjach krajowych ogólnopaństwowych i resortowych.

4.2.1. Prawa i wolności człowieka w systemie prawa międzynarodowego

Zagadnienie praw i wolności człowieka zajęło poważne miejsce w dokumentach prawnych i działaniach praktycznych Organizacji Narodów Zjednoczonych od chwili jej powstania. Ogłaszając jeden z najważniejszych dokumentów - **Powszechną Deklarację Praw Człowieka** (10 grudnia 1948 r.) Zgromadzenie Ogólne ONZ uwzględniło tragiczne doświadczenia historii, w tym skutki rządów totalitarnych i dwóch wojen światowych, stwarzających poważne zagrożenia dla demokracji oraz praw i wolności człowieka. Dlatego tak ważnym zadaniem w rzeczywistości powojennej, w dążeniu do rozwijania przyjaznych stosunków między narodami i państwami, do **wolności, sprawiedliwości i pokoju** na świecie staje się uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich ludzi, uwzględnienie praw i wolności w procesie nauczania i wychowania państw członkowskich, w prawie wewnętrznym i międzynarodowym.

Powszechna Deklaracja wyraża także poparcie dla postępu społecznego i działań mających na celu polepszenie warunków życia ludzi w wolnym społeczeństwie demokratycznym. Za podstawę tej wolności uznaje słusznie przestrzeganie podstawowych praw człowieka. Wychodząc ze wspomnianego już założenia, że „wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w swej godności i swych prawach, autorzy Deklaracji stwierdzają dalej, że **każdy** człowiek uprawniony jest do pełnego korzystania z zawartych w niej praw i wolności, bez względu na wymienione wyżej różnice narodowościowe, społeczne, polityczne, religijne itd. /art.2/.

Ale Deklaracja nie ogranicza się do tych ogólnych, przepojonych ideami humanizmu stwierdzeń, lecz formułuje także swoisty katalog podstawowych praw i wolności, powielony i rozwijany w latach późniejszych w wielu innych dokumentach międzynarodowych.

Za najbardziej podstawowe uznaje się w niej **prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa** człowieka, tak często gwałcone w historii ludzkości. Rozwijając tę ideę twórcy Deklaracji potępiają samą istotę i przejawy niewolnictwa, tortur i

nieludzkiego traktowania człowieka przez człowieka i jednostki przez struktury społeczne i polityczne.

Innym z uprawnień jest prawo do **osobowości prawnej** /art. 6/. Nawiązując do tradycji humanizmu europejskiego, do idei równości wszystkich ludzi wobec prawa państwa członkowskie ONZ uznają prawo każdego człowieka do **jednakowej** ochrony prawnej przed wszelkimi formami dyskryminacji.

Konkretyzując tę myśl w Deklaracji stwierdza się, że każdy człowiek ma prawo odwołania się do kompetentnych sądów krajowych w przypadku pogwałcenia jego praw, że nie może być poddany arbitralnemu zatrzymaniu, aresztowaniu bądź wygnaniu z kraju. Co więcej, nawet człowiek oskarżony o popełnienia przestępstwa winien być uznawany za niewinnego tak długo, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona podczas publicznego procesu.

Bardzo ważnym uprawnieniem człowieka, także w warunkach wojska, jest **zakaz ingerencji w jego życie prywatne i rodzinne,** w korespondencję; przysługuje mu również ochrona prawna w wypadku ataków na jego honor i dobre imię /art.12/.

Za istotne dla sprawy wolności człowieka uznaje się jego prawo do swobodnego poruszenia się w świecie, do opuszczania i powrotu do kraju rodzinnego jak i do wyboru miejsca zamieszkania w granicach każdego państwa /art. 13/. W razie prześladowania w swoim kraju każdy człowiek ma prawo ubiegać się o azyl i korzystać z niego w innych krajach. Chodzi tu o prześladowania nie związane z przestępstwami pospolitymi lub czynami sprzecznymi z celami i zasadami ONZ. Każdy człowiek ma także prawo do posiadania obywatelstwa i do zmiany obywatelstwa.

W warunkach budowania demokracji i gospodarki wolnorynkowej za istotne uznać należy /zwłaszcza w świetle negatywnych doświadczeń minionego okresu/ **prawo do posiadania własności** /art.17/ i do jej ochrony. Posiadanie własności prawnej i jej ochrona uznane zostało w Deklaracji za podstawę ładu gospodarczego, społecznego i moralnego.

W warunkach Rzeczypospolitej Polskiej szczególnej wymowy nabiera **prawo do wolności myśli, sumienia i religii** /art.18/. Prawo to obejmuje wolność wyznania bądź zmiany religii lub wiary, wolność głoszenia poglądów religijnych lub innych,

jeśli tylko nie zagrażają one prawom i wolnościom innych członków wspólnoty ludzkiej.

W dziedzinie praw obywatelskich i politycznych na uwagę zasługują m.in. prawa: do pokojowego zgromadzania się i zrzeszania /art.20/ oraz do uczestniczenia w rządzeniu swym krajem bezpośrednio lub przez swobodnie wybranych /tzn. w wolnych i demokratycznych wyborach/ przedstawicieli /art.21/.

W dziedzinie praw gospodarczych, socjalnych i kulturalnych każdemu człowiekowi jako członkowi wspólnoty przysługuje prawo **do zabezpieczenia społecznego,** do korzystania /stosowanie do organizacji i zasobów danego państwa/ z ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych wartości nieodzownych dla jego godności i swobodnego rozwoju osobowości /art.22/. W tej grupie praw mieszczą się też: **prawo do pracy** /art. 23/ i do ochrony swych interesów ekonomicznych, m.in. w drodze tworzenia związków zawodowych. Z postanowieniami tymi wiążą się m.in.: prawo do swobodnego wyboru zatrudnienia, do sprawiedliwych i zadowalających warunków pracy, do ochrony przed bezrobociem, do równej płacy za równą pracę, do odpowiedniego wynagrodzenia zapewniającego pracującemu i jego rodzinie egzystencję odpowiadającą godności ludzkiej, a także - w razie potrzeby - do pomocy społecznej.

Wymienia się też prawo **do urlopu** i wypoczynku /art.24/, wliczając w to należytą organizację pracy /m.in. ograniczenie godzin/ i okresowe urlopy płatne.

Realizacja wymienionych praw gospodarczych i socjalnych zapewniać powinna, w intencji autorytetów Deklaracji, należyty poziom życia i dobrobyt człowieka /rodziny/, włączając w to wyżywienie, odzież, mieszkanie, opiekę lekarską oraz prawo do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, choroby, niezdolności do pracy, starości itd. Szczególną ochroną powinny być objęte macierzyństwo i dzieciństwo.

Do ważnych dla każdego człowieka praw kulturalnych Deklaracja zalicza: **prawo do oświaty /art.26/ i prawo do kultury** /art. 27/. W pierwszym wypadku zakłada się, że oświata, przynajmniej na poziomie podstawowym, będzie bezpłatna i obowiązkowa. Oświata ponadpodstawowa, w zakresie technicznym i zawodowym, powinna być powszechnie dostępna. a oświata na poziomie wyższym powinna być

równie dostępna dla wszystkich, którzy posiadają odpowiednie predyspozycje i zalety osobiste. Dla rozważań o celach oświaty, także w warunkach wojska, istotne wydają się stwierdzenia mówiące o pełnym rozwoju osobowości ludzkiej, o krzewieniu zasad zrozumienia, tolerancji i przyjaźni między wszystkimi narodami oraz grupami rasowymi i religijnymi, o pokoju, podstawą których to wartości są właśnie prawa i wolności człowieka.

Co się tyczy prawa do kultury, to obejmuje ono nie tylko uprawnienie do swobodnego korzystania z dóbr kultury, ale i do aktywnego uczestniczenia w życiu kulturalnym, w postępie nauki i techniki, a także do ochrony moralnych i materialnych korzyści wynikających z naukowej, literackiej lub artystycznej działalności człowieka.

Formułując powyższe prawa i wolności w Deklaracji zawarto także stwierdzenia dotyczące **obowiązków** człowieka wobec społeczności, w której możliwy jest swobodny i pełny rozwój jego osobowości /art.29/, w której prawa te mogą być realizowane. Sformułowano też pewne **ograniczenia** w korzystaniu z praw i wolności, które powinny być ustalone przez prawo „... wyłącznie w celu zapewnienia odpowiedniego uznania i poszanowania praw i wolności innych oraz w celu uczynienia zadość słusznym wymogom moralności, porządku publicznego i powszechnego dobrobytu w demokratycznym społeczeństwie"/ tamże, pkt.2/.

Takie kompleksowe podejście, wiążące sprawę praw i wolności człowieka z podstawami aksjologicznymi, z innymi wartościami etyczno-społecznymi, które mogą być realizowane w społeczeństwie demokratycznym, a także z określonymi obowiązkami wobec tego społeczeństwa świadczy o humanizmie i zarazem realizmie członków Organizacji Narodów Zjednoczonych. Podejście takie widoczne jest także w innych dokumentach tej organizacji, normujących sprawę praw i wolności. O ile jednak Powszechna Deklaracja Praw Człowieka - jak sama nazwa wskazuje - była jedynie **deklaracją,** wyrazem **dobrej woli** jej twórców i Państw-Stron, o tyle analizowane dalej Pakty mają już moc wiążącą państwa, które je podpisały i ratyfikowały, zobowiązując się tym samym do ścisłego przestrzegania zawartych tam postanowień, do ujęcia ich w ustawodawstwie krajowym.

Jednym z najważniejszych dokumentów ONZ przyjętych przez Zgromadzenie Ogólne jest **Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych**. Dokument

ten, zgodnie z zasadami ogłoszonymi w Karcie Narodów Zjednoczonych, potwierdza uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich ludzi, które mogą być realizowane tylko w społeczeństwie demokratycznym realizującym takie uniwersalne wartości, jak wolność, sprawiedliwość i pokój. Zobowiązuje także państwa, które go podpisywały i ratyfikowały, do przestrzegania i ochrony owych praw w stosunku do wszystkich obywateli, bez względu na wspomniane wcześniej różnice.

Do podstawowych praw i wolności człowieka autorzy Paktu zaliczają m.in.: prawo do życia; zakaz stosowania tortur i poniżającego traktowania ludzi /istotny m.in. w związku z tzw. „falą" w wojsku/; zakaz niewolnictwa we wszystkich jego formach; zakaz stosowania pracy przymusowej; prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego /szczególnie ważne w dyskusjach nad treścią i charakterem regulaminu dyscyplinarnego/; prawo do swobody poruszania się i wolności wyboru miejsca zamieszkania /istotne w przypadku wejścia Polski do Unii Europejskiej/; prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrywania sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd ustanowiony przez ustawę; prawo do uznania jego podmiotowości prawnej; prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania /istotne m.in. w przypadku odmowy służby wojskowej ze względu na przekonania religijne/; prawo do posiadania bez przeszkód własnych poglądów; prawo do pokojowego zgromadzania się; prawo do swobodnego stowarzyszania się, włącznie z prawem do tworzenia i przystępowania do związków zawodowych w celu ochrony swych interesów; prawo rodziny do ochrony ze strony społeczeństwa i państwa; prawo dziecka do ochrony ze strony rodziny, społeczeństwa i państwa, do posiadania nazwiska i nabycia obywatelstwa; prawo obywatela do uczestnictwa w kierowaniu sprawami publicznymi, bezpośrednio lub za pośrednictwem swobodnie wybranych innych ludzi; prawo do biernego i czynnego prawa wyborczego w rzetelnych wyborach, opartych na głosowaniu powszechnym, równym i tajnym gwarantującym wyborcom wyrażenie swojej woli; prawo do służby publicznej w swoim kraju na ogólnych zasadach równości.

Wymieniając powyższe prawa i wolności oraz przedstawiając ich prawną interpretację Zgromadzenie Ogólne stwierdza wyraźnie /art.26/, że wszyscy ludzie są równi wobec prawa i są uprawnieni - bez żadnej dyskryminacji - do jednakowej

ochrony prawnej. Ale w korzystaniu z powyższych praw i wolności mogą mieć miejsca pewne, ściśle określone w Pakcie, ograniczenia.

W art.4, pkt. 1 czytamy, że „W przypadku, gdy wyjątkowe niebezpieczeństwo publiczne zagraża istnieniu narodu i zostało ono urzędowo ogłoszone, Państwa-Strony niniejszego Paktu mogą podjąć kroki mające na celu zawieszenie stosowania zobowiązań wynikających z niniejszego Paktu w zakresie ściśle odpowiadającym wymogom sytuacji, pod warunkiem że kroki te nie są sprzeczne z innymi zobowiązaniami wynikającymi z prawa międzynarodowego i nie pociągają za sobą dyskryminacji wyłącznie z powodu, koloru skóry, płci, języka, religii lub pochodzenia społecznego". Postanowienie to nie upoważnia jednak do zawieszenia stosowania artykułów 6, 7, 8 /ustępy 1 i 2/, 11, 15, 16 i 18 Paktu /np. prawa do życia, zakazu tortur, niewolnictwa itp./. Co więcej, o każdym przypadku skorzystania z zawieszenia niektórych praw i wolności Państwa-Strony powinny natychmiast poinformować pozostałe państwa /za pośrednictwem Sekretarza Generalnego ONZ/, podając jakie postanowienia Paktu zostały zawieszone, z jakich powodów i kiedy zawieszenie przestanie obowiązywać.

W art. 12, pkt. 3 stwierdza się, że niektóre prawa i wolności „...nie mogą podlegać żadnym ograniczeniom, z wyjątkiem tych, które są przewidziane przez ustawę, są konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwowego, porządku publicznego, zdrowia lub moralności publicznej albo praw i wolności innych i są zgodne z pozostałymi prawami uznanymi w niniejszym Pakcie". Podobne stwierdzenia, w odniesieniu do innych praw, zawierają artykuły: 18, 21 i 22.

Ten ostatni odnosi się do swobodnego stowarzyszania się z innymi, tworzenia i przystępowania do związków zawodowych. Czytamy w nim, że „Na wykonywanie tego prawa nie mogą być nałożone ograniczenia inne niż przewidziane przez ustawę i konieczne w demokratycznym społeczeństwie w interesie bezpieczeństwa państwowego lub publicznego, porządku publicznego bądź dla ochrony zdrowia lub moralności publicznej albo praw i wolności innych osób". I dalej: „Niniejszy artykuł nie stanowi przeszkody w nałożeniu ograniczeń zgodnych z ustawą na wykonywanie prawa przez członków **sił zbrojnych** i policji".

W celu czuwania nad przestrzeganiem zawartych w Pakcie postanowień Zgromadzenie Ogólne ONZ powołuje /art. 28/ **Komitet Praw Człowieka,** składający się z osiemnastu członków obywateli Państw-Stron, którzy powinni cechować się wysokim poziomem moralnym, uznaną kompetencją w dziedzinie praw człowieka. Komitet ten został wyposażony w niezbędny personel i środki materialne konieczne do efektywnego wykonywania swych funkcji, a Państwa-Strony zobowiązane do przedkładania okresowych sprawozdań na temat środków podjętych w celu realizacji zawartych w Pakcie praw i wolności. Komitet rozpatruje przekazaną mu sprawę dopiero po upewnieniu się, że dostępne wewnętrzne środki odwoławcze zostały zastosowane i wyczerpane w tej sprawie zgodnie z ogólnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego.

Postanowienia powyższe są niezwykle istotne przy rozpatrywaniu praw i wolności obywatelskich i politycznych **żołnierzy,** a także stosowanych w tym zakresie **ograniczeń,** które omówię w części dalszej opracowania.

Kwestie praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych porusza inny dokument ONZ, przyjęty i otwarty do podpisu i ratyfikacji rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ w dniu 16 grudnia 1966 r., a mianowicie **Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych**[1]. Potwierdzając wierność zasadom ogólnym zawartym w Karcie Narodów Zjednoczonych i Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka w Pakcie stwierdza się, że realizacja ww. praw i rozwój istoty ludzkiej wolnej od lęku i niedostatku może być osiągnięty tylko wówczas, gdy zostaną stworzone odpowiednie warunki w sferze gospodarki, stosunków społecznych i kultury.

Po to, by warunki te zostały stworzone, wszystkie **narody** powinny mieć **prawo do samostanowienia** /art. 1,cz.I/, tzn. do swobodnego określania swego statusu politycznego i rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego.
Mogą one zatem swobodnie rozporządzać swoimi bogactwami i zasobami naturalnymi, bez uszczerbku dla zobowiązań wynikających z międzynarodowej współpracy gospodarczej .

---

[1] Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i kulturalnych. /w:/ Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe.op.cit..s. 25 – 35.

Państwa-Strony niniejszego Paktu zostały zobowiązane do podjęcia odpowiednich kroków /zwłaszcza w dziedzinie gospodarki, techniki i ustawodawstwa/ w celu stopniowej realizacji praw gospodarczych i kulturalnych, bez żadnej dyskryminacji ze względu na wymienione w Pakcie /art. 2, pkt.2, cz.II/ okoliczności. Działania te, w intencji twórców Paktu, winny prowadzić do powszechnego dobrobytu w społeczeństwie demokratycznym.

Wśród najważniejszych praw Pakt wymienia przede wszystkim **prawo do pracy** /art. 7, cz. III/ oraz do korzystania ze sprawiedliwych i korzystnych warunków pracy /art.7/. Każdy człowiek powinien mieć możliwość utrzymania się poprzez pracę, a Państwa-Strony powinny, dla realizacji tego prawa, podjąć niezbędne kroki obejmujące: tworzenie programów technicznego i zawodowego szkolnictwa i poradnictwa; prowadzenie odpowiedniej polityki zmierzającej do stałego rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego; stwarzanie warunków do pełnego i produktywnego zatrudnienia. Z kolei korzystanie ze sprawiedliwych warunków pracy winno obejmować: godziwe wynagrodzenie /równe za pracę o równej wartości/; zagwarantowanie kobietom warunków nie gorszych od tych, z jakich korzystają mężczyźni; stworzenie zadowalających warunków zarówno dla pracujących jak i ich rodzin, w tym warunków odpowiadających wymaganiom bezpieczeństwa i higieny; równe dla wszystkich możliwości awansu w oparciu o kryteria stażu pracy i kwalifikacji; warunki umożliwiające wypoczynek, czas wolny, okresowe urlopy płatne i wynagrodzenie za dni świąteczne.

Dla przestrzegania i realizacji powyższych praw każdy człowiek ma **prawo do tworzenia i przystępowania do związków zawodowych** /art.8/, pod warunkiem przestrzegania przepisów statutowych. Korzystanie z tego prawa może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które ujęte są w ustawie i konieczne w demokratycznym społeczeństwie w interesie bezpieczeństwa publicznego oraz ochrony praw i wolności innych osób. Z prawem powyższym łączy się **prawo do strajku,** pod warunkiem jednak, że będzie ono wykonywane zgodnie z ustawodawstwem danego kraju. Zgodnie z ustawą mogą też zostać nałożone pewne ograniczenia w odniesieniu do członków **sił zbrojnych,** policji lub administracji państwowej.

Wśród praw społecznych wymienia się głównie prawo każdego człowieka do **zabezpieczenia społecznego** /art.9/ oraz prawo rodziny do ochrony i pomocy /art. 10/, szczególnie przy jej zakładaniu i w okresie opieki nad dziećmi. Szczególną opieką powinny zostać otoczone matki, dzieci i młodzież.

Wszystkim ludziom przysługuje prawo do odpowiedniego poziomu życia /art. 11/, włączając w to wyżywienie, odzież i mieszkanie. Każdemu przysługuje też prawo do wolności od głodu. Dla zapewnienia realizacji tego prawa Państwa-Strony powinny podjąć m.in. takie kroki, jak: ulepszanie metod produkcji, konserwacji i dystrybucji żywności; rozpowszechnianie wiedzy o zasadach żywienia i reformowania systemów rolnych w sposób umożliwiający jak najlepsze wykorzystywanie zasobów naturalnych; sprawiedliwy podział światowych zasobów żywności.

Innym z praw społecznych jest prawo każdego człowieka do **ochrony zdrowia** fizycznego i psychicznego /art.12/. Dla jego realizacji konieczne są, w świetle Paktu, następujące środki: stworzenie warunków służących zmniejszeniu martwych urodzeń i śmiertelności niemowląt; poprawa higieny środowiska i higieny warunków pracy; zapobieganie chorobom epidemicznym, endemicznym i zawodowym oraz ich leczenie i zwalczanie; pomoc i opieka lekarska na wypadek choroby.

Bardzo ważnym jest prawo każdego człowieka do **nauki** /art.13/. Celem oddziaływań edukacyjnych i wychowawczych winien być pełny rozwój osobowości człowieka, poszanowanie jego godności oraz podstawowych praw i wolności, przygotowanie wszystkich do efektywnego udziału w życiu wolnego i demokratycznego społeczeństwa, rozwijanie rozumienia, tolerancji i przyjaźni między ludźmi, narodami i innymi wspólnotami oraz wspieranie działań ONZ na rzecz utrzymania pokoju uznanego za podstawową wartość społeczną. W Pakcie określono także najważniejsze przedsięwzięcia gwarantujące realizację tego celu.

Ostatnie z wymienionych w Pakcie praw człowieka to **prawo do udziału w życiu kulturalnym,** do korzystania z osiągnięć postępu naukowo-technicznego oraz do ochrony interesów materialnych i moralnych, wynikających z wszelkiej działalności twórczej /art. 15/. Bardzo ważnym krokiem jest zapewnienie swobody w dziedzinie badań naukowych oraz działalności literackiej i artystycznej, tak w wymiarach wewnątrzpaństwowych jak i w sferze kontaktów międzynarodowych.

Wszystkie Państwa-Strony niniejszego Paktu zobowiązały się przedkładać okresowe sprawozdania dotyczące realizacji zawartych w nim postanowień. Sprawozdania te są rozpatrywane przez członków Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ oraz wielu organizacji wyspecjalizowanych, a także przez wymienioną już wyżej Komisję Praw Człowieka, a wnioski przedstawiane co pewien czas Zgromadzeniu Ogólnemu. Procedura ta zapewnia nie tylko kontrolę realizacji podstawowych praw i wolności, ale i postęp w tej dziedzinie.

Przedstawione wyżej, w dużym skrócie, założenia ideowe, podstawowe prawa i wolności człowieka /obywatelskie i polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne/, a także mechanizmy ich realizacji i ochrony legły u podstaw wielu konwencji, zaleceń i paktów uchwalanych na szczeblach regionalnych, a także ustaw Państw-Stron wymienionych Deklaracji i Paktów. Dla rozważań nad filozoficznymi i prawnymi podstawami praw i wolności człowieka-żołnierza armii państw demokratycznych szczególnie istotne wydają się ustalenia zawarte w najważniejszych dokumentach **Rady Europy**.

Jednym z najważniejszych dokumentów w zakresie praw i wolności człowieka oraz ich ochrony w **europejskim systemie** prawnym jest **Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności**[1], uchwalona przez państwa członkowskie Rady Europy w Rzymie, 4 listopada 1950 roku. „Potwierdzając swoją głęboką wiarę w te podstawowe wolności, które są fundamentem sprawiedliwości i pokoju na świecie i których zachowanie opiera się głównie, z jednej strony, na rzeczywiście demokratycznym ustroju politycznym, z drugiej na jednolitym pojmowaniu i wspólnym poszanowaniu praw człowieka, do których się one odwołują", rządy państw europejskich wyraziły przekonanie, że ochrona i rozwój praw i wolności jest ważnym czynnikiem stabilizującym sytuację w Europie i sprzyjającym procesom integracyjnym. Nawiązując do wspólnego dziedzictwa kulturowego i demokratycznych tradycji politycznych zdecydowały podjąć kroki w celu zbiorowego zagwarantowania najważniejszych praw wymienionych w Powszechnej Deklaracji, zapewnienia powszechnego i **efektywnego** uznania i stosowania tych praw.

---

[1] Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i podstawowych Wolności. /w:/ Prawa człowieka. Op.cit., s. 131-148.

W Konwencji w sposób precyzyjny określono podstawowe prawa i wolności człowieka, ogłoszono utworzenie organów zapewniających ich przestrzeganie i ochronę /Europejska Komisja Praw Człowieka[1] i Europejski Trybunał Praw Człowieka/, zobowiązano państwa członkowskie do wielu działań służących realizacji tego celu.

Uwzględniając tragiczne doświadczenia II wojny światowej i systemów totalitarnych w Konwencji w sposób jednoznaczny a zarazem realistyczny ujęto podstawowe prawo każdego człowieka - **prawo do życia** /art.2/. Prawo to winno być chronione przez ustawę, wyjąwszy wypadki wykonania wyroku sądu skazującego za przestępstwo zasługujące na pozbawienie życia. Stwierdzono równocześnie, że odstępstwo od tego prawa nie będzie sprzeczne z powyższym artykułem, jeśli dotyczyć będzie koniecznego użycia siły w obronie każdego człowieka przed bezprawną przemocą, w celu zatrzymania lub uniemożliwienia ucieczki osobie pozbawionej wolności zgodnie z prawem, a także w działaniach podjętych zgodnie z prawem w celu stłumienia zamieszek lub powstania.

Podobnie jak w analizowanych wyżej podstawowych dokumentach ONZ stwierdzono, że nikt nie może być poddawany torturom ani nieludzkiemu traktowaniu /art.3/, nikt również nie może być trzymany w niewoli lub poddaństwie /art.4/. W świetle powojennych doświadczeń zabroniono również zmuszania kogokolwiek do pracy przymusowej lub obowiązkowej. Dla środowiska wojskowego istotnym jest to, że pojęcie takiej pracy nie obejmuje „... żadnej służby o charakterze wojskowym, bądź służby wymaganej zamiast obowiązkowej służby wojskowej w tych krajach, które uznają odmowę służby wojskowej ze względu na przekonania" /art.4, pkt. 6/. Nie obejmuje ono również świadczeń wymaganych w stanach nadzwyczajnych lub klęsk zagrażających życiu lub dobru społeczeństwa.

W sposób szczególny rozpatrzono w Konwencji **prawo** każdego człowieka do **wolności i bezpieczeństwa osobistego** /art. 5/, tylekroć naruszanego w dziejach świata. Stwierdzając, że nikt nie może być pozbawiony wolności, Państwa-Strony przewidują jednak przypadki ustalone przez prawo, będące wyjątkami od tej zasady /punkty a do f/. Ale i w tych przypadkach człowiek pozbawiony wolności powinien

[1] W celu usprawnienia działalności Komisja ta została rozwiązana wiosną 1999 r.

być niezwłocznie poinformowany o przyczynach aresztowania i stawianych mu zarzutach, postawiony przed sądem i być sądzonym w rozsądnym terminie /kuriozalnym przypadkiem z ostatniego roku jest skarga obywatelki Polski, której sprawa ciągnęła się 7 lat/ albo zwolnionym na czas postępowania. Każdy człowiek pozbawiony wolności ma też prawo odwołania się do sądu w celu ustalenia legalności zatrzymania i zwolnienia, jeśli pozbawienie to było niezgodne z prawem. W tym ostatnim przypadku ma również prawo do należytego odszkodowania. Zagadnienia te reguluje też art. 6, mówiący o prawie do sprawiedliwego rozpatrzenia każdej sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, a także art. 7, wedle którego nikt nie może być uznany za winnego popełnienia czynu, który według prawa wewnętrznego lub międzynarodowego nie stanowił czynu zagrożonego karą w czasie jego popełnienia.

W Konwencji mówi się też o prawach i wolnościach osobistych. Art.8 stanowi, że „Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji". W świetle tego artykułu niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, „... z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób". Osoby zagrażające tym wartościom, łamiące prawo mogą więc zostać pozbawione tego ważnego uprawnienia.

Każdy człowiek ma również **prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania** /art.9./. Prawo to, ważne zwłaszcza w warunkach pluralizmu, obejmuje też wolność zmiany przekonań oraz wolność ich upowszechniania indywidualnie lub wraz z innymi, publicznie lub prywatnie pod warunkiem jednak, że działalność taka nie jest sprzeczna z interesami porządku publicznego, zdrowia i moralności, praw i wolności innych ludzi. Zastrzeżenie to obejmuje także prawo do wolności wyrażania opinii /art.10/, otrzymywania i przekazywania informacji i idei, bez względu na granice państwowe. Obok przypadków wymienianych w art. 9 ograniczenie tego prawa może

być wprowadzone ustawą ze względu na „...zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie /art.10/ powagi i bezstronności władzy sądowej".

W dziedzinie praw obywatelskich i politycznych na uwagę zasługuje **prawo do swobodnego, pokojowego zgromadzania się** oraz do swobodnego **stowarzyszania się**, włącznie z prawem do tworzenia **związków zawodowych** i przystępowania do nich dla ochrony swoich interesów /art.11/. Ograniczenie tego prawa może być konieczne, w świetle Konwencji, z uwagi na wspomniane już interesy bezpieczeństwa państwowego lub publicznego, zapobieżenie zamieszkom, prawa i wolności innych osób. W artykule tym w sposób jednoznaczny postanawia się, że „Niniejszy przepis /tj. o prawie do zgromadzania się i tworzenia związków zawodowych - R.R./ nie stanowi przeszkody w nakładaniu zgodnych z prawem ograniczeń korzystania z tych praw przez członków sił zbrojnych, policji lub administracji państwowej" /pkt.2/.

Dla uniknięcia dowolności w nakładaniu tych i innych ograniczeń stwierdza się /art.17 i 18/, że ograniczenia nakładane przez poszczególne państwa nie mogą być większe od przewidzianych w niniejszej Konwencji i nie będą stosowane w innych celach niż ona zakłada. Dotyczy to także przypadków szczególnych, takich jak **wojna** lub inne niebezpieczeństwo publiczne zagrażające życiu narodu.

Po to, aby postanowienia te były ściśle respektowane wprowadza się „prawo do skutecznego środka odwoławczego" /art.13/ tak w danym państwie, jak i w skali międzynarodowej. W tym drugim przypadku każdemu człowiekowi, po spełnieniu określonych w Konwencji warunków, przysługuje prawo odwołania się do utworzonej przy Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy Europejskiej Komisji Praw Człowieka. Sposób powoływania tej Komisji, jej skład i zasady działania zostały określone w rozdziale III. Dla każdego człowieka istotne jest to, że Komisja może przyjmować skargi skierowane do Sekretarza Generalnego Rady Europy nie tylko przez organizację pozarządową lub grupę osób, lecz także przez każdą osobę, która uważa iż jej prawa i wolności zawarte w Konwencji zostały naruszone. Dodać należy, iż wszelkie sprawy Komisja może rozpatrywać po wykorzystaniu wszystkich środków odwoławczych przewidzianych prawem wewnętrznym. Jeśli w wyniku prac Komisji sprawa nie zostanie załatwiona polubownie, może ona zostać przekazana do rozpatrzenia przez Europejski **Trybunał** Praw Człowieka.

Zasady powoływania i tryb postępowania Trybunału określa rozdział IV. Liczba sędziów Trybunału równa jest liczbie Państw-Członków Rady Europy. Trybunał jest właściwy do rozpoznania wszystkich spraw, dotyczących interpretacji i **stosowania** postanowień Konwencji. Prawo wniesienia sprawy do Trybunału mają wszystkie państwa członkowskie Rady Europy oraz Komisja Praw Człowieka. Wyrok Trybunału jest ostateczny, a Wysokie Układające się Strony zobowiązane są do przestrzegania tej decyzji.

W rozdziale V zobowiązuje się państwa członkowskie Rady Europy do skutecznego stosowania postanowień niniejszej Konwencji w prawie wewnętrznym i do składania, na żądanie Sekretarza Generalnego Rady, stosowanych wyjaśnień w tym względzie. Wiele kwestii rozstrzygają załączone do Konwencji tzw. Protokóły Dodatkowe. Niektóre z nich /3, 5 i 8/ zostały włączone do tekstu Konwencji.

Zdaniem wielu środowisk analizowana Konwencja wraz z protokółami dodatkowymi stanowi obecnie najskuteczniejszy międzynarodowy instrument ochrony praw człowieka, dlatego znajomość zawartych w niej postanowień i ich realizacja są tak ważne w sytuacji wstąpienia Polski do struktur europejskich.

Drugim, obok Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, najważniejszym elementem systemu ochrony praw człowieka Rady Europy jest **Europejska Karta Społeczna,**[1] przyjęta 18 października 1961 roku w Turynie. Weszła ona w życie 26 lutego 1965 roku i uzupełnia zawarty w Konwencji katalog praw osobowych i politycznych o bardzo ważne **prawa społeczne i ekonomiczne.**

Rządy Państw-Sygnatariuszy tej Karty raz jeszcze wyraziły przekonanie, że celem Rady Europy jest osiągnięcie większej jedności Europy w oparciu o przestrzegania ideałów i zasad będących wspólnym dziedzictwem kulturowym. Potwierdzając wolę realizacji zawartych w Konwencji praw obywatelskich i politycznych stwierdziły, że należy je poszerzyć o prawa społeczne i gospodarcze. Prawa te powinny dotyczyć każdego człowieka, bez względu na rasę, kolor skóry, płeć, religię, poglądy polityczne a także pochodzenie narodowe lub społeczne. Dla ich realizacji niezbędne jest zapewnienie postępu gospodarczego i społecznego państw

[1] Europejska Karta Socjalna. /w:/ Prawa człowieka. Op.cit., s. 163-179. Zob. tamże: s. 180-186 i 187-190.

członkowskich, polepszenie poziomu życia ludności miejskiej i wiejskiej m.in. za pomocą odpowiednich instytucji i działań określonych w Karcie.

Działania te, w myśl postępowań Karty, winny zmierzać do realizacji następujących praw i zasad, określonych w części pierwszej:

- każdy powinien mieć możliwość zarabiania na życie w swobodnie wybranym zawodzie,
- wszyscy pracownicy mają prawo do sprawiedliwych warunków pracy,
- wszyscy pracownicy mają prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy,
- wszyscy pracownicy mają prawo do godziwego wynagrodzenia wystarczającego do przyzwoitego poziomu życia ich samych i ich rodzin,
- wszyscy pracownicy i pracodawcy maja prawo do swobodnego zrzeszania się w organizacjach krajowych lub międzynarodowych w celu ochrony swych interesów ekonomicznych i społecznych, a także do rokowań zbiorowych,
- dzieci, młodociani i kobiety pracujące mają prawo do szczególnej ochrony w swej pracy przed zagrożeniami fizycznymi i moralnymi,
- każdy człowiek ma prawo do odpowiedniego poradnictwa zawodowego i odpowiednich ułatwień w celu szkolenia zawodowego,
- każdy ma prawo korzystania z wszelkich możliwych środków zapewniających najwyższy osiągalny poziom zdrowia.
- wszyscy pracownicy i osoby będące na ich utrzymaniu mają prawo do zabezpieczenia społecznego, w tym do pomocy społecznej i lekarskiej oraz korzystania z usług opieki społecznej,
- osoby niepełnosprawne mają prawo do szkolenia zawodowego, rehabilitacji oraz adaptacji zawodowej i społecznej,
- rodzina ma prawo do właściwej ochrony społecznej, prawnej i ekonomicznej dla zapewnienia jej pełnego rozwoju,
- matki i dzieci, niezależnie od stanu cywilnego i stosunków rodzinnych, mają prawo do właściwej ochrony społecznej i ekonomicznej,

- obywatele każdego z państw członkowskich Rady mają prawo do prowadzenia działalności zarobkowej na terytorium każdego innego państwa na zasadzie równości z obywatelami danego państwa,
- pracownicy migrujący oraz ich rodziny mają prawo do ochrony i pomocy na terytorium każdego z państw członkowskich Rady.

W części drugiej Karty Układające się Strony zobowiązały się do realizacji określonych artykułów dotyczących: prawa do pracy i sprawiedliwych warunków pracy; prawa do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy; prawa do godziwego wynagrodzenia; prawa do organizowania się i do rokowań zbiorowych, oraz wielu innych praw /ujętych łącznie w 19 artykułach/ wynikających ze sformułowanych w części pierwszej zasad ogólnych. W części drugiej nie tylko wymieniono owych 19 praw, ale sprecyzowano również stanowisko co do metod i środków ich realizacji w państwach członkowskich Rady Europy.

W części trzeciej /art.20/ sprecyzowano **zobowiązania** poszczególnych państw co do realizacji celów ogólnych i praw określonych w artykułach części drugiej. M.in. każda z Układających się Stron zobowiązana została do realizacji co najmniej następujących artykułów /1, 5, 6, 12, 13, 16, 19/, a także do utrzymywania systemu inspekcji pracy właściwego dla warunków krajowych.

W części czwartej zobowiązano państwa członkowskie do przedkładania Sekretarzowi Generalnemu Rady Europy okresowych sprawozdań dotyczących przyjętych bądź nie przyjętych postanowień Karty, określono tryb rozpatrywania sprawozdań przez specjalnie w tym celu powołany **Komitet Ekspertów,** /w obradach którego w charakterze konsultanta uczestniczył będzie przedstawiciel Międzynarodowej Organizacji Pracy/, Podkomitet Rządowego Komitetu Społecznego Rady Europy, Zgromadzenie Konsultacyjne /od 1973 r. - Zgromadzenie Parlamentarne/ i przez Komitet Ministrów, który może formułować wszelkie niezbędne zalecenia dla każdej z Układających się Stron.

Część piąta reguluje sprawę **uchyleń** stosowanych w przypadku wojny lub zagrożenia bezpieczeństwa publicznego /art.30/, oraz **ograniczeń** praw i zasad w wypadkach przewidzianych przez prawo , a niezbędnych w społeczeństwie demokratycznym dla ochrony praw i wolności innych lub dla ochrony interesu

publicznego, bezpieczeństwa narodowego, zdrowia lub moralności. Określa się w niej także relacje pomiędzy Kartą a prawem wewnętrznym i umowami międzynarodowymi, terytorialny zakres stosowania postanowień Karty, procedurę podpisania, ratyfikacji i wejścia w życie, sposób wnoszenia przez członków Rady Europy poprawek i zgłaszania wypowiedzenia.

Polska podpisała Kartę Społeczną wraz z Protokółem Dodatkowym z 5 maja 1988 r. w dniu przystąpienia do Rady Europy, tj. 26 listopada 1991 r. Zarówno z Karty Społecznej jak i z analizowanej wcześniej Konwencji wynikają dla nas określone zobowiązania tak w dziedzinie ustawodawstwa wewnętrznego, jak i praktycznej realizacji zawartych w tych dokumentach praw i wolności obywatelskich i politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych.

Podobnie jak w przypadku dokumentów ONZ, tak i tu trzeba mieć świadomość, że realizacja zawartych w nich postanowień jest długim i żmudnym **procesem,** wymagającym wielu wysiłków i inicjatyw tak poszczególnych Państw-Stron, jak i społeczności międzynarodowej. Jak pokazuje praktyka, realizacja wielu zobowiązań wynikających z Karty nie jest łatwa nawet dla państw znacznie bogatszych od Polski. Trudna sytuacja gospodarcza Polski wymaga zatem szczególnej odpowiedzialności państwa za realizację przyjętych zobowiązań, dotyczących także środowiska wojskowego. Wagę tej problematyki podkreśla nowa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Zobowiązując się do przestrzegania wiążącego nasze państwo prawa międzynarodowego /w tym analizowanych wyżej deklaracji, konwencji itd./, przypominając gorzkie doświadczenia z czasów, gdy podstawowe prawa i wolności człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane, Polska zapewnia o dążeniu do zagwarantowania owych praw i wolności, ujętych w art. 57-76. W Konstytucji wymienia się środki **ochrony** wolności i praw / w tym skargę do Trybunału Konstytucyjnego/, a także podstawowe obowiązki obywateli /w tym obowiązek obrony Ojczyzny/. Do zagadnień tych wrócimy w części dalszej opracowania.

Dla rozważań o prawnych podstawach /aspektach/ praw i wolności człowieka istotne znaczenie mają postanowienia Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, a zwłaszcza podpisany 1 sierpnia 1975 roku Akt Końcowy. Konferencja ta przyczyniła się w pewnym stopniu do łagodzenia występujących wówczas podziałów

między państwami europejskimi, do poszerzania współpracy międzynarodowej w wielu dziedzinach życia, w tym w dziedzinie **humanitarnej.** Przypomnijmy, iż z inicjatywą zwołania takiej konferencji wystąpiła Polska na XIX sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w dniu 14 grudnia 1964 roku. Od tego czasu idea zwołania takiej konferencji jako ważnego czynnika budowania systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie była stale rozwijana i konkretyzowana. W maju 1969 roku rząd Finlandii wystosował memorandum do wszystkich państw europejskich oraz do Stanów Zjednoczonych i Kanady, w którym proponował zwołanie - po wcześniejszych konsultacjach - spotkania przygotowawczego. Rozmowy takie rozpoczęły się w Helsinkach 22 listopada 1972 roku. W dniach 3-7 lipca 1973 roku, w trakcie pierwszej fazy rozmów, zatwierdzono tzw. Zalecenia Końcowe /przy udziale 33 państw europejskich oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady/.

Zalecenia te, jak i wiele innych projektów dokumentów, zostały rozpatrzone w drugiej fazie KBWE, która trwała od 18 września 1973 r. do 21 lipca 1975 r. w Genewie. Podczas trzeciej, finałowej fazy odbywającej się w Helsinkach w dniach 30 lipca i 1 sierpnia nastąpiło uroczyste podpisanie wymienionego już Aktu Końcowego.

W Akcie tym sprawy bezpieczeństwa i wolności jednostek /tzw. bezpieczeństwa personalnego/ ujęto w szerokim kontekście bezpieczeństwa strukturalnego, dotyczącego różnych dziedzin współpracy między narodami i państwami. W części pierwszej Aktu Końcowego, dotyczącej zagadnień **bezpieczeństwa** w Europie, sformułowano podstawowe zasady rządzące wzajemnymi stosunkami między **państwami** uczestniczącymi w spotkaniu KBWE.

Potwierdzając wolę budowania **pokoju, bezpieczeństwa i sprawiedliwości** oraz nieustannego rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy między wszystkimi państwami uczestniczącymi, niezależnie od ich systemów politycznych, gospodarczych i społecznych, jak również od ich wielkości, położenia geograficznego i poziomu rozwoju gospodarczego, uczestnicy Konferencji opowiedzieli się zgodnie za przestrzeganiem następujących zasad:

- suwerennej równości, poszanowania praw nieodłącznych od suwerenności /w tym praw każdego państwa do: równości wobec prawa, integralności terytorialnej,

wolności i niepodległości politycznej, swobodnego wyboru i rozwijania swego systemu politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego itd./;

- powstrzymania się od groźby użycia siły lub użycia siły przeciw integralności terytorialnej lub niepodległości politycznej któregokolwiek państwa;
- nienaruszalności granic;
- integralności terytorialnej państwa;
- pokojowego załatwiania sporów w taki sposób, aby międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo oraz sprawiedliwość nie zostały zagrożone;
- nieingerencji w sprawy wewnętrzne /w tym wywierania jakiegokolwiek militarnego lub politycznego, gospodarczego lub innego nacisku/;
- poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności, włączając w to wolność myśli, sumienia, religii lub przekonań;
- równouprawnienia i prawa narodów do samostanowienia w sprawach politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych;
- współpracy między państwami uczestniczącymi we wszystkich dziedzinach zgodnie z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, zmierzającej do pogłębienia wzajemnego zrozumienia, zaufania, przyjaznych i dobrosąsiedzkich stosunków między sobą, międzynarodowego pokoju, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, podnoszenia dobrobytu narodów, lepszego poznania wzajemnego itd.;
- wykonania w dobrej wierze zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego, w tym z postanowień Karty Narodów Zjednoczonych i Aktu Końcowego KBWE.

Dla rozważań nad filozoficznymi i prawnymi podstawami praw i wolności człowieka szczególnie istotna jest zasada siódma. Wszystkie państwa uczestniczące zobowiązały się do poszanowania **praw człowieka i podstawowych wolności** - bez względu na różnice rasy, płci, języka lub religii. Zadeklarowały również gotowość działań zmierzających do efektywnego /jak dotąd, pozostaje to w dużej mierze w sferze deklaracji/ korzystania z praw i wolności **obywatelskich i politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturalnych,** wynikających z przyrodzonej **godności** osoby ludzkiej, sprzyjających jej swobodnemu i pełnemu rozwojowi.

Konkretyzując tę myśl podkreślono duże znaczenie uznania i przestrzegania wolności religii i przekonań, zgodnie z nakazami sumienia człowieka, a także poszanowania praw i wolności wszelkich **mniejszości** zamieszkujących na terytorium państw uczestniczących w procesie KBWE.

W części dotyczącej analizowanego zagadnienia raz jeszcze podkreśla się myśl, iż poszanowanie podstawowych praw i wolności jest istotnym czynnikiem **pokoju, sprawiedliwości i dobrobytu,** niezbędnych do zapewnienia rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy między ludźmi, narodami i państwami. W realizacji tych wartości państwa członkowskie gotowe są współpracować z Organizacją Narodów Zjednoczonych, postępując zgodnie z celami i zasadami sformułowanymi w Karcie Narodów Zjednoczonych, Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Międzynarodowymi Paktami Praw Człowieka, ukazanymi wyżej.

Godzi się przypomnieć, iż Akt Końcowy nie zakończył, a w zasadzie rozpoczął tzw. **proces** helsiński. W ostatniej części Aktu zatytułowanej „Dalsze kroki po konferencji", założono dokonywanie wymiany poglądów w sprawie **wcielania w życie** uchwał i zadań określonych przez KBWE. W okresie od zakończenia Konferencji odbyło się wiele takich spotkań, poświęconych w dużej mierze tzw. **ludzkiemu** wymiarowi KBWE.

Dla pełności obrazu warto przypomnieć, iż kolejna część Aktu Końcowego dotyczyła współpracy w dziedzinie **gospodarki, nauki i techniki oraz ochrony środowiska naturalnego.** Zarówno zawarte w niej ogólne, jak i szczegółowe postanowienia, pozostają w ścisłym związku z prawami i wolnościami człowieka, zwłaszcza zaś prawami gospodarczymi, społecznymi i kulturalnymi. Od poziomu rozwoju tych dziedzin życia zależy w dużej mierze praktyczna realizacja ww. praw i wolności, a także sprawiedliwość i dobrobyt uznawane za istotne wartości etyczno-społeczne. Co więcej, zawarte tam stwierdzenia stanowić mogą źródło inspiracji dla badań teoretycznych, obejmujących nie tylko świat człowieka, ale i świat przyrody. Dziś jeszcze budzić mogą wątpliwość idee i ruchy zmierzające do objęcia ochroną prawną świata zwierząt i roślin, całego środowiska naturalnego, ale nie przekreśla to potrzeby i rangi takich badań, w tym także w dziedzinie filozofii .

Historia ludzkości, będąca zdaniem wielu uczonych historią walki o prawa człowieka , zna wiele przypadków negacji owych praw i wolności w różnych okresach rozwoju i różnych społeczeństwach, co jednak nie powstrzymało rozwoju teorii owych praw i wolności jak i praktycznej walki o jej realizację. Dla tej ostatniej istotne wydają się wskazania zawarte w trzeciej części Aktu Końcowego /nazwanej w swoim czasie „trzecim koszykiem"/, dotyczącej **współpracy w dziedzinie humanitarnej** i w innych dziedzinach - w zakresie kultury i oświaty, informacji i kontaktów między ludźmi.

Państwa uczestniczące w Konferencji wyraziły przekonanie, iż współpraca w tych dziedzinach służyć będzie umacnianiu pokoju i zrozumienia między narodami, a także wzbogacaniu osobowości ludzkiej. Łącząc kontekst **społeczny** /rozwój wymiany dóbr kulturalnych, kontakty w dziedzinie oświaty, rozpowszechnianie informacji itd./ **z osobowym** ustaliły wiele zasad dotyczących kontaktów między ludźmi, regularnych spotkań na podstawie więzów rodzinnych, podróży w celach osobowych lub zawodowych, spotkań młodzieży itd. Poszerzając krąg osób utrzymujących takie kontakty indywidualne i zbiorowe, prywatne i oficjalne postanowiły zawierać między sobą umowy i porozumienia dwustronne i wielostronne umożliwiające łatwiejsze rozwiązywanie problemów humanitarnych, w tym uzyskiwanie odpowiednich dokumentów umożliwiających kontakty między rodzinami zamieszkującymi w różnych państwach, łączenie rodzin, zawieranie małżeństw między osobami posiadającymi obywatelstwo różnych państw.

Wymianie dóbr kultury i informacji służyć też mają, w intencji państw członkowskich, stosowne ułatwienia w zakresie kontaktów osobistych /upraszczanie procedur wjazdowych i wyjazdowych, przepisów dotyczących pobytu obywateli w innych państwach, obniżanie opłat za wizy i inne oficjalne dokumenty podróży/. Celowi temu służyć mają również działania zmierzające do polepszenia warunków turystyki indywidualnej i zbiorowej, sprzyjającej pełniejszemu poznaniu życia, kultury i historii innych krajów, a także ułatwienia w zakresie spotkań młodzieży /specjalne programy, staże zawodowe i naukowe, wymiana studentów, międzynarodowe seminaria i kursy itd./. Ważną rolę w rozwijaniu takich kontaktów państwa uczestniczące w KBWE przypisały współpracy sportowej.

W postaci wstępnej konkluzji można stwierdzić, iż ta wielostronna współpraca i kontakty wzajemne ludzi odegrały istotną rolę w lepszym poznaniu i zrozumieniu się, przezwyciężeniu pewnych uprzedzeń i stereotypów, a w konsekwencji - w odejściu od podzielonej Europy i budowaniu nowych struktur bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego, powiązanego ściśle z takimi wartościami uniwersalnymi, jak: prawda, wolność, sprawiedliwość, pokój, demokracja itp. Do wartości tych, w świetle przeprowadzonych badań, zaliczyć możemy również podstawowe prawa i wolności człowieka.

4.2.2.. Prawa i wolności człowieka (żołnierza) w ustawodawstwie Rzeczypospolitej Polski.

Przedstawione wyżej regulacje prawne dotyczące praw i wolności człowieka, zawarte w podpisanych i ratyfikowanych przez Polskę deklaracjach, paktach i konwencjach Organizacji Narodów Zjednoczonych, Rady Europy i Konferencji (Organizacji) Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie znalazły swój wyraz m.in. w projektach konstytucji opracowanych po historycznych wydarzeniach 1989 roku. Wówczas to, dążąc do stworzenia nowego porządku konstytucyjnego gwarantującego niezbywalne prawa i wolności człowieka *Różnorodne podmioty polityczne uczestniczące w przeobrażeniach ustrojowych w naszym kraju zdawały sobie sprawę (...) z istnienia pilnej potrzeby uchwalania nowej ustawy zasadniczej.*[1]

Jak pisze Stefan Korycki[1] , interesującą propozycję na przełomie lat 80. i 90. przedstawił Sejm. W propozycji tej w specjalnym rozdziale ujęto najważniejsze prawa, wolności i obowiązki obywatelskie usiłując usunąć wszelkie rozbieżności występujące między obowiązującą wówczas Konstytucją a aktami prawa międzynarodowego. W sposób równorzędny potraktowane zostały prawa osobiste i polityczne, a także prawa gospodarcze, socjalne i kulturalne. Określono także gwarancje instytucjonalne prawa i wolności, np. prawo odwołania się do sądu w przypadku pozbawienia wolności. Dla rozważań o prawach i wolnościach człowieka w armii demokratycznego państwa

---

[1]S.Korycki, Prawa, wolności i obowiązki obywatelskie w projektach Konstytucji RP w latach 1989-1991. W: R.Rosa (red.), Prawa i wolności człowieka w warunkach służby wojskowej. Podstawy teoretyczne i praktyka. Materiały z konferencji naukowej, AON, Warszawa 1994, s. 87

istotne jest to, że obok tych praw i wolności w projekcie ujęto najważniejsze **obowiązki** obywateli, w tym obowiązek przestrzegania Konstytucji i ustaw, **obrony** Rzeczypospolitej, troski o środowisko naturalne. Stwierdzono też, że każdy, komu sumienie nie pozwala na odbywanie służby wojskowej, może zostać zobowiązany do pełnienia służby zasadniczej.

Inny interesujący projekt Konstytucji przedstawił Senat RP. Już w rozdziale I zatytułowanym Zasady naczelne w art. 2 stwierdzono, że Rzeczypospolita gwarantuje nienaruszalność praw człowieka *wynikających z jego przyrodzonej godności i wartości*[2], a w rozdziale II sformułowano 38 artykułów regulujących prawa i wolności człowieka. Gwarantując podstawowe prawa i zwrócono równocześnie uwagę, że każdy człowiek żyje w określonej wspólnocie - w społeczeństwie i dlatego powinien mieć na względzie nie tylko własne interesy, ale także dobro **wspólne** oraz prawa i wolności innych ludzi. Istotne **novum** stanowi zapis (art. 16) zapewniający sądową ochronę prawną każdej osobie, której prawa i wolności zawarte w Konstytucji zostały naruszone.

Potwierdzając **równość** wszystkich ludzi wobec prawa i ich prawo do jednakowej ochrony prawnej (zgodnie z wymogami prawa międzynarodowego) autorzy projektu senackiego stwierdzili, że ustawowe **ograniczenia** pewnych praw i wolności mogą mieć miejsce tylko w przypadkach koniecznej ochrony państwa, porządku publicznego oraz praw i wolności innych osób.

Wśród **obowiązków** obywatelskich projekt wymienia wierność Rzeczypospolitej, obowiązek jej obrony, poszanowanie Konstytucji oraz posłuszeństwo prawom. Do obowiązków obywatelskich zaliczono też **służbę wojskową.**

W wydanym przez Wydawnictwo Sejmowe w zbiorze zatytułowanym *Projekty konstytucyjne 1989-1991*[3] znalazły się także projekty **partii politycznych**: Stronnictwa Demokratycznego, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Porozumienia Centrum, Konferencji Polski Niepodległej, a także projekty **prawne**, opracowane przez

---

[1] Zob. Tamże, s. 87-89.
[2] Zob. tamże. Obydwa projekty zawarte w wydawnictwie sejmowym pt.: Projekty konstytucyjne 1989-1991, Warszawa 1992, s. 21-29 i 56-66.
[3] Zob. tamże.

M.Huchla, J.Lityńskiego, zespół pod kierownictwem S.Zawadzkiego, przez J.Z.Zakrzewską i J.Ciemniewskiego, A.Mycielskiego i W.Szyszkowskiego.[1]

Z wielu interesujących idei zawartych w tych projektach na naszą uwagę zasługują zwłaszcza te, które dotyczą **obrony ojczyzny**, służby wojskowej. I tak np. w projekcie PSL zamieszcza się przepis zobowiązujący mężczyzn do odbycia służby wojskowej w siłach zbrojnych, przewidując równocześnie przypadki, kiedy to (zwłaszcza z przyczyn religijnych) można odbyć służbę zasadniczą. W projekcie KPN mówi się o wierności Rzeczypospolitej oraz sumiennym wykonywaniu wszystkich obowiązków nakładanych przez państwo zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.[2]

W projekcie Huchla przewiduje się możliwość zastępczej służby wojskowej w sytuacjach wyjątkowych, wskazanych w ustawie (wrócimy do tego w dalszej części opakowania). J.Lityński zamieszcza odrębny artykuł dotyczący obowiązku służby wojskowej. W projekcie opracowanym przez zespół pod kierownictwem S.Zawadzkiego mówi m.in. o potrzebie sumiennego wykonywania obowiązków publicznych o tym obowiązku obrony ojczyzny. Z kolei J. Zakrzewska i J.Ciemniewska obowiązki te odnoszą do przestrzegania Konstytucji i praw RP, jej obrony oraz służby wojskowej - zgodnie z odpowiednią ustawą. Za oryginalne uznać należy stanowisko A.Mycielskiego i W.Szyszkowskiego, którzy nie przewidują żadnych praw obywatelskich w stosunku do wojskowych, a co w praktyce oznaczałoby rezygnację z ustawowej zasady apolityczności wojska.[3]

Rezygnując z bardziej pogłębionej analizy tych projektów (wykracza to poza ramy opracowania) wypada zgodzić się z Koryckim, że wszystkie one *stanowiły solidną podstawę do opracowania odpowiedniego rozdziału ustawy zasadniczej.*[4] jaki to rozdział zawarty został w nowej *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*[5].

---

[1] Por. S.Korycki, Prawa, wolności i obowiązki, op.cit., s. 93-104.
[2] Por. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt Polskiego Stronnictwa Ludowego. /w:/ Projekty konstytucyjne, op.cit. s. 118-124. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt Konfederacji Polski Niepodległej. W: tamże, s. 149-151.
[3] Por. Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Tekst opracowali: Andrzej Mycielski i Wacław Szyszkowski. W: tamże, s. 317 - 320.
[4] S.Korycki, Prawa, wolności i obowiązki, op.cit. s. 104.
[5] Zob. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Katowice 1997, rozdział II.

Stwierdzając, że *Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości i społecznej* (art. 2) jej odwołują się do bogatego dorobku kultury europejskiej i światowej, wyrażają chęć współpracy ze wszystkimi krajami i narodami dla dobra rodziny ludzkiej. Już w preambule czytamy, że chcąc przezwyciężyć gorzkie doświadczenia, gdy podstawowe prawa i wolności człowieka były w Polsce łamane, pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, wolność i sprawiedliwość w stosunkach społecznych Konstytucję ustanawia się m.in. po to, aby zachować troskę o poszanowanie przyrodzonej **godności** każdego człowieka, jego podstawowych praw i wolności.

Łącząc tę kwestię z dobrem wspólnym wszystkich obywateli Konstytucja postanawia, że państwo polskie zobowiązane jest zapewnić **niepodległość** i nienaruszalność naszego terytorium, bezpieczeństwo i prawa człowieka, stworzyć warunki sprzyjające rozwojowi kraju - jego kultury, gospodarki, samorządności itd. W rozdziale I zapewnia się także wolność tworzenia i działania partii politycznej, związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych, stowarzyszeń i ruchów obywatelskich itp. Równocześnie w sposób jednoznaczny zakazuje się istnienia partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do terytorialnych metod i praktyk nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których programy i działalność dopuszczają nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy itd. (art. 13).

Konstytucja mówi też o szczególnej ochronie rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa, o gospodarce rynkowej umożliwiającej inicjatywę ekonomiczną, o poszanowaniu prawa własności, o swobodzie przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych. W art. 26 znajdujemy stwierdzenie, że *1. Siły Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic. 2. Siły Zbrojne* ***zachowują neutralność w sprawach politycznych oraz podlegają cywilnej i demokratycznej kontroli*** (podkr. - R.R.). Postanowienia te, do których wrócimy w dalszej części pracy, mają na względzie zapewnienia **apolityczności** wojska, dorównanie w tej dziedzinie standardom obowiązującym w armiach NATO.

O randze **praw i wolności człowieka**, ujmowanych łącznie z podstawowymi **obowiązkami** człowieka i obywatela świadczy to, iż problematyce tej poświęcono cały rozdział II, w którym wymieniono **zasady ogólne, wolności i prawa osobiste, wolności i prawa polityczne, wolności i prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne,** a także **środki ich ochrony**. W rozdziale tym określono te najważniejsze **obowiązki** obywatelskie, takie jak: wierność Rzeczypospolitej oraz troska o dobro wspólne, obowiązek przestrzegania prawa, obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych (w tym podatków), obowiązek **obrony Ojczyzny** i troski o stan środowiska naturalnego.

W art. 85, mówiącym o obowiązku **obrony Ojczyzny**, znajdujemy ważne z punktu widzenia praw i wolności żołnierzy zapisy:

2. Zakres obowiązku służby wojskowej określa ustawa.

3. Obywatel, któremu przekonania lub wyznawane zasady moralne nie pozwalają na odbywanie służby wojskowej, może być obowiązany do służby zasadniczej na zasadach określonych w ustawie. Zapisy te zgodne są z przepisami analizowanego wcześniej prawa międzynarodowego w zakresie podstawowych wolności i praw człowieka.

W zasadach ogólnych znajdujemy analizowane wcześniej idee filozoficzne i aksjologiczne, dotyczące istoty człowieka, jego miejsca w społeczeństwie demokratycznym, m.in.:

- *Przyrodzona i niezbywalna* ***godność*** *człowieka stanowi* ***źródło*** *wolności i praw człowieka i obywatela, Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych* (art. 30).
- *Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje.*

Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska , zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw (art. 31, p. 1 i 2).

- *Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.*

- *Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny* (art. 32, p.1 i 2).

Zapisy te są zgodne nie tylko z humanistyczną tradycją myśli europejskiej, ale także z przepisami międzynarodowego zawartymi w analizowanych wcześniej deklaracjach, paktach i konwencjach praw i wolności człowieka.

Zgodnie z tymi przepisami i postanowieniami Konstytucji każdemu człowiekowi, a więc także żołnierzowi (poza ograniczeniami przewidzianymi ustawami) przysługują podstawowe prawa i wolności osobiste, polityczne, ekonomiczne, socjalne i kulturalne oraz przewidziane prawem środki ich ochrony.

W grupie **praw osobistych** Konstytucja wymienia:

- prawo do ochrony życia,
- zakaz torturowania oraz okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania i karania, w tym zakaz kar cielesnych,
- prawo do nietykalności osobistej i wolności osobistej,
- prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd,
- prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym,
- prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, przy uwzględnieniu stopnia dojrzałości dziecka, a także wolności jego sumienia, wyznania i przekonań,
- wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się,
- nienaruszalność mieszkania,
- prawo dostępu do dotyczących człowieka dokumentów urzędowych i zbiorów danych, a także do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych,
- wolność poruszania się po terytorium RP oraz wyboru miejsca zamieszkania i pobytu (ograniczenia w tym zakresie, także w stosunku do żołnierzy, mogą być wprowadzone tylko mocą ustawy),
- wolność sumienia i religii,
- wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

W zakresie **wolności i praw politycznych** każdemu człowiekowi Konstytucja zapewnia (poza ograniczeniami przewidzianymi ustawą, co dotyczy zwłaszcza żołnierzy i funkcjonariuszy służb publicznych - R.R.):

- wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestnictwa w nich.
- wolność zrzeszania się,
- wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, organizacjach społeczno-zawodowych oraz organizacjach pracodawców,
- prawo obywateli polskich dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach,
- prawo do uzyskiwania informacji o działalności organ ów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne (ograniczenia tego prawa może mieć miejsce ze względu na określone w ustawach ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa),
- prawo do udziału w referendum oraz prawo do wyboru Prezydenta RP, posłów, senatorów i przedstawicieli do organów samorządu terytorialnego (po ukończeniu 18 lat).

W zakresie **wolności i praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych** Konstytucja zapewnia:

- prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia,
- wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy (i w tym przypadku wyjątki określa ustawa),
- zakaz zatrudnienia dzieci do lat 16-tu,
- prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, do dni wolnych od pracy i corocznych płatnych urlopów,
- do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy oraz ze względu na chorobę lub inwalidztwo, a także po osiągnięciu wieku emerytalnego,
- prawo do ochrony zdrowia (władze publiczne zobowiązane zostały w tym względzie dla zapewnienia szczególnej opieki dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku),
- prawo do nauki (która do 18 roku życia jest obowiązkowa),

- prawo rodziny (zwłaszcza wielodzietnej i niepełnej) do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych.
- prawo dziecka do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją,
- wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłoszenia ich wyników, wolność nauczania, a także wolność korzystania z dóbr kultury.

Ponadto w rozdziale II Konstytucji zobowiązuje się władze publiczne do zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa ekologicznego, do prowadzenia polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, ochronie konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu.

Bardzo ważne są postanowienia Konstytucji dotyczące **środków ochrony wolności i praw**. Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Zgodnie z Konstytucją każdy człowiek ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działania władzy publicznej. Każdy obywatel RP ma też prawo, na zasadach określonych w ustawie, wystąpienia do Rzecznika Praw Obywatelskich z wnioskiem o pomoc w ochronie swoich praw i wolności naruszonych przez organy władzy publicznej.

Istotnym **novum** jest wprowadzenie **skargi konstytucyjnej**. Art. 79 w punkcie 1 głosi, że *Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji.*

Art. 190 stanowi, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Orzeczenie takie stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylenie decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania.

Dla pełności obrazu warto przytoczyć te postanowienia Konstytucji, które dotyczą ograniczeń pewnych praw i wolności w **stanach nadzwyczajnych** (tj. w stanie wojennym, stanie wyjątkowym lub w stanie klęski żywiołowej). Zgodnie z postanowieniami Konstytucji stan nadzwyczajny może być prowadzony tylko na podstawie ustawy, która winna określić zasady działania organów władzy publicznej w tym stanie oraz zakres jakim mogą być ograniczone wolności i prawa człowieka (art. 228).

Zgodnie z Konstytucją oraz aktami prawa międzynarodowego ustawa o wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego (wojennego i wyjątkowego) *nie może ograniczać wolności i praw określonych w art. 30 (godność człowieka), art. 34 i art. 36 (obywatelstwo), art. 38 (ochrona życia), art. 39, art. 40 i art. 41 ust. 4 (humanitarne traktowanie), art. 42 (ponoszenie odpowiedzialności karnej), art. 45 (ostęp do sądu), art. 47 (dobra osobiste), art. 53 (sumienie i religia), art. 63 (petycje) oraz art. 48 i art. 72 (rodzina i dziecko). Kwestie te określa art. 233 ust.1 W ust.2 Konstytucja zawiera postanowienie, że Niedopuszczalne jest ograniczenie wolności i praw człowieka i obywatela wyłącznie z powodu rasy, płci, języka, wyznania lub jego braku, pochodzenia społecznego, urodzenia lub majątku.*

Konstytucja mówi też o tych ograniczeniach, które ustawa może wprowadzać w stanie **klęski żywiołowej**, w likwidacji której biorą często udział żołnierze. Otóż ustawa taka, w myśl Konstytucji, może ograniczyć: *wolność i prawa określone w art. 22 (wolność działalności gospodarczej), art. 41 ust.1, 3 i 5 (wolność osobista), art. 50 (nienaruszalność mieszkania), art. 52 ust.1 (wolność poruszania się i pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej), art. 59 ust.3 (prawo do strajku), art. 64 (prawo własności), art. 65 ust.1 (wolność pracy), art. 66 ust.1 (prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy) oraz art. 66 ust.2 (prawo do wypoczynku).* Sprawy te reguluje art. 233, ust.3.

Obecnie przejdziemy do ukazania tego, jak powyższe idee filozoficzne i przepisy prawne zostały odzwierciedlone w ustawach regulujących tok **służby wojskowej**, a zwłaszcza w ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 listopada 1967 r. (z późniejszymi zmianami) i

ustawie z dnia 31 lipca 1997 r. o zamianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.

Jedna z najważniejszych ustaw - Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. **o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej**[1] (jednolity tekst) formułuje przede wszystkim podstawowe **obowiązki** obywateli oraz organów władzy i administracji państwowej, organów samorządu terytorialnego, przedsiębiorców i innych jednostek organizacyjnych, organizacji społecznych. Zdaniem wielu fachowców mimo wielu wprowadzonych zmian wymaga ona gruntownej rewizji i dostosowania jej do wymogów demokratycznego państwa prawa i standardów obowiązujących w krajach NATO.

Dla rozważań o prawach i wolnościach człowieka w armii demokratycznego państwa szczególnie istotne są zapisy dotyczące każdego obywatela. Już w dziale I zawierającym przepisy ogólne, w art. 1 stwierdza się, że *Obrona Ojczyzny jest sprawą i obowiązkiem wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.* Art. 4 ust. 1 stanowi, że powszechnemu obowiązkowi obrony podlegają **wszyscy** obywatele polscy zdolni ze względu na wiek i stan zdrowia do wykonywania tego obowiązku. W ust. 2 mówi się o wypełnianiu tego obowiązku w ramach służby wojskowej, obrony cywilnej, przysposobienia obronnego, uczestniczenia w samoobronie ludności, pełnienia służby w jednostkach zmilitaryzowanych, odbywania zastępczej służby oraz wykonywania innych - określonych w ustawie - świadczeń na rzecz obrony Ojczyzny.

Pomijając wiele rozstrzygnięć szczegółowo regulujących te kwestie (działy: II - VII) zajmujemy się tymi zagadnieniami, które dotyczą **służby wojskowej** (dział III), występujących w trakcie tej trwania praw i wolności oraz przewidzianych ustawowo ograniczeń. Już w rozpoczynających ten dział przepisach ogólnych określa się nie tylko podstawowe obowiązki, ale także uprawnienia i ograniczenia żołnierzy pełniących czynną służbę wojskową. Art. 63 stanowi, że *Sposób odbywania czynnej służby wojskowej oraz* ***obowiązki i uprawnienia żołnierzy*** *(podkr. - R.R.) określa ustawa oraz wydane na jej podstawie rozporządzenia i zarządzenia, a także regulaminy i rozkazy wydane przez Ministra Obrony Narodowej.*

---

[1] Zob. Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity, Dz.U. z 1992 r., nr 4 poz. 16 ze zmianami).

W art. 64 formułuje się pewne ograniczenia dotyczące wolności słowa, jeśli dotyczy to rozpowszechniania wiadomości zawierających tajemnicę państwową lub służbową, W takim przypadku żołnierze w służbie czynnej zobowiązani są uzyskać zezwolenie ministra obrony narodowej lub upoważnionego przez niego organu wojskowego *na rozpowszechnianie rezultatów swej działalności naukowej, literackiej, artystycznej lub publicznej.*

Inny artykuł (65) stanowi, że w okresie odbywania tej służby ulega zawieszeniu członkostwo żołnierzy w **partiach** politycznych. Żołnierze służby czynnej nie mogą też brać udziału w działalności **ruchów** obywatelskich i innych ugrupowań o charakterze politycznym ani prowadzić działalności politycznej na terenie jednostki (instytucji) wojskowej; nie mogą też w umundurowaniu brać udziału w **zgromadzeniach** o charakterze politycznym, nie mogą tworzyć i wstępować do **związków zawodowych**. Ich udział w działalności innych stowarzyszeń i organizacji działających poza wojskiem możliwy jest dopiero po uzyskaniu zgody przełożonego o uprawnieniach co najmniej dowódcy pułku.

Innym ograniczeniem przewidzianym w ustawie jest konieczność uzyskania zezwolenia na wyjazd i pobyt za granicą.

W przepisach ogólnych formułuje się także podstawowe **uprawnienia** i należności żołnierzy w czynnej służbie wojskowej, w tym uprawnienia do: bezpłatnego wyżywienia lub równoważnika pieniężnego, umundurowania i ekwipunku wojskowego, zakwaterowania, uposażenia, świadczeń odszkodowawczych i emerytalnych oraz zaopatrzenia inwalidzkiego, a także korzystania ze świadczeń publicznej służby zdrowia i z urlopu. Kwestie te w sposób bardziej szczegółowy regulują odrębne ustawy i akty prawne wydane na ich podstawie.[1]

Ustawa o powszechnym obowiązku obrony RP w dziale III określa też podstawowe obowiązki i uprawnienia:

- żołnierzy zasadniczej służby wojskowej (rozdział 3);
- studentów i absolwentów szkół wyższych (rozdział 4);

[1] Zob. np: Ustawa z dnia 17 grudnia 1974 r. o uposażeniu żołnierzy (Dz.U. 92.5.18 - tekst: ost.zm. Dz.U. 97.106.678): Ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (Dz.U. 94.10.36 - tekst: ost.zm. Dz.U. 96.1.1.): Ustawa o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej a dnia 22 czerwca 1995 r. (Dz.U. 95.86.433.).

- żołnierzy rezerwy (rozdział 5);
- osób powołanych do pełnienia służby wojskowej w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny (rozdział 6).

Zachęcając czytelnika do dokładnego zapoznania się z postanowieniami ustawy wypada zwrócić uwagę, że dla analizy praw i wolności człowieka w armii demokratycznego państwa najbardziej istotne znaczenie ma rozdział 7 zawierający **szczególne uprawnienia żołnierzy i ich rodzin**. Do najbardziej znaczących w analizowanej ustawie zalicza się:

- określone w niej warunki dotyczące stosunku pracy osoby powołanej do czynnej służby wojskowej (art. 118) i zwolnionej z tej służby po jej odbyciu (art. 120).
- prawo do bezpłatnego urlopu pracownika powołanego do odbycia ćwiczeń wojskowych, (art. 124);
- prawo do zasiłków rodzin żołnierza uznanego za jedynego żywiciela rodziny (art. 127-128);
- prawo rodzin żołnierza odbywającego zasadniczą służbę wojskową do bezpłatnego korzystania ze świadczeń publicznych zakładów opieki zdrowotnej (art. 129),
- zakaz usuwania z mieszkania członków rodziny żołnierza, którzy zamieszkiwali z nim wspólnie w dniu powołania go do służby (art. 130).

Te i inne postanowienia dotyczą zatem głównie uprawnień mieszczących się w grupie praw gospodarczych i socjalnych. Ustawa nie przewiduje szczególnych uprawnień żołnierzy i ich rodzin w dziedzinie praw kulturalnych.

W dziale VI ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP omówiono szczegółowo kwestie związane z pełnieniem **służby zastępczej**. Przypomnijmy raz jeszcze,. że zgodnie z Konstytucją RP obywatel, któremu przekonania religijne lub wyznawane zasady moralne nie pozwalają na odbywanie służby wojskowej, może być obowiązany do służby zasadniczej na zasadach określonych w ustawie (por. art. 85). Ustawa precyzuje to postanowienie i stanowi, że poborowi przeznaczeni do zasadniczej służby wojskowej, zasadniczej służby wojskowej w obronie cywilnej lub przeszkolenia wojskowego, jeśli nie korzystają z otoczenia, mogą, **ze względu na przekonania religijne** albo wyznawane zasady moralne. występować do regionowej

komisji poborowej z **wnioskiem** o skierowanie ich do odbycia służby zastępczej (art. 189, ust. 1).

Służba ta, w myśl ustawy, *polega na wykonywaniu w czasie pokoju prac na rzecz ochrony środowiska, służby zdrowia, opieki społecznej, gospodarki wodnej, ochrony przeciwpożarowej, budownictwa mieszkaniowego, łączności oraz innych zakładów użyteczności publicznej* (art. 189, ust. 2).

W ramach służby zastępczej poborowi, na własną prośbę, mogą też wykonywać pracę na rzecz kościołów i innych związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej, samorządu terytorialnego i fundacji. Ustawa określa szczegółowo warunki takiej służby oraz przysługujące osobom ja wykonującym uprawnienia. Jest ona wyrazem poszanowania zagwarantowanego w dokumentach międzynarodowych i Konstytucji RP prawa wolności sumienia i religii, w przeszłości często naruszanego.

Dla pewności obrazu dodajmy, iż w dziale VII ustawa określa świadczenia osobiste obywateli na rzecz obrony w czasie pokoju, a także w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny.

Innym dokumentem, interesującym bezpośrednio słuchaczy szkół i akademii wojskowych, jest **Ustawa** z dnia 30 czerwca 1970 r. **o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych**[1] (z późniejszymi zmianami). Podkreślając szczególne warunki i rangę tej służby ustawa już w art. 2 ust. 2 stanowi, że *Państwo zapewnia żołnierzom zawodowym warunki umożliwiające pełne oddanie się służbie Narodowi i Ojczyźnie oraz zapewniające godziwe życie, rekompensując odpowiednio trud i wyrzeczenia związane z pełnieniem zawodowej służby wojskowej.* Jak wiemy, trudności ekonomiczne często utrudniały i utrudniają nadal pełną realizację tego postanowienia, ponadto jest ono na tyle nieostre, że w praktyce trudno jest dochodzić roszczeń z tego tytułu.

Z rozdziału 2 dotyczącego zasad powołania do zawodowej służby wojskowej warto przypomnieć zapis o **dobrowolnym** zgłoszeniu się do niej, co ma znaczenie przy rozpatrywaniu wymienionych dalej ograniczeń niektórych praw i wolności

---

[1] Ustawa z dnia 30 czerwca 1980 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz.U. 97.10.55 - tekst: ost.zm. Dz.U. 97.141.944).

człowieka (z których to ograniczeń nie zawsze zdają sobie w pełni sprawę zainteresowani). Ustawa określa warunki pełnienia służby zawodowej (rozdział 3), szczególne obowiązki i uprawnienia służbowe żołnierzy zawodowych (rozdział 4), publiczna działalność żołnierzy zawodowych (rozdział 5), zasady zwalniania z zawodowej służby wojskowej (rozdział 6), służbę wojskową żołnierzy zawodowych po ogłoszeniu mobilizacji i w czasie wojny (rozdział 7a).

Temat opracowania obliguje zwłaszcza do analizy rozdziałów 4 i 5. W rozdziale 4 ustawa stanowi, że **żołnierz zawodowy** ma szczególny obowiązek obrony Rzeczypospolitej. Powinien on być wzorem patriotyzmu i honoru, pełnić służbę lojalnie i sumiennie, być sprawiedliwym opiekunem i wychowawcą podwładnych. Winien on także sumiennie wykonywać rozkazy przełożonych, jednakże ma prawo nie wykonać ich wtedy, jeżeli łączyłoby się to z popełnieniem przestępstwa. Żołnierze zawodowi są także zobowiązani do noszenia umundurowania i oznak wojskowych w czasie wykonywania obowiązków służbowych oraz zachowania tajemnicy państwowej i służbowej.

Jak już stwierdzono wcześniej, muszą oni uzyskać zezwolenie na rozpowszechnienie rezultatów swej działalności naukowej, literackiej, artystycznej lub publicystycznej, zawierających taką tajemnicę.

W zakresie praw **gospodarczych** żołnierzowi zawodowemu nie wolno (z pewnymi wyjątkami ujętymi w ustawie) podejmować prac zarobkowych w ramach stosunku pracy lub z innego tytułem, jeśli ma ona charakter stały i przynosi stały dochód (art. 49). Do władz spółek, fundacji i innych przedsiębiorstw może wchodzić tylko za zezwoleniem ministra obrony narodowej.

W dziedzinie praw **socjalnych** żołnierzowi zawodowemu przysługuje prawo do wypoczynku, realizowane m.in. w drodze urlopu wypoczynkowego w wymiarze 30 dni w roku. Żołnierz taki, zajmujący stanowisko pracownika naukowego, naukowo-dydaktycznego lub badawczego otrzymuje ponadto dodatkowy w wymiarze 12 dni kalendarzowy, a pełniący służbę w warunkach uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia albo który ukończył określony wiek lub staż służby - 15 dni kalendarzowych rocznie.

Żołnierze zawodowi otrzymują stałe uposażenie i inne należności pieniężne,

określone w ustawie o uposażeniu żołnierzy (art. 58), umundurowanie, ekwipunek i uzbrojenie oraz - w określonych przypadkach - wyżywienie (art. 59). Żołnierze ci, a także ich rodziny, mają prawo do zakwaterowania oraz innych świadczeń z tym związanych, na zasadach określonych w przepisach o zakwaterowaniu Sił. Zbrojnych RP. Żołnierzom zawodowym oraz członkom ich rodzin przysługuje też bezpłatna pomoc lecznicza wojskowa, a w określonych przypadkach – taka sama pomoc publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Żołnierz zawodowy wreszcie, który posiada wymagany okres służby wojskowej, nabywa prawo do zaopatrzenia emerytalnego z tytułu wysługi laty.

Ustawa zawiera ważne przepisy dotyczące **politycznej** sfery działalności żołnierza zawodowego. Zgodnie z przepisami prawa międzynarodowego i Konstytucji RP *Żołnierzami zawodowemu przysługują wszelkie prawa obywatelskie do udziału w życiu publicznym, zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawach* (art. 67). Do wyjątków tych ustawa zalicza (art. 68):

- zakaz przynależności do partii politycznej, stowarzyszenia lub innej organizacji o charakterze politycznym,
- zakaz udziału w działalności ruchów obywatelskich i innych ugrupowań obywateli o charakterze politycznym,
- zakaz udziału w zgromadzeniach o charakterze politycznym,
- zakaz prowadzenia działalności politycznej, w tym rozpowszechniania publikacji dotyczących zagadnień politycznych.

Żołnierz zawodowy musi posiadać zezwolenie ministra obrony narodowej lub innych organów przez niego określonych na przynależność do stowarzyszeń i innych organizacji zagranicznych lub międzynarodowych, a o działalności w takich samych organizacjach krajowych powinien poinformować dowódcę jednostki wojskowej. Nie może też tworzyć i zrzeszać się w związkach zawodowych, a obowiązkiem państwa jest zagwarantowanie mu godziwych warunków służby i uposażenia (art. 69 i 70).

Ustawa precyzuje także związane z biernym i czynnym **prawem wyborczym**. Zgodnie z jej przepisami żołnierz zawodowy może kandydować do Sejmu i Senatu

oraz na inne kierownicze stanowiska państwowe obsadzone na podstawie wyboru, a także prowadzić związaną z tym kampanię wyborczą. Na czas trwania takiej kampanii ustawa przewiduje dla niego urlop okolicznościowy, a podczas jej prowadzenia żołnierzom zawodowym nie wolno nosić umundurowania oraz odznak wojskowych. Może on także kandydować i wchodzić w skład organów samorządu terytorialnego oraz organów samorządów zawodowych (art. 71 i 72). Art. 73 stanowi, że *Ograniczenia określone w niniejszym rozdziale nie naruszają, zagwarantowanego odrębnymi ustawami żołnierzom zawodowym, prawa przynależności do kościołów i innych związków wyznaniowych, a także prawa uczestniczenia w czynnościach i obrzędach religijnych, wypełniania obowiązków religijnych oraz posiadania i korzystania z przedmiotów potrzebnych do uprawiania kultu i praktyk religijnych na terenie jednostek wojskowych...* . Artykuł ten jest jeszcze przykładem poszanowania zagwarantowanej przez Konstytucję wolności sumienia i religii.

Bardzo ważny w przypadku naruszania praw i wolności żołnierza zawodowego jest art. 107 zawarty w przepisach końcowych. Zgodnie z nim *Od decyzji wydanych przez organy wojskowe w sprawach określonych w ustawie żołnierz zawodowy (kandydat na żołnierza zawodowego) może wnieść* ***odwołanie*** *do organu wojskowego wyższego stopnia na zasadach określonych w Kodeksie postępowania administracyjnego, a także z zastrzeżeniem ust.1a, skargę do sądu administracyjnego, zastrzeżenie, o którym mowa wyżej, dotyczy decyzji w sprawach:*

- powołania do zawodowej służby wojskowej (służby kandydackiej),
- wyznaczenia (zwolnienia) lub przeniesienia na stanowisko służbowe,
- mianowania na stopień wojskowy,
- przeniesienia do innego korpusu osobowego lub do innej grupy albo specjalności wojskowej,
- zwolnienia z zawodowej służby wojskowej,
- delegowania do wykonywania zadań służbowych poza jednostką.

***

Ukazane wyżej podstawy (regulacje) prawne pozwalają na stwierdzenie, że zawarte w nich przepisy zgodne są z ideałami humanizmu, sprawiedliwości, bezpieczeństwa i demokracji mającymi bogatą tradycję w europejskiej myśli filozoficznej i społecznej.

Zarówno w dokumentach międzynarodowych, jak w Konstytucji i ustawach sejmowych RP widoczna jest troska o **poszanowanie godności i podmiotowości żołnierza – obywatela** demokratycznego państwa. W tym głęboko humanistycznym podejściu także żołnierzom zawodowym i żołnierzom służby zasadniczej przysługują podstawowe prawa i wolności człowieka – osobiste i obywatelskie, gospodarcze, socjalne i kulturalne. Niektóre z tych praw mogą jednak podlegać ustawowym ograniczeniom lub samo ograniczeniom – w imię przewidywanych prawem uniwersalnych wartości, takich jak: uznanie poszanowanie praw i wolności innych ludzi, uczynienie zadość słusznym wymogom moralności, porządku publicznego i powszechnego dobrobytu w społeczeństwie demokratycznym itp. które to ograniczenia wymienia m.in. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka.[1]

Treści prezentowanych w niniejszym opracowaniu aktów prawnych Rzeczypospolitej Polskiej świadczą o uwzględnianiu w nich przemian demokratycznych dokonujących się w naszym kraju i wojsku na przełomie lat 80-tych i 90-tych i w latach następnych. Odwołując się do źródeł filozoficznych i światopoglądowych, w tym do filozofii i nauki społecznej Kościoła w analizowanych ustawach stwierdza się, że żołnierzom należy zagwarantować podstawowe prawa i wolności człowieka. Pewne ograniczenia, wymienione wyżej, wynikają z troski o **zwartość** wojska i jego zdolność do spełniania przewidzianych w Konstytucji zadań. Ograniczenia działalności politycznej zgodne są z obowiązującą zasadą apolityczności wojska, która wydaje się sensowna i potrzebna w warunkach istnienia wielu partii i ruchów politycznych.

---

[1] Stan znajomości swoich praw przez żołnierzy oraz stopień ich realizacji w praktyce życia wojskowego ukazują m.in. następujące prace: M.Cieślarczyk. Przeobrażenia w wojsku w świadomości kadry zawodowej i żołnierzy zasadniczej służby wojskowej; B.Zoń. Ochrona praw człowieka w działalności RPO – Wydział ds. Ochrony Żołnierzy i Funkcjonariuszy Służb Publicznych (lata 1988 – 1993); Z.Wojtasiak. Prawa i wolności człowieka w działalności Biura Skarg i Interwencji MON. Wszystkie w: R.Rosa (red.). Prawa i wolności człowieka w warunkach służby wojskowej. op.cit., 183-194, 161-172 i 173-182.

Informacje zebrane w trakcie opracowania tekstu wskazują też na to, że w ostatnich latach (określonych często mianem „zmiany społecznej" albo „transformacji ustrojowej") zagadnienie praw i wolności człowieka w warunkach służby wojskowej stało się przedmiotem zainteresowania tak cywilnych jak i wojskowych struktur Ministerstwa Obrony Narodowej, komisji senackiej i sejmowych, Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego, powołanego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich Zespołu Praw Żołnierzy i Funkcjonariuszy Służb Publicznych, Biura Skarg i Interwencji MON, redakcji czasopism wojskowych i wielu innych instytucji oraz samych dowódców i wychowawców wojskowych.

Działania te przyczyniają się do popularyzowania podstawowych praw i wolności człowieka w środowisku wojska (czemu dodatkowo sprzyjają coraz szersze kontakty żołnierzy WP z żołnierzami innych armii państw demokratycznych), kształtują kulturę prawną kadry i żołnierzy służby zasadniczej, rozwiewają spotykane niekiedy niepokoje co do tego, że zagrozić to może spoistości wojska i jego gotowości do wykonywania zadań. W przekonaniu autora, a także wielu innych żołnierzy zawodowych i służby zasadniczej, **znajomość i przestrzeganie praw i wolności człowieka, poszanowanie godności każdego obywatela – żołnierza stanowi konieczny (aczkolwiek nie jedyny) warunek demokratyzacji stosunków wewnątrzwojskowych, umacniania ładu i porządku wojskowego, wizerunku wojska w świadomości całego społeczeństwa.**

W świetle sprawozdań Rzecznika Praw Obywatelskich w Wojsku Polskim nie ma jaskrawych przypadków naruszania praw i wolności człowieka. Nieliczne skargi, badane przy współudziale instytucji wojskowych, dotyczą przypadków niewłaściwego traktowania żołnierzy zasadniczej służby wojskowej przez przełożonych i żołnierzy młodszego rocznika przez starszych służbą (tzw. zjawisko „fali"), pewnych nieprawidłowości przy zwolnieniach z zasadniczej i zawodowej służby wojskowej, realizacji prawa do zastępczej służby wojskowej, a także roszczeń odszkodowawczych w związku z uszczerbkiem na zdrowiu w wyniku odbywania służby wojskowej. Wystąpienia kadry dotyczą m.in. zwolnień ze służby, rewaloryzacji rent i emerytur, uzyskiwanie uprawnień inwalidzkich i postrzegania praw obywatelskich w związku z pełnioną służba zawodową, sytuacji materialnej żołnierzy zawodowych, spraw

mieszkaniowych itp.

Generalnie można stwierdzić, iż stan przestrzegania praw i wolności człowieka w warunkach służby wojskowej (poza przewidzianymi prawem ograniczeniami) nie budzi większych zastrzeżeń, co świadczy pozytywnie o dokonujących się w Wojsku Polskim Przemianach demokratycznych. W tym sensie są podstawy do umiarkowanego optymizmu co nie znaczy, iż nie trzeba dynamizować działań na rzecz podmiotowego traktowania wszystkich żołnierzy, tak zawodowych jak i służby zasadniczej, wyzwalania w nich aktywistycznej postawy wobec świata, kraju i wojska - mającej wpływ na realizację owych niezbywalnych praw i wolności, jak i należyte wykonanie obowiązków mających na celu obronę Ojczyzny, pokoju i demokracji.

W świetle prowadzonych w AON i WIBS niezbędne są dalsze działania w zakresie **koordynacji** prac instytucji zajmujących się kierowaniem i dowodzeniem siłami zbrojnymi, reagowaniem na występujące jeszcze nieprawidłowości, doskonaleniem działalności dowódczej i wychowawczej.

Konieczne są także dalsze pogłębione badania naukowe – teoretyczne i empiryczne wzbogacające naszą wiedzę **o człowieku, o godności** żołnierza – obywatela, a jego niezbywalnych **prawach i wolnościach**, dostarczające wskazań dla praktyki dowódczej i wychowawczej. W badaniach tych konieczne jest spożytkowanie bogatego dorobku armii państw demokratycznych NATO, w których obowiązują wysokie standardy w tej dziedzinie. Istotną rolę ma tu do spełnienia wyższe szkolnictwo wojskowe, zgromadzeni w wyższych szkołach oficerskich i akademiach wojskowych pracownicy naukowi i dydaktyczni, łączący teorię z bezpośrednią pracą edukacyjną i wychowawczą.

Można wyrazić nadzieję, że tylko wspólne działanie instytucji wojskowych i cywilnych, sztabów i dowódców oraz wychowawców wojskowych zapewni sukces zarówno w dziedzinie przestrzegania praw i wolności człowieka w wojsku, jak i w całym procesie **demokratyzacji** życia wojskowego, czynienia go bardziej wartościowym i sensownym. Dokonujący się w Polsce i Europie proces zmiany społecznej stwarza z jednej strony niespotykane dotąd szansę, z drugiej – równie wielkie **wyzwania**, od rozwiązania których zależy nie tylko demokratyzacja życia wewnętrznego wojska, ale także i przede wszystkim umacnianie bezpieczeństwa

personalnego i strukturalnego, miejsca i pozycji Polski i jej sił zbrojnych w jednoczącej się Europie i w świecie, w złożonych realiach politycznych, gospodarczych, społecznych i militarnych przełomu XX i XXI wieku.

ZAKOŃCZENIE

Siły zbrojne w państwach o demokratycznym systemie sprawowania władzy odgrywają nie mniej ważną rolę – chociaż odmienną – niż w państwach o modelu władzy totalitarnej. Są one gwarantem niepodległości i suwerenności zewnętrznej danego państwa. Z funkcji wewnętrznej pozostało im tylko reagowanie w stanach nadzwyczajnych, głównie w pomocy przy likwidowaniu klęsk żywiołowych.

Demokratyczny model sprawowania władzy polega na nadrzędności praw zawartych w konstytucji oraz wiodącej roli organów pochodzących z powszechnych wyborów. Stąd wynika zasada demokratycznej kontroli organów przedstawicielskich, przede wszystkim parlamentów, nad władzą wykonawczą. Demokratycznej kontroli społecznej podporządkowane jest także wojsko. Przejawia się to w cywilnej kontroli nad armią poprzez polityczne kierownictwo nad nią i określaniu jej zadań.

W Polsce chociaż przyjęta została zasada cywilnej kontroli nad wojskiem to nadal toczą się spory co do zasad jej sprawowania. Wydaje się, że pewien wpływ mają na to rodzime doświadczenia historyczne z okresu II Rzeczypospolitej. Wówczas to ranga wojska była wysoka , a wojskowi – czynni i w rezerwie – dominowali często w życiu politycznym, sprawując kluczowe stanowiska w administracji państwowej i terenowej. Wysoką pozycję wojska określała konstytucja z kwietnia 1935 r. W analizowanym okresie parlament był często odsuwany od kontroli nad armią. Wynikała to z pozycji jaką w państwie zajmował marszałek Józef Piłsudski oraz jego następca marszałek Edward Śmigły – Rydz. Pamiętać jednak należy o tym, iż wysoka pozycja i prestiż wojska wynikał z uwarunkowań zewnętrznych; armia była głównym gwarantem pozycji międzynarodowej państwa.

Analiza rozwiązań formalno-prawnych odnoszących się do roli sił zbrojnych w strukturach organów państwowych analizowanych wiodących państw świata wskazuje na obowiązywanie w nich wielu odmiennych, niż w Polsce międzywojennej, zasad. Sprowadzają się one do:

- obowiązywania demokratycznych konstytucji;
- przyjmowania modelu sprawowania władzy odpowiadającego zapewnieniu funkcjonowania demokratycznego ustroju (prezydencki, prezydencko-

rządowy, rządowo-parlamentarny, mieszany);

- realizowania zasady demokratycznej kontroli nad armią poprzez cywilne zwierzchnictwo nad nią;
- posiłkowaniu się przy wypracowywaniu decyzji opiniami ciał kolegialnych i doradczych.

W latach dziewięćdziesiątych poczyniono w Polsce wiele dla wprowadzenia demokratycznej kontroli nad Wojskiem Polskim oraz określenia jego prawno-ustrojowych zasad funkcjonowania. Wiodącą rolę w tym odegrała uchwalona w 1997 r. nowa Konstytucja Rzeczypospolitej Polski. Zdecydowała ona bowiem o przyjęciu:

- rządowo-parlamentarnego modelu sprawowania władzy;
- uczyniła prezydenta strażnikiem suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz jego nienaruszalności i niepodzielności terytorialnej, a także powierzyła prezydentowi zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi w czasie pokoju sprawowane za pośrednictwem ministra obrony narodowej;
- nadała Sejmowi prawo decydowania o stanie wojny i zawarcia pokoju, a także określiła zasady użycia sił zbrojnych poza granicami kraju;
- przyznała Radzie Ministrów uprawnienia do zapewnienia bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego państwa oraz kierownictwo nad obronnością kraju.

W Polsce brakuje jednak nadal rozwiązań prawno-ustrojowych szczegółowo określających organa i instytucje, wraz z zakresem ich kompetencji, odpowiadające za bezpieczeństwo i obronę narodowa. O ile bowiem konstytucja ustaliła, iż „organem doradczym Prezydenta w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego jest Rada Bezpieczeństwa Narodowego", to nie określiła – zresztą nie jest to jej rola – innych poziomów realizacji tej sfery działalności państwa, w tym innych centralnych organów państwa.

Stąd też wydaje się, że brakuje uregulowań określających szczeble kompetencyjne rządu, ministra obrony narodowej i szefa Sztabu Generalnego oraz zakresu ich uprawnień, jak też zasad funkcjonowania kolegialnych i doradczych ciał opiniotwórczych. Brakuje bowiem szczegółowej ustawy o zasadach zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi w czasie pokoju i wojny.

W tych uwarunkowaniach powyższy materiał analityczny może być pomocny przy dopracowywaniu ustaleń szczegółowych, a zwłaszcza przy przyjmowaniu modelu kierowania obroną narodowa w czasie pokoju i wojny.

Zespół autorski opowiada się za wykorzystaniem doświadczeń francuskich. Przede wszystkim zaś za powierzeniem szefowi Sztabu Generalnego uprawnień do dowodzenia siłami zbrojnymi w czasie pokoju i podległością mu dowódców rodzajów sił zbrojnych, kierującego się w tym względzie wytycznymi ministra obrony narodowej.

Do rozważania wydaje się sugestia ustanowienia przy premierze i ministrze obrony narodowej organów kolegialnych (cywilno-wojskowych) opiniujących i wypracowujących decyzje dotyczące bezpieczeństwa i obrony narodowej

Pilnego dopracowania wymaga zwłaszcza system kierowania obroną narodową w czasie wojny oraz w stanach nadzwyczajnych.

Wejście Polski w 1999 r. do NATO wymaga szybszego dopracowania prawno-ustrojowych zasad funkcjonowania bezpieczeństwa i obrony narodowej. Wymaga także ustalenia relacji między systemem kolegialnym (NATO), a narodowym. Stąd w niniejszym opracowaniu starano się przybliżyć zarówno polityczno-wojskowe struktury NATO, jak też rozwiązania narodowe przyjmowane w niektórych państwach członkach tego paktu.

Armia w demokratycznym państwie postrzegana winna być przez pryzmat społecznej kontroli nad jej funkcjonowaniem. Zmianie ulega także pozycja żołnierzy. Korzystają oni z praw obywatelskich zagwarantowanych w ustawie zasadniczej i innych aktach prawnych. Doprecyzowane zostały nie tylko ich obowiązki –te dominowały w poprzednim systemie – ale i prawa.

Zmiana usytuowania armii w strukturze organów państwa, zmiana filozofii roli armii w demokratycznym społeczeństwie, ma ogromny wpływ na morale żołnierzy.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie zmian jakimi poddane zostało Wojsko Polskie podczas transformacji ustrojowej państwa, a przede wszystkim poszukiwanie optymalnego modelu jego funkcjonowania w zmienionych uwarunkowaniach. Zespół autorski starał się wykazać, że przy wypracowywaniu takiego modelu potrzebne jest wykorzystywanie własnych narodowych doświadczeń,

jak też doświadczeń innych państw o podobnych systemach sprawowania władzy. Pamiętać jednak należy i o współczesnych realiach i uwarunkowaniach niekiedy ograniczających chęć przyjmowania rozwiązań radykalnych i wydawałoby się uniwersalnych. Narodowy wzorzec bezpieczeństwa i funkcjonowania sił zbrojnych musi także uwzględnić zasady odpowiadające w ramach systemu kolegialnej obrony obowiązującej w NATO. Dopiero uwzględnienie wszystkich tych doświadczeń i przyjmowanych rozwiązań może wpłynąć na dopracowanie się narodowego modelu. Można mieć nadzieję, że i niniejsze studium może być pomocne przy pracach nad nim.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA:

1.Archiwalne:

- Archiwum Akt Nowych (akta z lat 1918-1939);
- Archiwum Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (materiały z lat 1919-1939).

2. Drukowane:

- Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 sierpnia 1926 r. o sprawowaniu dowództwa nad siłami zbrojnymi w czasie pokoju i ustanowieniu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, *„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej"* 1926, nr 79;
- Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 maja 1936 r., *„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej"* 1936, nr 38;
- Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 września 1939 r., *„Wybór źródeł do wojny obronnej Polski 1939 r."*, Warszawa 1973, dok. nr 130.
- Dziennik Praw Królestwa Polskiego, 1918, nr 13;
- Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1919, nr 63;
- Dziennik Rozporządzeń Komisji Wojskowej Rady Regencyjnej, 1918, nr 1;
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2. 04. 1997 r., Warszawa 1997 r.;
- Konstytucje Republiki Francuskiej i Włoch (red. A. Burdy, M. Rybicki), Wrocław 1971;
- Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki (tłum. i wstęp A. Król-Bogumilska), Warszawa 1992;
- Polska - NATO. Materiały i dokumenty, Warszawa 1997;
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 sierpnia 1926 r. o wydawaniu dekretów w zakresie najwyższego zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi państwa, *„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej"* 1926, nr 79;
- Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. *„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej"* 1935, nr 30;
- Ustawa konstytucyjna z dnia 17 października 1992 roku o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polski oraz o samorządzie terytorialnym, *Dziennik Ustaw"* 1992, nr 84;

- Ustawa o urzędzie Ministra Obrony Narodowej z 14 grudnia 1995 r., *„Dziennik Ustaw"* 1996, nr 10;
- Ustawa o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej z 22 czerwca 1995 r., *„Dziennik Ustaw"* 1995, nr 86;
- Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z 23 maja 1949 r. (wstęp i wprowadz. L. Janicki), Poznań 1989;
- Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, *„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej"*, 1921, nr 44;
- Ustawa z dnia 30 czerwca 1979 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, *„Dziennik Ustaw"* 1992, nr 8;
- Ustawa z dnia 31 lipca 1985 roku o obowiązkach i prawach posłów i senatorów według stanu prawnego obowiązującego w dniu 31 marca 1991 roku, *„Dziennik Ustaw"* 1991, nr 11;
- Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, *„Dziennik Ustaw"* 1992, nr 4;
- Ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin, *„Dziennik Ustaw"* 1994, nr 10.
- Ustawa z dnia 17 grudnia 1974 r. o uposażeniu żołnierzy, *„Dziennik Ustaw"*, 1997, nr 106.
- Ustawa z 28 maja 1993 roku „Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej", *„Dziennik Ustaw"* 1993, nr 45;

II. OPRACOWANIA:

1. Zwarte:

- Arystoteles, Etyka nikomechejska, Warszawa 1982;
- Arystoteles, Polityka, Warszawa 1964;
- Berkowitz M., Bock P. G. (eds), American National Security. A Reader in Theory on Policy, New York 1965;
- Bierzanek Remigiusz, Współczesne stosunki międzynarodowe, Warszawa 1980;
- Bocheński Józef M., Dzieła zebrane, t. 5, Etyka, Kraków 1995;
- Bodin J., Sześć Ksiąg o Rzeczypospolitej, Warszawa 1958;
- Cicero M. T., Pisma filozoficzne, Warszawa 1960;

- Condorcet, Szkic obrazu postępu ducha ludzkiego przez dzieje, Warszawa 1957;
- Deryng Andrzej, Siły zbrojne w organizacji państwa, Warszawa 1938;
- Dęga Czesław, Udział Wojska Polskiego w misjach pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych, Warszawa AON 1993;
- Filipiak Mirosław, Tarkowski Marian, Cywilne i demokratyczne zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi, Warszawa 1994. Biuro Prasy i Informacji MON;
- Filozofia bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego. Materiały z konferencji (red. R. Rosa), Warszawa AON 1993;
- Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie praw, Kraków 1993;
- Garlicki Leon, Komisja Obrony w systemie kierowania i kontroli nad siłami zbrojnymi w RFN, Warszawa 1993, Biuletyn Ekspertyz i Opinii Prawnych Kancelarii Sejmu;
- Gągor Franciszek, Paszkowski Krzysztof, Międzynarodowe organizacje pokojowe oraz ich miejsce we współczesnej doktrynie obronnej Rzeczypospolitej Polski (praca doktorska), Warszawa AON 1998;
- Gilson E., Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 1960;
- Gnoiński Jerzy, Zasady organizacji i funkcjonowania systemu kontroli w resorcie komunikacji, Warszawa 1967;
- Grant Wacław, Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej, Poznań 1985;
- Grocjusz Hugo, Trzy księgi o prawie i pokoju, t. I i II, Warszawa 1957;
- Haber L. H., Management. Zarys zarządzania małą firmą, Kraków 1993;
- Hegel Georg Wilhelm Fryderyk, Fenomenologia ducha, t. II, Warszawa 1963;
- Hegel Georg Wilhelm Fryderyk, Wykłady z filozofii dziejów, t. I, Warszawa 1958;
- Hegel Georg Wilhelm Fryderyk, Zasady filozofii i prawa, Warszawa 1969;
- Hobbes Tomasz, Lawiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego, Kraków 1954;
- Holbach P. T., System przyrody, t. I, Warszawa 1957;
- Jacher Włodzimierz, Zagadnienia integracji systemu społecznego, Wrocław 1976;
- Januszek Henryk, Sikora Jan, Socjologia pracy, Poznań 1996;
- Kant Immanuel, O wieczystym pokoju, Warszawa 1924;

- Kieżun Witold, Podstawy organizacji i zarządzania, Warszawa 1974;
- Kotarbiński Tadeusz, Hasło dobrej roboty, Warszawa 1975;
- Kotarbiński Tadeusz, Traktat o dobrej robocie, Warszawa 1965;
- Kowalczuk Rajmund, Sieczyński Tadeusz, Psychologia i socjologia pracy, Warszawa 1997;
- Kozłowski Eugeniusz, Wojsko Polskie 1936-1939. Próba modernizacji i rozbudowy, Warszawa 1974;
- Kunikowski Jerzy, Dowódcze i wychowawcze przygotowanie w systemie obronnym RP, Warszawa 1995;
- Leksykon pokoju, Warszawa 1987;
- Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979;
- Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych, Wrocław 1996;
- Lukacs G., Młody Hegel. O powiązaniu dialektyki z ekonomią, Warszawa 1980;
- Machiavelli Nicollo, Książe, Warszawa 1984;
- Marcuse Herbert, Rozum i rewolucja, Warszawa 1966;
- Marcuse Herbert, Hegel a powstanie teorii społecznej, Warszawa 1966;
- Maritain J., Człowiek i państwo, Kraków 1993;
- Mazurek F. J., Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła (od papieża Leona XIII do papieża Jana Pawła II), Lublin KUL 1992;
- Montesquieu Karol L., O duchu praw, Warszawa 1927;
- Myśl amerykańskiego Oświecenia. Wybrane teksty z historii filozofii, Warszawa 1964;
- NATO - Vademecum, Warszawa 1995;
- NATO. Vademecum. Wydanie jubileuszowe, Warszawa 1999;
- Nowak T., Adaptacja społeczno-zawodowa nowego pracownika, Warszawa 1971;
- Nowoczesna teoria organizacji, Warszawa 1965;
- Obuchowski Kazimierz, Adaptacja twórcza, Warszawa 1985;
- Ogólna teoria systemów (red. G. J. Klir), Warszawa 1976;
- Okoń Wincenty, Słownik pedagogiczny, Warszawa 1981;
- Orzechowski Jan, Dowodzenie i sztaby, t. IV, Warszawa 1984;

- Paczucha Czesław, Kontrola jako funkcja zarządzania przedsiębiorstwem, Katowice 1972;
- Parsons Talcott, The Socjal System, New York 1951;
- Piątkowski Krystian, Polityka bezpieczeństwa i siły zbrojne USA, Warszawa 1995, Studia i Materiały Biura Prasy i Informacji MON;
- Piłsudski Józef, Pisma zbiorowe, t. VIII, Warszawa 1990;
- Platon, Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg praw, t. I i II, Warszawa 1958;
- Platon, Prawa, Warszawa 1960;
- Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe (oprac. B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik), Toruń 1993;
- Prawa i wolności człowieka (red. A. Rzepiński), Warszawa 1993;
- Prawa i wolności człowieka w warunkach służby wojskowej. Podstawy teoretyczne i praktyka. Materiały z konferencji naukowej, Warszawa AON 1994;
- Projekty konstytucyjne 1989-1991, Warszawa 1992;
- Pszczołowski Tadeusz, Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978;
- Rosa Ryszard, Filozofia bezpieczeństwa, Warszawa 1995;
- Rosa Ryszard, Filozofia i edukacja do bezpieczeństwa, Siedlce 1998;
- Sienkiewicz Piotr, Podstawy teorii systemów, Warszawa AON 1993;
- Skorowski Henryk, Chrześcijańska interpretacja praw człowieka. Prawo własności w katolickiej nauce społecznej, Warszawa 1992;
- Socjologia ogólna. Wybrane problemy, Warszawa 1995;
- Socjologia pracy, Poznań 1995;
- Stawecki Piotr, Polityka wojskowa Polski 1921-1926, Warszawa 1981;
- Stoner James A. S., Wankel Charles, Kierowanie, Warszawa 1992;
- Szczepański Jan, Elementarne pojęcia socjologii, Warszawa 1970;
- Szacki Jerzy, Historia myśli socjologicznej. Część pierwsza, Warszawa 1983;
- Sztumski Janusz, Metodologiczne problemy systemowej analizy społeczeństwa, Katowice 1987;
- Szyszkowska Maria, Dociekania nad prawem natury, czy o potrzebach człowieka, Warszawa 1972;

- Szyszkowska Maria, Europejska filozofia prawa, Warszawa 1993;
- Św. Augustyn, O prawie Bożym, Warszawa 1977;
- Titus Lecurtius Carus, O naturze Wszechrzeczy, Kraków 1957;
- Trejnis Zenon, Siły zbrojne w państwie demokratycznym i antytotalitarnym, Warszawa 1997;
- Wiatr Jerzy, Socjologia wojska, Warszawa 1982;
- Wiśniewski Wiesław, Przystosowanie do środowiska uczelnianego, Warszawa 1969;
- Woszczyński Bolesław, Ministerstwa Spraw Wojskowych 1918-1921. Zarys organizacji i działania, Warszawa 1972;
- W służbie pokoju. Bundeswehra 1955-1993, Warszawa 1993;
- Wybrane koncepcje wojny i pokoju w dziejach myśli filozoficznej, cz. I, II i III (red. R. Rosa), Warszawa AON 1991-1993;
- Wybrane problemy socjologii wojska (red. J. Kunikowski), cz. I, Warszawa AON 1997;
- Zieleniewski Jan, Organizacja i zarządzanie, Warszawa 1969;
- Zieleniewski Jan, Organizacja zespołów ludzkich. Wstęp do teorii kierowania, Warszawa 1977;
- Zięba Ryszard, Pojęcie bezpieczeństwa zewnętrznego państwa. Determinanty polityki zagranicznej i międzynarodowej, Warszawa 1981;
- Żebrowski Adam, Kontrola cywilna nad siłami zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1998.

2. Artykuły naukowe:

- Cywilne i demokratyczne zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi, *„Studia i Materiały"* 1994, nr 10;
- Czerwiński Jan, Zagadnienie naczelnych władz wojskowych w Konstytucji marcowej, *„Szaniec"* 1927, nr 2;
- Donnelly Chris, Transformacja w dziedzinie obrony nowych demokracji: ramy poszukiwania rozwiązań, *„NATO Review"* 1997, nr 1;

Gebethner Stanisław, Parlamentarne i prezydenckie systemy rządów (porównawcza analiza politologiczna), *„Państwo i Prawo"* 1994, z. 7-8;

- Kunikowski Jerzy, Problem cywilnej i demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi RP, *„Zeszyty Naukowe AON"* 1997, nr 4;

- Kutrzeba Tadeusz, Prawnopaństwowe stanowisko Wodza Naczelnego w czasie wojny, *„Bellona"* 1924, z. 1;

- Marcinkowski Czesław, Ewolucja środków budowy zaufania w procesie KBWE (2), *„Wojsko i Wychowanie"* 1994, nr 4;

- Mazowiecki Tadeusz, Chrześcijaństwo a prawo wolności, *„Więź"* 1978, nr 2;

- Menkies Jerzy, Wojsko a demokracja, *„Wojsko i Wychowanie"* 1992, nr 2

- Rosa Ryszard, Historia i filozofia praw człowieka, *„Zeszyty Naukowe AON"* 1993, nr 2;

- Starczewski Marian, Uwagi o zwierzchnictwie sił zbrojnych oraz o prawie łaski Prezydenta Rzeczypospolitej, *„Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne"* 1936, z. 1-12;

- Stawecki Piotr, Konstytucje polskie a siły zbrojne, *„Wojsko i Wychowanie"* 1992, nr 7;

- Stawecki Piotr, O dominacji wojskowych w państwowym aparacie cywilnym w Polsce w latach 1926-1935, *„Wojskowy Przegląd Historyczny"* 1965, nr 3;

- Sztumski Janusz, Wojsko jako system społeczny, *„Wojsko i Wychowanie"* 1993, nr 5;

- Szyszkowska Maria, Filozofia człowieka u podstaw systemów filozoficzno-prawnych XX wieku, *„Studia Filozoficzne"* 1989, nr 1;

- Trejnis Zenon, Cywilna kontrola nad armią, *„Wojsko i Wychowanie"* 1997, nr 1;

- Waśkiewicz H., Prawa człowieka - pojęcia, historia, *„Chrześcijanin w świecie"* 1978, nr 63-64;

- Wyszczelski Lech, Wojsko a system parlamentarny II Rzeczypospolitej, *„Wojsko i Wychowanie"* 1991, nr 10;

- Zięba Ryszard, Nowe struktury współpracy państw Europy Środkowo-Wschodniej, *„Wojsko i Wychowanie"* 1994, nr 5;

- Zięba Ryszard, Nowe uwarunkowania bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej, *„Wojsko i Wychowanie"* 1994, nr 4.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr inw. 68812
Akademii Obrony Narodowej